Dr Balcerek

Gymnazjum Krakowskie

Zeszyt XIX

od 10/6 1923 do 31/12 1923

Zbiory Archiwum Głównego Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie

A. XI 213/9

1

POLSKA·KRAJOWA
20
DWADZIEŚCIA
MAREK POLSKICH
KASA·POŻYCZKOWA

Dyarjusz Krakowski

Zeszyt XIX

od 10 czerwca 1923 roku. –

do 31/12 1923.

A. Zakrzewski

# Marzenia o wakacyach.

I.

Znasz li ty wieś? ot! taką wioskę małą
Gdzie miast pomarańcz — możesz jeść karpiele...
Letnich wywczasów — tobie się zachciało —
Więc na wieś pójdź! tam ze mną, mój aniele!...
Tam kudłacz Bryś — trapi się teraz skrycie
Bo z budy precz iść każą na wakacye...
Letnik ją zajmie! zapłaci sowicie —
Za gorsze nawet może ubikacye!..

II.

Oj! tatulu — co to znaczy,
Że uciekasz tak w rozpaczy?
Weź choć stajnię przy chałupie
Za miliony takie głupie!...

III.

Patrz! Maryacka wieża stoi
Dla miasta strażnica!
Cały rynek pięknie stroi —
Grubasa zachwyca!....
Gdy się na tę wieżę wdrapie
Do najwyższych granic —
Człek się spoci, schudnie, sapie,
Że Maryenbad za nic!...

IV.

Kto ukradnie — schowa ładnie
Na wakacye jedzie snadnie,
A gospodarz go zaprasza:
Ukradł miliard — dobra nasza!...

od 9 czerwca 1923.

# Dyarjusz Krakowski

prowadzę od 6 sierpnia 1914 r. – coraz
sporadycznie, bo brak mi czasu.
Miałem zamiar zaniechać go, ale
zdaje mi się, że lepiej notować dalej
choć krótko i nie często aniżeli
zaprzestać bo to maluje pewną część
znacznej części społeczeństwa, która
drukowanie drzeworytów w gazetach, za
stałą chronologią, dalej przez szereg
lat współczesnej historyi zrasta.
Tak więc ciągnę rzecz dalej rozpoczętą
wpisem na tej stronicy XIX rocznicy tego
dyarjusza, przerwanego dla „Ar-
chiwum akt dawnych Miasta Kra-
kowa", jako dla centrum dzieł
naukowych miejskich i dla badaczy hi-
storyi Krakowa, którym te notaty
może mogą się przydadzą. —— 9/6 1923

† Żurawski Wandalin Berenger lat 84, przed
paru laty był jeszcze na Świnicy. Od lat
30 był radcą miejskim. Czasem przychodził
jeszcze rzecz do urzędowego cel
mierzał, ale znał Krakowa miasta i Kra-
ków gorliwie. Raz na kamienicy Hendel

# „Złoty interes" pana ministra.

Było to w tych zamierzchłych — bo już ze dwatygodnie temu — czasach, kiedy dolar stał około 50 tysięcy. Banków dewizowych było tylko trzydzieści, dolar się koł tego kursu jakoś trzymał — ale już były brzydkie horoskopy, bo marka niemiecka zaczęła spadać, a wiadomo, że mimo wszystko ona jeszcze za sobą markę polską „ciągnie". Było do przewidzenia, że jeżeli się nie będzie przeciwdziałać, to marka nasza spadnie mocno, zwłaszcza że i przesilenie rządowe było w toku. Pan minister zaś skarbu, zamiast jąć się niewdzięcznego zadania obrony niesympatycznej marki, postanowił zrobić „złoty interes" na — bonach złotych.

Jak postanowił, tak i zrobił. Jeżeli dolar ma iść w górę, niech idzie — jeżeli marka polska ma lecieć na dół, niech leci — znamy takich, co temu chętnie dopomogą. I przywołano jeszcze trzydzieści banków i obiecano im prawa dewizowe, jeżeli — kupią bony złote. Po czemu? Po 8.500 marek. I banki się zgodziły i zaczęły robić z całym zapałem obroty walutowe, aby interes z bonami stał się rzeczywiście „złoty".

I stał sie. Pan minister świeżo zagroził, że będzie sprzedawał swoje bony złote po 10.500 marek. Komu? Oczywiście nie bankom, bo te już mają kupione po 8.500 — ale publiczności. Niech sprzedaje! — mówią sobie banki. I dalej pracują nad tem, aby interes z bonami był rzeczywiście jak najbardziej złoty... Im wyżej pójdzie dolar, tem wyżej pójdą bony złote — może na 11.000, może na 12.000... A pan minister musi codzień 500 tych „złotych", które sprzedał bankom po 8.500, kupić po 10.500, a później po każdym wysokim kursie dziennym, który sam wyznaczy... A banki „za karę" za to mają dalej prawa dewizowe...

„Złoty interes" skarbu idzie dalej. Dokąd dojdzie — niewiadomo. Po Warszawie krąży ulotne a prorocze powiedzenie warszawskiego „króla dolarowego", bankiera Szereszewskiego: „Po 40 tysięcy dolar, to jest „a mecyje" — po 60 tysięcy to on jest wart — a na 80 tysięcy to on pójdzie"...

Czy rzeczywiście pan Szereszewski ma być prorokiem w Polsce, choć „nikt nie jest prorokiem w swojej ojczyźnie" — a pan Szereszewski bądź co bądź tu się urodził? A jeżeli on ma być prorokiem — to czemu choć **doradcy** ministra skarbu, którzy też mieszkają w Warszawie i mogą znać proroctwa pana Szereszewskiego — nie wyciągnęli z nich konsekwencyj i nie odradzili „złotego interesu" ze złotymi bonami i z bankami dewizowymi? Jeżeli zaś nie — to czemu ci sami doradcy, i wogóle wysokie sfery rządzące, nie postarają się o to, aby pan Szereszewski okazał się — **fałszywym** prorokiem?

„That is the question" — której nie mogę rozwiązać, przypominając sobie tę bajkę z zamierzchłych czasów, kiedy dolar stał jeszcze koło 50 tysięcy...

**St. M.**

Z.K.P.

1000

Wielmożny Pan

Jakób Przeworski

Lokal

Kraków ul. Wiślna l. 8

...osze uprzejmie o zaskaue a bezzw...

...tująca ceny kupna należące się ...

...tącić p. Dr. Drobiechiemu.

Z wysokim szacunk...

ICHAŁ KOV
OKAT KRAJOWY
RAKOWIE
św. ANNY L. 7.

Kraków dn. 25 sierpnia 19_9

zdjąć ubranie i wlazł do kamina, aby zbadać go w środku. Mówił z czeska, z małego majątku murarskiego zostało mu, dawniejszym, dorobić się niezwykle dużego majątku. B. i. p.

10. czerwca wiadomości po dniu zachmurzone T. +16° R. B. 750.

Dolar 73 000! Koń chłopski 9 milionów...

11. czerwca. poranek. pogoda T + 21° R. B. 747.

12. czerwca wieczór pogoda T + 13° R B. 749

Marka spadła na 0.85 centymów za 100 Marek. Wszystko rozumie drożeje — a rząd rozmaicie dyryguje milionowymi na ulgowy dzień z nadwyżkami, 5 mil. subwencja dla „Erha" aby sprzedało w Amsterdamie 15 mil. na kandurowanie monety złotej i t. d! Ludzie zaczynają potrącać patrzyme deklaracyje podatkowe bo mówią, że chcą dawać na marnotrawienie podatków. A zarząd gór. kopie płacić po, dalej, nie reflektować do wynajmów za wyjątkiem, gdy dawać za wielkimi podwyższeniami podatków i opłat, aby przy sprzyjającej dochody państwa — dziś kiedy wiadomości, zaczyna szerzyć. Bez orzeczenia, ści bolszewik państwo nigdy nie polepszy wydatków i nie podniesie waluty. —

## † ANTONI SYGIETYŃSKI

W Warszawie zmarł po dłuższej chorobie w wieku lat 73 Antoni Sygietyński, znany literat, krytyk i wybitny znawca muzyki.

Ś. p. Sygietyński, słynął jako jeden z najświetniejszych stylistów polskich. Jego recenzye muzyczne, wykazujące prawdziwe znawstwo muzyki, było to zawsze „evenements" dla melomanów warszawskich, a niejednokrotnie decydowały o karyerze tego lub owego artysty. Drżeli przed ciętem piórem Sygietyńskiego, który miał ustaloną opinię „nieubłaganego" — wszyscy początkujący wirtuozi i śpiewacy. Ale każdy musiał mu przyznać, że równie był sprawiedliwym, jak surowym.

Ś. p. Sygietyński zaznaczył się w literaturze beletrystycznej, jako wybitna indywidualność. Był on czystej krwi — naturalistą. Jego „Wysadzony z siodła", „Na skałach Calrados" mają wszystkie cechy naturalistycznej szkoły Zoli.

Ostatnio zajmował ś. p. Antoni Sygietyński stanowisko naczelnika wydziału prasowo-widowiskowego przy komisaryacie rządu. J. M.

## WESOŁY KĄCIK

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

# Program przyjazdu Prezydenta Rzpltej do Krakowa.

(s) Uroczysty wjazd Prezydenta Rzeczypospolitej do Krakowa na Wawel odbędzie się w następującym porządku.

W piątek dn. 15 bm. o godz. 9 rano **zajedzie pociąg, wiozący Prezydenta na peron główny** w ten sposób, że wagon Prezydenta zatrzyma się przed salonem recepcyjnym. Prezydent **przejdzie przed frontem kompanii honorowej,** przywita się z reprezentantami władz cywilnych i wojskowych, oraz przybyłemi na peron delegacyami stowarzyszeń społecznych i politycznych.

Po powitaniu przejdzie Prezydent wraz z orszakiem przez salon recepcyjny do oczekującego Go powozu. Orszak wyruszy w następującym porządku: ul. Lubicz i Basztową do Barbakanu: 1) Muzyka 8-go pułku ułanów na koniach, 2) Banderya krakusów (1 część), 3) powóz prezydenta miasta, 4) banderya krakusów (2 część), 5) pół szwadronu 8 pułku ułanów ks. Józefa Poniatowskiego, 6) powóz Prezydenta Rzeczypospolitej, zaprzężony w 6 koni, 7) pół szwadronu 8 pułku ułanów„ 8) powozy orszaku i dygnitarzy.

W Barbakanie Prezydent Rzeczypospolitej **opuści** powóz i zostanie uroczyście przywitany przez prez. Federowicza w otoczeniu prezydyum, Rady miej., posłów sejmowych, senatorów, reprezentantów władz autonomicznych, Tow. strzeleckiego, cechów ze sztandarami i t. d.

Wstęp do barbakanu dla biorących udział w przyjęciu oraz publiczności za biletami wstępu (wydaje sekretaryat prez. magistratu).

Z barbakanu orszak wyruszy w niezmienionym porządku ulicą Floryańską, Rynkiem wzdłuż linii A-B, około Pałacu spiskiego i Baranców na ul. św. Anny, gdzie przed gmachem T. S. L. nastąpi krótkie powitanie ze strony Zarządu T. S. L., poczem orszak wyruszy w dalszą drogę ul. Podwale, Straszewskiego i Podzamcze. U stpó Wawelu od strony Podzamcza na wylocie plant orszak się zatrzyma, a Prezydent wraz z orszakiem pieszo uda się do Katedry na Wawelu. W katedrze nastąpi uroczyste powitanie przez Episkopat i duchowieństwo a następnie odprawioną zostanie Msza św.

Wzdłuż całej tej drogi ustawiony będzie szpaler, złożony z wojska, straży obywatelskiej, młodzieży szkół powszechnych i średnich i tp.

### KOMITET OBYWATELKI.

(s) Pod przewodnictwem prez. miasta Federowicza **utworzył się komitet obywatelski** dla przyjęcia Prezydenta Rzeczypospolitej. Komitet składa się z członków prezydyum miasta, członków Rady m., rektora Un. Jagiel., rektora Akad. górniczej, rektora Akad. Sztuk Pięknych, prez. Związku górników Skarbińskiego i hr. Sągajłły, związku ziemian, Zw. Banków, Zw. przemysłowców zachodniej Małopolski, Kongregacyi kupieckiej itp., oraz reprezentantów innych warstw ze społeczeństwa krakowskiego.

Komitet ten zaprosi Prezydenta Rzeczypospolitej na bankiet urządzony na jego cześć w sobotę dnia 16 bm. o godzinie 7 wieczór w salach Starego Teatru.

W sobotę dn. 16 bm. o godzinie 7½ wiecz. z okazyi pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się w Teatrze im. Słowackiego uroczyste przedstawienie „Wesela" St. Wyspiańskiego.

13 czerwca środa przemarznie T+13°R B745
Dolar 83 000. M.
14. czerwca czwartek przemian T+13°R B740.
Dni skarlin pierwsza zmora Dole Liści skarbo-
we. Żelty chemiar za pobrane za bary. Bilety
przemarze kupić trato - Tolity to coś znowu czarne
bylo - ale on wszystko wydaje, mnoży się
Dług markowy, Bilecay, banory - a marka
spadła dziś na 0.080 za 100 M. (centyma!)
a pud rolnicy kosta 0.15! Katastrofa finan-
sowa postępuje coraz dalej, a albrzuce upstyny
pobitkowe, stare, nalezlosciowe, skomplowe, i
jolowka za bary, bilety idzie na coraz wyższe
pensye i niedorzeczne zabawcze akkordów,
rezbiarzy, malarzy, nauczarzy, footballistów, cyrk.
malców, cremarzy, automobilków cremarzy
wystawy, wyjazdy i absurdy - Dziwna kie-
dzie, pur klorz wszystko przelecz a nic nie
zostaje. Straszna gospodarka panstwowa i
samorządowa. Znowu deszcz.
15 czerwca piątek przemarznie T+14°R B745,
Dolar 86. 000 M. - 100 M. = 0.075 centymow!
Lecimy!
Na przyjazd prezydenta wyszło mało ludzi,
dworzec mało. Nie pur urzędnicy (jak do Pit-
sudskiego) lecz ze zwrócenia czapeczki uro-
czystościami. Apatya, zniechęcenie, trwoga o przy-
szłość, brak nadziei polepszenia, wzrost drożyzny
wszystko przygnieta, odbiera chęci do życia. Tylko
wzbogaconym Żydom i zydom bandytom, spe-
kulantom defraudantom dobrze. ——

**„ODPRAWA POSŁÓW GRECKICH" NA DZIEDZIŃCU ARKADOWYM ZAMKU KRÓLEWSKIEGO.**

Jak już donosiliśmy w sobotę dnia 16 bm. o godzinie 8'45 wieczór odbędzie się z okazyi pobytu w rakowie Prezydenta Rzeczypospolitej przedstawienie na dziedzińcu arkadowym Zamku królewskiego („Odprawa posłów greckich") — jedynie w razie pogody.

## Wielka manifestacya młodzieży szkolnej ku czci Pana Prezydenta Rzpltej.

W sobotę 16 b. m. w drugi dzień pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Stanisława Wojciechowskiego odbędzie się o godz. 10 przedpołudniem w teatrze m. im. J. Słowackiego uroczyste przedstawienie „Święta Wiosny". Będzie to wielka manifestacya młodzieży szkół krakowskich na cześć Najwyższego Dostojnika Państwa, który zaszczyci swą obecnością przedstawienie.

# Z Rady m. Krakowa.

**17 morgów dla „Osiedla". — Zakupno obrazów dla muzeum. — Podwyższenie taryfy tramwajowej.**

**Kraków, 13 czerwca.**

(W. S.) Porządek dzienny wczorajszego posiedzenia Rady m. Krakowa nie zapowiadał bynajmniej burzliwych czy gorących obrad. Poszczególne relacye przedłożyły wnioski o treści niezwykle sympatycznej, a dla przyszłości miasta pierwszorzędnego znaczenia. To też ogólnie sądzono, że sprawy pójdą gładko i składnie, tymczasem ku zdziwieniu świetlejszej części naszej Rady sprawa mieszkań dla urzędników **„Osiedla"**, oraz zakupno dla muzeum narodowego **3 obrazów** utalentowanego malarza p. **Stefana Filipkiewicza,** wywołały namiętną dyskusyę, a przeciw tym wnioskom opozycyoniści wytaczali argumenty, które bynajmniej **nie przynoszą im zaszczytu.**

Sprawę „Osiedla" referował wiceprez. Wielgus, podnosząc, że p. Potocki, właściciel Piasków i Olszy oświadczył gotowość odstąpienia towarzystwu „Osiedle" **bezpłatnie 17 morgów pod budowę mieszkań,** w zamian za co gmina zrzeka się praw do ewentualnego wywłaszczenia. Gmina w tym wypadku nie ponosi żadnej szkody materyalnej, a przez zgodę na tę transakcyę spełnia doniosły czyn społeczny — daje bowiem możność częściowego **złagodzenia nędzy mieszkaniowej, ponadto raz wreszcie Kraków zabuduje się w stronie zachodniej.** Przeciw temu namiętnie wystąpili socyaliści, dowodząc, że obecna gmina nie ma prawa (?) uchwalenia takich transakcyi, przyszła bowiem Rada może nie dotrzymać paktu z p. Potockim. W dyskusyi zabierali głos radni prawie wszystkich klubów, dowodząc, że **gmina spełnia jedynie czyn obywatelski** i dlatego oświadczyli, że za wnioskiem prezydenta głosować będą. To też Rada m., po świetnej mowie r. Langa, dra Schnejdra, oraz wiceprez. Wielgusa uchwaliła zrzecz się prawa wywłaszczenia, w zamian za co „Osiedle" otrzyma 17 morgów pod budowę. Równocześnie jednakże gmina zastrzega sobie szereg korzystnych dla siebie warunków, które włączone zostaną do kontraktu między „Osiedlem", a p. Potockim. Warunki te będą również zahipotekowane.

Po szczęśliwem załatwieniu tej nad wyraz godnej sprawy — przystąpiono do obrad nad drugim punktem porządku dziennego, t. j. do wniosku prezydenta w sprawie zakupna dla muzeum narodowego 3 obrazów St. Filipkiewicza, za łączną sumę 15 milionów mkp. — jednakże z tem, że gmina nie zapłaci gotówką, lecz odstąpi mu za tę sumę część gruntu pod budowę własnej pracowni. Przeciwko przemawiał p. senator Adelman, podczas, gdy reszta mowców wypowiedziała się za.

W głosowaniu Rada przeciw 1 głosowi r. A. **uchwaliła dzieła owe zakupić,** a ponadto na wniosek r. dra Schneidra wstawić corocznie do budżetu znaczną kwotę na zakupno dzieł sztuki.

Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie teatralne za ubiegłe sezony — poczem po uchwaleniu kilku drobnych spraw, jak regulacye ulic, projektu statutu organizacyjnego miejskiej szkoły gospod. dom. prezydent zamknął posiedzenie.

Przed porządkiem zaś dziennym rada m. uchwaliła podwyższyć taryfę tramwajową **z 700 na 800 mkp.,** która obowiązywać będzie od 20 b. m.

16. września sobota pogoda T + 16° R B 746.4

Dolar 93,500. Mp!

Złoto Rubanek 20,000. Srebrniki tak za-
mo, agenta 4000.- jabłek australskich (pre-
mie) 24.000 M.

Księgarnia Gebethner & Wolff dała
10. miljonów na Akademię Umiejętności.

(Wczoraj przyjęcie Kramer wyprzeds
my pod Akademią Jabłonka — na cudzym
gruncie! bo pod nabrzem wzdłuż kan.
trakt darowizny tego gruntu przedłużony
na rzecz Akad. Gor. ale zgrzyt — pod 3 mie-
siącami pustaten Krapi, dział nie pod-
pisali!)

Oryginalnie mówi: wstrzymać się w kącie znaj-
dą cię! Dziabią tam. Na najwarmiejszem
miejscu stanowisko dostają ci tylko ci co nie
pchają się, a kto w kącie, to w nim i zostaje.

Tak samo i w życiu codziennym. Dro-
bi tam kontrakt sprzedaży gruntu pan
Gruner dla Rabel. Jagiel, kontrakt daro-
wizny dla Akad. Gór. i ze względu na
miłe mi Grunera mateczki gruntu miałbym
prawo pobierać honorarjum lecz
wiem dobrze dla — nie pobieram ani
kreski — a za to mam nikt nie pisze

# Prezydent Rzeczypospolitej w m

## Entuzyastyczne powitanie przez miesz

**Kraków, 16 czerwca.**

(cz.) Przystroiły się stare mury podwawelskie w szatę odświętną. Błąkające się w mrocznych celach i komnatach echa dawnej gloryi spotężniały i oswały się nagle silnym akordem — śpiewając przybywającemu w mury Krakowa Prezydentowi dawną Rzeczypospolitej chwałę starego miasta — **Serca Polski.**

W wąskich uliczkach Krakowa zapanował nastrój świąteczny — — Wszędzie widać żywy ruch i oczekiwanie — — — Szlakiem Rynku gł. do Dworca kol. stanął **długi szpaler młodzieży szkolnej** z orkiestrami i sztandarami — od gmachu zaś Województwa wiedzie ku dworcowi **szpaler żołnierzy** 20 pp. z bronią u nogi. Wszędzie panuje nadzwyczajny ład. Przed samym dworcem ustawiły się w ordynku: kompania wojska, szwadron przyboczny Prezydenta Rzeczypospolitej 8 p. ułanów z orkiestrą — oraz **banderya Krakusów.**

### POWITANIE NA DWORCU KOLEJOWYM.

Wchodzimy na pięknie w zieleń przystrojony peron kol., gdzie już o godz. 8'30 ustawiła się kompania honorowa 20 p. p. z orkiestrą — na lewem zaś skrzydle Korpus oficerski według stopni. O godz. 3/4 na 9 przybył dowódca okr. korp. gen. Czikiel i odebrał raport służbowy. Zewsząd napływają tłumy dygnitarzy. Na kilkanaście minut przed przybyciem pociągu Prezydenta przybyli na dworzec: wicewojewoda **Kowalikowski** wraz z gronem wyższych urzędników Województwa, rektor **Natanson, rektor Akademii Górniczej inż Dr Studniarski, kurator Owiński, gen. Zieliński, gen. Aleksandrowicz, d-ca obozu warownego pułk. Becker,** szef sztabu dyw. **major Kossak, prez. Federowicz, wiceprez. Wielgus,** adjutant Prezydenta **rotm. Pusłowski, ks. Lubomirski, hr. Guido Della Scala,** wicepr. Rady narodowej polskiej w Rumunii.

Punktualnie o godz. 9 rano

### ZAJECHAŁ PRZED PERON POCIĄG PREZYDENTA.

Muzyka zaczęła grać: **„Jeszcze Polska".** Z wagonu przy którym stanęła warta honorowa wysiadł Prezydent Wojciechowski w towarzystwie wojewody **Gałeckiego,** który wyjechał do Trzebini, aby na granicy Województwa krak. powitać Prezydenta. Z piersi zebranych huknął okrzyk: „Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej". Dostojny gość przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Po odebraniu raportu i przywitaniu się z przedstawicielami władz, Prezydent wyszedł przed dworzec, gdzie oczekiwał nań powóz, zaprzężony w 6 białych koni. Wychodzącego z dworca kol. Prezydenta powitały dźwięki muzyki 8 p. ułanów. Zewsząd zerwały się gromkie okrzyki na cześć Najwyższego Dostojnika Państwa.

Po chwili ruszył z przed dworca kol. długi, imponujący

### ORSZAK PREZYDENTA.

Na przedzie jego postępowała orkiestra 8 p. ułanów na koniach, dalej banderya barwnych Krakusów. Za nimi powóz prez. Federowicza, który wystąpił **w polskim stroju narodowym.** Za powozem prez. Federowicza kłusowały 2 czwórki Krakusów na koniach, a dalej przyboczna straż Prezydenta: pół szwadronu 8 p. uł. A dalej pięknie przystrojony w zieleń powóz Prezydenta, siedzącego w towarzystwie wojewody Dra Gałeckiego. Na koźle powozu zajęło miejsce dwóch pajuków w historycznych strojach z XVI. w. Tuż za powozem Dostojnego Gościa kłusowała druga część ułanów — a za nimi długi korowód samochodów, karet i t. d. na Wawel

W KATEDRALE

Nowak, w otoczeniu kapituły katedralnej. W presbiteryum Prez. zajął miejsce na fotelu po prawej stronie. Chór akademicki odśpiewał: „Gaude Mater"... Prezydent, mijając tabernaculum, przyklęknął na dłuższą chwilę.

Najwyższego Dostojnika powitał ks. biskup Nowak, który, aby przybyć na powitanie Prezydenta do Krakowa, przerwał podróż pasterską, jaką odbywał w pow. Makowskim. Mówca witał Gościa w słowach serdecznych, podkreślając radość z powodu przybycia Najwyższej Władzy, która jest symbolem **jedności narodowej.**

Po mszy św. ks. biskup zaintonował „Boże coś Polskę".

Z wieży wawelskiej dał się słyszeć radosny zew „Zygmunta".

Następnie na zaproszenie kapituły katedr. Prezydent udał się do Skarbca katedr., gdzie oglądał cenne relikwie i pamiątki z dawnej świetności naszej.

### POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO POD GMACH AKADEMII GÓRNICZEJ.

Stosownie do programu, z Wawelu Prezydent Wojciechowski udał się na plac budowy Akademii Górniczej w Alei Mickiewicza, celem wzięcia udziału w poświęceniu fundamentów i założenia kamienia węgielnego. U wejścia na plac budowy zbudowano imponującą bramę tryumfalną, na szczycie której widniał emblemat górniczy: 2 młotki skrzyżowane, orzeł polski, oraz napis: „Szczęść Boże". Za bramą wzniesiono trybuny dla publiczności oraz podjum dla mówców. Cały ten plac okalała barwna i bardzo dobrze pomyślana, zaprojektowana przez architektę Krzyżanowskiego dekoracya. Na ogólnem tle wybijały się na pierwszy plan dużych rozmiarów słupy złożone niby z kostek węgla.

Przybywającego Prezydenta powitały dźwięki orkiestry górników wielickich oraz długo niemilknące okrzyki akad. młodzieży górniczej.

Prezydent zajął miejsce na przodzie trybuny, po lewej stronie zasiadł wojewoda Gałecki, z prawej zaś prez. m. Federowicz. Lewą stronę wzniesienia zajęło grono profesorskie Akademii Górn. z rektorem inż. dr. **Studniarskim,** b. rektorem dr. **Hoborskim,** dziekanami inż. dr. **Nowotnym, dr. Rodziewiczem-Bielewiczem,** i b. dziekanem **Stockiem** na czele. Obok zaś zajęli miejsca zaproszeni na uroczystość przedstawiciele całego przemysłu Zagłębia Dąbrowskiego i Śląskiego. Wśród przybyłych zauważyliśmy ponadto dr. **Willigera** z G. Śląska, **gen. dyr. Bessera,** gen. dyr. dra **Wachsmanna,** dyr. **Reinaix,** starostę górn. **Malewskiego** i w in. Prócz tego przybyła delegacya złożona z 3 górników i 3 sztygarów.

Miejsce przed podium zajęło dwóch akademików-górników w oryginalnych strojach reprezentacyjnych.

Arch. Odrzywolski odczytał

### AKT POŚWIĘCENIA

wytłoczony na pergaminie, zaopatrzony podpisem Prezydenta, który po włożeniu w miedziany futerał zamurowano w kamieniu.

W Imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.

Wskutek inicyatywy polskich górników i hutników, czyniąc zadość potrzebom górnictwa w dawnym zaborze austryackiem, a dzięki zabiegom Koła polskiego w Radzie państwa wiedeńskiej, jako też gminy miasta Krakowa, postanowił b. rząd austryacki w r. p. 1913 otworzyć Akademię Górniczą w Krakowie, na gruncie ochotnie przez gminę krakowską ofiarowanym.

Budowa gmachu miała wedle planów architektów Sławomira **Odrzywolskiego** i Adama **Ballenstedta** rozpocząć się w jesieni r. 1914. Lecz wybuch wiel-

Brak mi Boga zapłacić – i ani Uniwersytet ani Akademia nie zaprosili mię na uroczystości na które prawili dyrektorom banków urzędników kolei, party – Lp. Trzeba się przyprzenimać, pokać, to wtedy ci będą o tobie wiedzieć, ale kto w kącie siedzi, ten nie w nim i daléj w zapomnieniu siedzieć. Nie martwi mnie to, że nie zaproszono na „akademię“ czy „pożegnanie starszych“ bo i tak na balu nie byłby pożytku z zapomnieniem bezmiernego nosa.

Pogoda ciągle sprzyja mnie ciągle na spacery, jednak na Akademię pójdę, bo prawy pewien grosik.

17 czerwca rano mgliste pogoda T+18 B 740

Dolar 113.000 ! M 100 = 0.065 centymów !

Wszystko w okropnej drożyźnie – zapowiedzenie podatku ziemi ciągle przeszkadza na targu i pracy – fala drożyzny cała się wzmaga, a podatki nie zmniejszone jej nie poleryją. Wiadomo. Podatki zniszczą dobre przedsiębiorstwa, obywatele nie mają pieniędzy na wydatki, a nie dostaną spekulacyjnych. Na nic zwyżkowanie dochodów państwa, jeżeli się nie zrzeczą wydatków. Kto wydaje dwa i więcej tyle ile ma dochodu, nie ma! Gdy nie uporządkuje gospodarstwa. Cyfry oszukują! Potrzeba urzędników trzeba oszczędzać, chociaż na wiele lat zubożejemy – i tak nie mamy.

# ...wach Krakowa.

## ...kańców miasta.

z gruzów rozbiorów i niewoli, a ukochanej przez lata ciemne zarówno, jakoteż w świtach nowej, da Bóg promiennej epoki.

Pod aktem tym złożyli obecni przedstawiciele władz i nauki podpisy.

Ks. biskup Nowak dokonał ceremonii poświęcenia kamienia węgielnego, a następnie całego terenu, na którym stanąć ma gmach Akademii Górn.

Po dokonaniu ceremoniału biskup w krótkiem przemówieniu życzył błogosławieństwa Bożego budowie oraz młodzieży, która w nowopowstałych murach ma kształcić się na przyszłych pionierów przemysłu polskiego w dziedzinie górnictwa i hutnictwa.

### Przemówienia.

Z kolei **wyszedł na podniesienie rektor Akademii Górn. inż. dr. Studniarski** witając P. Prezydenta dłuższem przemówieniem.

**Panie Prezydencie i pierwszy Doktorze nauk technicznych naszej Akademii!** Gdy oręż polski znaczył jeszcze na kresach linie naszych granic, rząd polski powołał do życia w Krakowie naszą Akademię. Myśl stworzenia Akademii Górn. powstała jeszcze za rządów zaborczych w łonie związku naszych górników i hutników, a bliską wykonania była już w roku 1914-tym. Fachowym jej rzecznikiem był inż. **Zarański**, dziś tytułem, najstarszy profesor naszej uczelni, politycznym zaś jej obrońcą był **ś. p. Leo**, prezydent tego miasta. Wybuch wojny światowej odroczył wykonanie projektowanej Akademii.

Gdy w r. 1919 otwarto Akademię **w obecności Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego, nie rozporządzano** niczem poza dużym zasobem dobrej woli, lecz jak każda myśl zdrowa łamie pęta i szybko się z nich wyzwala, tak **i rozwój Akademii wartkim potoczył się prądem.** Pracy organizacyjnej podjęli się ludzie nuki, wiedzy fachowej i doświadczenia zawodowego. Oni to pod przew. prof. **Morozewicza położyli** podwaliny pod budowę Akademii.

Następnie mówca podniósł **zasługo organizatorów** Akademii, a zwłaszcza arch. **Odrzywolskiego i Krzyżanowskiego, oraz inż. Leitmana. Gorące też słowo** poświęcił pamięci prez. dra **Lea, a wreszcie** podniósł wydatną pomoc miasta, przemysłu górnośląskiego, oraz doniosłą inicyatywę Rady zjazdu przemysłowców w Dąbrowie, która postanowiła wybudować **bursę akademicką i domy mieszkalne** dla profesorów, kolonię dla młodzieży kształcącej się i ich przewodnikom.

Dzieło to — ciągnął dalej mowca — na szeroką zakreślone skalę, będzie godnem uzupełnieniem społecznem oświatowych poczynań rządu. Śladem przemysłu górniczego Zagłębia podążył z pomocą **przemysł Górnego Śląska.**

Od lat dziesiątek **rozpoznane jest i utrwalone** doświadczeniem doniosłe **znaczenie, jakie mają laboratorya techniczne dla kształcenia przyszłych inżynierów. Programem budowy objęte są 3 większe laboratorya techniczne,** rozmieszczone w odrębnych pawilonach, **laboratoryum maszynowe i elektrotechniczne.** Związek przedsiębiorstw górniczych i hutniczych G. Śląska chcąc ulżyć trudnemu zadaniu skarbu państwa, postanowił **własnym kosztem stworzyć jeden z tych zakładów i wyposażyć go w sposób nowożytny, odpowiadający ostatnim poglądom techniki.**

Z pomocą pospieszył także nasz **przemysł naftowy i hutniczy,** a spodziewać się należy, że **pomoc ta** stanie się niebawem jeszcze **wydatniejsza. W tych** aktach ofiarności upatrywać należy **godny naśladowania** przykład, tak potrzebnego **w państwie na-**
**...ch sił społecznych z rządem.**



# Drugi dzień pobytu Pana P...

## w Kra...

**Kraków, 17 czerwca.**

(cz) W drugim dniu pobytu w Krakowie o godz. 8'30 rano udał się Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie wojewody dra Gałeckiego i otoczenia na Wawel celem zwiedzenia restaurowanego Zamku królewskiego. Pana Prezydenta powitali na Wawelu: rektor Szyszko Bohusz, prorektor Gałęzowski, dyr. zarządu Skórzewicz i Treter, oraz p. Moser.

Z Wawelu udał się Pan Prezydent na Skałkę. O godz. 10 był obecny w teatrze im. Słowackiego na „Święcie Wiosny". Wchodzącego do teatru Pana Prezydenta powitał dyrektor Drozdowski.

Z chwilą pojawienia się Prezydenta Wojciechowskiego w loży — muzyka poczęła grać hymn **„Jeszcze Polska".**

Po odegraniu hymnu zerwała się burza długo niemilknących oklasków. Teatr był przepełniony.

Podniosła się kurtyna — na proscenium wystąpiła jedna z dziewczynek i wygłosiła deklamaccyę, poczem wręczyła Prezydentowi bukiet kwiatów.

W kilka chwil potem rozpoczęło się przedstawienie „Święta wiosny", którego program specyalnie skrócono, dostosowując się do krótkości czasu.

Prezydent wyraził zachwyt na widok tego oryginalnego widowiska i mimo wyczerpania programu pozostał w teatrze jeszcze przez chwil parę.

Z teatru udał się Dostojny Gość do gmachu województwa, gdzie udzielał audyencyi deegacyom różnych stowarzyszeń. Strony prywatne przyjmował szef kancearyi cyw. Prezydenta p. Lenc. Na posłuchanie zgłosiło się około 300 osób różnych sfer.

P. Franciszek Macharski wraz z bratankiem Drem Leopoldem Macharskim, wręczyli Prezydentowi **artystycznie wykonaną skrzynkę bronowicką, zawierającą miód i wino z czasów Kościuszki wraz z ozdobnym adresem, oraz złotą monetą polską z czasów Augusta III.** Zakłady przemysłu szklanego „Industria" ofiarowały Panu Prezydentowi **2 widoczki witrażowe,** a Ameryńasko-polski Dom Importowo-handlowy Ludwik Aksman **maszynę do pisania.** Za ofiarowane dary Pan Prezydent serdecznie podziękował.

Punktualnie o godz. 11 i pół przybył Prezydent do Strzelnicy Bractwa kurkowego owacyjnie witany przez publiczność i członków Bractwa. Po przemówieniu prezesa Bractwa prez. Federowicza, Prezydent wziął udział w strzelaniu — przyczem **oddał 3 celne strzały.** Po wpisaniu się do pamiątkowej książki Bractwa opuścił Prezydent salę Strzelecką. Podczas odjazdu członkowie Bractwa oddali salwy honorowe.

Popołudniu o godz. 4 Prezydent wyjechał do Mogilan, gdzie w licznem gronie ziemian podejmował Dostojnika p. **Stanisław Konopka.**

Wieczorem o godz. 7 odbył się na cześć Zwierzchnika Państwa obiad obywatelski w Starym Teatrze — poczem był obecny na przedstawieniu „Odprawy posłów greckich" na dziedzińcu arkadowym Zamku królewskiego na Wawelu.

O godz. 11.30 odjechał Prezydent do Katowic, żegnany owacyjnie przez licznie zebraną publiczność oraz generalicyę i naczelników władz krak.

### Delegacya ludności ze Spisza i Orawy.

Na posłuchaniu u Prezydenta Wojciechowskiego Two kresów południowych pod przewodnictwem prof. Semkowicza przedstawiło mu delegacyę ludności ze Spisza i Orawy, która wręczyła mu memoryał w sprawie Jaworzony wysoce nas krzywdzący i decyzy...

mowai procesory.

Petent kupiły we wszystkich nawet o kaucyjowaniu pracy a niekiedy nie umiał mu powiedzieć: o ucieczce organizacyjnej. Braniu robotników nawet za jego zgodą i chęcią i za zapłatą osobnej pracownicy dziecinnej a chorych i dzieciątek jakiejś? O 4 godz. pop. w jakąś chwilę dzieci ustają [illegible] dzwonu, bo robotnicy, kam nie wolno dłużej pracować. I jest tam chęć "tanich" dzieci!!!

Podatki wystawienie dowodów zapłaty wadzone są [illegible] wiele dawnych wzorów rat/ sy, co do formy dokumentów i czasu bujące np. za pokwitowanie przedłużenia godnie urzędowej 2 mil i stempel na podanie 1 miljon - zamiast kwitu 3 miljony - a tam sposób nakładania radzi to, że petent zamiast opłacić 3 mil. i wziąć potwierdzenie musi: 1/ o Nać dowód pokwitowanie 2 [illegible] z pieczęcią Kasy skarb. o pokwitowanie opłacenia 1 mil. na stempel 3/ napisać podanie na [illegible] papierze 4/ o Nać je we wtorki 5/ odebrać załatwienie 6/ znów Kasy zapłacić znów 2 miljony - a wreszcie wrócić w czasie ku! co to za strata czasu, fatyga. Takowe niby opłaty są dochodowe nie przez wy, robienie dyplomów pieczęciowych ale przez kosztowne formalności.

Y.

# rezydenta Rzeczypospolitej
## kowie.

Rady ambasądorów, co do podziału Spisza i Orawy.

Prezydent przyjął delegacyę bardzo życzliwie i. wyraził nadzieję, że sprawa Jaworzyny doczeka się rychło pomyślnego załatwienia.

### Prezydent otwiera wystawę obrazów Związku Strzeleckiego.

Wczorj popołudniu dokonał Prezydent Rzeczypospolitej otwarcia wystawy obrazów ofiarowanych przez wybitnych artystów Związkowi Strzeleckiemu w sali „Wolnej sztuki". W sali zgromadzili się przedstawiciele wojska, Związku Strzeleckiego i świata artystycznego. Wchodzącego Prezydenta powitał prezes honorowy Zw. Strzeleckiego p. Włodzimierz Tetmajer, wskazując na pracę Związku dla dostarczenia krajowi rezerw. Następnie Prezydent Rzeczpltej wręczył od siebie mowcy dar na Związek Strzelecki. W czasie oglądania dzieł sztuki, wśród których wyróżnieniem obdarzył obraz **Cybulskiego** i płaskorzeźbę **Popławskiego,** zaszedł nadzwyczaj wzruszający epizod.

Oto uwagę Prezydenta zwrócił na siebie maleńki czteroletni chłopczyk, synek jednego z obecnych w czasie wystawy. Rumiana twarzyczka, jasne oczęta cherubinka zajęły oko Prezydenta, który z uśmiechem na ustach zwrócił się do chłopczyka — chłopczyk pospieszył naprzeciw z wyciągniętą śmiało rączyną. Rozczulony Prezydent uściskał chłopczyka. Rotm Pusłowski następnie zapytał malca, czy zechce na kilka tygodni pojechać do Warszawy. Chłopczyk atoli odmówił zaszczytnemu zaproszeniu, tłumacząc otwarcie, iż „nie ma czasu, bo musi piec ziemniaki, przywieźli ich cały kosz".

Obecni oficerowie zakwalifikowali malca do 1 pułku szwoleżerów.

Ubawiony Prezydent obdarzony przez jedną z pań przepięknym bukietem róż opuścił wystawę.

## Kuryer handlowo-przemysłowy.

### Giełda pieniężna i papierów dywidend.

**GIEŁDA WARSZAWSKA.**

**Warszawa** (PAT). **Waluty:** Dolary amerykańskie 105. tys. — 100 tys., franki francuskie 6650, funty angielskie 475, korony czeskie 3130 — 3050, marki niemieckie 93—90, liry 4875.

**Czeki:** Belgia 5650—5680, Berlin 0.93—0.90, Gdańsk 0.93—0.90, Londyn 487 tys. — 460 tys., Nowy Jork 95 tys., Paryż 3130—3050, Szwajcarya 19100—10950, Wiedeń 1.30—1.27, Włochy 4850.

**Akcye:** Lilpop-Rau 90—92—87, Starachowice 380-405—402½, V. em. 350 — 395 — 392½, Pocisk 60—63—60, Zieleniewski 36½—400, Żyrardów 7,600.000-7,500.000—7,800.000,Nobel 140—130—132, Trzebinia 66 bk., Cegielski 55—60—55, Rudzki 120—135-132, Parowozy 135—139—137, Żegluga 31—29—30, Polska nafta 35—40—39, Ćmielów 75—78.

**GIEŁDA SZWAJCARSKA.**

**Zurych.** (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0.0049, Holandya 218'20, Nowy Jork 556 i trzy czwarte, Londyn 25'68, Paryż 35'10, Medyolan 25'62, Praga 16'65 i pół, Budapeszt 0.007, Bukareszt 2'80, Belgrad 6'10, Sofia 7'25, Warszawa 0.0065, Wiedeń i austr. korona stemplowana 0.0078.

## S. p. Eugenia Żmijewska

W Warszawie zmarła Eugenia Żmijewska, znana literatka i dziennikarka. Ś. p. Żmijewska była jedną z pierwszych kobiet w Polsce oddających się zawodowo dziennikarstwu. Przez długi szereg lat pracowała w „Słowie Warszawskiem".

Trylogia powieściowa Żmijewskiej „Płomyk", „Dola" i „Serduszko" stanowiące dzieje naiwnej, a płomiennej duszyczki kobieciej, cieszyła się ogromną poczytnością.

Ś. p. Żmijewska wydała również kilka powieści dla młodzieży.



Prezydencie, zechciej być gwarantem

Prezydencie zechciał być **szczególnym orędownikiem zakładu**, którego istnienie i dalszy rozwój ściśle są związane z silnem gospodarstwem społecznem Państwa, a tem samem i z utrwaleniem jego bytu politycznego. Ze swej strony zapewnia mówca, że młodzież z murów Akademii wyjdzie zbrojna w wiedzę fachową.

Następnie poświęcił wspomnienie zmarłemu śp. **Hieronimowi Kondratowiczowi**, którego nazwisko w dziejach górnictwa najpocześniejsze zajmuje miejsce. Poczem, zwracając się do posła **Korfantego**, podkreślił jego zasługi około odzyskania Górnego Śląska i pracę wśród ludu śląskiego, oraz pośrednictwo jego w uzyskaniu pomocy dla Akademii od przemysłu śląskiego. Z kolei podniósł pracę organizacyjną **Stanisława Skarbińskiego**, wreszcie zwrócił się prof. Zarański do czwartego obdarzonego doktoratem honorowym prof. **Leona Syroczyńskiego**, nazywając go nestorem polskich górników, podnosząc wysiłki jego nad unarodowieniem przemysłu górniczego i pracę nad budową Akademii, — gorący wreszcie patryotyzm, który zaprowadził prof. Syroczyńskiego pod sztandary powstańcze za lat młodzieńczych.

Po odegraniu przez orkiestrę górników pieśni górniczych — na podjum wystąpił prezes związku górników i hutników polskich **hr. Sągajllo.**

Uroczystość całą zamknięto przemówieniem prez. Rady Zjazdu przemysłowców polskich inż. Skarbińskiego. Młodzież górnicza pochwyciła Prezydenta Wojciechowskiego na ręce i wyniosła aż do automobilu. Pan Prezydent udał się do Uniwersytetu, gdzie nastąpiło uroczyste powitanie przez rektora Natansohna, poczem udał się do gmachu województwa.

## W Uniwersytecie Jagiellońskim.

(s) Po uroczystościach w Akademii górniczej udał się P. Prezydent do ks. Kazimierzostwa Lubomirskich, gdzie w ścisłym gronie spożył śniadanie, poczem po krótkiej pogawędce wyjechał wraz świtą do Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Przed gmachem naszej Almae matris oczekiwały p. Prezydenta reprezentanci władz oraz licznie zgromadzona młodzież akademicka. Przybywającego Pierwszego Obywatela Polski powitała młodzież oraz publiczność gromkiemi okrzykami „niech żyje" — pna **Korfantówna** imieniem młodzieży wręczyła dostojnemu gościowi pęki kwiatów, rozentuzyazmowana zaś młodzież **porwała Go na ramiona** i wniosła do westybulu Uniwersytetu.

Tu oczekiwał P. Prezydenta senat akademicki z p. rektorem **Drem Wład. Natansonem** i prorektorem **drem Nowakiem** na czele w otoczeniu dziekanów wszystkich wydziałów. Po przywitaniu P. Prezydenta ruszył niezwykle barwny pochód poprzedzany pedelami, niosącymi berła uniwersyteckie do auli, gdzie oczekiwali już Najwyższego dostojnika Rzeczypospolitej profesorowie Uniwersytetu, duchowieństwo z ks. **biskupem Nowakiem**, reprezentantami miasta z prez. **Federowiczem**, dalej gen. **Czikel**, gen. Zieliński, gen. **Kostecki** i pułk. **Becker**, pułk. **Andryszczak** i w. i., reprezentanci prasy, sądownictwa, palestry i td. oraz publiczność.

Wstępującego w progi auli chór akademicki powitał narodowym hymnem [illegible]

nęła". P. Prezydent zajął miejsce w przygotowanym fotelu tuż przy katedrze rektorskiej, z której p. rektor dr. Natanson przemówił w te słowa:

### MOWA REKTORA DRA NATANSONA.

Panie Prezydencie, Rzeczypospolitej przywódco, magistratury naczelnej dostojny piastunie!

Z uszanowaniem i czcią witamy Cię w murach starej i wiernej tej szkoły. **Z uniesieniem radości witamy Cię, obywatelu najpierwszy, który wyobrażasz powagę i dostojeństwo Rzeczypospolitej naszej**, który jesteś stróżem jej siły i spadkobiercą jej chwały.

**W sumieniu Narodu jest dziś jakaś próżnia.** Jak za czasów pasterza **Amosa**, dusze nasze opanował nieład; głód i pragnienie nas dręczą, których chciwość i zazdrość, nienawiść i kłótnia nie zaspokoją. **Do czegoś szlachetniejszego tęsknimy niż co nas dokoła otacza, co nas zmniejsza i coraz bardziej obniża.**

Wiedz, Panie Prezydencie; **pragniemy wodza.** Męskie postanowienie przywódcy jest wyrazem żywych sił kraju, jest aktem woli, która nie powątpiewa o jutrze. A gdy w oczach naszych przelewa się społeczny ocean, gdy tai w sobie nieobliczalne zasoby i moce, nie godzi się wówczas wyrzekać własnej przyszłości. Ale popędy ludów nie są świadome, nie stanowią więc woli ani jej nie mogą zastąpić; **za pokolenia rozstrzygać muszą mężowie, w których zbiorowy instynkt położył swe zaufanie.**

Ból i cierpienie, niedola i krzywda leżą w rdzeniu natury. Ponad **nasze pojęcia zamiary i cele po-**

nad ludzkie widzenie zasługi, winy i kary, Wiekuista Konieczność zapładnia i zgładza, wytwarza i niszczy, rozkrzewia i łamie, niweczy i sieje, zmusza do życia i popycha do śmierci. Dlatego oczekiwanie przenika Naturę; dlatego rozlega się w niej i ogromny głos szczęścia i powszechny jęk bólu. Dlatego obowiązek nie może człowiekowi wystarczyć; dlatego potrzeba mu czarodziejskiego pocałunku fantazyi, dlatego potrzeba mu nieskończonej radości nadziei.

Panie Prezydencie, pozwól nam śnić, że nasz właśnie Naród, może pierwszy w rodzinie ludów, błogosławione owe prawdy zrozumie, które okażą się kiedyś nietylko najszlachetniejsze, najlepsze, ale i najrozumniejsze, najtrwalsze. Okrucieństwo i dzikość, przemoc i ucisk, nienawiść i pycha, łupiestwo i wyzysk — wszystko to rozprószy się kiedyś, jak nizinne opary, przed blaskiem uczciwości narodów. Ludzie zrozumieją nareszcie, że wzajemne ich walki, pod miażdżącą stopą Natury, są nietylko bezecne, lecz są niedorzeczne. „Bądźmy uczciwsi", powiedzą, „jeśli chcemy być mniej nieszczęśliwi".

**Niechaj Bóg prowadzi Cię, Panie Prezydencie! Za trud Twój czysty, ofiarny, siebie samego niepomny, niechaj obdarzy Cię najwyższą nagrodą: szczęściem Ojczyzny!**

Mowa p. rektora wywarła głębokie wrażenie, któremu też dał wyraz P. Prezydent Rzeczypospolitej w swem przemówieniu. Stanąwszy tuż przy rektorze, odezwał się w te mniej więcej słowa:

—0—

## Mowa Prezydenta Wojciechowskiego.

„Panie Rektorze, panowie profesorowie, droga młodzieży! Gdy stanąłem w tych starych murach naszej najzacniejszej Almae Matris Jagiellonicae, — przypomniały mi się **czasy mojej młodości**, gdy jako młody student uczęszczałem do Akademii warszawskiej, którąśmy chcieli widzieć inną, aniżeli w rzeczywistości ona była. I wkrótce doszliśmy do przekonania, że pokolenie wychowane w tradycyi powstania narodowego, w r. 1863 **nie może nie myśleć o walce orężnej**, która jedynie mogłaby nas uwolnić z pod przemocy zaborców. Dziś już na szczęście mamy Ojczyznę wolną i niepodległą — dziś już więc **nie czas, że się tak wyrażę, na romantyzm orężny**, obowiązkiem naszym jest praca — powiedziałbym **romantyzm gospodarczy. Praca jest obecnie narodowym nakazem**, albowiem w warunkach geograficznych naszego państwa **nie ma miejsca dla Polski małej, lichej i biednej, lecz dla Polski — mocarstwa wielkiego i bogatego**, a do tego dojdziemy tylko przez pracę. To dzisiaj otwarcie powiedzieć jest moim **świętym obowiązkiem.** Życzę więc Tobie p. rektorze i wam szanowni panowie profesorowie, abyście tę młodzież oddaną wam w opiekę wychowali na dzielnych synów odrodzonej gospodarczo naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej".

Po odśpiewaniu przez chór akademicki „Pieśni żołnierskiej" I. Galla. P. Pr[illegible] udał się do rektoratu, gdzie [illegible] owej księgi Uniwer-

sytetu — poczem na barkach młodzieży opuścił stare mury dostojnego gmachu, udając się do Województwa. Wśród całej drogi publiczność aklamowała niezwykle serdecznie przejeżdżającego **Prezydenta.**

### WE WIELICZCE.

O 4 popoł. wyjechał Prezydent Wojciechowski w tow. kilkunastu dygnitarzy krakowskich samochodem do kopalni we Weliczce, witany po drodze w Prokocimie, gdzie wystawiono bramę tryumfalną... We Wieliczce przygotowano bardzo piękne przyjęcie na cześć Gościa. Przy bramie tryumfalnej obok dworca oczekiwały prezydenta władze miejscowe, banderya włościańska z muzyką, straż ogniowa, górnicy i młodzież szkolna, która tworzyła szpaler. Dziewczęta po przywitaniu Gościa przez burmistrza **Aywasa**, obrzuciły Go kwiatami. W kopalni, wspaniale oświetlonej, oprowadzali Prezydenta inżynierowie: Skoczylas i Dawidowski. Przygrywała muzyka górnicza. Oprócz tego do Wieliczki odjechał specyalny pociąg, wioząc około 200 gości, którzy również kopalnie zwiedzili i wieczorem do Krakowa powrócili.

We Wieliczce tłumy publiczności żegnały odjeżdżającego Prezydenta. Miasteczko było wspaniale udekorowane.

### RAUT W ST. TEATRZE.

O godz. 9 wieczór odbył się w salach Starego Teatru na cześć Dostojnego Gościa raut wydany przez Akademię Górnicz[illegible]

# Dlaczego jedynie mydło „JELEŃ“?

**Co jest tajemnicą mydła „Jeleń“ marki „Schicht“?**
**Dlaczego wyróżnia się ono z pomiędzy wszystkich innych gatunków mydła?**
**Nie jest to żadną tajemnicą, bowiem:**

**Mydło „JELEŃ“** wyrablane jest z najlepszych istniejących wogóle surowców
nie z zepsutego i cuchnącego łoju bydlęcego,
nie z odpadków i resztek olejnych,
nie z taniej i lepkiej żywicy.

**Piękny, wybrany, świeży, dobry łój i tłuszcze roślinne przerabia się według wypróbowanej metody w nowoczesnych, czysto utrzymywanych kotłach i maszynach na znane MYDŁO „JELEŃ“. Jest ono więc wskutek tego niedoścignione w swej jakości.**

**Czystość mydła „JELEŃ“** jest jego całą tajemnicą!

Używane jest ono zarówno **do prania** zwykłej, jak i najdelikatniejszej bielizny, również **do mycia.**

**Są praczki,** które piorą najtańszym mydłem i zapomocą żrących środków otrzymują białą bieliznę. Oczywiście, że w ten sposób bielizna prędko się niszczy.
**Rzeczywiście tanim i oszczędnym** w użyciu jest więc tylko prawdziwe i dobre mydło, jakim jest **MYDŁO „JELEŃ“**, marki „Schicht“.

**Jest jeszcze wielu ludzi,** którzy decydują się kupować brudne i lepkie mydło, jedynie dlatego, że jest ono nieznacznie tańsze. O wiele oszczędniej jest używanie nieco droższego mydła, ale zato dobrego i przyjemnego, jakim przedewszystkiem jest **MYDŁO „JELEŃ“**, marki „Schicht“.
**Ordynarne i tanie mydło pozostawia bieliźnie i rękom nieprzyjemny zapach.** Co zaś umyte i wyprane zostanie mydłem **„JELEŃ“, rozpowszechnia przyjemny i świeży zapach czystości.**

**Kto więc dba o siebie, swą bieliznę i o czystość w domu, niech dba o to, by w domu jego używano tylko prawdziwego**

# MYDŁA „JELEŃ“.

1647

Mydło **„JELEŃ“** jest ogromnie rozpowszechnione i dlatego bardzo często podrabiane.

**zakupie na znak**

---

**ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY**

# »AGRODYNAMO«

**Inż. T. KLECZEWSKI**

**Kraków, Jagiellońska 6. Tel. 3566**

**Przeprowadza wszelkie instalacye wchodzące w zakres elektrotechniki tak w Krakowie jak i na prowincyi.**

**Większe roboty na prowincyi prowadzi akordowo**

Dostawa wszelkiego materjału elektrycznego z własnych składów. 1658

**Na składzie dynamomaszyny i elektromotory dla prądu stałego i zmiennego.**

Jeneralne zastępstwo

**Małopolskiej Fabryki Żarówek „ZARGE“ Lwów.**

**Zastępstwa na poszczególne miasta Wojew. krakowskiego do oddania.**

---

Okręt

# LEVIATHAN

pojemność: 59956 tonn

**Najnowszy, największy, najwspanialszy okręt oceaniczny**

Najwyższe sukcesy nauki, energji ekonomicznej i ducha wynalazczego znajdują swój wyraz w tym cudownym olbrzymie. Nieporównane wygody we wszystkich klasach

**Pierwsza podróż**

# do New Yorku

**17. lipca 1923**

[illegible] sierpnia, 18 września.

czerwiec pochmurno, w nocy lat 7. 10
r. T + 9° R 63.743.
Cieplenia się do temperatury i deszcz po-
rada, przyjemny nie tylko rolnikom
ale i konsumentom. — Popołudniu dzisz
Akademia Uniwersytecka i znowu oczekiwanie
Wieczorem dolar 145000
frank szw. 15000.!!

19. czerwca wtorek pochmurno
T + 14° R 63.743.
Marka polska 4 Zaczęła
0.0045 (za 100 marek) .. !! Nie
pasty upadek — to trzeci
podwyżka z godziny na
godzinę. 3 Miliardami ku-
pisz ludzie złote kamy
ogólnie w Banku - wbre
czonem brak banków —
ludzom wydaje się, że na
tym pieniądzu oszczę
madek kupując obcemu
złote "wyjedzie wypłata po kursie franka
w swoim czasie.

Przedwczoraj mu różne wzrosły ceny, ale
nie takie, żeby np. cukier z tygodnia z 10.000.
skoczył na 25000 M - tego nie było. Kamienie
magazyny zamknięto na razie „dla nie-
możności nabycia towarów obecnie". W sklepach
podają ceny w dolarach np. marzyna 5
Szczecin 55 dolarów, metr sukna też. Tam
franków mówi. r. Lp.

## Nagrody. 1923

Walne Zgromadzenie Członków czynnych P. A. U. w dniu 15 czerwca 1923 przyznało następujące nagrody:

1. **Nagrodę z fund. ś. p. Erazma i Anny małżonków Jerzmanowskich** w kwocie 2,000.000 mkp. przyznano prof. Benedyktowi *Dybowskiemu* we Lwowie.

2. **Nagrodę z fund. ś. p. Probusa Barczewskiego za dzieło historyczne** w kwocie 500.000 mkp. przyznano prof. Janowi *Ptaśnikowi* we Lwowie za dzieło „Kultura włoska wieków średnich w Polsce".

3. **Nagrodę z fund. ś. p. Probusa Barczewskiego za dzieło malarskie** w kwocie 500.000 mkp. przyznano p. Apoloniuszowi *Kędzierskiemu* za obraz „Mur klasztorny".

4. **Nagrodę z zasiłku Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego** w kwocie 1,000.000 mkp. przyznano prof. Wacławowi *Sierpińskiemu* z Warszawy za „Fundamenta Mathematicae".

5. **Nagrodę z tegoż samego zasiłku** w kwocie 500.000 mkp. przyznano ks. Stanisławowi *Kozierowskiemu* za 5 ciotomowe dzieło p. t. „Badania nazw topograficznych".

6. **Nagrodę z fundacyi Feliksa Jasieńskiego i Witolda Łozińskiego** w kwocie 259.000 mkp. przyznano p. Tadeuszowi *Jareckiemu* za kwartet smyczkowy, wydany w r. 1922, a wykonany w Krakowie w lutym 1923 r.

ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY

CHAŁ KOY
AT KRAJOWY
AKOWIE.

W Krakowie dnia 6 kwietnia 1908.

Wielmożny Panie Kolego

Załączając sub 1/ cytacyę ck.S
we Lwowie z dnia 30 marca 1908 Nr X
przejmie o łaskawe zastąpienie moje
Stępińskiej na wyznaczonej powołaną
na dzień 9 kwietnia br.o godz.9-ej
sprzeciwienie się postawionemu przez
pińskiego wnioskowi o ubezpie
Dla bliższej informacyi załąc
pińskiego oraz koncept wniesi
nia.
Pełnomocnictwo substytucyjne
Oczekując sprawozdania i poda
WPana Kolegi, które natychmiast
prawdziwego szac

Wielmożny Pan
Dr Stanisław Dobiecki
adwokat krajowy
Lwów.

**S. p. Leon Biliński**

(St. M.) Z Wiednia nadchodzi wiadomość, że zmarł tam **Leon Biliński, najwybitniejszy zapewne polski ekonomista mitonego pokolenia**, zarówno teoretyk, jak praktyk, w niektórych dziedzinach skarbowości i finansów, powaga ongi europejska.

* * *

S. p. Leon Biliński (ur. 15 czerwca 1846 r., a więc zmarły dokładnie w rocznicę swych urodzin, w Zaleszczykach), studyował na uniwersytecie lwowskim, gdzie też habilitował się jako docent w r. 1868, został nadzwyczajnym w r. 1871, w 1874 nadzwyczajnym profesorem; wykładał skarbowość i ekonomię społeczną. Wybitne jego zdolności, wiedza rozległa i głęboka, zdolność ujmowania zagadnień gospodarczych ze strony nietylko teoretycznej, lecz i praktycznej — sprowadowały, że wciągnięto go do pracy publiczno-politycznej, najpierw w sejmie krajowym i w parlamencie austryackim, do którego posłem wybrany został już w r. 1883. Tu wkrótce zajął stanowisko wybitne. Od r. 1889 piastuje godność członka delegacyi parlamentarnej austryacko-węgierskiej. Powoływany na coraz ważniejsze stanowiska, w r. 1892 śp. Biliński zostaje prezydentem generalnej dyrekcyi austryackich kolei państwowych, a w gabinecie Badeniego w 1896—97 obejmuje tekę ministra finansów, w roku zaś 1900 zostaje gubernatorem państwowego Banku austryacko-węgierskiego, a więc w dalszym ciągu sprawuje faktycznie rządy nad finansami monarchii naddunajskiej. Rządy te pozostają w jego ręku z niewielkiemi tylko przerwami, (od r. 1906—909 był ministrem dla Galicyi. Wielka wojna światowa zastaje go na stanowisku wspólnego ministra skarbu Austryi i Węgier, a więc zarazem i wielkorządcy Bośni-Hercegowiny. Na stanowisku tem okazuje się pierwszorzędnym fachowcem, rozwijając i udoskonalając szczególnie system podatkowy. Do ugruntowania jego powagi na tem polu przyczyniają się liczne odezwane przezeń dzieła specyalne, częściowo w języku niemieckim, po polsku zaś: „Studya nad podatkiem dochodowym", przedewszystkiem zaś „Podstawy ekonomii społecznej", wydane po raz drugi, przerobione i rozszerzone jako „System ekonomii społecznej", dalej „System nauki o finansach" i t. d.

Oczywiście, że gdy trzeba było organizować rządy państwa polskiego, śp. Biliński był jednym z najpoważniejszych kandydatów na ministra skarbu i istotnie objął tekę skarbu w gabinecie Paderewskiego. Rządził skarbem polskim tylko w ciągu kilku miesięcy. Trudno powiedzieć, czy, wobec bliskich 80 już lat wieku, zadanie zorganizowania porostu na nowo skarbowości w młodem państwie było już nad jego siły nie umysłowe wprawdzie, lecz fizyczne i psychiczne — czy też pozostawienie mu zarządu skarbem na czas dłuższy nie dopowadziły jednak do uporządkowania finansów polskich. W każdym razie okoliczności tak się złożyły, że ten polski były minister skarbu, jednego z największych w Europie państwo, nie mógł pracować na tym samym posterunku dla Polski. Nie bez wpływu pozostały tu i przejście osobiste śp. Bilińskiego (podczas pobytu w Warszawie zmarła mu żona) — dość w r. 1919 śp. Biliński wyjechał do Wiednia i tam do końca życia pozostał. I tam jeszcze usiłował coś zdziałać dla skarbu i waluty polskiej, wygłaszając opiywistyczne opinie o naszych finansach, zamieszczane chętnie przez wpływowa jeszcze w każdym razie prasę wiedeńską. W ostatnich jednak czasach zamilkł.

Śp. Bilińskí był także członkiem Akademii Umiejętności.

Miasta Grabski mówił w czyjéś,
że pół a stycznia przewidział alianci
zwycięstwo Niemiec. Jestto nie prawda, i Rząd
że nie przewidział, nie bronię mu za złe,
bo nikt przewidzieć nie mógł. Ale jeżeli
przewidział, to dlaczego nie kupił mi
biletów dolarów po 30000 M. a teraz sprze-
daliby je po 145.000 M. Wielkie skarb zaro-
bił?! Żaden finansista nic takiego nie
poradzi, bylle gospodarz, co obstrzyc po-
trafi myśl dalej — wtedy dopiero będzie mógł
na mowie o gospodarce, jak dzisiaj chłopi
idą do rzeźników — ale kto wydaje dwa
razy tyle jak ma, czy w dolarach czy w
markach, ten musi dojść do ruiny. —

Przeciwni reprezentanci narodo-
wych demokratów w Brak. zapewniają z
uznaniem, że jedno celowe przejście do
Państwa polskiego przez Ostrawicę mogło
by dać dziś! A potem kiedy Państwo dokonało
bez końca jak teraz marki?

Brak prowizji w mleku, (6 tygodni)
bo mleczarnia podwyższa cenę.

Ogród. 6 rano 2 g. ciepła dzisiejszym
ciemno-temperatura spada do + 9.0 R.

[illegible]

# Polski Instytut Sztuk Pięknych w Krakowie.

Z inicyatywy grona profesorów krak. Akademii Szt. Pieknych powstaje w Krakowie **Instytut Sztuk Pięknych,** założeniami i celami w swej treści i zakresie indywidualny. **Zadaniem jego bowiem jest pielęgnowanie, ześrodkowanie i pogłębienie działalności na polu naszej kultury artystycznej..**

Cały ten zakres pracy na polu kultury artystycznej spełniało dotychczas grono prof. krak. Akad. Szt. Pięknych, nie mając do tego dostatecznych środków. Obecnie nowa Instytucya, o charakterze niezależnym, publiczna, będzie mogła skuteczną rozwinąć działalność. Celem zorganizowania tego Instytutu, inicyatorowie jego ułożyli statut, którego ostateczną redakcyą zajęła się umyślnie do tego celu powołana komisya, poczem zaprosiła na protektora p. Prezydenta Rzplitej **Stanisława Wojciechowskiego.** W skład tej komisyi weszli: **Julian Fałat, Miłosz Kotarbiński, Konstanty Laszczka, Józef Mehoffer, Jerzy Mycielski, Stanisław Noakowski, Fryderyk Pautsch, Leon Piniński, Ferdynand Ruszczyc, Adolf Szyszko - Bohusz, Karol Tichy, Mieczysław Treter i Leon Wyczółkowski.**

Statut Instytutu ściśle określa cele jego i środki do ich osiągnięcia, którymi są: inicyatywa w ruchu artystycznym Polski, peryodyczne wydawnictwa, publiczne enuncyacye, wystawy, badania historyczne, opieka nad zabytkami, wspieranie inicyatywy prywatnej na tych polach, opieka nad szkolnictwem artystycznem, udzielanie nagród, stypendyów i t. p.

Jakkolwiek Instytut ten ma siedzibę w Krakowie, może jednak ustanawiać oddziały w innych miejscowościach w kraju i zagranicą. Odrębne komisye obejmują poszczególne gałęzie sztuki plastycznej, a to: **malarstwo, rzeźbę, architekturę, sztukę stosowaną, grafikę, naukę o nich i pedagogię artystyczną.**

Instytut składa się z **protektora, członków czynnych i członków współpracowników. — Członków czynnych,** obyw. polskich **jest 30,** zaś **zagranicznych 15,** natomiast liczba członków współpracowników jest **nieograniczoną.** Członkiem Instytutu mogą być artyści i pracownicy na polu kultury artystycznej, tak w kraju jak i zagranicą. Instytutem kieruje zarząd wybierany co 5 lat, który stanowią: prezes, wiceprezes, przewodniczący oddziałów i sekretarz. Fundusze na cele instytucyi czerpać się będzie z zapisów osób prywatnych, z zasiłków państwowych i sprzedaży wydawnictw Isntytutu.

**Jak się okazuje z tego ogólnego obrazu zorganizowanego Instytutu, będzie on spełniał swą wielce pożądaną i wybitną rolę w życiu i kulturze artystycznej naszego narodu podobnie, jak Polska Akademia Umiejętności spełnia swe zadanie w zakresie polskiej wiedzy.** Powstały z popudek najwyższej troski o krzewienie i utrwalenie polskiej kultury artystycznej, budzenie i rozwijanie w narodzie poczucia piękna — winien w naszem społeczeństwie zyskać najgorętsze poparcie moralne i materyalne oraz pełne zaufanie, ze względu na swój wzniosły i szlachetny cel.

Na pierwsze wydatki Instytutu złożył **Dr. A. Szyszko - Bohusz,** rektor Akad. Szt. P. w Krakowie hojną **sumę 10 milionów marek.** Niechaj ten piękny przykład ofiarności członków Instytutu znajdzie w społeczeństwie jaknajwięcej naśladowców.

* * *

Podczas pobytu p. Prezydenta w Krak. Akademii Sztuk Pięknych, przewodniczący komisyi organizacyjnej Instytutu Szt. P. prof. J. Mehoffer, przedłożył następującą listę wybranych członków czynnych Instytutu: Axentowicz Teodor, Boznańska Olga, Ekielski Wład., Fałat Julian, Gałęzowski Józef, Kędzierski Apoloniusz, Kotarbiński Miłosz, Laszczka Konstanty, Lalewicz Maryan, Malczewski Jacek, Mehoffer Józef, Mycielski Jerzy, Noakowski Stanisł., Pankiewicz Józef, Pautsch Fryderyk, Piniński Leon, Ruszczyc Ferdynand, Raczyński Edward, Szyszko - Bohusz Adolf, Sobeski Michał, Tomkowicz Stanisł., Tichy Karol, Treter Mieczysław, Wyczółkowskie Lon Weiss Wojciech, Warchałowski Jerzy.

# Prez. Wojciechowski w gmachu Akademii Sztuk Pięknych

Wczoraj w południe prez. Wojciechowski zwiedził gmach Akademii Sztuk Pięknych przy pl. Matejki. Dostojnego Gościa, który przybył w tow. wojewody Gałeckiego, radcy Lenza, pułk. Zaruskiego, prof. Mycielskiego i hr. Pinińskiego, powitał rektor **Szyszko-Bohusz** w otoczeniu dziekanów **Jarockiego i Gałęzowskiego,** a młodzież ustawiona szpalerem na schodach entuzyastycznie Prezydenta aklamowała. P. Prezydent udał się do sali bibliotecznej, gdzie Jego przybycia oczekiwali wszyscy profesorowie Akademii, artyści - malarze i rzeźbiarze oraz członkowie Komitetu dla nawiązania Polskiego Instytutu Sztuk Pięknych: pp. Noakowski, Kotarbiński i Treter. Po przywitaniu się rozpoczęło się pod przew. p. Prezydenta posiedzenie. Pierwszy przemówił rektor **Szyszko - Bohusz,** kreśląc przeszłość Akademii pod zaborem austryackim, która wywalczyła sobie przed 14 laty charakter wyższej uczelni. Obecnie w wolnem państwie czeka Akademię nowy okres pracy pedagogicznej. Mowca wyraził przekonanie, że to, co za rządu zaborczego Akademia dla siebie wywalczyła, nie będzie jej odebrane ani uszczuplone. Rektor podziękował za wizytę w murach Akademii, prosił o poparcie wyższych czynników pracy artystycznej i zakończył : Niech żyje Polska! Niech żyje sztuka polska!

Imieniem komisyi organizacyjnej Pol. Instytutu Sztuk Pięknych przemówił profesor **Mehoffer** — Wspomniał on, że sztuka polska zawsze wiernie służyła sprawie polskiej, sprawie narodowej. W murach krakowskiej Akademii płonęło światło wielkiej sztuki, wykonane w nich wiele prac polskiego gegotuje grunt dla dalszego rozwoju polskiej sztuki. Mowca podziękował p. Prezydentowi za przyjęcie protektoratu nad Instytutem.

**MOWA PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO**

Prez. Wojciechowski w odpowiedzi zaznaczył, iż wie i rozumie wielkie znaczenie sztuki dla Polski tak w czasach niewoli, jak i obecnie. Sztuka jest także najmocniejszym czynnikiem propagandy. Dzisiejszy stan skarbu nie jest w możności zasilać dostatecznie tej dziedziny życia, ale to zjawisko przejściowe. Zniesienie osobnego ministerstwa kultury i sztuki nie dowodzi niedocenienia sztuki, która jest tą dziedziną, co się nie da wtłoczyć w sztywne formy etatyzmu. Będzie lepiej dawać fundusze na popieranie organizacyi, które się naszą sztuką opiekują. Zachowaną zostanie wtedy lepiej czystość i niezależność pracy oraz jej dowolność. P. Prezydent wyraził nadzieję, że w przyszłości więcej będzie mógł uczynić dla sztuki.

20 czerwca Środa południowo, w nocy 6st
Serce. T+14°R. B. 743.
Mile wspomnienia: bułka 500 m – kilo chleba 2900. – gazeta 1000. m. Kilo kawy 78.000. – podniesiono ceny mydła i gazu! Marka 0.0050.

21 czerwca czwartek południowo T+14°R B.746
Marka 0.0045 Centyma! W obiedzie nic nie słychać jak dyskusje na Dworcu, pytania o kurs dolara lub franka, kombinacje finansowe i t.d. Kilo mięsa wczoraj 10.000 m. a kilo jarzyn kalafior 24.000. m. Podniecano się na ceny tytoniu i t.d.

22 czerwca Wczoraj przyjęli T+13°R B 746
Cudzoziemcy wyekspedjowani „Na poprawienie bilansu" – a chociaż tak że marka 0.0040. a cukru w całem mieście nie ma, tylko obiecują mi przywieźć z Warszawy... Jajo 600. m. polędwica 30.000 m. Kilo – wzięli ceny. Mały ryski z eksportu i cet nie pokrywa tej kwoty. Jakiś rząd musi myśleć na podniesienie tych niedobrych z powodu wzrostu dorożnych eksportem wymiennej – za czerwiec mają 28% premii majowej wypłacić, tj. przeszły urzędnik dostał za maj 1.500.000. a teraz dostanie 1,920.000 Mp
Dworzyńska Polska ruina finansowa państwa, nowy duże marek banknotów nowy upadek i ruina Dworzyna!

ICHAŁ KOY
WOKAT KRAJOWY
KRAKOWIE.

Exp. 23/V 07.

Kraków dnia 23 maja 1907.

Wielmożna Pani Konsyliarzowo !

Stosownie do wyrazonego życzenia przesełam odpis podania do Sądu wniesionego, przyczem zwracam uwagę, że w podaniu tem oświadczyliśmy, że kwota 50000 koron składa się z listów zastawnych Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego na 20000 kor. opiewających , a z listów Banku krajowego na 30000 koron opiewających. Gdy zaś otrzymałem powyższą kwotę w stosunku odwrotnym , to proszę uprzejmie o dostarczenie listów Towarzystwa kredytowego ziemskiego na 10000 koron a ja w zamian zwrócę listy banku krajowego na 10000 koron.
Z p.Drem Skąpskim dzisiaj juz konferowałem i mam nadzieję że sprawa ta zostanie wreszcie ugodowo załatwiona.

Z wysokiem szacunkiem i poważaniem

Wielmożna Pani
Gabryela Stępińska
w Trzebini

A wszystko to zamknięte klepce 10.
P. Sienkiewicza klony dorodnemi pozdrawiam
oraz w nie obfite Wawrzyńcowe zaciszne
wczasy, które stwarzają ordynacyjne
myśliwcy uprzejmie do usług nie
najtęższe patrzebne głowy, bez których
dni, tego, bardzo, głupi tego myśliwi
głupich minister, a głupszy dopro-
wadzą Kraj do ruiny.

23 sierpnia sobota w nocy był deszcz, teraz pa-
mo T + 9° R B 745. Lwów deszcz.
Urzędnicy dwa jeszcze 14% dodatku za
drożyznę i podwójną pensyę na patro-
ny lekarze! Ładnie będzie marsz wy-
płacać jak się będzie coraz więcej drożo-
wać! Chaos zupełny: biorący dwie pen-
sye na „state" banq — a to warsza-
fiuszka gnet dama, ramo nizej popot
wyły brzeza, spekulacyą rydi, kupcy,
bankowy pany mamunie ale —
wyzy kupcy lub sprzedaży banq i
akcye miesną, nawety, powiada setki
złotych miesięcznie, zyskują ze spalin
bez gnet Kenyds, drożyzna wzrasta, nic
zabezpieczenie rańcie, brak wrzelkiej pry-
ewności życia, byle tronka, tronka i tronka...

J.

CHAŁ KOY
OKAT KRAJOWY
RAKOWIE.

Exp. 17/VI 07.

Kraków dnia 17 czerwca 1907.

Wielmożna Pani Konsyliarzowo !

Uchwałą z dnia 28 maja b.r. polecił Sąd powiatowy złożyć do depozytu sądowego testamenty p.Dr.Stępińskiego.

Ponieważ WPani oświadczyła już w Sądzie gotowość złożenia tych testamentów i ponieważ niema istotnej przyczyny do sprzeciwiania się temu poleceniu sądowemu, przeto proszę uprzejmie o dostarczenie tych testamentów, które mogę bądź to osobiście, bądź też wspólnie z WPanią w depozycie sądowym złożyć.

W każdym razie należy napisy znajdujące się na kopertach dokładnie dla naszej wiadomości odpisać. Sąd polecił tą samą uchwałą p.Skąpskiemu wytoczenie sporu o wyjawienie majątku kuranda, ewentualnie o złożenie do depozytu sądowego kwoty 651 kor.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

Wielmożna Pani
Gabryela Stępińska
w Trzebini

II.

Niepoprawna [illegible] papuga znowu
narób, coraz nowe wrażenia. Zwrot
(zielona jak Cesia żałosny akcent, jakby
Lemur artystyczny – przemycenie propozycja
wodotrysku (owszem zebrania na
"gwiazdkę" wyjściowe) – nowy projekt
p. Glonty (który nawet pieniądze na Tea
od nie dostaje) sprowadzenia artystów
20 pułkowi (od razu pisze jakby na bój ten
artystów, do Karyatyd potrzeba "patrzyć
tyrana" p. Glinky). Każdy tarzyłby musi
mieć artystów: weteranów, kobiety, ni-
waldy, włościanie, etc. ale nie zwłaszcza
artystów, tylko z żebrania. Zwrot projekt
"patrzyć" pomnika dla nieznanego
żołnierza, dla poległych na cmentarzu (dwa
grzyby w barszcz) dla legionistów w Oleandrach
i jarzyć jakby – wodzenie jakby mimo
Francuska (relacja francuz. – pedagog a
moralności – dziennikarze zmuszeni etc.
przyjaciół Król zmuszeni, a do tego zaleca
jeszcze 150 artystów, 50 urzędników, 10 po-
etów, 5 akademij, 5 wszystkich pudlarzów
w teatrze (byle sztucznych) we włoch prawda
zwłaszcza obrazów Muzeum Narodowe, jutro
wystawy wiosennej artystów p. Tymowskim
prezydent miasta popędza do Warszawy żebrać o
przebaczenie na 1/7 nie ma czem wypłacić
miasta płacić – ale zamiast wziąć 150 000
za parcele wzięto za nie 3 obrazki – Filipkiewicza!

X.

Esp. 15/IV 07.

ICHAŁ KOY
WOKAT KRAJOWY
KRAKOWIE.

Kraków dnia 15 kwietnia 1907.

Wielmożna Pani konsyliarzowo !

Dr.Staniszewski oświadczył gotowość interweniowania w sprawie p.Stanisława.Prosiłbym dlatego uprzejmie o przybycie do Krakowa o ile możności w jak najkrótszym czasie, gdyż p.Dr.Skąpski ogromnie mnie swojimi urgensami prześladuje. O dniu przybycia do Krakowa proszę mnie przedtem zawiadomić , abym ewentualną konferencyę z Drem Staniszewskim mógł w dogodnym dla wszystkich czasie wyznaczyć.Dr.Staniszewski oświadczył że dla niego jest najdogodniejszą porą godzina 11-ta przed południem.

Z prawdziwem szacunkiem i poważaniem

Wielmożna Pani
Gabryela Stępińska
w Trzebini

24 czerwca, niedziela, pochmurnie
T+14° R B. 746·5

Rano o 9 wyruszyła furgonem mała Hedwia, czy-
sta Herrel, zdrowo - szczęśliwej Konwersyum, zbo-
żem. W czasie dwóch godzin do Skutella wzno-
szą się obawy, że dzień zepsuje zabawę. —
Dziś znowu pochmurno, różne fortuny, małe
i grube, wyższe [illegible] ale, w obawie pa-
dyszu, wyjazd na wieś. Składki jak zwykle
bez aranżowanie w niebo. Składki jak zwykle
po ulicach (przed tymi składkami trzeba się
wygle i czarnej opędzać jako przed muchami.)
Spotkałem gimnazistę około 30 — 40
dzieci 8 — 14 letnich dziewcząt i chłopców,
wielo to ze opiekunami, guwernami, zmęczone,
ale na jednej twarzy uśmiechu, apatyczne,
rozpłakane z nadmiaru... po co to setki
takich wycieczek "sprawiedzić"? Niechby przy-
najmniej 14 — 20 letni, zdolni do zamierzeń
zaczęli się orientować, antropologizować, pamiętać
się, wdrażać — to byłby pożytek. Tylko po-
dróże i poznanie krajów i ludzi po za swoją
ziemią rozszerzają horyzont myśli
i fantazyi, — ale dzieci niżej 14 lat, to tylko
męka dla opiekujących, wydatek z roz-
nych fundacyi publicznych, — dla dzieci
żadnych korzyści wtenczas, a pożytku żadnego. —
25 czerwca pochmurno pogoda niepewna T+15° R B 744.
Teraz dopiero otrzymałem oko z pobytu

ADWOKAT KRAJOWY
DR. TADEUSZ GORECKI
ndyk Lwowskiej Reprezentacyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń i Lwowskiej Filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie.
WE LWOWIE, ul. AKADEMICKA 26.
TELEFON Nr. 61.

We Lwowie dnia 12. stycznia 1909.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie !

Stosownie do życzenia, przesyłam w załączeniu zupełny wyciąg hipoteczny dóbr Ożanla i kolonii Schomlau wraz z odpisem kontraktu kupna z daty Lwów dnia 18. czerwca 1860.. Wyciąg ten jest wprawdzie prywatnym, ale sporządzony pod kierunkiem starszego urzędnika tabularnego.

Co do kosztów, sporządzenia tego wyciągu pozwolę sobie odnieść się później do WPana Prezesa, skoro poczynię odnośne rozliczenia.

Z wysokiem poważaniem

Wczoraj w Kr.: Mrozno wieczorem 13
stc, bo nie wniósł szastu na pomyśl
ość wrażą, płótt o handlu wzlewnim
o miejsce odroczę do pana wydziału gal.
handlu Kongresowego a nie Metropol,
ki, w Katowicach płótt na wczoraj nie
spowrotnie do godziny wczorajszej słow o
wieczorku tuż wlgabrelu z państwa wiem
zapalił papierosa do drugiem domu wie
cuni "zapalili" pier co szarł na pomyśl
per. wnuczno pierwszego dymy z pa
wrzaw i cygar. trzeba im dodać miejsca
pierwszej. wtos, jako pierw gabinetu
strzegł kei ulyszuie, aby na pozostałe pier
pierwszej z winia co do pierwszej.
per. zawsze wiedzieliśmy, że go abo
stnie pytało. Nie trzeba było pyperzeć
tydzień czy 2 po Tacku — wtyczy zg
mieniu urządzeniami i dalej wiele
ni wydrado wcale prek. Gdyby nie szkoły,
zostałby na miejscu pusto w czasie jego
jazdy. Trentę pier. obecny jest jako płynący
Kawek — zero.
O godz 11. krótka ulewa, potem wypo
wiada się. Czy na długo? Pożyt. i wiecz. deszcz!
26 cm. powiek w nocy deszcz — pochmurno
T+ 12° R 83.743. Ruina zawsze być
groźna dla urodzajów.

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY L. 7.

W Krakowie dnia 14 maja 19

# Królestwo rumuńscy w Polsce.

*Marya Regina*
z domu księżniczka Edinbourgh, siostrzenica królowej Wiktoryi, kuzynka króla angielskiego Jerzego V.

*Król Ferdynand*
Król Ferdynad urodził się 4 sierpnia 1865 roku, jako syn Leopolda ks. Hohenzollern-Sigmaringen i Antoniny, infantki portugalskiej. Wstąpił na tron w r. 1915 po śmierci wuja swego króla Karola, który umarł bezpotomnie.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Cena numeru w Krakowie na prowincyi 1000 Mkp.

# ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
W Krakowie . . bez odn. 27.000
Na prowincyi . . . Mk 30.000

CENY OGŁOSZEŃ: drobne ogłoszenia za słowo Mk 360— dla poszukujących posad Mk 220— za słowo: drobne o treści matrymonialnej Mk 460 wiersz milim. jednoszpalt. Mk. 900— wiersz milim. w rubryce „Nadesłane" Mk. 2700—, wiersz milim. po kronice Mk. 3600 Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetr. Mk. 4300— Za układ tabelaryczny, kombinowany 50%, kolorowy 100% dodatku.
Telef. 1198.
Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracya nie odpowiada) — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku

Telefon Redakcyi Nr. 3292.— Telefon Adm. Agencyi i prenum. Nr. 3542. — Kraków, Basztowa 18. — Konto czekowe P. K. O. Nr. 140.725. — Konto żyrowe: Ziemski Bank Kred. Kraków.

Rok XIV. Kraków, piątek 29 czerwca 1923. Nr. 151.

Do TYŃCA WYCIECZKA Do TYŃCA

W piątek dnia 29-go b. m. (dzień odpustu w Tyńcu) odjedzie parostatek „Żeglugi Polskiej" S. A. z placu Groble o godz. 9 rano i o 3 po południu. — Odjazd z Tyńca o godz. 12 i o 7·30 wieczorem.

# Rumuńska para królewska w grodzie podwawelskim.

## Mimo deszczu witały Dostojnych Gości tłumy mieszkańców miasta.

**Kraków,** 28 czerwca.

(m-dl) Ulewny deszcz, który padał wczoraj od samego rana nie odstraszył publiczności krakowskiej od wzięcia licznego udziału w powitaniu rumuńskiej pary królewskiej. Chociaż pod parasolami, ale ludzie czekali, aby w chwili przejazdu królewskiego powozu wołać:

— **Niech żyje Rumunia!..**

Młodzież wszystkich szkół krakowskich wylegla na ulice z kwiatami w ręku, na powitanie dostojnych gości... Kwiaty naszych pól i lasów, purpurowe maki i szafirowe bławatki, pachnące storczyki stanowiły nietylko wyraz uczuć przyjaznych dla sojuszniczego państwa rumuńskiego, ale wyrażały hołd dla pięknej kobiety Królowej Maryi.

**Królewska para rumuńska wywarła w Krakowie jak najsympatyczniejsze wrażenie.**

Król, mocno już szpakowaty średniego wzrostu, przedstawia typ silnego człowieka i bardzo zrównoważonego. **Zachowanie się jego jest pełna ujmującej prostoty.** Charakterystyczną cechą jego twarży jest śniada cera, orli nos i czarne bystre oczy. Nader wdzięczną istotą jest królowa Marya, kobieta znacznie wyższa od męża, smukła i zgrabna. O piękności jej pisały już wiele wszystkie gazety europejskie. **Królowa Marya uchodzi za najpiękniejszą przedstawicielkę europejskich domów panujących.** Jest to osoba o bardzo żywym temperamencie, co można było zauważyć między innemi, przy zwiedzaniu Wawelu i Grobów Królewskich.

Kobiety oczywiście spoglądają z ciekawością: Jak też królowa ubrana? Toaleta nacechowana dystyngowaną prostotą, utrzymana w kolorze bronzowym... Niewielki kapelusik z tej samej materyi co płaszcz, — zdobny z przodu rdzawemi kwiatami — nadzwyczaj wdzięczny i szykowny... Suknia bronzowej barwy — dość długa, z pod której pobłyskuje jaśniejsza pończocha ponad płytkim z bronzowej irchy bucikiem na bardzo wysokim obcasie...

Powszechną uwagę zwracają piękne zausznice z pereł i naszyjnik perłowy, zdobiący szyję królowej. Na rękach nie miała królowa żadnych pierścieni.

### PRZED GODZINĄ 9-TĄ Z RANA.

(cz) Mimo ulewnego deszczu, ulice Krakowa zaroiły się ludźmi, którzy tłumem wylegli aby powitać Dostojną Królewską Parę Rumuńską.

Wzdłuż ulic od dworca kolejowego, Basztową, Floryańską, Rynkiem gł., św. Anny, Straszewskiego stanął szpaler młodzieży szkolnej z naręczami kwiatów. Drugi szpaler wewnętrzny utworzyło wojsko, utrzymujące wzorowy porządek w ulicach.

Przed godziną 9-tą rano przed dworcem ustawił się szwadron 8-go pułku ułanów z muzyką, bandera krakusów oraz pluton policyi — na peronie zaś dworca zgromadzili się wyżsi dygnitarze krak. z wojewodą Drem Gałeckim i prez. Federowiczem na czele. Po lewej stronie ustawiła się kompania honorowa 20 p. p. z orkiestrą, a następnie korpus oficerski.

Na krótko przed przyjazdem pociągu przed peron zajechała lokomotywa, poprzedzająca wszędzie pociąg króla rumuńskiego.

### Przyjazd Dostojnych Gości.

Punktualnie o godzinie 9-tej zajechał przed peron pociąg wiozący Dostojnych Gości. Orkiestra poczęła grać narodowy hymn rumuński, wojsko sprezentowało broń — na stopniach wagonu ukazał się Król **Ferdynand I.** wraz z małżonką swoją **Maryą.** Równocześnie z przybyciem pociągu dał się słyszeć przeciągły świst syren parowozów i dźwięki fanfar.

Do przybywającego króla podszedł wojewoda **Gałecki,** którego przedstawił przybyły razem z królem rumuńskim — adjutant prezydenta Wojciechowskiego rotm. **Pusłowski,** poczem wojewoda Gałecki przedstawił grono dostojników krak. zebranych na dworcu kolejowym.

Następnie król Ferdynand przeszedł przed frontem kompanii honorowej, która sprezentowała broń.

Kiedy Para Królewska stanęła u wyjścia z salonu recepcyjnego, muzyka 8 p. ułanów zagrała narodowy hymn rumuński. Królestwo zajęli miejsce w pięknie przybranym w zieleń i kwiaty powozie zaprzężonym w 6 białych koni, na koźle którego zajęło miejsce dwóch w historyczne stroje przybranych pajuków. Konie ciągnące powóz Pary Królewskiej prowadziło trzech krakusów. Powóz Pary Królewskiej poprzedził powóz prez. **Federowicza.** Przodem jechało pół szwadronu 8 p. ułanów.

### W Barbakanie.

Przybywających Dostojnych Gości witały w ulicy Basztowej niemilknące okrzyki: „**Niech żyje Król rumuński, Niech żyje Rumunia"!**

Powóz wiozący Parę Królewską wjechał w Barbakan przybrany w barwy narodowe polskie i rumuńskie — zapełniony po brzegi reprezentantami mia-

## Tragedya mieszkańców Sycylii.

### Po wybuchu Etny.

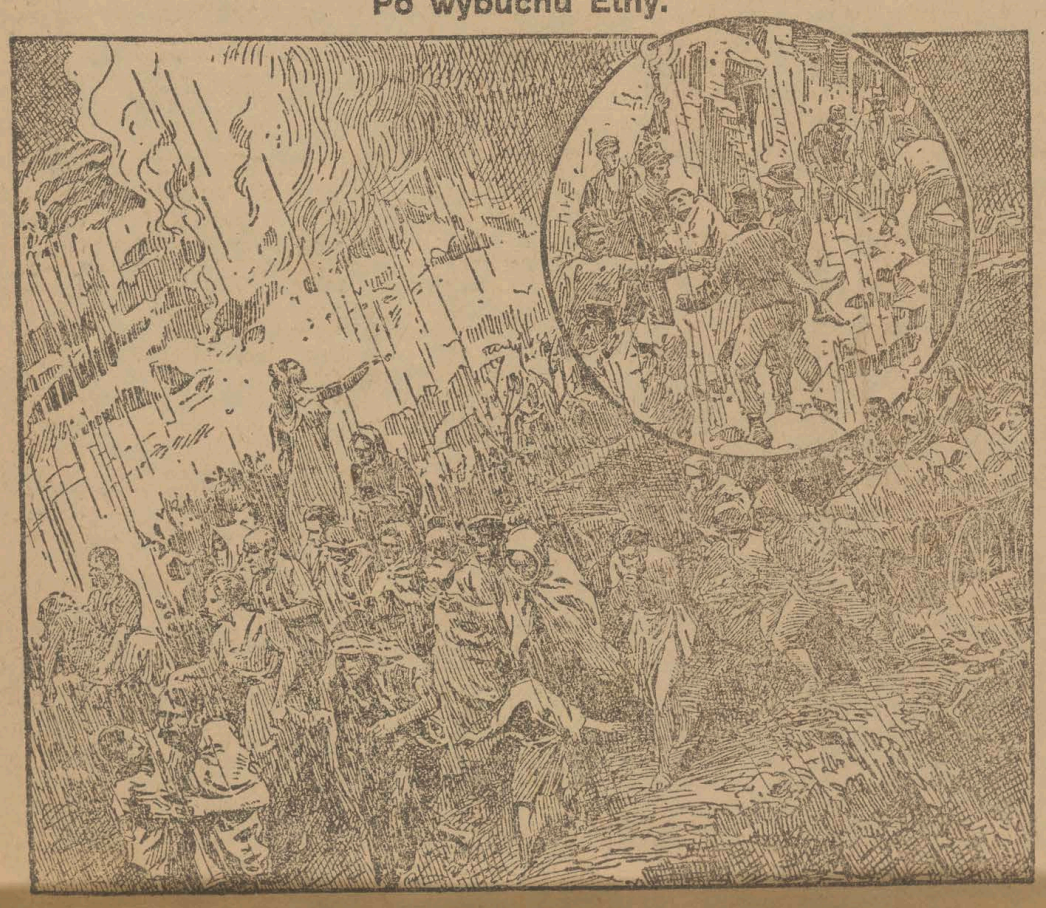

szczu, cierpliwie czekała na przybycie Dostojnych Gości.

Imieniem miasta przemówił prez. **Federowicz.** — Król Ferdynand podziękował w serdecznych słowach (po francusku) za zgotowane mu przyjęcie przyczem zaznaczył, że znając historyę Krakowa i jego stare tradycye — **szczęśliw jest, iż może je dziś oglądać i podziwiać dawną świetność jego.**

Po przemówieniu króla podniosła się burza oklasków i wiwatów. Z galeryi Barbakanu posypały się kwiaty i zieleń.

Następnie prez. Federowicz przedstawił Dostojnej Parze zebranych reprezentantów władz oraz króla kurkowego z historycznym srebrnym kurem, którego król oglądał z zaciekawieniem przez dłuższą chwilę.

Wśród okrzyków ruszył orszak królewski w dalszą drogę ul. Floryańską

**DO KOŚCIOŁA MARYACKIEGO.**

W długim szeregu automobili jechali: prez. rumuńskiej Rady ministrów p.**Bratianu,** min. spr. zagran. p. **Duca** oraz pułk. **Przeździecki,** w drugiem panie **Misu, Florescu z pułk. Jampolskim,** następnie p. **Tyszkiewiczowa,** poseł **Florescu** i **J. Potocki;** następnie p. **Cantomir,** gen. **Rozwadowski,** mjr. **Skoletti.** —

W szóstem aucie jechali: wielki marszałek dworu gen. **Angelescu** i por. **Jurjewicz,** potem p. **Treshea-Gretianu** i **St. Przeździecki, Rodich-Laskowski** i p. **Bossy, Colon Temescu,** rotm. **Pusłowski** ppułk. **Trantafirescu** a następnie pp. **Constantinescu, Voinescu, Demise, Górecki.**

## W kościele Maryackim.

Przybywającą Parę Królewską oczekiwał u wejścia do świątyni prałat **Krupiński** z infułatem **Wądolnym** w asystencyi duchowieństwa. Król przechodząc obok bocznego tabernaculum uklęknął — poczem przeszedł wraz z małżonką królową Maryą do presbiteryum przed ołtarz Wita Stwosza — przyczem objaśnień udzielał parze królewskiej hr. Mycielski.

Po chwilowym pobycie pary królewskiej w świątyni — Król i Królowa wraz świtą ruszyli Rynkiem, ulicami św. Anny, Straszewskiego na Wawel.

* * *

Zaledwie powozy, wiozące parę królewską i świtę, zajechały do podnóża majestatycznego Wawelu z zamiarem przedostania się doń od strony wjazdowej, powstało nagle pytanie, czy nie lepiej pieszo wejść na Wawel od strony Podzamcza.

Pytanie to zjawiło się wskutek tego, iż **królowa ujrzawszy wspaniałe mury Wawelu, poprosiła o zatrzymanie koni.** W rezultacie Ona to zadecydowała, że para królewska wraz ze świtą wkroczyła pieszo na Wawel od strony Podzamcza. **Tu uderzyły odrazu króla tkwiące w murach „Cegiełki wawelskie".** Zaraz Go też poinformowano, jakie one mają znaczenie.

# Zwiedzanie Wawelu i katedry.

(W. S.) U wejścia do katedry oczekiwała królestwo kapituła katedralna z ks. kanonikiem drem **Podwinem** na czele. Prof. **Mycielski** oprowadzał dostojnych gości po katedrze. Król Ferdynand **niemal z miejsca zapytał się o grobowiec króla Warneńczyka,** przy którym następnie dłuższy czas się zatrzymał — szczegółowo odczytując napisy. Również i królowa z zainteresowaniem przypatrywała się grobowcowi — przyczem **wspomniała o bitwie pod Warną i bohaterskiej śmierci młodego króla.** Po oglądnięciu wielkiego ołtarza, królestwo udali się do skarbca, którego arcydzieła sztuki kościelnej jak również wspaniałe relikwie narodowe zrobiły na królu i królowej potężne wrażenie, **wyrazem którego były zapytania, szczególnie królowej, o każdy niemal drobiazg, jego przeznaczenie itd.** Po obejrzeniu skarbca para królewska oraz Jej świta zwiedziła kaplicę Batorego i kaplicę Zygmuntowską, przyczem królestwo, a także premier Bratianu **objawiali szczególne zainteresowanie.** Z ust królowej co chwila ulatywały słowa: **„tres joli".** Królowa sama n. p. zwróciła uwagę na piękny pomnik królowej Jadwigi, wyrażając korzystną ocenę tego pomnika w języku angielskim.

**Wielkie wrażenie wywarły na gościach groby królewskie,** zwiedzane zresztą, jak wszystko w Krakowie z pośpiechem, więc pobieżnie. Otoczenie królowej **bardzo zainteresowało się grobowcami Kościuszki i Sobieskiego.** Po zwiedzeniu grobowców dostojni **goście udali się na dziedziniec zamkowy, który zachwycił ich swą odradzającą się wspaniałością.** Z wielkiem zaciekawieniem udała się królowa do kościółka św. Feliksa Adauksta, a wracając stamtąd i spostrzegłszy w progu wymierzone w siebie oczy aparatów kinematograficznych, zatrzymała się przez chwilę z dobrodusznym uśmiechem, śledząc ruchy operatorów.

Po zwiedzeniu wystawy, zwróconych przez bolszewików arrasów, dostojni goście samochodami udali się do Wieliczki, celem obejrzenia salin.

Długi korowód samochodów ruszył z dziedzińca wawelskiego. Król, który dotychczas jechał z królową w zamkniętym powozie, wyraził życzenie przejażdżki w samochodzie otwartym. Król więc przesiadł się do samochodu, dostarczonego przez „Automotor", obok zaś króla zajął miejsce p. wojewoda Gałecki, w drugim aucie jechała królowa, której towarzyszyła p. wojewodzina Gałecka. Dalsze samochody zajęła świta królewska oraz przedstawiciele naszych władz. Wzdłuż całej drogi — przez całą długość ulic Gertrudy, Starowiślnej, dalej w Podgórzu aż niemal do salin — **tłumy publiczności wznosiły okrzyki na cześć dostojnych gości. Wzorowy porządek** utrzymywała policya — tak że samochody swobodnie mknęły wśród szpaleru rozentuzyazmowanej publiczności.

## Naród rumuński — Adamowi Mickiewiczowi.

Prezydent ministrów Bratianu w towarzystwie min. spraw zagran. Ducy oraz innych członków świty królewskiej złożył na grobie Adama Mickiewicza na Wawelu olbrzymi wieniec z liści dębowych i laurowych. Na wstęgach o barwach rumuńskich i polskich widnieje napis: **Wielkiemu wodzowi duchowemu Narodu Polskiego — Naród rumuński.**

## Zjazd do salin.

Przed głównym gmachem państwowych kopalń wielickich oczekiwali pary królewskiej przedstawiciele miejscowych władz z pp. starostą Meixnerem, burmistrzem Aywasem, dyr. kopalni Skoczylasem i inż. Dawidowskim na czele. Ponadto przybyły liczne deputacye ludności wiejskiej w sukmanach oraz delegacya górników z muzyką. Po powitaniu przez starostę Meixnera i wręczeniu przez górników kryształu soli oraz wręczeniu królowej wspaniałego bukietu róż przez pnę Renatę Dawidowską, para królewska wraz ze świtą przeszła do biura zarządu, gdzie dostojni goście wpisali się do księgi pamiątkowej, oraz przywdziali płaszcze płócienne oraz fezy zielone. Podczas tej ceremonii zarzucania płaszczy, królestwo żartowali na temat kostyumów salinarnych i kazali się wraz z całem towarzystwem fotografować.

Następnie zjechano w podziemia wielickie. Oprowadzał dostojnych gości inż. Dawidowski. Król i królowa zadawali inż. D. szereg pytań, dotyczących eksploatacyi kopalń wielickich, podnosząc przytem, że saliny rumuńskie inaczej są eksploatowane. Szczególnie król wykazywał **wiele wiadomości z dziedziny produkcyi soli,** dodając, że wydobywanie soli w Rumunii jest bardziej ułatwione niż w Polsce, gdyż tam znajdują się potężne pokłady, sięgające i dwustu metrów wgłąb. Gdy zobaczyli królestwo jednak wykute kaplice, wspaniałe figury z bloków solnych, przyznali, że pod tym względem **saliny wielickie są bez konkurencyi** i należy je zaliczyć do **najpiękniejszych w Europie.** Kaplica św. Kingi zrobiła na królestwie i ich świcie **potężne wrażenie.** Zatrzymali się tu dłuższy czas, oglądali szczegółowo każdą figurę, ołtarze, kandelabry, a o ambonie i jej rzeźbach wyrazili się, że zasługuje na miano „podziwienia godnej".

Po zwiedzeniu sali balowej, groty inż. Barącza itp. opuścili królestwo saliny, dziękując inż. Dawidowskiemu i dyr. Skoczylasowi za oprowadzanie — poczem, żegnani owacyjnie przez ludność, przy dźwiękach hymnu rumuńskiego, odjechali do Krakowa.

## Przyjęcie u wojewody.

Po powrocie z Wieliczki, para królewska wraz z otoczeniem podejmowana była śniadaniem w pałacu wojew. przez pp. wojewodów Gałeckich. W śniadaniu oprócz Dostojników cywilnych i wojskowych rumuńskich oraz przydzielonych do pary królewskiej przedstawicieli władz polskich wzięli udział: w imieniu kapituły katedralnej Ks. Prałat Dr. **Podwin,** prez. Akademii Um. Dr. **Morawski,** Dowódca Okr. Gen. **Czikel,** prez. m. **Federowicz,** rektor Dr. **Natanson,** prof. Dr. Julian **Nowak,** Aleksander **Skrzyński,** prof. Jerzy **Mycielski** oraz panie Edwardowa **Raczyńska,** Andrzejowa **Potocka,** Franc. **Potocka,** gen. **Rozwadowska,** ppłk. **Jampolska,** prez. gm. wyznaniow. izr. Rafał **Landau** i inni.

Po śniadaniu na czarnej kawie zebrało się około 100 osób, przyczem Królestwo odbyli „cercle".

## Odjazd.

O godzinie 3'30 po południu królestwo rumuńscy z otoczeniem oraz wojewodą Gałeckim odjechali do Łańcuta.

**Dr. Witold Swierz**
asystent Kliniki Uniw. Jag'ell.
**ordynuje w chorobach uszu, nosa i gardła od 3—5 popoł.**
**Kraków, ul. Amb. Grabowskiego 9 a.**
Telefon 4741. 2075

**Wpisy** na jednoroczny KURS HANDLOWY żeński M. Passakasa prof. Akad. Handl. w Krakowie odbywają się codziennie we firmie M. Passakas i Sp. w Krakowie, plac Maryacki l. 9 przez dzień cały. 2181

**Staruszek** 70-letni, wygnaniec z roku 1914, ofiara wojny światowej, powróciwszy przed tygodniem z Syberyi do Małopolski, błaga o pomoc. — Datki przyjmuje Administracya Kuryera Codziennego „dla wygnańca". 2188

*TEATR BAGATELA.*

## „KOLEGA CRAMPTON"

komedya w 5 aktach G. Hauptmanna.

Gościnny występ Mieczysława **Frenkla.**

Było cymbalistów wielu, ale żaden z nich nie śmiał usiąść przy Jankielu. Jest w Polsce wielu doskonałych aktorów — ale Frenkiel jest tylko jeden, jak jeden jest prorok Allah wpośród innych proroków.

Niełatwo jest rzeczywiście określić, na czem tu jedyność Frenkla polega. W każdym razie podstawę jej tworzy **bezpośredniość:** — jedyna w swoim rodzaju, bezwzględna, wolna od wszelkiej domieszki wyrafinowanych, obmyślanych z góry i wyuczonych na pamięć sztuczek. Frenkiel jest cudownym w swojem harmonijnem skończeniu typem aktora intuicyjnego. Jest nakwskróś **naturalny,** co nie znaczy bynajmniej naturalistyczny.

Naturalizm bowiem, jak wszelki inny izm — to już oczywiście pewna maniera, a choćby pewien utarty konwenans, co jest tak odległe od rodzaju gry Frenkla, jak toń morska od szczytu góry.

Frenkiel zaś gra przedewszystkiem intuicyą. To jest żywe źródło jego wielkiej sztuki; to jest zasadniczy magnes, do którego zbiegają się i podporządkowują wszystkie środki ekspresyi, które tem silniej ów liryzm pogłębiają. Patrzymy na powolną śmierć cudnego kwiatu — i to napawa nas współczuciem niezmiernie żywem i głębokiem. Widzimy, jak rwą się, jedna po drugiej, struny na tej harfie Piękna — a ich bolesny jęk przenika nam dusze nawskróś.

możemy jego sztukę i sztuczkę, analizować na chłodno i refleksyjnie stromą drogę wiedzy aktorskiej, którą ma poza sobą — ale ciepła fala entuzyazmu nas nie ogarnie.

Tymczasem wrażenie, jakie sprawia gra Frenkla — trafi zawsze w nasze struny uczuciowe. To jest aktor serdeczny, który porywa i wprawia w stan ezgaltacyi nawet tych, którzy zawodowo cierpią na przesyt teatralny.

Widzimy bowiem na scenie zawsze **człowieka,** w pełni wyznaczonych mu przez autora właściwości psychofizycznych. Frenkiel-aktor, Frenkiel-szminka, Frenkiel-kulisa (całokształt tej teatralnej sztuczności, której nieodłączną cechą musi być kabotynizm) — pozostał w garderobie aktorskiej.

Na scenę wyszedł człowiek i odsłania nam całą głąb swej duszy. Wraz z nim przeżywamy tragedyę artysty, którego zabija alkohol. Wzrusza nas do głębi dogorywająca iskra geniusza, przyduszana zmorą codzienności i nieporadności życiowej, tłumiona smutnym nałogiem, który jak polip chwycił w swe macki nieszczęsną ofiarę i ciągnie ją na zatracenie. Czasem ocknie się w trawionej gorączką schorzałych nerwów duszy płomień Ducha Bożego: wtedy kolega Crampton, zdeklasowany z winy własnej i niewłasnej profesor Akademii Sztuk Pięknych — staje się z powrotem wielkim i żywym artystą. Nawiedza go wizya artystyczna o potężnych wymiarach, dech natchnienia porywa na szczyty — by wnet potem

**Człowiek** ginie — człowiek piękny, niepospolity, wyjątkowy w pięknej, niepospolitej, wyjątkowej kreacyi Mieczysława Frenkla.

Otoczyli go inni na scenie, tworząc tło dyskretne i harmonijne, opracowane rozumnie w reżyseryi p. Turskiego, który składa już nie pierwszy dowód doskonałych uzdolnień na polu reżyserskiem.

Obok Frenkla postawić muszę pana Wysockiego nietylko dlatego, że stoi obok w roli jako służący, powiernik i opiekun mistrza — ale z tej przyczyny, że należy do tej samej wielkiej generacyi aktorów, uważających swój zawód za służbę Bożą, którą się pełni z namaszczeniem i dokładną znajomością wszystkich arkanów kultu.

Dwie sympatyczne pary utworzyli: na pierwszym planie pani Skalska i p. Solarski — na dalszym pani Romowicz i p. Winkler. Figury epizodyczne dostały się w dobre ręce pani Miedzińskiej oraz pp. Żelawskiego, Kliszewskiego, Berskiego, Kadena, Kolwasa, Michałowskiego, Turskiego, Heniowskiego, Dietricha i Michałowskiego.

Że czcigodnego Gościa przyjęto hucznym oklaskiem i obsypano Go kwiatami — to było bardzo słabym

14.

Zbyteczne marki straszne, prawdziwie
kpiny 10.000 M za dawny koronę austr. (za którą
dano nam 0·70 M.!) mi kiosk stemmy, Fijas
kot ubrania marynarskiego, w obrazu podarte
kamizelki, że okrycie zbiera je Cesi do
szelki, brudne, za i awdzie lepione, obrzarpa-
ne, strzępy, nosi się całe folwarki tylko Bru-
dzew w kapeluszu w Cenej i prawej kie-
szeni, talie mamy potwierdzenie tego na co,
szczęście patrzeliby. Hojny ofiarodawca dał
miljon na budowę tego lub owego — a ten
miljon to jest dzisiaj 100 koron! Każdy ka-
mieniarz, nie mający pokrycia wydatków
sam z kawarnego, jest już milionerem
nominalnym, bo zadrukowana kamienica,
która kosztowała przed wojną 100.000 koron
dziś równa się miliardowi nominalnie!

Popołudniu i wieczorem znowu deszcz.

Jutro środa, w nocy zad deszcz i padać dalej

T + 8° R 03 747.

Deszcz popsuł przyjęcie Królestwa Rumunii,
widzieli drogi wąskie, schodami tarasowe z pu-
dłowatości, było dość ludno, zespalerowano wszy-
dzie, obrzydli wirtuozowie dnia bufety gęste, więc o-
tańczenie po tylu niemiłych przypadkach i to parkie-
tu tako.

Rano ci ranacham komunistyczny-bolsze-
wicki, wiec wszędzie słało dwie wojska i
chcą w szpalerach pilnie baczno na dopuszcz-
czy magnes, do którego zbiegają się i pedzerzako-

Naturalizm bowiem, jak wszelki inny i z m — to
już oczywiście pewna maniera, a choćby pewien u-
tarty konwenans, co jest tak odległe od rodzaju gry
Frenkla, jak toń morska od szczytu góry.
Frenkiel zaś gra przedewszystkiem intuicyą. To
jest żywe źródło jego wielkiej sztuki; to jest zasadni-
czy magnes, do którego zbiegają się i pedzerzako-

Czasem ocknie się w trawionej gorączką senowzajemnych
epizodyczne dostały się w dobre ręce pani Miedziń-
skiej oraz pp. Żelawskiego, Kliszewskiego, Berskiego,
Kadena, Kolwasa, Michałowskiego, Turskiego, He-
niowskiego, Dietricha i Michałowskiego.
Że czcigodnego Gościa przyjęto hucznym oklaskiem
i obsypano Go kwiatami — to było bardzo słabym

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY L. 7.

Kraków dnia 24 czerwca

Stępińska

Wielmożna Pani Konsyliarzowo !

Ponieważ p.Deichesowa wykreśliła z hipoteki kupionego p
domu część wierzytelności Banku hipotecznego w kwocie 1
92 hal.,przeto należy wypłacić p.Deichesowej taką kwotę
menej resztującej ceny kupna. W moim posiadaniu znajdu
żeczka wkładkowa Kasy Oszczędności Miasta Krakowa N-260
do z dnia 1 Stycznia 1909 w kwocie 6742 kor.71 hal opie
zapłaty zatem kwoty 13949 kor.92 hal potrzebną będzie
uwzględnieniu narosłych procentów kwota w przybliżeniu
Proszę zatem uprzejmie o nadesłanie mi do jutra powyższe
7200 kor.w gotówce lub też w książecze Kasy Oszczędności
jutro zrealizował. Wypłatę przyrzekłem Dr.Przeworskiemu
tj.piątek 25 b.m.na godzinę 11 przed południem.

Z wysokim szcunkiem i poważaniem

Wielmożna Pani Konsyliarzowa
Gabryela Stępińska
Kraków ul.Basztowa 27

28 czerwca. Czwartek chwilami pokrzepia się dawno nieodwiedzane stawce.
T+75 R. 63. 749.

ogłoszeń Wawelskie przekroczyły 5000.! Ale
d. Bolmar ostał w energii zajęty zarówno
wypalaniem cudzoziemców, którzych na kilka
finalowe i za Krakowem.

Zawsze mię trudniej jest prakt. Karna
mimo mię wiedzieć ci się na tem polu
kryć w radzie.

Przypadkowo zeszłem się z Kotlem się z
rami i zastępcą prokuratora i dowiedzia
em się, że Szyszkiewicz adwokat (Alla
ch Wiśniowski, Flesky i Sł.) co do kar
ego sądowego, jak wiesz, bibuła, pod
zwarza Sł. zarar wielkiej prokuratury
ustaw i ministra Makowskiego (oczywiście
arz wiedzieć za to dobrze płacić) i zarar
wyjątkowy protestuje o wypuszczenie na
obrazę „sprawozdania" o sprawie, za pa
ni urzędu z Sł. odwołanie lub innego ro
zaju zarządzenie, wreszcie demoralizuje
wszystkie prokuratorskie sfery sądów, prze
wiązując w tym kierunku inne sprawy
tolą się długo i cierpią na tem więzie
ortowani, niebrak i pogróżki mp. Ma
a dowiedzenia o to, że sąd nie wy
sobie z aresztu ks. Jarosza, a sądzić
to z winy prokuratorskiej, grozi mu w
wie: będziecie się mieli za to z pisarza!

J.

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY L. 7.

Kraków dnia 14 lipca 1909

# Otwarcie zbiorów Erazma Barącza w Krakowie.

Dnia 26 bm. w południe, a więc wczoraj, odbyło się przy ul. Karmelickiej 51 w specyalnie odnowionym 1-piętrowym budynku, otwarcie oddziału Muzeum Narodowego **imienia Erazma Barącza,** zawierającego niezwykle cenne zbiory artystyczne, o których szczegółowo już pisaliśmy. Na uroczystość między innymi przybyli: wiceprezydent Wielgus, b. premier dr. Jul. Nowak, starosta dr. Bal, b. minister prof. Kumaniecki, senator Adelmann, ks. prof. Zimmerman, pp. artyści-malarze Axentowicz, Wyczółkowski, Makarewicz i Dębicki, prof. Laszczka, dyr. Kopera, dr. Stefan Komornicki, dyr. Woliński, radca miejski dr. Ludwik Schneider, radcy magistratu dr. Sawicki i dr. Kubalski, sekretarz Waśkowski, architekt Hendel, ks. prob. Masny, dyrektor Thor, red. P. A. T. Grzywiński, przedstawiciele prasy krakowskiej i grono pań. Przybywających gości witał gospodarz-ofiarodawca p. radca **Barącz.**

Wiceprezydent **Wielgus,** otwierając te zbiory, podziękował przedewszystkiem ofiarodawcy imieniem miasta, za tak królewski dar, zbierany przez pana Barącza przez całe życie z wielkimi kosztami, z niezwykłą znajomością rzeczy i wysokim smakiem artystycnym. P. **radca Barącz powinien znaleźć licznych naśladowców w Polsce,** bo jest u nas dużo kolekcyi prywatnych, ale **ofiarność jest mała.** Miasto Kraków jest świadome swoich obowiązków kulturalnych i zdaje sobie sprawę, że te cenne zbiory nie są właściwie pomieszczone. Ale mówca wyraża nadzieję, że **wkrótce w Krakowie stanie monumentalny gmach muzealny, który pomieści należycie** także i kolekcyę radcy Barącza.

Zebrani goście zwiedzili następnie ofiarowane i otwarte zbiory, mieszczące się w pięciu salach na parterze i 2-ch salach na I. piętrze. Muzeum robi bardzo miłe wrażenie swoim artystycznym rozkładem zbiorów. Obejmuje ono **obrazy mistrzów dawnych,** (17), **obrazy współczesne** (112) takich artystów jak: Ajdukiewicz, Gierymski, Grottger, Kossak Jul., Kotsis, Malczewski, Axentowicz, Wyczółkowskich, Makarewicz, Wyspiański, Żmurko, Dębicki St., Fałat, Pruszkowski Witold, następnie **rzeźby,** przedewszystkiem Tad. Barącza, brata ofiarodawcy i H. Stattlera; Muzeum zawiera z kolei niezwykle **cenne sprzęty:** szafa mahoniowa, kredensy, stoły stylowe, stoliki, krzesła barokowe itp.; ozdobą tego Muzeum są przedewszystkiem **kobierce anatolskie** (19), **makaty i inne tkaniny** (14) z 17, 18 i 19 wieku, dalej **pasy polskie i wschodnie** (13), wreszcie kokoszniki, **czepce** różne, wstawki etc. Również w Muzeum zebrane są liczne **okazy broni starej,** karabeli, pałaszy, szpad, pistoletów, strzelb, wreszcie stare **stylowe zegary,** moździerze, wazony, dzbanki, lichtarze itd. itd. **O kobiercach i makatach,** zebranych pracowicie przez pana Barącza, **należałoby ogłosić fachowe studyum,** co niewątpliwie uczynią historycy sztuki.

Artystyczny Kraków wzbogacił się znowu o cenną kolekcyę, którą zwiedzić powinien każdy inteligentny Krakowianin.

Nadmieniamy w końcu, że w zbiorach mieści się między innemi dalmatyka gotycka ze zbiorów Jana Matejki (odmalowana w Hołdzie pruskim i w Bitwie pod Grunwaldem), która dzięki korzystnej wymianie z p. Gąseckim, dostała się do rąk pana Bąrącza. Ogółem katalog wykazuje 391 przedmiotów artystycznych.

Dr. Bednarski
Adwokat
Kraków ul. Wiślna 1.3

Urządzony w „wolnej, demokr. Polsce“ boją się tych postępów, żeby im nie zaszkodziły, brak im odwagi przeciw nim wystąpić. Jedyna wielotysięczna klasa robotnicza, zagrożona jest tą propagandą robotą zagranicznych – a Polski adwokat zaś. Dwie trzecie ludności, (które oczywiście że nawet 100000 m. z miast i więcej to z kraińców, Tatarów, Żydów, rolników) ma oprócz dziedzicznego obrońcy, a przez to zasnuć na klęczkach. Gdy Makowski ustąpił z miejsca dyrektora „odetchnęliśmy“ oparadoksem. Naczelnicze prawdziwe, że u nas wyrzyg[illegible] wszelkie idee niepodległościowe, nasze zgubne za każdą cenę, różne adwokaty, nauczyciele „literaci“ etc. pcha się do ciemnych tłumaczy, aby jako lunatycy w nich wpatrzeni, wzrok chłopski jest lekarstwem przeciwko adwokacinie Kwiecińskich, Ks. Wasiutyńskich Marchlewskich i innych fałszywych tam narzędzi, ani prawa, ani „ludu“ i „rolnictwu“ tam źle dobrze życzących. Socjaliści wyplenili już wszystko co mogli, nie mają już co na pożarcie wyrzucić

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY L. 7.

Kraków dnia 14 ~~czerwca~~ lipca 19

Wielmożna Pani Konsyliarzowo!

Z hr.Mycielskim zawarłem wreszcie ugodę na 18000 koron
proszę uprzejmie o podpisanie załączonej deklaracyi a je
możliwe o przesłanie także kwoty 18.000 koron. Oświadczy
hr.Mycielskiemu, że ugodzona kwota zostanie zaraz wypłaco
kowoż nie znaczy, by kwota ta natychmiast tj.przy podpis
racyi doręczoną być miała, kilka dni zwłoki żadnej różnic
nie będzie.
Załączone dwa egzemplarze deklaracyi proszę natychmiast p
i przez służącego odesłać, gdyż przyrzekłem deklaracye te
dzisiaj rano przesłać do kancelaryi Dr.Bednarskiego.

Z wysokim szacunkiem i poważaniem

Wielmożna Pani
Gabryela Stępińska
w Krakowie ul.Basztowa 27

...ochrany kolektorów. Dnesli
zaryzykuję obrażeniu kupcy, że
mnie linię, parkowe place czynsze
nie wystarczające na pokrycie tytoniu!
Tydzi pozostaje tylko zaryzykować w ochro-
nie kolektorów, bo przyszłości biedy ka-
mienicznej spróbuję radzi nie radzi
temu otworzyć rydwan, bo ci obrażeni
płacą wysokie czynsze. Już 80% domów
w Krakowie mnie wiele zyskowniej
za lat kilkanaście będą, przez
zatelbrey kolektorami zyskownie
- wtedy dopiero zwrócę się ochronę
kolektorów. —

29 czerwca pogoda krystalicznie piękna po-
ranek T + 15° R B. 749
Popołudniu znów dzwon pokropił konsorcjum.
30 czerwca sobota południowo T. + 16° B. 748.
Minister finansów Grabski podał się do
dymisji. Wyjdzie nowy, który tabie nie
zrobi nic potrafi, jeżeli dalej będzie
się wydawał tyle co obecnie tj. dwa razy
więcej niż potrzeba.
1 lipca niedziela, rano słońce ogrzewa
skromnie T + 19° R. B. 745.
B. dowiaduję się że mój barometr nasta-
wiony jest o 1 mil. niżej od nor-
malnego krakowskiego!

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY L. 7.

Kraków dnia 15 lipca 1909.

Wielmożny Panie !

P.Raczyński nie neguje wprawdzie swego obowiązku zapłacenia 5000 koron na rzecz hr.Mycielskiego, ale utrzymuje, że ten jego obowiązek powstać może dopiero w chwili, gdy otrzyma koncesyę budowę rafineryi. Twierdzi on mianowicie, że hr.Mycielski ma prawo do tej prowizyi dopiero w tenczas, gdyby owe opcyą objęte 30 morgów zostały p.Raczyńskiemu sprzedane, a sprzedaż ta była nastąpiła tylko w tenczas i pod tym warunkiem, gdyby p.Raczyński otrzymał koncesyę na rafineryi. O ileby p.Raczyński nie otrzymał tej koncesyi, to hr.Mycielski nie miałby żadnej pretensyi do niego a p.Raczyński byłby obowiązany zapłacić p.Stępińskiej z tytułu zawodu jedynie kwotę 2000 koron. W tych też granicach i ramach zobowiązał się p.Raczyński wypłacić 5000 koron, a nie negując obowiązku w zasadzie twierdzi że kwotę tę będzie dopiero obowiązany zapłacić w chwili otrzymania koncesyi.

Według mojego zapatrywania rozumowania ~~to XXXXXXXXXXXXXXXXXX~~ nie można odmówić pewnej słuszności. Zostawiając jednak tę kwestyę otwartą donoszę, iż p.Raczyński zbrania się obecnie złożyć kwotę 5000 koron i dlatego proszę o rychłe uzupełnienie złożonej u mnie kwoty.

Z prawdziwym szacunkiem i poważaniem

Wielmożny Pan
Władysław K a c z m a r s k i
w K r a k o w i e ul. Pasztowa 25.

2. lipca 1923. poniedz. Deszcz od 10u nocy, 18
T +12° R. B. 745.
Minister Skarbu zadał Hubertowi Linde
prezes Państwowej Kasy Oszczędności.
3 lipca wczoraj pogoda ale znowu dzisiaj deszcz
pochmurno T +14° R B 748.
Nowa fala drożyzny brzmiała z kart: porto,
jeno zwrot wszystko. Jajo 1000 m. gdy kwa
wczoraj kosztowało 700 m. od
poprzedniego: to dziś powinno 1400 kosztować,
bo za kolej zapłacimy dziś potrójnie!
Bułki po 600 m, mięso do dnia rzeźnika.
Podroszenie Jednostki państwa powinno
się wolno, gdy jest jak teraz pospolite
zjawisko wraz podróży z pracentem żądanie
aby się pobrać i pieniądz zwrócił na koni
sumienia. Kolejarze strejkują, bo im
się zaliczało nie tylko podwyżki ale i
drugie zarobki jako dodatki!
Tabaki tylko podrożono dziś o 50% ale mimo
to tłumy w trafikach. Tytoń, wódka można
grabować.
Linde wyraził się pod garderobą, że chce
dostarczać dochody państwu do rozbudu.
To dziś będzie, bo trzeba rozbudzić państwo
dostarczać do dochodów które są dotąd
na bieżące wydatki, tylko na mamorane
na uchwalenie. —

# TEATR NA WAWELU

Teatr, jako przybytek „sztuki scenicznej", jest tylko ramą dla niej, na którą składają się: dekoracye, kulisy, rekwizyta i t. p. akcesorya, mające naśladować rzeczywistość, podczas gdy tylko ją fałszują. Tymczasem „widowisko" zyskuje tem więcej cech i istoty „sztuki", staje się twórczem i własnem życiem tętniącem — im więcej jest ono od życia, od rzeczywistości oddalone. „Teatralność", teatru, jego „widowiskowość" polega na „sztuczności" — a tem samem na skupieniu momentów jaknajwięcej istotnych i właściwych tej „sztuce scenicznej". Stąd to nie może być nią jedynie wykrój, fragment życia wraz z jego realizmem, lecz twórcza wizya jego, dla siebie i w sobie samoistnie trwająca.

„Sztuczność" widowiska polega też w równej mierze i na „sztucznej dekoracyi", dopełniającej treścią i charakterem styl utworu scenicznego. Dlatego to „dekoracya teatralna", „inscenizacya" widowiska jest ciągłym problemem, rozwiązywanym indywidualnie w każdej epoce twórczości dramatycznej, a biegnącej równolegle z upodobaniami i wymaganiami estetycznemi każdego czasu. Jednak najwyższych i najszlachetniejszych wartości twórczych w „widowisku" dosięgnął klasyczny teatr grecki, gdy utwór dramatyczny grano na tle indywidualnie stworzonej architektury-dekoracyi.

Pomijając historyczny rozwój teatralnej sztuki dekoracyjnej,—wyszukania formy dekoracyjnej dla utworów scenicznych, celem uzyskania pełnej złudy i wizyjności teatralnej, podejmują po dziś dzień liczne środowiska, wysoko rozwiniętej sztuki scenicznej. I niejednokrotnie eksperyment, przypadek dał nieraz więcej, niż długie próby i doświadczenia.

Do tych eksperymentów, uwieńczonych sukcesem artystycznym najwyższej miary — należy **„Teatr na Wawelu"** w Krakowie. Kluczem rozwiązującym ten problem, jest scena i tło t. j. architektura dziedzińca Zamkowego, uzupełniona koncepcyą architektoniczną, pomysłu **A. Szyszko-Bohusza.**

Już sam projekt zagrania utworu scenicznego na dziedzińcu arkadowym należy do szczególnie pomysłowych i szczęśliwych—abstrahując już nawet i od przewidzianych wzruszeń, wywołanych refleksyami na tle historyi Wawelu i jego zabytkowej architektury. Dzięki temu ten, kto miał to szczęście i radość patrzenia na odegranie na Wawelu **„Odprawy posłów greckich"** J. Kochanowskiego — ten doznał wzruszeń estetycznych najwyższej miary, wprost zgoła odrębnych i świeżych wartości, aniżeli je dają wszelkie inne widowiska teatralne. Sądzę, że nie popadnie się w przesadę, gdy się powie, że podobnie pełnej rozkoszy artystycznej zaznać mógł widz teatralny w epoce klasycznej, lub człowiek renesansowy w chwili najwyższych wzlotów twórczego ducha swoich czasów.

Na sumę tych silnych a odrębnych wrażeń artystycznych, scenicznych złożyło się szereg momentów, a przedewszystkiem architektura-dekoracya, oświetlenie i barwność kostyumów.

**Sceną** była część dziedzińca arkadowedów z podestem, dalej od niego na prawo i lewo wiodącemi na I p. schodami, ujetemi balustradą, o formie balustrady krużganków, wreszcie krużganek I p.

**Tło** stanowiła południowa ściana dziedzińca z freskami na IIp., zamknięta drewnianym okapem dachu, zdobnego kasetonami. Wytworność i harmonijne proporcye form architektonicznych nadawały widowisku odrębny styl i charakter.

Wrażenie wizyjności i zjawiskowości potęgowało mocne w swej wspaniałości i niesamowitości — **oświetlenie.** Blask i natężenie światła czyniło wrażenie, jakby niem wszystko wokół było przepojone, jakby ta wspaniała architektoniczna dekoracya była sama źródłem światła, z święcącego wykonana materyału. Równomierność w rozłożeniu światła nadawała architekturze i aktorom cechy niesamowitego zjawiska, złudy.

A gdy na tle, światłem przepojonej architektury wystąpiły **barwnie ukostyumowane postacie aktorów,** wtedy oko widza zachwycało się pełnią wrażeń malarskich, silnych efektów światła i barwy. Wtedy zdawało się, że się ma przed oczyma potężną koncepcyę malarską, utwór monumentalnej sztuki dekoracyjnej — fresk. Prawdopodobieństwo tego wrażenia potęgowało zestawienie ukostyumowanych aktorów z freskami krużganków II p. Zdawało się, jakby te, tam w górze umieszczone freski, z aktorami stanowiły jednolitą kompozycyę dekoracyjną zamkowej architektury.

„Teatralność" tego widowiska dopełniła szlachetnie stylizowana gra aktorów w mimice i wypowiadaniu słowa.

Ta pierwsza próba podania „widowiska teatralnego" w tak świetnej i artystycznej szacie, winna być początkiem następnych, lecz tylko kostyumowych.

**Miecz. Dąbr.**

4 lipca środa, w nocy był deszcz.
Dziś pogodnie
T + 16° R B 750.°
Zmarł † Ks. Wacław Danicki, lekarz, radca miejski, wiceprezes Tow. rybackiego
W intencji dekalamował często w Bazylice
akademickiej gdyśmy razem mieszkali we,
wrotki ks Leredio_ mszę zakończ. R.i.p. ——
5 lipca zmarłych pogoda T + 17° R B 752.
W Magistracie cytuję Mamlora, i radcę
czasem mogę odwiedzam przy muszemach.
Zastał mię tego dyrektor Magistratu. Głu c
pia patka bałwię wszystkiego. Niedoby
mi delegatu przy opracowaniu Mamlora mó
wił, że go kto czytał, bo de facto nikt
w Magistracie go nie czyta prócz jednego
wydelegowanego ad hoc urzędnika, o i ten
o tylko czyta, o ile w nim jest co do
wykonania przez Magistrat. W urzędzie
nie zrobi się nigdy jakiej myśl umiejętna,
praktyczna, tylko szablon, czysto nazwo
kanie ale umiejętne pod przewodnictwem władzy
zwierzchniej, lekceważenie w kupie. Kupa
ma wielką odwagę przeciwko na rad, ale
każdy pojedynczy liże się i kłania.
Tandeli znowu wyszedł na
ulicę mogę „porozmawiać" radzi,
wszędzie zaprzyjaźniony i znany.

## Śmierć członka Rady Regencyjnej.

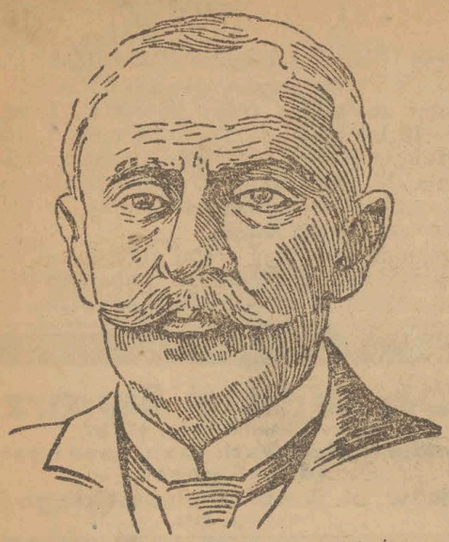

Józef hr. Ostrowski

**Ś. p. JÓZEF OSTROWSKI.** Onegdaj w majątku swym Maluszynie w ziemi kaliskiej zmarł ś. p. Józef Ostrowski, b. członek Rady Regencyjnej. Z wykształcenia prawnik, zamożny ziemianin, jeszcze przed wojną brał czynny udział w życiu politycznem, wyznając hasła ugody w stosunku do Rosyi. Przez pewien czas był prezesem Stronnictwa polityki realnej.

W okresie wojny światowej początkowo stał na stanowisku antyniemieckiem, później jednak, pod wpływem rewolucyi rosyjskiej, przechylać się zaczął coraz bardziej w kierunku współdziałania politycznego z mocarstwami centralnemi. Przyjąwszy wraz z arcyb. Kakowskim i ks. Zdzisławem Lubomirskim godność członka Rady Regencyjnej, stał się jednym z symbolów polityki, opartej na tem współdziałaniu. Po ustąpieniu Rady Regencyjnej w listopadzie 1918 r. usunął się zupełnie z czynnego życia politycznego.

Kol paźaziernika br
pińskiej prez syi p. Nowakowsk

LA TOW. AKC.
IENNE DE MINES"
ALIC

kowie ul.

15 znaczków

dwudziestym, zwycięzcy zwonią?
Mierność, zero milczące, które
wreszcie mogłoby tyle lat
grzmotem nie mogło mi wiel-
kiego zdradzać, a gdy mu dano
armię, to wymógł wojnę z bitwą
w tle, wygrał ją i dyspozycyjny
wyrzekł naród pod wskazówkami
Francuzów zdobyty wyspędzić bol-
szewików — a ten Kamieńskiego
sobie przyjaciela zwycięzcę!
Mogłabym nawet dwudziestu
Furcu, który mi umarł czterdzieści
nawet ogólnego pana mnożyć mo-
głam a Mową i pustek bol-
szewików ani na pomoc!

6 lipca. Prałat nareszcie pogoda
wyglądająca na pewną gimnazjum
na paryżu. T + 20° R. 7 3. 753.

Nawy minister Skarbu nie bardzo
mi się widzi: za jeden z rozumiejących
mierzą wolno oczekiwać... no, no... cze-
ki mogą się wżyć za lat 5 lub 10, a
tymczasem leniuchy w pracy. Ale
ale nie przesadzajmy, zdaje mi.

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY L. 7.

Kraków dnia 14 września 190

Wielmożna Pani Konsyliarzowo !

Odszukałem akta spadkowe po śp. Reginie Szumowskiej i prze
się że według inwentarza spadkowego cały spadek wynosić mia
około 13000 kor. Należy zatem tej kwestyi tych granic się

Z prawdziwym szacunkiem i poważaniem

Wielmożna Pani
Gabryela Stępińska
w Krakowie ul. Basztowa

7. lipca sobota pogoda T + 21° R 63.750. 21

Piwo i mięso podrożało. Wchodząc cukrem zagranicznym po 27,000 M. — a my wychodząc podwyższonym po 7500 M. „Na papierosy" wreszcie wydanem „Gj. podwyżkami do 9 rzeczy do jutro. Ekwipowanie ministrów skarbu ze strony, Grabolis zaczął „wprowadzać" złotego zwrotnego franków, za cztery roku kontrakty na „złote" — teraz Linde zapowiada cofnięcie na razie złotego. Będzie znowu nowy bigos.

8. lipca niedziela pogoda T + 21 B 750.

Wyjątkowo dziś — mi było obiadek po wtorek! Niedziela

9 lipca, poniedziałek T + 22° R 63 750

Wczoraj cieplo.

W piątek 6. bm. kupiłem kilo kawy Santos za 48000 M (wczorajszej) Płacimy dziś, że na podróżach, wtedy pobredzem dołożyć jeszcze kilo — ale kosztuje już 54.000. M! Tak wszystko. Kupuję bez zmiany pościel, koszula kosztuje już 160,000 i więcej, trzewiki 300.000. — ubranie marynarkowe 2 do 2½ miljona, kilo mąki przeszło do 9000. M, centnar węgla 63,000. i.t.d. Jak tu żyć! Lekcje korepetycje 2000 — 3000. M.

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY L. 7.

Kraków dnia 8 październik

Wielmożna Pani Konsylairzowo !

Zwracam uwagę, że skoro we wezwaniu notaryalnem wyznaczone zo
miejsce i czas spisania kontraktu, to WPani Konsylairzowa wi
na ten termin sama także osobiście stawić i tam p. Raczyński
oczekiwać.

Z prawdziwym szacunkiem i poważaniem

Wielmożna Pani Konsyliarzowa
Gabryela Stępińska
w Krakowie ul. Basztowa 27

10, Lipiec Włoch pogoda 1 + 23° R. B. 752.5 22

Wkrótce rozszerzenie dojazdu do Drogi Kalej przy ul. Lubiczowskiej. 3 metrowy chodnik po zachodniej stronie a wkrótce parkami zakończono zieleńcem z aleją krzewami obsadzoną z obu stron wprawdzie Nowzniesienie ale jednostajnemi przez całą długość, wprawdzie ulica wygląda nieco poważniej.

Budują się dużo trzech pięter i kilka domów, ale to kropla w morzu, do brak jest kilku tysięcy domów, a nie Reflektanci na lokalów w tych nadchodzących mają zwykle 10 letni czynsz bardzo wysoki z góry i jednorazowo kilka miesięcy na pokrycie części choć kosztów budowy. Jeżeli się nie zacznie budować masowo tanimi mieszkaniami, to za parę lat przyjdzie do rozruchów mieszkaniowych. —

Energicznie budujące się Gmina Powiatowa Kasy Oszczędności i Bank Polski nie daje urzędowych podkładów to miliardy, zresztą jest nagłość na tę budowę Belwedr, Zarządu, i wielu przedsiębiorców. Dyrektor P. K. O. Linde nie może mieć

/.

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY L. 7.

Kraków dnia 25 października 1909

Kochany Panie !

Przesełam Panu wezwanie notaryalne p.Stępińskiej dołączam spi
przezemnie informacyą wraz z 2 notatkami oryginalnemi w tej info
powołanemi, bo to Panu znacznie ułatwi powzięcie informacyi od p.
Stępińskiej.

Ściskam Pa-na serdecznie

Wielmożny Pan
Dr.Klemens Bąkowski
Adwokat
w Krakowie ul.św.Jana 12.

23

kwaśi wydatków, co jest nad
dobrym pragnieniem na jego
działalność jako nowego ministra
skarbu. W tabeli tej sporządzonej
tak w tych czterech czasach budżetu
mamy, wystarczyłby pobierać tym
kwocie z bielone — tymczasem
pobiera się zale że stukrotnie pochła
wyższymi miliony — a tymczasem
dolar 140 — 150,000 M. papier tak
drogi, że trudno kalkulować pewnie
kwotę — ale papierowi zaraz trzy
miliony, rachunek teraz rachunek
daje się 1000 M, paręset zapałek
500 M papieros 500 — 1500 M. —
cóż milion nic nie znaczy:
zaczyna się coraz ogromne liczyć
na miliardy... Zapewne nowy
minister podatków podniesie cenę
naftyluneck, a gdy przedmiotów
ale na prawdę zapłaca te podatki,
to znowu podniesie cenę i. t. d.

Minister Linde nie pokaruje się w mowo
projektym wreszcie sprawozdaniu, że nie dorósł
do mis. skarbu. Odrie o wycofanie go bez
skandalu!

MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE.

Kraków dnia 18 stycznia 1908.

Wielmożny Panie !

Proszę uprzejmie o podpisanie załączonej deklaracyi zezwalającej na wydzielenie z realności pp.Kaufmannów parceli w stanie wolnym od ciężarów - zalegalizowanie podpisu przed notaryuszem i o łaskawy zwrot tej deklaracyi do rąk moich.

Z wysokiem poważaniem

Wielmożny Pan
Stanisław Drozdowski
Kraków - ul.Długa Nr.9.

11. lipca środa pogoda T + 20° B. 754. 24.
Wczoraj zmarł w Bożemiszkach Korytowski
były mini. finansów auto. potem mianowany
mitr w Galicyi. R.i.p.
Dziś dnia zmarł w Radzyniu Ruś,
zawzięty art. malarz lat 65. zostawiwszy po sobie
wiele wielkich obrazów Chrystusa na krzyżu Ma-
gdy. R.i.p.
12. lipca środa pogoda T + 22° R B. 755.
Jak zwykle znowu wszystkiego pod.
wieczorne — perpetuum mobile. —
13. lipca piątek pogoda T + 23° R B. 756.
Ciepło dzieje automatycznie codziennie!
14 lipca sobota pogoda T + 24° R. B. 753.
Sejm na urlopie, ale kamienie
pracują, gdzie — nad petryfikacyą
kadrów zagranicznych przez stowarzyszenie
zakonspirowanych berdyczowych. Kuderzy
będą zgromadzeni za tem w najbliższej przyszłości
przez zagran. w miejscu wzgl. w
pobliżu, a zagranicznych dalsze wzmo-
gą przybyć z nowej placówki, że przy kar-
dynale wyłonił nowy pakt porozumienia
kuderzom. Teraz kapitały przerwały nowe
demobilizacyi strajkowej bo Francuzi zapomogą
z Banku Chrystusa i z subwencyi — z kredytu
kolonizacyjnego, bo na nią do dnia opłaty z przed

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY L. 7.

Kraków dnia 6 listopada 1909

Kochany Panie !

Przesełam Panu skargę p.Raczyńskiego przeciwko p.Stępińsk
o dotrzymanie kontraktu z terminem 10 listopada br.,którą p.S
ska w tej chwili do przeczytenia mi przesłała. Byłoby dobrze,a
Pan jeszcze dzisiaj udał się z tą skargą do p.Stępińskiej cel
powzięcia pełnomocnictwa a to dlatego,bo p.Stępińska chciałaby
skargę tę jeszcze dzisiaj odczytać p.Baranowskiemu na którego
p.Raczyński powołuje,a który ma być dzisiaj u p.Stępińskiej.
Wieczór jeszcze o tej sprawie pomówiemy.

Ściskam Pana serdecznie

Wielmożny Pan
Dr.Klemens Bąkowski
Adwokat
w K r a k o w i e ul.św.Jana 12.

# Swiętokradztwo w katedrze gnieźnieńskiej.

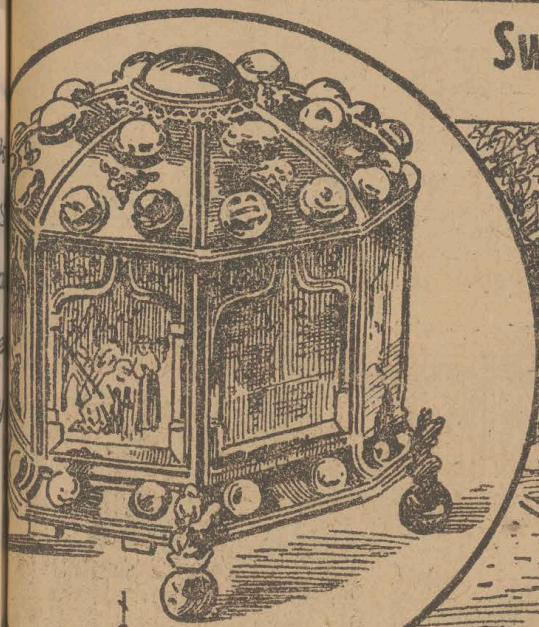

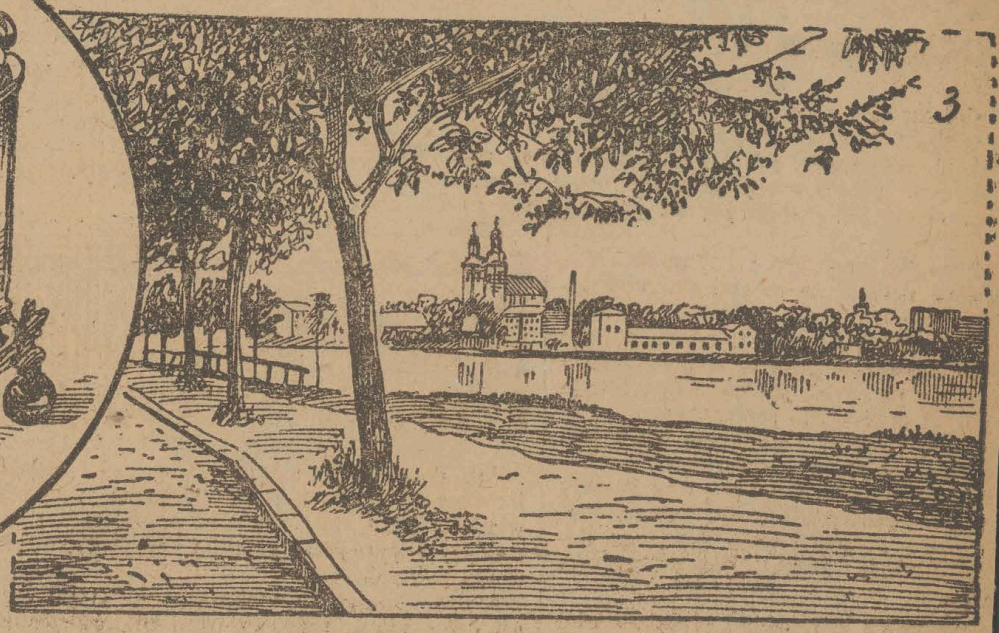

Mało który przybytek Pański w Polsce jest tak wyposażony w pamiątki historyczne bogactwa, jak katedra gnieźnieńska, gdzie przed kilku dniami popełniono chydne świętokradztwo.

A bajeczne skarby, jakie sam skarbiec zawierał — przechodzą wprost w krainę fantazyi. Za **czasów pruskich zabezpieczono je na cenę dwustu milionów marek w złocie!** Tak, w okresie przedwojennym! I przedtem umiano jakoś sobie radzić, aby się skarbcowi krzywda nie stała. Podczas wojny światowej znikły te skarby, których wartość realna zapłaciłaby dzisiejsze długi całej Rzeczypospolitej za jednym zamachem, **a pojawiły się dopiero na początku roku 1919-go.** A klucze były w aserwacyi proboszcza archikatedralnego i nie można było oglądać tych skarbów inaczej, jak tylko w asystencyi jednego z wikaryuszów, który towarzyszył kościelnemu słudze.

Tak było dawniej, w dniu krytycznym znajdował się klucz od skarbca w ręku drugiego kościelnego Gozdowskiego, który sam chciał pomiędzy 12 — 1 skarbiec otworzyć i skontrolować, jak twierdzi. Nie mógł tego uskutecznić, ponieważ w zamku znajdował się kawałek żelaza, posłał więc po swego szwagra S., ślusarza, który przyszedł jednakowoż dopiero około 4-tej, a usunął przeszkodę o wpół do 6-tej. Wtenczas to skonstatowano kradzież i powiadomiono proboszcza archikatedry, ks. prałata Laubitza.

Przedstawiony na naszej ilustracyi **relikwiarz z głową św. Wojciecha** (1), **jest arcydziełem sztuki złotniczej**, dokonanem przez złotnika Jakóba **Barta**, w połowie r. 1494 w Poznaniu.

Relikwiarz przedstawia ośmiościenną puszkę ze złota 22 cm. wysoką na podstawie 23'5 cm. szerokiej, **ozdobioną 40 szlachetnymi kamieniami i 8 perłami.** Styl wybitnie gotycki. Ściany ozdobione są grawiurami, wyobrażającemi sceny z życia świętego, więc scena jak rodzice polecają dzieci służbie bożej, oddanie ich do szkoły w Magdeburgu, wypędzenie djabła, kazanie, śmierć męczeńska, zwłoki powieszone między drzewami, święty trzyma własną głowę i wreszcie scena wykupna zwłok przez Polaków.

Wartość historyczna bezcenna, materyalna według oceny ściślejszych **150 tysięcy dolarów.**

Dalsze nasze ryciny przedstawiają widok katedry (2) oraz ogólny widok Gniezna i katedry od strony jeziora.

szowi). Oczywiście wolimy p. Benesza od
o Kramasza i jego partyi, któraby Polskę
a utopić w łyżce — rosyjskiej — wody.

wemi kartami.

Fides bohemica!

# dpływ czerwonego morza

## roces wielkiego przeobrażenia Rosyi.

Kraków, 15 lipca.

latnim czasie zaszły w Rosyi sowieckiej
i głęboko sięgające zmiany zarówno
ględem społecznym, jak i politycznym;
e się tam **proces wielkiego przeobraże-**
rego skutki będą sięgały poza granice

iadomo pod względem politycznym skła-
Rosya dotychczas ze związku niezale-
epublik sowieckich, posiadających wła-
ły, a nawet, jak np. Ukraina, własne
wicielstwo zagraniczne, a połączonych
ścisłym sojuszem, pewnemi instytucya-
holitym programem społecznym.

ie jednak **dokonała się przemiana w kie-**
**ybitnie centralistycznym.** Przedtem Ro-
takiej właściwie nie było, lecz istniały
jska Socyalistyczna Federacyjna Repu-
kraińska Socyalistyczna Sowiecka Re-
Białoruska Socyalistyczna Sowiecka
a i t. d.

e **wszystkie te republiki przestały wła-**
**snieć, a na ich miejscu pozostał Związ-**
**alistycznych sowieckich republik, zwa-**
**o**

**S. S. S. R.**

k ten posiada **wspólny centralny rząd**
**ie, wspólny parlament** w postaci Wci-
entralnego komitetu wykonawczego so-
**wspólne finanse, politykę zagraniczną,**
**rynarkę i wojsko.**

sposób rząd sowiecki zrobił olbrzymi
drodze do urzeczywistnienia dzieła, o
mo kusili się Denikin i Judenicz, Koł-
Wrangel na drodze odbudowy „jednej
lnej Rosyi". **Wraz z rozwojem idei**
**ej rosyjskiej wzmógł się również w**
**czasie prąd nacyonalistyczny.**

e międzynarodowy w pierwiastkowem
komunizm rosyjski zaczyna nabierać
dziej zabarwienia narodowego — czy-
kiego. **Rząd sowiecki, świadom tego,**
**podejmuje na całej linii nietylko cele polityczne, ale i metody działania dawnej carskiej Rosyi.**

Podobnie ma się rzecz **ze zmianami w polityce gospodarczej i społecznej.** Z pierwotnego teoretycznego programu komunistycznego pozostały tylko strzępy.

**Wszystkie wielkie hasła, wszystkie pewniki** munistycznego.

Że w parze z tem **muszą zajść ny w politycznym systemie rz** być niewątpliwem.

Zaczął się **już odpływ czer** obnażając całą „obrzydliwość" s kiemu uległa Rosya dzięki bolsz i komunistycznej gospodarce, a l **bogaszą o jedno wielkie doświ**

**Komunistyczna rewolucya ro** dniła w sposób nie podlegający wości, że **wszelki postęp dokonuje pami w drodze nieustannego, st woju i że wszelkie przyspieszan glanie naturalnego procesu ewo zawsze prowadzić do katastrofy.**

# Posłowie z Niemiec zwiedzą szkolnictwo niem. w

## A kiedy posłowie z Polski zbadają szkolnictwo polskie w N

Kraków, 15 lipca.

Jak donosiliśmy swego czasu, poseł polski, **Baczewski,** wygłosił w sejmie pruskim mowę, w której ostro atakował rząd pruski z powodu polityki szkolnej tego rządu w stosunku do dzieci polskich.

Sprowokowany głosami nacyonalistów i części demokratów, przeciwstawiał mówca stosunkom, panującym w Prusiech stosunki polskie. Szkolnictwo niemieckie w Polsce nie doznaje żadnych ograniczeń, lecz cieszy się tą samą opieką, co szkoły polskie. Gdy różni posłowie poddawali **twierdzenie Baczewskiego w wątpliwość, zaproponował on, ażeby poszczególne partye wydelegowały po kilku członków, którzyby razem z nim udali się do Polski, ażeby m konać się o stanie szkolnictwa n Polsce.** Obecnie propozycya ta je lizowania.

Jak się dowiadują dzienniki źródła, **w połowie września uda poseł dr. Wexweider i König, szkolnych w komisyi głównej** jeden poseł z partyi demokratyc

(Naszem zdaniem równocześn posłów Woxweidera i Königa z ski, nasi posłowie niechaj wyjad **Opola oraz do Szczytna** na Maz dzić, **że w Niemczech nie ma a polskiej.** Przyp. Red.)

# Uczniowie niem. gimnazyum w Cieszynie należą do

Cieszyn, 14 lipca.

Cieszyńska policya aresztowała ubiegłej nocy Rudolfa **Kubalę,** abituryenta niemieckiego gimnazyum w Cieszynie pod zarzutem **zdrady głównej** według §. 58. i zakłócenia spokoju publicznego według §. 65. ustawy karnej. Dłuższe już dochodzenia wskazują na współudział Kubali i **kilku uczniów tutejszego niemieckiego gimnazyum w organizacyach bojowych Rzeszy Selbstschutz, Orgesch, Górnym.** Działalność ich sięgała n ry. Dalsze dochodzenia są w toku.

A więc po to istnieje w Cieszyn nazyum, aby produkowało człon innych zbójeckich organizacyj! I którzy mają smutną odwagę bron przed likwidacyą!

# KRAKOWSKIE I WARSZAWA

## asza „rehabilitacya".

— a nie tylko sztuki teatralne — jest odbić życia, w tem znaczeniu, że wy- tuaru daje świadectwo poziomowi in- nemu, zamiłowaniom estetycznym, vi zapatrywań i wogóle światopogla-

i obcych, które teatry krakowskie **wybrały i „postawiły",** zanim Warszawa podała je swojej publiczności.

I w tym sezonie możemy znowu zacytować kilka z tych „zwycięstw" teatralno-kulturalnych Krakowa, które zresztą zwycięzonym nie przynoszą ujmy. Jedno z nich jest szczególnie sympatyczne: pierwszy teatr Warszawy, **Teatr Polski,** zaczyna

tystek dramatycznych polski teatrze Warszawy i potwierd warszawska...

Inne znowu świadectwo — artystycznego wystawiła Wars również ukazał poraz pierwsz czności krakowski teatr „Bag sztuce „Świt, dzień i noc", któ stanowi największą

Popołudniu 27° R w cieniu.
15. lipca wczoraj pogoda I + 26° R B 749.
Upał. Owoce mnożą dojrzeją i robią
cukru, co dobrze wszystko kwaśne by-
to zapewne z braku ciepła i słońca.
16. lipca ponury pogoda upał I + 27° R B. 745
Nulla dies sine linea. Codziennie wszystko wedle
woli kupców, przedaży, rezerwów itd. —
Mam teraz mniej roboty biurowej
bo wzięli papierkową na urlop, więc
wszystko spoczywa w władzy, bywam
więc wieczorem więcej w kawiarni
lekturę i na spacerach, spotykamy
rozmaitych obrazów i dalszych zapisów
myśli — ze smutkiem widzę demoralizu-
jący wpływ wojenny, chciwość zbo-
gacenia, wszyscy spekulują na
akcyach czy giełdzie na przedmiot —
wreszcie mniej się nie mówi, tylko
ile w gorę poszły te akcje, że Canale
Gazety, które trudno kupić, które spore
dają dywidendy zarobiło miliony, wreszcie
stracił 2 mil. ale przedwojennej zarobił
3 mil. i tak ani mowy bolą kluski —
i to tudzież wielkich ofiar — nawet

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY L. 7.

W Krakowie, dnia 22 listopada 1909.

Wielmożna Pani Konsyliarzowo !

W załączeniu mam zaszczyt przesłać do podpisu przed Notaryuszem deklaracyę ustąpstwa pierwszeństwa hipotecznego, przyczem nadmieniam, iż Dr. Sternbach zapewnił mnie, iż reszta zaciągnąć się mającej pożyczki służyć będzie na pokrycie wierzytelności WPani Konsyliarwej i że podpisaną deklaracyę dopiero wtedy wyda Bankowi, kiedy od tego Banku otrzyma zapewnienie, iż z waluty pożyczkowej spłaci wierzytelność WPani.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

Wielmożna Pani
Gabryela Stępińska
Kraków - ul. Kolejowa Nr. 3.

26.

jak ci doradzę wrócić Bankowi, panu mamunowe kupuję albo za kredyt odnieść na pur dyrekcyę Banku. Spotch — wszyscy dyrekcyę Banku: "Sp. rolną otrzymuję majątki na greckie operacyę dwiema bankowemi, i majątkowych, kupuję, sprzedaję, wystawiam na "prawo poboru" i t.d. Karty na duto. Czy tylko jakiś kredyt nie pożyjmyę tych spekulacyi?

17 lipca złoty pozostał 7.25 R 03

747 — upadł.

Bank Krajowy pożyczył mi pieniędzy miesięcznie z 10.000 zł. mieszkanie na 200.000 zł. Wszystko dowcipie na 200.000 zł. Wszystko to się — przejadło —! Ale zawsze dla tego się — dostać, bo dwie walutę spadą, zawsze lepiej mieć coś niż nic na czarną godzinę. W dalszej ciągu banku, bo nie chcę grać, mam tylko coś 6 czy 10 "Akcyi" na które mię namówił zyskowy dyrektor Banku.

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY L. 7.

Kraków dnia 18 listopada 1909.

Stępińska

Wielmożna Pani Konsyliarzowo !

Przesełam nadesłane mi przez Dra.Sternbacha ustępstwo p
szeństwa hipotecznego do podpisania takowego przed notaryusz
Dr.Sternbach zawiadamia mnie równocześnie, że Pp.Rosenstock ow
wystawili na jego rzecz pełnomocnictwo upoważniające go wyłą
do zeznania skryptu dłużnego i do podjęcia całej waluty poż
wej a zarazem oświadcza, że na podstawie tego pełnomocnictwa
dzi, aby Bank krajowy całą pozostałą kwotę po zapłaceniu pret
Banku Aus.Węg. i Kasy Oszczędności, tudzież po zatrzymaniu kw
5000 koron dla jego klientów wypłacił w całości WPani Konsyl
wej i że za to bierze zupełną odpowiedzialność.

Donosząc w końcu, że Dr.Sternbach prosi o rychłe nadesłan
ustępstwa pierwszeństwa hipotecznego łączę wyrazy
prawdziwego szacunku i poważania

Wielmożna Pani
Gabryela Stępińska
w K r a k o w i e ul.Kolejowa 3.

24

i 32 gary zdjęcia, które postaram
się bardzo wysoko, ale nie wg.
postawione na gretzie, a moje
które wg w "reperze" tj. w przy-
musowym depozycie na 2 lata,
gdy pan powróci w obieg nie
będzie. Kurzu. To naprawdę moja rezerwa na wypadek
choroby.

18. lipca środa pochmurno T. + 22° R 87/45.
Kurzno.

19. lipca czwartek deszcz T. + 15° R. B. 747.
pod wieczór wypogadzało się

20. lipca piątek pogoda T. + 18° R. B. 750.
W różnych okolicach strajki robotników.

21 lipca sobota zachmurzone T + 16° R B 750·5
Żywo interesuje pocztówki ceny na
500 M. za egzemplarz! Marka spadła na
20·0040. Sklepy tanie pocztówki zaraz
ceny odpowiednio — a zresztą nieotwo-
wiednio, bo gdyby nie trzymali byłby bun
u, kaby pocztówki cenie o parę marek
ni pocztówki o kilkadziesiąt lub
kilkaset!

/o

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY L. 7.

Kraków dnia 5 stycznia 1910

Stępińska

Wielmożna Pani Konsyliarzowo !

Mam zaszczyt przesłać pod 1/ odpis ugody zawartej z p.Stanisł
Równocześnie załączam list Dra.Sternbacha wraz z konceptem pis
przez WPanią Konsyliarzową do Banku krajowego wystosować się m
Pismo to,proszę bezzwłocznie podpisać i wysłać je albo do Banku
krajowego wprost,albo też na moje ręce. Złożoną przez p.Dra.St
bacha przy liście z dnia 4 stycznia 1910 r. kwotę 762 kor.50 h
równocześnie przesyłam i łączę wyrazy

wysokiego szacunku i powazania

Wielmożna Pani
Gabryela Stępińska
Właścicielka dóbr
w K r a k o w i e ul.Kolejowa 3.

22 lipca, niedziela poranek
T + 17° R 63 ↓ 50.

28.

Lwowa pewnością z Warszawy jeden za drugim
wyjechali i pozostali te same wrażenia i doznania
przeżycia: za tanie udzielanie pożyczek w
wysokości pożyczonego 30,000. M. wojennej wy-
powiedzenie (!) oprocentowania po 2 procent
10,000 M. żeby ruch środków nie biegł przez całe
wydrane. W kawiarniach restauracyjach
mówią życie nad stan: wódki kolorowe, prze-
płaci wytworne i drogie potrawy wina —
wódki pije publiczny restauracyjach
6 — 10 pm obiadu. Oczywiście na tabie
wolne ruchu nie wystarczy wreszcie
kolwiek, więc ruch depandanse, tapowanie
parlamentu, cenne wieczory, bale ma-
jące! Potem oficjalnie mówią wszystko bo-
gaty jak najwięcej, aby urządzić wszyst-
wiat co wyjazdu, a drogie tanie i w
Lwowie i Sprzedaje, mówią obawiają
się i na prawnuje rozchodzi się prawnik
z wielkich kwotach stał obecnie
prawdy, wydawnictwie bibliotekarze,
ludzi nie chcą, że ci, że ci strajk
wrzask, a nad wydrukuje zarazem
do, podwyżki ta mówią i prawnik
i mogą ludzie na wodzeniu i drzewach.

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY L. 7.

eksp

Kraków dnia 5 stycznia 1910.

Stępińska

Wielmożny Panie Kolego !

Przesełam w załączeniu pismo do Banku krajowego podpisane prz
p.Stępińską celem przesłania go do Dyrekcyi Banku.
Zwaracając uwagę,że należałoby na pismie tem powołać się na odn
liczbę Banku krajowego do tej sprawy się odnoszącą łączę wyrazy
głębokiego szacunku i poważania

Wielmożny Pan
DrEdward Sternbach
A d w o k a t

Kraków ul.Stolarska .

29.

Wodnictwo, Tajemnictwo, bla-
gierstwo, przemytnictwo, defraudacye
życie bez jutra – wszystko to z Garczyn
zwabiła pieniądz daléj i demoralizuje
społeczeństwo. Ponadto można nie
mówić – wszyscy słyszeli w Strzelcach za
w drugich ale nie u siebie, wszystko
nasza chwała pomału, wyrzeja zabicia
i zabijanie pod byle pozorem, raj dla
wszelakich artykułów, dziennikarzy
pod pozorem „propagandy" byle dru-
gi dostaje pieniądze do Garczyn i trwoni
je tam bez rozumnego pożytku. „Pro-
paganda" to byle pretekst wszczęcia,
jardy i barwiczna blagę. A tymczasem
tam marnotrawi. Bedzie mógł dziecko
to zamiast kupić z niż stoła na
fundament pożytku ogniedary chaber,
wydadzą je na bzdury wydatki"
chowy się na zubożenie całych
wszystkich i uniesienie ogółu społeczeń-
stwa – reszta będzie daléj żyć nad stan
umierać, strajkować, prowadzić
i grać na giełdzie. Smutne pers-
pektywy.

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY L. 7.

Kraków dnia 11 lutego 191

Stopinski

Wielmożny Panie !

Załączając list Dra. Grossa z dnia 11 lutego 1910 wraz z
czeniem spłaty kapitału 300,000 kor. sub 1/ i 2/ zwracam uwa
ja na stopę procentową 4 1/2 % nigdy się nie godziłem.
Przekonuje o tem powołany w liście Dra. Grossa mój list z dni
1 Października 1909 sub 3 / który był odpowiedzią na list Dr
Grossa z 27 IX 1909 sub 4/.

Z prawdziwym szacunkiem i poważaniem

Wielmożny Pan
Władysław Kaczmarski
Budowniczy
w K r a k o w i e ul. Basztowa 27.

30

23 lipca poniedz. chmurzy się, w nocy było
nieco deszczu T + 15° R. B. 748.
Kupiłem obrazek marynarkowe ciemne
średniej jakości za — 1.800.000 M.!
24 lipca wtorek pogoda T + 18° R B. 758.
Kato C. gadł. wicher i mały deszcz
chwilowy.
25 lipca środa niepewna pogoda raz
słońce raz pochmurno T + 19° R B 745
Marka 0.0037 fr.!
26 lipca czwartek chwilami deszcz T + 15° R B 739
Zwoziu pobór kto przeczyto i nigdy
27 lipca piątek niby pogoda T + 15° R B. 740.
Marka 0.0035. Pokrzątały kwiaty i nieład
ale. Raz deszcz, raz słońce, raz grzmoty i
ulewa — wieczorem + 12° R.
28 lipca pogoda niepewna T + 15° R B 747
Marka 0.0028! fr. Ale i Niemcom dr.
powiedziałem: ich marka = 15 fenigom polskiej.
Dolar wczoraj 280,000 Mp. — dziś pewnie
2 razy tyle, bo w Niemczech wczoraj 800.000 M.n.
wszystkie ceny rosną jak na drożdżach.
Zamówiłem kamaszki za 400.000 Mp.
Pewnie wrócę je za miesiąc lub pewniej —
będzie żądał 500.000 Mp. Taki wczoraj "tenar".

Kraków dnia 26. grudnia 19

Do Szanownej Dyrekcyi

B a n k u  k r a j o w e g o

we

L w o w i e.

Ces. Król. Uprzywilejowany Galicyjski Bank Krajowy we Lwowie, ustanowiony z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przez Bernarda Rosenstocka i Sabinę Rosenstockową na hipotekę ich realności Nr. 211 Dz. V. w Krakowie lwh. 1070 ks.gr.gm.kat. Kraków objętej skryptem dłużnym z daty Kraków dnia 30. listopada 1909 L.R. 23855 oświadczam ze względu na przysługiwać mające pożyczce tej ulgi konwersyjne,- że pretensya moja za tabulowana w poz. 14. karty C. powyższej realności wynosi o nie w kapitale kwotę 183.000 Koron /: sto osiemdziesiąt tr tysięcy Koron:/.

29 lipca wieczorem pogoda T+18. B. 742.
Znowu zaprowadzają przybyłego króla bel-
gijskiego i południowoafrykańskiego...
Żołnierze wszyscy kupują i sprzedają okazje
faktorują przy sprzedaży mieszkań i t.p.
warów, tatarze zarobili masę pieniędzy na zbyt-
kach budzące zazdrość u biednych. Trzebaby na-
uczyć społeczeństwo oszczędności, w danym ra-
zie zmusić, np 1000 M podatku kazdy bo-
gaty na ulicy lub w lokalu publ. po godzinie
policyjnej np. po godz 11. Niewiadomo Was
restauracje do 2 w nocy po kabaretach
i restauracyach, wypalony się, mogłby wre-
szcie pano wstać i wziąć pracować, nie
potrzebowałby tyle tapczanów.

30. lipca poniedz. pogoda T+19° R B 742
Znowu wszystkie rozmieszczały od sałaty po-
mówią się w cenie - obok nich inne ceny.

31 lipca wtorek pogoda deszcz T+19° R B 741

1. Sierpnia środa, ulewa była w nocy
deszcz deszcz, T+14° R B. 740

Znowu przyszło podwyżkę oficyalnie
jak nieoficyalnie kontrolerzy. Mnożą
się „komisarze" do uruchomienia Do-
rzyzny (zbożowego na wzgórzu wzdłuż
Bydgoskiego Bydg) bez żadnego programu.
Będzie nowy cerkiewny urząd. Lepiej obciąć
podwyżki akcyzowe Gminy — nowy ciężar uległby
podwyżce.

OWARD STERNBACH
ADWOKAT KRAJOWY
ÓW, UL. STOLARSKA L. 15.
TELEFON NR. 408.

Kraków, dnia 17. listopada 1909.

Wielmożny Panie Kolego!

W załączeniu pozwalam sobie przesłać ustępstwo pierwszeństwa hipotecznego przez p. Gabryelę z Kaczmarskich Stępińską podpisa ć się mające z uprzejmą prośbą o łaskawe spowodowanie Swej klientki, by ustępstwo to jaknajrychlej notarylanie uwierzytelnionym podpisem zaopatrzyła.

W sprawie zrealizowania pożyczki donoszę uprzejmie, że właściciele realności pp. Henryk Godewski, Bernard Rosenstock i Sabina Rosenstokowa wystawili na rzecz moją pełnomocnictwo upoważniające mnie do zeznania skryptu i podjęcia całej dłużnej kwoty,- wobec czego za zarządzę, aby Bank krajowy całą kwotę pozostałą po zapłaceniu pretensyi Banku austryacko węgierskiego i Kasy Oszczędności tudzież kwoty 5000 Kor. dla moich klientów wypłacił w całości p. Gabryeli z Kaczmarskich Stępińskiej,- i za to biorę zupełną odpowiedzialność.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

Wielmożnego Pana Prezesa uniżony

S. Sternbach

ożny Pan
Michał K o y
dw.kraj.
K r a k ó w

Jak pewnego razu dworski, że mi 32
w VIII rundzie wypłacono za lipiec
1617719 Mp. — wyżej lub zaraz
i drudzy dostali po parę miesięcy
— gdzie to jeszcze będzie wytrzyma?

Najlepiej pewnie zły Lenar
obłoczem i malarzem: wszyscy
dostali ordery, dostają subwencye
roczne i wydają obrazy po albrzymich
cenach — nawet Vlastimil Hofman
wylundrował kolejne za miliardy
stilly!

2. Inspekcji cukrowych przybyła wczoraj
1 + 150 r 63. 7kf

Zmowa mięsa podrożała. Masło 6000. L
Tylko po raz drugi w ciągu miesiąca po-
dorósł, na czem traci zarobki wtedy
ich Państwo, bo hrabskie obligacje w podróżach
nie pomogą zrobić kontroli dawnych za-
kazów, wydawali nie dyskusji pobrany po
wszych cenach za cały podwyższenie. Nie
dali to lato za austryackich pokojowych cenach:
wczoraj wszystko opłacano, oznaczono cenami i
dopiero pewnego wydawano po wyższych
cenach. A u nas głupi minister na mapę
kopcia o technice wydatki, podrożeń nagle
i daje spekulantom miliony zarobku za
cudze, okradzie publ.

../.

# Ilu pracowników państw. posiada Polska.

**Kraków, 30 lipca.**

Według preliminarza budżetowego za rok 1922 ogólna liczba urzędników państwowych t. zw. administracyi zwierzchniczej, wynosiła w Polsce 134.459, oraz niższych funkcyonaryuszy państwowych — 37,171, czyli razem 171,630, co uczyni 6,55 pracowników państwowych na każde 1000 mieszkańców kraju.

We Francyi według budżetu za r. 1922 liczba urzędników państwowych, zatrudnionych w administracyi zwierzchniczej wynosiła 449,355, pozatem liczba robotników (niższych funkcyonaryuszy) równała się 11.308, czyli razem 460.663. Uczyni to na każde 1000 głów ludności 11,69 pracowników państwowych.

W Czechach według budżetu za rok 1922 liczba urzędników państwowych wynosiła 74,054, liczba niższych funkcyonaryuszy 27,553, co razem czyniło 101,607. Na każde 1000 mieszkańców kraju wypadało zatem 7,58 pracowników państwowych.

Wobec tego niema u nas nadmiaru administracyjnych urzędników państwowych.

* * *

Liczba pracowników państwowych razem z funkcyonaryuszami niższemi, przypadających na poszczególne działy t. zw. administracyi zwierzchniczej w Rzeczypospolitej Polskiej wzgl. preliminarza budżetowego za rok 1922 wynosi:

| | |
|---|---|
| 1) Kancelarya cywilna | 40 |
| 1) Kancelarya cywilna Naczelnika Państwa | 40 |
| 2) Kancelarya sejmowa | 129 |
| 3) Najwyższa izba kontroli | 1084 |
| 4) Prezydyum Rady Min. | 132 |
| 5) Gł. Urząd Statyst. | 598 |
| 6) Gen. prokuratorya Rzpl. | 258 |
| 7) Min. spraw zagran. | 1103 |
| 8) Min spraw wewn. | 8365 |
| 9) Min. skarbu | 17182 |
| 10) Min sprawiedliwości: | |
| a) administracya | 1448 2 |
| b) sędziowie | 4133 |
| 11) Min. przem. i handlu | 1253 |
| 12) Min. roln. i dóbr państwowych: | |
| a) administracya | 2118 |
| b) szkoły rolnicze | 233 |
| 13) Min. wyznań relig. i oświecenia publ.: | |
| a) administracya | 3111 |
| b) szkolnictwo niższe | 9,678 |
| średnie | 6,095 |
| wyższe | 4,213 |
| zawodowe | 1,306 |
| kursy przygot. | 2,439 |
| c) muzea i archiwa | 121 |
| 14) Min. kultury i sztuki | 198 |
| 15) Min. poczt i telegrafów | 26,528 |
| 16) Min. robót publicznych | 4,120 |
| 17) Min. pracy i opieki społecznej | 2,729 |
| 18) Min. zdrowia | 7,457 |
| 19) Gł. urząd ziemski | 1,976 |
| 21) Min. b. dzielnicy pruskiej | 137 |

Nadmienić należy, że statystyka powyższa nie obejmuje pracowników państwowych, zatrudnionych na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego oraz ziemi wileńskiej. Jedynie pracownicy odbudowy, najwyższej izby kontroli oraz uniwersytetu Stefana Batorego, zatrudnieni w Wileńszczyźnie, zostali uwzględnieni w powyższem zestawieniu.

Wczoraj piątek popołudniu 21.02 B 750
Warka 0.0022 t.!
Cyn zwiozł dlugi w Krakowie i Lwowie
i sprowadzić dla miast tych obiektek
wagony po kolei 20 miliardów rocznie.
Zdaniem to nie chwiejny, ale należało po
kolejno po kraju zrobić a przez parę lat
wrasta pewali zwoziciele kolejny obiektek;
Chwały się o kolejny przyjaciel Lodzkiego
i innych źródeł by nie wtrącać, dodała
Tolek nagle wtrącenie może być bardzo
wskazane.

Eksport polski chwali się wzrostem
w import, a mimo to marka nie
tylko nie podrożała się, lecz spadła - z
czego się dowiedzieć że dogmat eksportowy
jest w zupełnej mierze mylny. Gdyby
to zwiększono, to ludność otrzymałaby
pewne towary, ubytkowy jednak
przyrost dochodu, czyli przynosiłaby to
państwu więcej korzyści niż zysk z cła.
Reklamuje poprzednie pod to pewnych
kraj. jest mylne, bo pewnych ten drze
dzieje dochodzi pewnej cenie nie do kar-
tow i wzrostu zysku, lecz do cenności z
mary zagranicznej.

/.

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY L. 7.

Kraków dnia 23 września 1909

Wielmożna Pani Konsyliarzowo !

Dr.Gross oświadczył,że samoistnie nie może decydować kwestyi przyjęcia jednej z ofiarowanych hipotek i że w tym względzie się pierwej z p.Stanisławem porozumieć. Dr.Gross oświadczył że na spłatę kapitału przeznaczonego dla dzieci może czekać 4 do 6 miesięcy byle tylko od kapitału tego był procent wypł Co do przejęcia hipoteki przyrzekł mi Dr.Gross dać w krótkim odpowiedź.

Upraszam w końcu o nadesłanie mi kontraktu kupna Trzebini,gd takowy może mi być przy sporządzeniu kontraktu kupna sprzeda potrzebny. O ileby go WPani Konsyliarzowa nie posiadała to p uprzejmie mi o tem donieść a ja się o odpis kontraktu z hipo postaram.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

Wielmożna Pani
Gabryela Stępińska
Właścicielka dóbr
w K r a k o w i e

Kwiat Harding, prezydent Stanów 34
Zjednoczonych na zapalenie płuc. Zastępca
jest Coolidge

4 sierpnia sobota po chłodnej poprzedniej
wczoraj wczoraj upały w nocy deszcz wiatr
wschód – zmiana wiatru, ale słońce
słowa się co moment 8 + 17° R. Br. 750.

Niemcy wpadły gruntownie w nędzę
Inflacja bez końca marki ale
płacą rozlosowaniem strajkujących
pod okupacją francuską, ale pora-
bowiem, bo po paru miesiącach byli
zmuszeni, że marka upadła do 1/8 pfen-
ningu, Konia okupacyjnego nie ma, lud-
ność 2 razy większa jak w Polsce
potrzebuje mają zwalnia obszerność
więc drukują bilony, czyli wszyscy na
równi pracują. Aby nie zapłacić
za zwrócone z Polski przesyłki
wpłacali się w banknotach; u nas
drogo, ale wygodnie jest, a u nich trzeba
obrać ale sprowadzić i płacić drogo, więc
obok dużych zalet mają braki. –
Niech poszczą słowo wolny wszystkich
zdolności duszy, studnie, ogrody, wino-
rośl, zabytki starożytne i rozkosze po
całej pustyni. Teraz wiedzą że przegrali.

# Dr. Adolf Gross

*Adwokat w Krakowie, ulica św. Anny L. 9.*

*Konto Poczt. Kasy Oszcz. Nr. 833.224.*
*Nr. telefonu 269.*


*Kraków, dnia* 10.XI.1909

Wielmożny Panie Kolego !

Niniejszem donoszę uprzejmie, iż dzisiaj urgowałem w tutejszej Dyrekcyi okręgu skarbowego w imieniu WPana Kolegi wymiar należytości spadkowej po śp. Drze Bogumile Stępińskim.-

Z koleżeńskiem poważaniem

w.z. Dr. Lehrfreund

Wielmożny Pan
Dr. Michał Koy adwokat
w Krakowie ul. św. Anny 7.

Dzisiejsza wczesna pogoda utrzymała
T + 16·2 B. 748.
Odbieramy nowy cennik potwierdzający
nasze ceny pocztowe i miejsca. Z tych
89000 za koło, stanie 40000 i t. d.
Gazety po 2000 M. egzemplarzy.
Dzisiejsza jasna. poobiednia T+13°R.
B. 750
Towarzysze i legionowi dwaj grad z
tam zrobił palcas wczoraj narobiwszy
7/8 i 6/8 w rocznicę bitwy pod Arcis
strzelcami pod dowództwem Adolfa pułkownika
Kostkalem w r 1914 i głosy Kleparza
P. Tundlerego, n. 6. pułk. Wenzyk
Brygady Kleca walczyła w legionach Pol-
skich walczyła autor i legionowi Pol-
ska — tylko dodatkowo nasze na
koło I brygady P. Tundlerego o tyle
nie popadnie, o ile wrzuca Pol-
skie P. Tundlerego. Zrobili więc
gard we dwoje (nie więcej po
3 a koleje nuncioty dał zwiększ
wiele 8000 ludzi am i dalsze zorze
Bobely, gard więc płaci podatku
w znacznej części.

# Towarzystwo dla kredytu hipotecznego i osobi

## w Krakowie

*Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.*

Kraków, dnia 12. październi

L. 1321

Wielmożny Pan
Dr Michał Koy
w Krakowi

Otrzymane dziś 5000 Koron z
lacyi Wpana Mecenasa zapisaliśmy na
rzecz Dr Stanisława Stępińskiego.

Z poważaniem
TOWARZYSTW
dla kredytu hipotecznego i
W KRAKOWI
Stow. zarejestrowane z ogran

36.

Excerpum ustaw prawa t. I. 1902. Cz. 749.

Zajęcie 1000. M. tytoniu 3000 — wartości 20000. wiśni Kilo 30.000. Lb. tylko wierzchnie tamie, bo gdy papieros na Lawry kosztuje 300 M. to w Kralowie jest z jakie 5000 wierzchni, z których Lokatorowie płacą po 60 — 200 M. wierzchnie czy, Lab, że właściciel nawet papierosów za czynsz nie kupi! Czystość domu wierzchnia dla Lokatorów obowiązkowa — a między tym nie ustaje przez rok cały brzęczenie, aby zrobić pewnej czystości. Jeżeli po prostu ustawowo brzmiałoby obowiązkowe wiadomości domu. Tylko czyste lokatorów intelligentniejszych i majętnych powinnie czystość, dobrowolnie płacić wyższe czynsze nad ustawowe. Za to w nowych domach płacą za wierzchnie miliardami, lokatorzy handlujący wierzchnimi, bo gdy ktoś gdzie się wynosi, to po cichu za parę miesięcy wprowadza lokatorów i wynosi się szybko, a właściciel nie wolno negować takiego postępowania i nigdy nie pożądanego lokatora nowego! W gazetach ogłaszają: „Kupię wierzchnie za

Dr MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE.

W Krakowie, dnia 26 stycznia 1909.

Wielmożna Pani Konsyliarzowo !

Pani Deichesowa przyjechała dzisiaj z Warszawy i biście podpisała punkta przedugodne.

Z wysokiem poważaniem i szacunkiem

Wielmożna Pani
Gabryela Stępińska
w Krakowie.

37

jakiegoś cenę "alles" dam 2 marki
i dwakroć więcej za 2 pokoje", itp. ale
to oferty do bolszewików, a nie do władzy
cywilnej, bo ci nie dyspensują tych
mieszkań!

8 sierpnia środa dzień 1+14°R. B 748.
W wiecz. Kolleg była deputacja
aby wreszcie uregulować zmowy urzędy
dalsze pięciolecia wynagrodzenia Urzę-
dnika na 31/X, zrobiło tabelę pamiąt-
kową, wydało kasarkę zapisem 31/X 1918
i publikowało piękne ordery (zupełnie
egoteryczne) do ... orderu Bol.
mia vert. za zasługi z 31/X !!! oczywiście
deputacji myśleli o polskie. Deputacja
5 lat, a już chce fakturować urzędnicy.
Austrya rozleciała się sama, wapiel
się zaczęło rozkładać, władze straciły
władzę i znaczenie i jako takie my-
ślą się nowy stan w Królestwie bez
bolszewizmu zadrzeć, oczywiście nie do
końca, bo nikt nie ufał od razu władzy
i powołano rozkazem milicjantów
majątek w barakach, magazynach,
zapasach wojskowych amunicji i broni!
A teraz chce się pupilstwo do roboty

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY L. 7.

Kraków dnia 6 lipca 1909

Wielmożny Panie !

Przesełając odnośny reskrypt c.k.Starostwa w Chrzanowie z dni marca b.r. l.12326 oraz 3 zwrócone plany a wreszcie doręczon mi dzisiaj plan rozmieszczenia budynków fabrycznych zwracam u mie uwagę, że Starostwo żąda w tym reskrypcie by na zwróconych szkicach korczunkowych / wszystkich 3 / był oznaczony obszar g mający być zajęty pod budowy fabryczne oraz aby został dołąc plan rozmieszczenia tych budowli zawierającego dokładne oblic obszaru gruntów w miarze metrycznej. Otóż tym wszystkim wymag Starostwa nie czynią zadość przedłożone plany i wymagają dals uzupełnienia.

Donoszę przy tej sposobności, że hr.Mycielski żąda w wiadomej wie stanowczo i ostatecznie 20000 koron.

Z prawdziwym szacunkiem i poważaniem

Wielmożny Pan
Władysław Kaczmarski
w Krakowie ul.Basztowa 25.

Jakiś p. Radwański, Storiczański i t. d.!

9 sierpnia czwartek pogoda T + 16° R B 750

W Niemczech dzień dzisiejszy do 6 miljonów w murach rozrzucony głodowe tu i owdzie. U nas źle, ale u nich gdzieindziej, rzec, dwiści całkiem marki polskie, pogardliwie nazywali Polaków „polnische Mistbauer" — aterar zamiast potrzebuje na wypowiedzenie miljon dziewięć na osobę. My powoli przyzwyczaimy i już mamy pewien automatyczny system liczenia ale Niemcy upadli gwałtownie i niespodziewanie wobec tego. Cyframi a nasza marka na warłaki niedorzecznemu nigdy całkowicie, jednakowoż wynurzeniu, z Niemcami marka reprezentuje 1/3700 grama złota! Gwałtownie przyzwyczaić się Niemcy muszą skalkulować na marce. Zima rzecz, że polko naród pracowity, w Schlesingu odrobią to w przyszłości — ale na razie są zbankrutowanymi przyrządami, którym mnożyły się obszerne rogów — polski pozostaje być ubogim, a dyskutować w Berlinie, a tymczasem Francuzi, zawrzeć chcieli wojnę i pozwolić Niemcom odetchnąć. Oby tylko Francuzi wytrwali w naszym a Anglia nie zdradziła. —

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY L. 7.

Kraków dnia 8 lipca 1909

Wielmożna Pani Konsyliarzowo !

Listem z dnia 6 bm. zawiadomiłem p. Kaczmarskiego o rezultacie konferencyi z hr. Mycielskim i Dr. Bednarskim ale dotąd nie otr. żadnej odpowiedzi. Ponieważ Dr. Bednarski zgłosił się do mnie po ostateczną decyzyę, przeto proszę uprzejmie o doniesienie na podstawie oświadczenia p. hr. Mycielskiego, że od żądanej k. 20.000 koron nie odstąpi należy kontynuować dalsze pertrakt. ugodowe.

Z prawdziwym szacunkiem i poważaniem

Wielmożna Pani

Gabryela Stępińska
Właścicielka Dóbr
w K r a k o w i e ul. Basztowa 27

10 sierpnia między Jagodą i Zofią R. 1749.

Dziewczęta zerwały się przy. Tylko wielka polityka, zaręczyny i wiadomości bardzo ciekawe. 9/10 w Drewnowie nie jest w stanie nic pewnego napisać o Francach, potrzebuje spokoju, spotkania miasta, z drugiej strony artykuły bystro zbiera nowiny ale kradzieży lub wyjść celem było wczoraj, wyjścia „kawiarnie" a z obydwu gard, a gdy tylko z pozi nadzieje na przejście artykuł, to jest pewnie stałem wiadomości w Drewnowie, co nie zabrał wiadomości kompanijnych. Dowiedz się też, że na pałacowych wiadomości jednych nie dadzą up. 3/4 olejarek nad zło z góry dellaranej do podatku przemysłowego, bo nie wiedzieli, że 1/8 terminu a 1/4 płyna pod grzywną 100000 — 3 miliony. Władza płodzi tylko nie terminu do 15/8. Ale zdaje Drewnowie nie ma reprezentacji do przemysłowych kół praw, rozporządzeń tylko warunków dla codziennego życia, a Drewnowie ustaw kosztuje 60.000 kwartalnie! Pabianowice jest jak z raju w Drewnowie podatkowych, apteki, mięsa, chleb, Lw. Dyrekcji brakuje informacji Drewnowskich.

Zwrócimy podziękowanie cenny przesyła i miłe, zaprowadzamy pożyteczne towarzyszy. Capotudrin 25 R. w dziecie.

Kuryer handlowo-przemysłowy.

# „Prawo poboru" czy prawo rabunku?

W Krakowie, dnia 10 lutego 1909.

Kraków, 7 sierpnia.

(stm) Kwestya „akcyjna", przed czterema laty niemal nieznana, obecnie zajmuje najszersze warstwy społeczeństwa. Obecnie np., wobec sezonu nowych emisyj akcyj w różnych towarzystwach akcyjnych, z wielu stron zaczynają znowu do nas napływać skargi akcyjonaryuszy, na sposoby ich wykonywania. Skargi te i narzekania streszczają się w jednem: pokrzywdzenie „małych" akcyjonaryuszy, posiadających nie dużą ilość akcyj, przez „wielkich" posiadających większość i z tego tytułu tworzących dyrekcye, zarządy, rady nadzorcze i t. d. danych przedsiębiorstw akcyjnych.

Właściwie owych małych akcyjonaryuszy i ich interesów powinno bronić dostatecznie prawo, ściślej mówiąc, prawodawstwo akcyjne. Niestety, prawodawstwo to u nas posiada takie braki, że prawie nie istnieje. Wobec tego zaś prawo państwowe niema w niem instrumentu do obrony szerokich rzesz „maluczkich" stanowiących u nas już teraz zapewne milionowe „społeczeństwo" akcyjonaryuszy, które jest właściwie pozbawione praw. Tymczasem na tych rzeszach właśnie maluczkich, którzy przed 3-4-5 laty złożyli swoje „wdowie" wprawdzie gorsze, ale w dobrym względnie pieniądzu, odbywa się teraz za pomocą „nowych emisyj" akcyj bolszewickie poprostu wywłaszczanie z ich własności przez kilkunastoosobowe grupy wielkich „akcyjnych" rekinów.

Przykład najlepiej zilustruje sposoby, metody i rozmiary takiego wywłaszczania. Dajmy na to że jakieś przedsiębiorstwo posiada 8.000 akcyj i uchwalono za pomocą wypuszczenia nowych 8.000 akcyj „podwoić kapitał". Przyjmijmy, że z tych 8 tysięcy 400 małych akcyjonaryuszy posiadało 4.000 sztuk i kilkunastu wielkich także 4.000 sztuk. Ci „wielcy" tworzący dyrekcyę, radę nadzorczą i t. d., przychodzą na „walne zgromadzenie" w komplecie i mają na niem większość, bezwarunkową do czego wystarczy, aby z tamtych 400 nie mogło przybyć 10-ciu.

Owo walne zgromadzenie „uchwala" emitować 8.000 nowych akcyj, a co do sposobu ich podziału postanawia dyrekcya z radą nadzorczą lub „komitet wykonawczy", że na 5 starych akcyj otrzyma każdy dwie nowe — sposób „przydziału" bardzo przyjęty. Co do reszty nowych akcyj — to albo „obejmuje" je jakaś „grupa" albo rozdziela się je „według uznania" i t. p., w gruncie rzeczy zaś zawsze otrzymuje je owi wielcy akcyjonaryusze. Wtedy zaś podział wygląda tak:

Z nowych 8.000 akcyj tylko $^2/_5$ (2 nowe na 5 starych) czyli 3.200 jest do równego podziału; więc mali akcyjonaryusze na swoje 4.000 otrzymują nowych sztuk 1.600 i mają razem 5.600 sztuk po emisyi. A wielcy? Otrzymują najpierw 1.600 sztuk z równego podziału, a następnie 4.800 sztuk z owych ($^3/_5$ od 8.000) „zarezerwowanych". W rezultacie wielcy mają po pierwszej takiej sprytnej em. (4.000+1.600+4.800) 10.400 sztuk, podczas gdy mali 5.600. Kapitał się „podwoił" — na papierze, w rzeczywistości zmienił się tylko stosunek własności — wielcy akcyjonaryusze zdobyli już prawie $^2/_3$ akcyj, podczas gdy przedtem mieli tylko połowę.

Ale wywłaszczanie idzie dalej — wielcy akcyjonaryusze za jakieś pół roku, rok, powtarzają takie sprytne „podwojenie kapitału" i w ten sposób zmieniają stosunek jeszcze bardziej na swoją korzyść. Wygląda to w cyfrach tak:

Na 16.000 emisyj akcyj z dwóch emisyj wypuszcza się nowych 16.000 sztuk znowu „2 młode na 5 starych". Ale z tych 16.000 starych mali akcyonaryusze posiadają już tylko 5.600 i z tego tytułu do „równego" podziału aż 2.240 nowych sztuk, czyli, że razem po emisyi posiadają 7.840. Natomiast wielcy mają na swoje 10.400 mają z „równego" podziału 4.160 sztuk i 9.600 ($^3/_5$ od 16.000) „zarezerwowanych" — razem 24.160 sztuk, czyli już przeszło trzy razy więcej...

Przy trzeciej emisyi mali dostają na swoje 7.840 starych, 3.186 młodych i mają razem 10.976. A wielcy 24.160+9.664+19.200=53.024 sztuk. Zatem po trzeciej emisyi przedsiębiorstwo ma razem 64.000 sztuk akcyj, z tego w ręku małych pozostało 10.976 czyli $^1/_6$, a w ręku wielkich 53.024 czyli $^5/_6$; a z początku jedni i drudzy mieli po połowie — 4.000 i 4.000...

Ten system wywłaszczenia byłby jednak jeszcze niczem przy normalnym pieniądzu. Wtedy bowiem byłby tylko wynikiem „naturalnej" przewagi silniejszych kapitałów nad słabszymi, którzy nie są w stanie dać przedsiębiorstwu większego kredytu w postaci wpłaty na nowe akcye, a więksi kapitaliści mogą. Ale u nas ten system oparł się o bezgraniczną dewaluację polskiej marki i z niej nabrał cech rabunku. Bo trzeba zważyć, że przy niskich nominalnych cenach akcyj nowe emisye są przeważnie bardzo tanie: gdy np. kurs giełdowy akcye wynosi Mkp. 200.000 marek, to cena emisyjna nowych akcyj — 10.000. W ten sposób wielcy akcyjonaryusze, wyzyskując swoją kierowniczą przewagę, poprostu darmo przydzielają sobie nowe akcyje i darmo zabierają małym akcyjonaryuszom $^2/_5$ ich własności... Nie udzielają też oni przedsiębiorstwu żadnego kredytu, bo te kilka czy kilkanaście milionów, które wpłacają, są niczem, „podwojenie" kapitału jest fikcyą, zostaje tylko goły rabunek słabych.

W tym stanie rzeczy musimy domagać się poprawienia i uporządkowania prawodawstwa akcyjnego, a narazie — od ministerstwa skarbu, aby, opierając się na istniejącem prawodawstwie, nie zatwierdzało lub unieważniało uchwały „walnych zgromadzeń" o nowych emisyach, zawierające takie nadużycia. Zorjentowanie się w tem jest dość proste; jeżeli dany referent ministeryalny, mimo to, nie orjentuje się — to nie ma umysłowych kwalifikacyj na swoje stanowisko; jeżeli orjentuje się i zezwala — to nie ma kwalifikacyj moralnych. Krzywdzeni zaś mali akcyjonaryusze powinni występować ze swojemi podobnemi sprawami, zawsze na drogę sądową; są jeszcze u nas nie przekupne sądy i kto wie, czy sąd nie uchyli legalnego rabunku, który niebacznie zaakceptowało ministerstwo skarbu. A jedna wygrana sprawa będzie precedensem dla innych.

—o—

Z Kurjerka

11. sierpnia sobota Dziś pogodnie 40.
T + 21° R B 749.

12. sierpn. środa pogoda wczoraj T + 16° R B 750.

13 sierpnia piątek pogoda T + 16° R B 750.

Dzisiejsze sytuacja tyczące Drzieje.
Jajco 1500 — Mleko 3-4000 — Smietana
5000 — Masło 70,000, Butta 1000 ch.
Facula zapalek 1000. ch.

14 sierpnia wtorek wczoraj pogoda T + 15° R
B 747

Za kamaszki zapłaciłem trzecia[ste] ubery
od 20 lat mi robi, 530.000 M. — mówią,
że to tanio.

15. sierpnia środa Dzisiaj M B T + 19° R
B 749.

Dziś parada woj. nabożeństwo ste na
placu[stly] o parcie Bolesławiec [ul] 20-
[Szaniszyn] odbiją z tego wrócili zabaw
[ść]. A po co wrócił do Litzmannstadt, gdzie
mię czeka Mamusia a pociąg ich do pod-
wody? Czemu mię zawiozą pociągiem
[ourtej] linii Warszawa Mława i pójdzie
ich na Pomorze?

Jakiś głupi nas Cudzoziemca [Francuzów]
[Anglików] w tej wsi. Cud wielki, a Francuz
[Francuzy] gazety powtarzają pusty (i nieład-
[ny]) frazes. Czas z tobą czyta

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY L. 7.

Kraków ania 11 maja 1909

Wielmożna Pani Konsyliarzowo !

Przesełając pismo c.k.Kierownictwa regulacyi Wisły z dnia
1909 wraz z dwoma egzemplarzami proponowanego kontraktu naj
proszę uprzejmie wobec tego,że się Kierownictwo regulacyi
ponowanegprzezemnie zmiany kontraktu zgodziło,oba te egzemp
podpisać w tem miejscu,gdzie podpis WPani Konsyliarzowej jes
ołówkiem naznaczony. Po podpisaniu proszę mi pisma te zwróc
je mógł jak najrychlej Kierownictwu przesłaać.
Przy tej sposbności donoszę,że się p.Dróbecki na wczorajszy
o zapłacenie mu kwoty 32 koron o 3 minuty spóźnił i wskutek
proces ten bez żadnej rozprawy przegrał.

Pozostaję z wysokim szacunkiem i poważa

Wielmożna Pani Konsyliarzowa
Gabryela S t ę p i ń s k a
Właścicielka dóbr
w K r a k o w i e ul.Basztowa 27

gdzie blisko jaśniejszej, wyjść
bohaterów pod Chocimiem trudno nawracać 64/11
dem Inwentarz, pod względem Cudem
Dwaja i sto cudów Napoleona Dz:
wajn, Jadu, Innu, Reum, Mellam, Ld.
Małżeństwo polskie jest bezpieczne
wtedy, o ile mężczyzna występuje w
roli jaśniejszej grobu, niezmiernego
żołnierza, i kamienuje cheq stworzyć
żywy twór to igrób jaśniejszego bra-
ta zwie drabę dezerbera lub drzewa.
Ciśnienie spadło barometr o 8 milim.
16. sierpnia [illegible] w nocy był deszcz rano
pochmurno T+13°R 63 743.
17 sierpnia wtorek T+14°R 63 745 pochmurno
Jaja po 2000 M – Masło 110.000. kilo. ——
Dewaluacya postępuje z dnia na dzień,
bardziej w obwocie niż na granicy, bo
marka w Żurychu od 2 tygodni stoi mniej
więcej jednako 0.0024 – 0.0025, a tymcza-
sem w otoczeniu coraz mniej za nią kupio
wina: jedna zapałka 20 M (pudełko
o 50. zap. 1000. M.) Wadzą się bezustannie w obec
rachowników na zarobek Żydzi i pośled pro-
ducentów i kupców, jedno pośrednictwo między
konsumentem a producentem, każdy dnia
więcej nie skonsumowany towar musi należycie
w skomplikowanej dewaluacyi wartości marki, stać
wzrost niedokonanej ceny, czyli dorożyzna.

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY L. 7.

Kraków dnia 28 października 1

Wielmożny Panie Kolego !

Odnośnie do telegraficznego zawiadomienia zwaracam akta otrzym
wraz z cennym listem z dnia 22 października br. w sprawie Włoch
Weintraub pto. 2000 kor. i łączę wyrazy

prawdziwego szacunku i poważania

Wielmożny Pan
Dr. Michał P O P I E L
A d w o k a t
B o c h n i a

Rozt mieszanek nadmyślnego
kamienia do zrabiania drogi.
Myślałby kto, że obmyślił całkiej jakiś
program, że postawił rubryki warunki
co do zakresu swej władzy, co do pracowej
i zarządzeń rządu. Lp — tymczasem p.
Kamienar (Bajda) postawił za warunek
... przyznanie mu wcześniejszej emerytury! Oczywiście nic nie zrobi, będzie
jadł ten wyżej wspomniany urzędnik i jego
biuro et aliqui et facient videatur...

18 sierpień sobota pogoda wspaniała
T + 18° B 745.

Mięso 50000 kilo! Stanisław mi mówi
Na targowych placach Zbrojowska i wy-
klinanie na... Magistrat! Wzburzenie
wstrząsa głęboko z powodu drogizny która
przerasta wszelkie granice mogle, jeżeli to
dłużej potrwa, to przyjdzie do rabunków
sklepów i ratuszów. Lepiej rozpocząć się
spokojnie a raz... zamiast kamienia
kazać bezpracownego do „zrabiania
drogizny (coś jakby dla zrabiania mro-
zu lub niepogody...) Trzeba kamienie
kto ustawodawczego planowego, silnego
rządu, wykonania ustaw, represji na spe-
kulantowych. Chyba nie wstrzymują do
Sejmu, a może go wstrzymać chwilowo

Reichsbanknote

Fünfzig Millionen Mark

50

zahlt die Reichsbank gegen diese Banknote dem Ei... vom September 1923 ab kann diese Banknote ... einer Umtausch gegen andere gesetzliche Zahlungsmittel eingezogen werden

X·0606900

Berlin, den 25. ... 1922

MILLIONEN

50

Reichsbanknot

Fünfhundert Mal

hat die Regierungssippschaft in Berlin gegen die Staatsmoral verstossen

Vom 11. Januar 1923 ab ist deshalb das Ruhrgebiet gepfändet und wird nur unter Umtausch gegen andere vollgültige Zahlungsmittel wieder frei gegeben werden

Ruhrland, den 1. April 1923

Vollstreckungsdirektorium

Z·3005028

moje ręce zgłosić i takową należycie udokumentować,

Jak wiadomo, katastrofa walutowa Niemiec doprowadziła już do tego, że wydano tam banknoty 50 milionowe.

Powyższa ilustracya przedstawia właśnie taki banknot **50 milionowy,** ów widoczny symbol niemieckich degrengolady gospodarczej. Tytuł: „50 milionów" brzmi bardzo szumnie. W rzeczywistości wyraża on sumę starczącą zaledwie na **kilkutygodniowe utrzymanie rodziny.**

Jak doszło do tego potwornego stanu rzeczy i kto temu winien? Odpowiedź na to pytanie daje **karykatura** niemieckiego banknotu, rozszerzana w Zagłębiu Ruhry i Nadrenii przez partyę nadreńskich separatystów. Oto jak wygląda wzmian kowana karykatura.

ostatnie dwa miesiące za równoczesnem podjęciem ksi

ki wkładkowej na kwotę 600 kor. u WPani tytułem kau

pozostającej . Proszę zatem książeczkę tę łaskawie

przysłać, a ja należytość czynszową wyrównam.

Podając to do wiadomości WPani, załączam

razy

wysokiego szacunku

Wielmożna Pani

Wanda P o l l e r o w a

w K r a k o w i e

granica antyalkoholowej reprezji. 43.
Dobud nie odbrano ani jednej kon-
cesji za dochody lub za rozpijanie
ludności, lecz koncesje na sprzedaż
trunków tylko 2 lata a potem na gorzy-
nę. Nikt nie może sam, policja,
magistrat, bo wszędzie dobre posłuszeństwo.
19 sierpn. wtorek, o wschodzie słońca
T + 14° R B. 737.
Magistrat wydał do zatrzymania pale-
go kamelotu anti-dorożkarskiego na 24/8
Wa co się to przyda. Ale uderz przy-
najmniej strzyczą.
20 sierpn. poniedz. o wschodzie T + 14° R. B 743
o 1 po T + 12° R. Deszcz.
21 sierpnia wtorek wypogodziło się T + 14 R B 745.
Butli potrzeba na 1100 — mięso 56000
Flaszek 80 — 90000. Talerze ziemniaki za-
mienił rzeby tanieły, drożeją. Owoców cena
niezmieniona.
Ale w naszych lokalach płyną mutno-
ny na przemian i napoje ~~stołowe~~ co bud-
zarobione winnych i wzmagają ferment. Na
herbatkę zamiast kolacji. W nocy, jakie
zaś osobne potrafią rozpętywać się
po tej godzinie na ulicach, o ile nie wystarcz
kameralnego interesu, nawet i spotkanie
stwo rzeczywiście, o każdego chętnie brać
opłatę.

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE.

Kraków dnia 7 maja 1906 r.

Szanowny Zarząd
Towarzystwa szkoły ludowej
w Krakowie

Niniejszem mam zaszczyt przesłać nadesłaną mi przez p
la Rzepeckiego listę do l. 4072 wraz z kwotą 19 kor. 8
oraz list Banku krajowego w Krajowie.

Z poważaniem

22 sierpnia piątek T + 19° R B 745
Podróżujemy cały dzień.

23 sierpnia czwartek, w nocy była ulewa i ciemno pochmurno T + 13° R. B. 747.

24 sierp. piątek pogoda T + 18° R B. 747.5
Metropolita Szeptycki, który ze 2 lata ostrzegał Polskę abyśmy przed zagrożeniem zwłaszcza w dziedzinie przysłuchiwały, gdy chciał wówczas jechać do Polski z powrotem. Odradzano mu wracać. Jedzie Kiś z pod z tym Arabem, robiącym zdjęcia blondynce wspaniałe.

25 sierp. sobota pogoda T + 20° R B. 740!
Podróżujemy cały dzień na 9000 m. n. m.
Zaprowadzono obrady urzędowe "ty. rektora" natomiast obserwatorium dał ręce i nogi z jaczyną po 15,000 m. Cena biletu ze zniżką w wagonie ceny środkowej ekspresowej.

26 sierp. niedziela pochmurno, od 6 godz wczoraj w czwartek lat dziesięć - T + 14° R B. 749.
Szeptyckiego odprowadzono do Poznania. Jest dwory człowiek, jeżeli tam umrze powróci Ruś ze go Lachy otruły! Rząd głupi dał mu paszport za którym musi jechać do Warszawy i wypełnić dokument lojalności - tymczasem chytry pop chciał pojechać do Lwowa bez deklar. Odradzano przecież żadnej deklaracji a dopiero dać wizę na paszport.

/.

Exp. 25/VII 06.

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE.

Kraków dnia 25 lipca 1906.

Szanowny Zarząd główny
Towarzystwa Szkoły ludowej
w Krakowie

Przesyłam w załączeniu listę daru narodowego Nr. 7380 p. Feliksa Osadzińskiego wraz ze złożoną przez niego do mo[illegible]ch kwotą 10 kor. 40 hal. i proszę uprzejmie o potwier[illegible] odbioru tejże.-

Z poważaniem

27 sierpnia pochmurno, pogoda T + 20° R
B. 745.
28 sierpnia wtorek deszcz T + 15° B 745.
Dzisiaj polecono nam Magistrat nasz, aby pielęgnarom dać drobny zasiłek, bułki kozie dziś rzecz nie 1100. Ber 1020. M dolary Sprzedaż tłuszczów. Agenci cukrowi jak za wojny pięknych czasów. – Popołudniowa deszcz
29 sierpnia środa pogoda T + 16° R. B 749.
30 sierpnia czwartek pogoda T + 17° R. B 745.
Tramwaj przyniósł nr 1922 – 61. mk. jeden defekt.
Dług przeradnie nowa broń do Labrusa z Rynku. Radzę kredek, aby nie denerwano tego, bystrzy to potrafiłaby tramwaju z Rynku, skąd w ogóle pasażerów być wiecznie do Dolców pasażerów z pod Plant ulicą Matejki.
31 sierpnia piątek pogoda T + 19° R B 750
1. Września sobota pogoda T + 20° R B 745
Od dziś gazety podrożały na 3000 M. egz. recepisy, bytom o dobre 20% lub, że nasza paczka najgorszego bytomia do Jagiełki 25 g. kosztuje 7500 M. Taniego bytomia nie ma. Tatarzy pewien papierowego najs tańsza 15000 M! Popoł + 25° R

Exp. 26/VII 06.

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE.

Kraków dnia 26 lipca 1906.

Szanowny Zarząd główny
Towarzystwa szkoły ludowej
w Krakowie

Przesełając kwotę 64 kor. 05. h. nadesłaną mi przez p
Podciechowskiego w Dreznie wraz z odcinkiem przekazu pod
go proszę uprzejmie o potwierdzenie odbioru tychże.

Z poważaniem

1 września wschodnia pogoda T+17° R. 46.
B. 754

Nareszcie zadzierli parlamentarzy nastąpią Ha
Londyn — ministra Kubarskiego na wi-
dzka skarbu. Pod wieczór zwrot fabryki
papy i Sługi, w Podgórza. Potem wzrost w cegielni
i fabryki wynoszenia ziel. Gorączkowość i za
kwaterowanie. To są jego kwalifikacje na
ministra skarbu państwa.

2 września poranek. Spokojnie T+16° R. B 753
Wiadomości wrogi nie potwierdzają
nawałnic napadu Grekiów jak Austrya Ser-
bią w r. 1914.
Japonia dostarczyła skarbowe brzegie
mu zbroi. Według doniesień klęska wiel-
ka jak od wojny jakiej, bo całe miasta
jak Jokohama, Tokio etc zwalone, spa-
lone setki tysięcy zabitych, rannych, chorych,
bez dachu.

4 września, wtorek, deszcz T+10° R B 753.
Wiem zwrany w ministerstwie. Sami ludzie
wskazani zgłosili gotowość do „zrady".

5 września środa pogoda T+15° R " B 752.
Teatr rozpoczyna sezon „Strzelcem w
zabolach." Aktorzy przestali być amatorami,
mimo artykułami, ambicyami gwiazd o ro-
lę, stanowisko w teatrze, zamiłowaniu
w swym fachu, przywiązaniu do sceny pew-
nej i środowiska — robotnicy za „kun-

Hymn lokatorów.

Krew nam pili gospodarze,
ciekły lokatorów łzy,
za to ich „ochrona" karze,
panem domów teraz my-!

Niech tam już gospodarz liczy
kominiarza, popiół, gaz!
o naprawy darmo krzyczy,
bo to nie obchodzi nas!

Czynsz co miesiąc marek parę —
papierosa za nie kup,
noś ubranie, buty stare,
lokatora zaś nie łup!

Niech tynk z facyaty leci,
niech tam pęka gmach,
niech głodują twoje dzieci,
niech deszcz leje ci przez dach!

Niechaj kupiec się bogaci,
paskarz niech napełnia trzos,
ale czynszu niech nie płaci-
słuszny gospodarze los!

Gdy ochrona kiedyś minie
lamentowi braknie słów —
domy będą już w ruinie
i czynsz płacić każą znów-!

Exp. 9/III 06.

lipca 1906 roku

l główny
ły ludowej
w Krakowie

nadesłaną mi przez p. Czes
z odcinkiem przekazu poczto
enie odbioru tychże.
Z poważaniem

1/8 1923 K. B.

traktem zbożowym "Dążymy do naj-
wyższych płac a najmniejszej roboty -
może dla trochę wyższej pensyi przenosi
się na inną ecenę - coroh nawet
pawna. Teraz zamiera Towarzystwo
prowadzi na okręgi wybitniejszych
aktorów, którzy będą pantarać akle
hane sztuki, a tutejsi będą tatać
tasze ... gmina zaś będzie płacić za de-
byty.

6. września, czwartek, pochmurno, T + 14.° R B. 749.
Miasto zapełniło się przybyłymi ze
świeżego powietrza "kąpiel i potiery, i nie-
wiedzą szkołą, drzewi krótki, zbliża się je-
sień. Popołudniu deszcz i w nocy

7 września piątek pochmurno T + 14. B. 752
Marka na giełdzie Lucyderskiej od 2 tygodni
leży jednako około 0.0023 - ale wszelko
dorzeje dalej z dnia na dzień.

Niemcy zrujnowały się inflacyą pie-
niędzy dewizowych na utrzymanie w oku-
powanym przez Francyą obszarze bezrobocia
- dolar kosztuje w Niemczech do 40 miljo-
nów! - Nie przypuszczą się myślimy z tej klęski.
Wedytuje nad innymi monetami jak i my.
Wszędzie skapitulują tj. zapomogami
zalewają w okręgu Ruhry.

RECHTSANWALT
DR. SIEGFRIED KANTOR,
WIEN I., SCHOTTENRING 26.
(Eingang Gonzagagasse 23).

TELEFON Nr. 1896 u. 39.149.

WIEN, am 10. Juli 191

In Sachen: "Vaterländische

ca Trzinski

Wohlgeb.
Herrn Dr. Michal Koy,
Advokat,

# Wielka manifestacya strażacka w Krakowie

## I. Zjazd straży pożarnych województwa krakowskiego.

(§) Zapowiedziany na wczorajszy dzień pierwszy zjazd straży pożarnych województwa krakowskiego wypadł nadzwyczaj okazale. Prastary gród Jagiellonów nie gościł jeszcze nigdy w swych murach tyle rzesz strażaków, jak w dniu wczorajszym. Ze wszystkich bowiem miast województwa ściągnęły do Krakowa liczne szeregi braci strażackiej, by tu założyć kamień węgielny swej przyszłej pracy.

I tak, zjechały straże: z Andrychowa, Wadowic, Kalwaryi, Myślenic, Suchej, Kęt, Sierszy, Brzeszcz, Spytkowic, Bochni, Oświecimia, Trzebini, Tarnowa, Sędziszowa, Limanowej, Nowego Targu, Zakopanego, nadto z Górnego Śląska, Radomska, Cieszyna, Lublina, Słomnik i t. d.

Zjazd zaszczycili również delegaci z Warszawy: pp. **Przyjałkowski, Pacholski i Olkuski**, z Lublina p. **Radwan**, z Cieszyna p. **Matysiak**, z Radomia p. **Walczak**, z Wielkopolski p. **Górniak**. Ogółem na zjazd przybyło około **1500 strażaków**.

Uroczystość rozpoczęła się solennem nabożeństwem w kościele św. Floryana, które odprawił ks. kanonik Kulinowski, który po odprawionej mszy św. w gorących słowach przemówił od ołtarza do uczestników uroczystości.

Po nabożeństwie przed kościołem uformował się **imponujący pochód**, który pod dowództwem naczelnika krak. straży pożarnej p. Jana Obidowicza ruszył następnie przy dźwiękach kilku orkiestr ul. Floryańską ku Rynkowi, gdzie u wylotu ul. Siennej odbyła się przed delegacyami **defilada**.

Kulminacyjnym punktem uroczystości były **ćwiczenia strażackie** na dziedzińcu strażnicy, który wypełnił się po brzegi tłumami ciekawej publiczności. Okoliczne dachy i okna domów zapełnione były setkami widzów, którzy bacznie śledzili sprawność naszych strażaków. Podziw i burzę oklasków wywołały ćwiczenia straży słomnickiej, z sikawką i drabiną systemu Szczerbowskiego; popisywała się również ochotnicza straż pożarna krakowska; atrakcyę jednak stanowiły ćwiczenia miejsk. straży pożarnej pod dzielnem kierownictwem jej naczelnika **Obidowicza** i insp. **Urody**. Szczególnie interesujące były: ćwiczenia na sygnał trąbką, zjazd po lince, skokochron, oraz ćwiczenia z aparatem piwniczym. Świetnych wykonawców nagradzała zebrana publiczność niemilknącemi oklaskami.

Po ćwiczeniach odbyło się rozdanie strażakom **dyplomów za wysługę lat.** I tak z Krakowa otrzymali: Piwowarczyk, Brandys, Chmielewski, Szwabenthal, Makoś, Kowalski, Roseta, Śmietna, Wossala, Petrów i Janisz. **Z Wieliczki 17, Bierzanowa 4, Lipnicy Górnej 4, Bochni 13, Dziekanowic 9, Spytkowic 8, Suchej 11, Sierszy 10, Polanki 5, Trzebini 19.**

Po rozdaniu dyplomów, uroczystość na strażnicy zakończyła się — poczem uczestnicy zjazdu udali się do magistratu, gdzie w sali posiedzeń Rady miasta Krakowa odbyło się zebranie, na którem **uchwalono jednogłośnie założenie wojewódzkiego związku strażackiego z siedzibą w Krakowie.**

Zebranie powitał imieniem miasta wicepr. miasta **Wielgus**, następnie reprezetant województwa Dr **Juras**, im. Tow. Wzaj. Ubezpieczeń Dr **Struczowski**, sekretarz komitetu organizacyjnego dyr. **Bednarski**, oraz przybyli na zjazd inspektorowie poszczególnych związków strażackich.

Pod koniec obrad nastąpiły wybory członków do Rady wojewódzkiej: Wybrani zostali: wicepr. **Rolle, Kuc, Nazimek, Obidowicz, Dworski, Bednarski, Ścieżka, Woliński, Gorączko i Worek.**

Zebranie zakończyło się wysłaniem telegramu hołdowniczego przez prezydyum zjazdu do Prezydenta Rzeczypospolitej p. **Wojciechowskiego**, oraz do prezesa gł. Związku straży pożarnych w Warszawie p. **Chomicza.**

Zaznaczyć należy, że zorganizowaniem zjazdu zajęli się energicznie pp.: **Nazimek**, członek Rady naczelnej gł. Związku och. straży pożarnej, M. **Piwowarczyk**, zastępca naczelnika II. okr. och. straży, **Kuc, J. Obidowicz**, naczelnik straży krak., **A. Rudzynowski**, radca województwa i **S. Bednarski** dyr. Tow. Wzaj. Ubezpieczeń

Krzyżanowski 10/9 1923.

8 września sobota Święto N. P. 48.
T + 10° R ponuro B. 748. Od po a
Cudnie deszcz drobny. Przeczytawszy ka-
pitana Mickiewicza, który obarad się kod-
kapleren, podług nazywa się Essenbach.
Znalezione przy rewizji u niego korespondencya
z księdzami emancypacyjnymi i organizacyjnymi, które Warszawskiem z Romanowem
współzawodniczyły do naszego
ojca ostrzała!

9 września niedziela pochmurno T + 12° R
B 754.
Zaleśni zjawił się. Spotkałem pochod
ze 20 kompanii, kwaterą po 15 do 30 ludzi,
kwita z nocnelubieniem, erkundowaniem
jutantami i trębaczem, nie mogę nie
słuchać, tem wspaniałsze kwiaty: ni-
głowane, błyszczące, murzyńskie jak za-
murowany z wysokimi grzebieniami ste-
Najczęściej powtarzała się jałowa kam-
panią w skromnych czarnych mundurach
z kaskami różnej czarnymi, herpeteu-
czonalnymi. Trzy maryle pitolety pod
oraz podwodą. Ludzie mają coś kapucia-
go we twarzy, lubią się stroić. Przed Drwęcą
leży pięciolat tu pewien obywatel, kto-
rem kolorowe zresztą majątek, a

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUK W POZNANIU.

L. .....

DNIA 31/I 16

*Od prezesa.*

Czcigodny Panie Drzezie!

Powiemaj w piśmach Krakowskich wzgłoszonym
że ks. prof. Wicherkiewicz Towarzystwa Przyjaciół
Nauk w Poznaniu zapisał miał paczkę w Poznaniu
i 20 odcisków a dotąd nie otrzymaliśmy żadnego
powiadomienia, czy i one oraz dwiokrotnie jest
wysłane, przeto zapytują się najuprzejmiej czcigo
Pana Drzezia, czyby Tow. Przyj. Nauk nie mogło
odpisów kontynuować. Kryta z podziękowaniem za

Z szczerym poważaniem

prof. Wicherkiewicz

Jaroslawa koło Sokolowa z Bednarami 49
[illegible] kupić sobie [illegible]
[illegible] pozrzebrany z brzeda [illegible]
[illegible] na dłoni nacelus [illegible] jaloney [illegible]
[illegible] agrisany i spotkawszy się wracać tam
z tym bednarem i kuferbrem stawić się
[illegible] do [illegible] [illegible]
[illegible]!

10. września poniedz. pochmurno, potem pogoda T+15° R B.750

11. września wtorek pogoda T+16° R. B. 749.

Tuszyński pisnął cenę egzemplarza na 5 [illegible]
[illegible] zwrot do Jarot Hornowski
[illegible] pasażerów.

12. września środa pogoda T+18° R. B. 748.

do Warszawy przechodzi B. Stadnicki zamiast
[illegible] w sprawie aprowizacji — otrzymuje
[illegible] miasta. Nie wystarczyłby jeden?
[illegible] się obrady gminy, państwo — [illegible]
[illegible] na koszt publiczny.

13. września czwartek pogoda T+20° R. B. 746.

14. września piątek pogoda T+21° R. B. 748.

Między 4-5 [illegible] ulewa z gradem.
[illegible] pociągi miastem grające 15 minut wal[illegible]
[illegible] — z tego 3 dobre rzeczy, inne nie [illegible]
[illegible] i [illegible] instrumenty. Repertuar z [illegible]
[illegible] zakazanych smutnych marszów bez
temperamentu. Może z czasem się wyrobią. —

2 Egz.

Kraków, 31. marca 1916.

JWielmożna Pani!

Proszę uprzejmie, by JWPani była łaskawą pofatygow
do mojej kancelaryi w godzinach popołudniowych między 4
łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

JWielmożna Pani
Marya Wichorkiewiczowa
w Krakowie, Groble 7.

15. września sobota pogoda T+27° R. B. 743.
Marka spadła znowu z 0.0023 na 0.0020. fr.
Dolar w Berlinie 90.000.000 M. niemiecka!
Stan drogi rakietnika w Gdańsku 20.000.000.-
W Hiszpanii jakieś pogłoski o wojnie
z powodu niepowodzeń w Maroku. Wojsko
nie chce iść do Maroka.
W teatrze wojskowym przeczytałem, bo grają
wkrótce zalecane powieści, ale nie chce się
teatru tylko za dawno i dużo gadają o sztu-
ce, dworu, psychologii, konfliktach psychicz-
nych itp. Idę z teatru zrobić jakieś filozo-
ficzne, lokal do serwowania napojów i trapienia
się wymyślaniu historyjek. Niestety stu-
diera, dla oka pomysłem "artystyczna dekoracja
wzięła p. Stanisławskiego". Ogół potwierdza tezę
dla restauracji muszą istnieć stałe cza-
sy zmiennej trudami, chce, aby coś działo
się na scenie, akcji, coś dla oka, nie tylko
słuchania wydawnictw w pobliżu miasta.
Następnie pełno "Bajadery", gdzie repertuar lek-
ki.

16. września, niedziela, zachmurzone T+19° B. 743.5.
Popołudniu od 5.-6. deszcz ulewny.
17. września. poniedz. pogoda T. +20.° R. B. 750
Masło, po 170.000 M. kilo!
18. września słonecznie pogoda T+20° R B 743
Popołudniu 24° R w cieniu.

D[illegible]ICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE.

W Krakowie dnia 29 sierpnia 1908.

Wielmożni Państwo !

W imieniu klientki mojej firmy Szarski i Syn pros[illegible] Państwa uprzejmie o wykupienie najdalej do do dnia 1 września br.tj.do wtorku weksla akceptem Państwa zaopatrzonego a na kwotę 1000 Koron opiewającego - w przeciwnym bowiem wypadku będę zmuszony bez dalszego zawiadomienia weksel ten zaskarżyć.

Z poważaniem

19 września środa półpogoda T+16°R B. 746. 57

Corpetuum mobile: butla podwójna o 200 m. na 6 dekalitrów czyli wiadra 1200. M. Ocet 6500 litr. i t. d. Zadnej reparacji, ani żadnej nadziei. Strejki, pogróżki, wszystko wiadra wzięły, będzie ich wreszcie nauczek dwa. Kawiec [illegible] dalej zjadnie, aby nie tak jak niemiecka 300 milionów w dolarach na polskie marki 80000 niemieckich. Ale [illegible] publikacyj, że Niemcy się wyprzedają wszystko niż Polska, chcą dalekiego głębszy zjadliwego i wreszcie decydują się odkupić [illegible] państwo pruskiego krzyża w [illegible] Rady.

20 września czwartek, w nocy był deszcz teraz ciemno pochmurno T+10° B. 746. Cały ciemno pochmurno [illegible] wszystkie zajęci [illegible] nie interesują się sprawami publicznemi [illegible] je agitatorom i spekulantom Na drugie [illegible]. Taki kwiecik w normalnych czasach [illegible] "prezydyalne" [illegible] Radami — z Rządem ministrem — Brygadą [illegible] w Krypnie z [illegible], a Komendy [illegible] — w całych [illegible] się [illegible], [illegible], [illegible] Radami, [illegible] [illegible] lub [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] dostarczano jeszcze — [illegible] 16 milionów [illegible] a jest ich 400! [illegible] wystarczyłoby ich [illegible]?

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY L. 7.

Kraków dnia 30 marca 1912 roku.

Wielmożna Pani !

W odpowiedzi na list Szanownej Pani z dnia 12 lutego 1 roku najuprzejmiej donoszę, że w aktach spadkowych po śp. Kun Kochanowskiej nie ma żadnej wzmianki o Zbaraszczyźnie. Prze glądnąłem nadto spis majątków ziemskich położonych w Galic jednakże nie znalazłem majątku o powyż wymienionej nazwie. M liwem więc jest, że skoro Zbaraszczyzna przeszła na sukceso księcia Zbarazkiego lub też została sprzedana osobom trzec zmieniono jej nazwę; nie jest też wykluczonem, że została roz parcelowana i jako majątek ziemski przestała istnieć.-

Nie chcąc jednak za wczasu przesądzać sprawy, proszą up mie o podanie mi bliższych szczegółów, gdzie się ten majątek znajdujet. j. w jakim powiecie Galicy i, w jakiej parafii, czy Ro dzina Szanownej Pani już po śmierci Ojca Pani sp. Macieja Do bińskiego upominała się o zwrot Zbaraszczyzny, jakoteż u jeg go sukcesorów. O ile Szanowna Pani ma jakie dokumenta, listy do czące tej sprawy, to proszę o ich nadesłanie.-

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania

21 września pogoda niepewna T+ 10° B.744. 52

Wczoraj przyszła do Krakowa „afrykanka“ jako reporter. Dziś zna Kraków Bada- nią i Tarnów, więc chce się tu pokazać zawsze przejechać na wystawę, tych stron kto nie zna i w których bardzo źle się dzieje: w Jaworzu wszędzie pijaństwo jest, złe drogi i chłopów, na Polesiu grasują bandy rozbójnicze — Żaden miejscowy jedzie, ale nie tutaj“.

22. września sobota niepewna pogoda T+ 14° B.745.

Marka znowu spadła na 0.0018!

W tych dniach słuchowisko odnowienie Colle- gii naukowej z zewnątrz pod kierunkiem Bohusza. Część drzewa i kamienne wspaniałe i Ip. wnie- sienie (przewiązki zatynkowane) resztę ce- glana obyknowenia, szczególnie część ceglana północna od ul. Jagiel. pozostałą resztę, zresz- ta tę część nie naprawiano teraz.

W Sukiennicach pod Jaworzanami na rynku porcie- lanowym między 2 wspaniałymi drzewami; zrobiono mane wspaniałe. Dawny portal wspólny służy na tyłach miejscem wspaniałej drzewi, blisko ratusza Szarej Kamienicy.

Parcela na rogu ul. Jana i Rynku Sobek 1914 r. nie zabudowana po zburzeniu dawnego domu, część stała Rynek. Ale gdzie się rolnicy dużo Krakowi pytanie przecież wszystkich Będzie krzyżowi - to kupiliby ziemi, bo nikt nie ma tyle pieniędzy, aby mieć takie ob- jekty w Rynku budować.

Telefon Gazowni № 72.
=Telefon Filii № 198.=
Telefon Sklepu № 345.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L: 2903

Kraków, dnia 30. październ

4/11 o 9

Wielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Adwokat krajowy, Syndyk miejski
w Krakowie
ul. św. Jana 12, II p.

Przesyłamy Wielmożnemu Panu Syndykowi w załączeniu wezwanie tutejszego C.K. Sądu Powiatowego oddział XIV z d. 22/X b. r. czynności C XIV 85/9 na audyencyę w d. 4. listopada w sprawie skargi firmy: „National Cash Register" o wyłączenie z zajęcia kasy sklepowej, znajdującej się u p. Seweryna Kawki.-

Z szacunkiem

1 załącznik

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA
M. Dąbrowski

Odbito

53.

23. września rankiem dość pogodnie
Tem. + 20° R. B. 744. R.
Gazeciarska natura Rzeplę, ustanowiono
na 160.000 M. kwartalnie!

24. września pomimo. pogoda T + 18° R B 744.
Mimo tych bolszewickich — nikt jest
codziennie rano, najdrobniejsza wiadomość
to tysiączka. Sam rząd wciąż jeszcze
wciąż demaskuje, bo w gazetach kanych
Rząd ustawę brzy 10. obw. M. za handel
Ruble wymienianą w dawnych ustawach aut.
Taxę przewozu Drabiargowe do 500.000. M.
itd.

25. września wtorek w nocy Cab dexer
Teraz ciemno T + 8° R. — B 747. —
Ruble podrożały o 200 m na ulicy
podobno mięso, elektr. gaz — za niemi
pójdzie wreszcie cena mleczarskiej
wszystkiego. Jestem tym nowym skokiem
drożyzny przerażony. W gazecie „Dziś
„Piekarczyk" — nowy patentu magistratowy
spowoduje dalsze podrożenie wszystkiego,
to znowu podwoi pensje etc. i znowu
spowoduje nowy druk „prenumeraty", a biedne
rzesze w chaosie cyfrowym pójdą
nie wiadomo, rozwiną pochyłą, na której
chwiejąc się Niemcy. Jeżeli Polska nie
zdecyduje się na ultimatum wydalenia
Ruskich jak Austrya „to skutki będą
nieobliczalne. —

lefon № 16i72.

AKOWSKA
NIA MIEJSKA

4223.

Kraków, dnia 22. grudnia 1913

Wielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Adwokat krajowy, Syndyk miejs.
w Krakowie

Niniejszem upraszamy Pana Syndyka o wniesienie skargi do sądu przeciw Szaakowi Kulkanowi, który, zgodnie z dołączonym wyciągiem rachunkowym, pozostał nam winien K. 47.40 za najem gazomierza i gaz z lokalu przy ul. Meiselsa pod l. 11.-

Równocześnie nadmieniamy, że Kulkan mieszka obecnie w Podgórzu przy ulicy Lwowskiej pod l. 33.-

Z szacunkiem

1 załącznik

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA
M. 2.

54.

26. września środa pogoda T+15° R. B. 748.
Marka spadła znowu o 1 punkt (0.001 ℓ./fr.
W wiecznie nerwowo Starosta wreszcie
ale wyjechał bramę tryumfalną
dla Kiereńskiego, Rada Gminna opanowała,
lecz Starosta powrócił zażądał bramy
bo tak chce wojewoda (Gabrielli lize
się kaideem nie wrócił.) — i zburzenie
bramy! Nic jeszcze głupot i nerwowa,
nie przeżyłem! a to jajo 2800. marek.

27 września czwartek deszcz
T.+12° R 63. 750.
Za 100. arkuszy papieru kanc. zapłacił
em 70.000. M.

28 września piątek pochmurno T+12° R B 752

29 września sobota deszcz — koło południa nieco
się wypogodza T+10° R 63. 749.
Min. Kucharski otrzymał obiecaną posadę
zagr. na zachodzie Rosyi europejskiego.
Może przyjedzie do jakiejś budki za
Lutyń i przestanie cenzurować listy.
30 września niedziela zachmurzone T+10° R. B. 753
Marka 0.0016! dolar 500.000. M.!

Naturalnie słowo zapowiedziane dotrzeć do
pewnej cyfry 50 %; zapowiedź 30% mięs wyż
płacimy bajeczne kwoty — czyli wydzielenie
na kolejach zapewne to samo nastąpi, czyli
wydatki wzrastają geometrycznie!!!

Telefon № 16i72.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L: 3339

Kraków, dnia 14. Października

Prelnoźny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Adwokat krajowy; Syndyk miasta
w Krakowie

Załatwiając pismo z d. 11. b. m. [illegible]
sytuowy Panu Syndykowi w załączeniu
2 wyciągi rachunkowe [illegible]: każdy dwukrotnie;
według których Aleksander Rittermann [illegible]
został nam winien K. 220.- za koks i [illegible]
za urządzenia gazowe.-

Z szacunkiem

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA
M. Dąbrowski

4 załączniki

Wpłata
w kwocie
pozwanych wynosi
157 K

Na illustracyi podaję moje zarobki z Magistratu przyznane mi w wysokości wydziału VIII (wyższej) rangi:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. października | 1921 | 22200. | |
| listopada | " | 82500 | Dodatki + 74150. extra |
| grudnia | " | " " | |
| stycznia | " | 74150 | |
| lutego | " | 96900 | |
| marca | " | 146.358 | |
| kwietnia | " | 147.275 | |
| maja | " | 305.664 | |
| czerwca | 1923 | 349557 | |
| lipca | " | 576558 | |
| sierpnia | " | 773992 | |
| września | " | 857457 | |
| października | " | 940654 | |
| listopada | " | 1.637.716 | |
| grudnia | " | 2.212.763 | |
| stycznia | " | 4.468.657 (+ dodatki 899.465)! | |

Za rok będą mieszkał Dr. Quinque?

1. października pomieszkałem, w mym łóżku Lewar, teraz ciemno panuje T+12°R B. 750

2. października wstałem nad ranem o lewa, potem ciemno, stosunki Lewar T+13°R. B 743.

Dwaj pozostali o 300 dk. na sztuce! Podobnie inne artykuły, przed 22.000 kolonat!

/.

Telefon Gazowni Nº 16-72.
Telefon Filii Nº 198.
Telefon Sklepu Nº 345.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

15/X 1923

L. 430

(§) **ROCZNICA KOMISYI EDUKACYJNEJ** rozpoczęła się sclennem nabożeństwem w kościele OO. Pijarów, na którem byli obecni przedstawiciele władz wojskowych, rządowych i miejskich. Tłumny udział wzięli pcnadto reprezentanci szkolnictwa z kuratorem Owińskim na czele. Po nabożeństwie odbyła się w teatrze Słowackiego uroczysta akademia. Popołudniu odbyły się w szkołach krakowskich bezpłatne wykłady, urządzone staraniem T. S. L.

(§) **BRAK CHLEBA I TŁUSZCZÓW.** Od kilku dni daje się dotkliwie odczuwać w Krakowie brak pieczywa. Wczoraj n. p. Kraków pozostał zupełnie bez chleba. Również masarnie tut. wypróżnione są z tłuszczów. Zauważyć należy, że na brak tłuszczu w Krakowie wpływa ogromnie cena masła na placach targowych.

Winiarza.

ia br.
firmy
tnego
Joa-
razem
enia
nam
y

" K. 133.64 } i za urządzenie
" 1161.47 " 1027.83 } - razem
K. 1473.97 upraszamy WPana Syndyka o zgłoszenie naszej pretensyi do masy konkursowej.

Z poważaniem

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

3 wyciągi

56.

3 paźdz. środa pogoda T+15° R. Bs. 743.
Dolar 550-600.000. M. Kilo ryżu 26.000.
4 paźdz. czwartek z rana Cab dzisiaj
wypogadza się T+15° R Bs 735.
Marka 0.0012! Dolar 700 000 M!
Sytuacya bez wyjścia — tylko kuratela
gospodarcza jak w Austryi mogłaby coś
pomódz — ale dzisiaj narodowe bogactwa
my nie damy zabrać! Ręce precz!
Nie oddamy lasów! Nadwyrężmy się,
dręcz kapitału! Głupia duma i zarozumia-
łość — bankructwo! nikt na Świecie koniecz-
nie da pieniędzy. Tylko narazimy kre-
dyt majątku ów poradzi nabawiając
na Nalewie 100-150,000 wydatków, kła-
da wydatków rozmaitych, ozdobnych, zakaz
Nadejdą wydatku bez zewnętrznej kura-
tora, i w wypadku do nic zrobić ostrożnie
Boli się lepiej wydawać więcej ale to wiele
więcej, niż się nie dochodzi — nie będzie po-
leprzenia.
Mąka dziś 32.000 kilo — żyto nabyłem za
centnar, kilo oliwy jadalnej 380.000. M.
Koszula milion, ubranie 8 milionów
kilo jabłek 20.000, gruszek 30.000—40000. M
kilo jabłek 20.000. M i.t.d.

/.

# Holenderski katolik do niem. kardynała

## Zdemaskowanie niemieckich fałszów.

**Kraków,** 15 października.

Niemiecki kardynał **Schulte** w Kolonii wydaje czasopismo „Nachrichten aus dem Katholischen Deutschland", które w ostatnich trzech numerach **zamieściło sensacyjne artykuły na temat niewinności niemieckiej** w wywołaniu wojny i na temat rzekomego obecnego znęcania się Francyi nad bezbronnymi, niewinnymi Niemcami.

Na te wywody **odpowiedział obecnie holenderski katolik, ukrywający się pod pseudonimem „Justus".** Odpowiedź ta charakteryzuje najlepiej obłudę i zbrodnie Niemców. Przytaczamy z niej najważniejsze ustępy:

„Nachrichten" uczy czytelników, że Niemcy nie chcieli wojny, że są oni uciskanym narodem, że okupacya Ruhry jest zbrodnią... Niemcy nie chcieli wojny! Ta pieśń powtarza się od r. 1914 w różnych tonach. Niemcom wojnę narzucono! Niemcy wbrew swej woli niszczyli przez 4 lata najbogatsze departamenty francuskie. Wbrew swej woli posyłali miliony młodych ludzi na śmierć. Niektórzy Niemcy w to wierzą, ale świat cały temu nigdy nie da wiary!

W kilka miesięcy po wybuchu wojny kardynał niemiecki **Hartmann** ogłosił list pasterski, w którym pisał wciąż:

„Z Bogiem szli nasi żołnierze do walki, którą nam narzucono, a w której walczymy o byt i wolność naszej ukochanej ojczyzny oraz o podstawy chrześcijaństwa i kultury".

Ponieważ Eminencya jest informowany jednostronnie, przeto przypomnę niektóre fakta z czasów, gdy Niemcy uniesione szałem zwycięstwa grały rolę kata.

Tutaj „Justus" przypomina **szczegóły krwawej kąpieli w Dinant, gdzie zastrzelono 90 osób,** w tem starców, kobiety, **dzieci i niemowlęta.** Zamordowano 12 dzieci niżej 6 lat, z tego **6 przy piersiach matek...** Między zamordowanemi znaleziono dzieci od 6 do lat 14. W Dinant **zmuszano mężów do grzebania swych żon.** Dzieciom, które ocalały, **nałożono na rączki kajdany** i odwieziono do Kassel. Żaden język w świecie nie ma słów, aby te straszne zbrodnie należycie osądzić....

A to wszystko robili niemieccy żołnierze w imieniu „Kultury"!

Niemieccy żołnierze aresztowali kilku belgijskich Jezuitów w **Tervueren.** U jednego z nich znaleziono zapiski ze słowami: „Kiedy czytałem, że Hunowie z Attylą na czele niszczyli miasta, że Arabowie spalili bibliotekę w Aleksandryi, uśmiałem się. Teraz się już nie śmieję, albowiem na własne oczy **widziałem hordy, które zniszczyły kościoły i bibliotekę w Louvanium.** Za te słowa ksiądz Duppierreux **został na miejscu bez sądu zastrzelony...** A w Sompris niemieccy żołnierze złapali niewinnego 73-letniego księdza Quelina, złapali za nogi, **skopali i zamordowali...** Czy te zbrodnie poruszyły sumienie niemieckich katolików? Gdzież tam! **W imię Chrystusa żądali sankcyi swych zbrodni.** Co bowiem mówił ksiądz-poseł w berlińskim parlamencie?

„Prawda, nasi żołnierze strzelali we Francyi i Belgii wszelkich bandytów, mężczyzn, kobiety i dzieci i niszczyli ich dobytki. Ale dopatrywać się w tem rozdźwięku z nauką Chrystusa, znaczy, że ten, kto tak twierdzi, niema zrozumienia ducha Chrystusowego"...

„A co napisał Erzberger w dzienniku „Der Tag"? Gdyby znaleźć środek na wyniszczenie Londynu, to byłoby to bardziej ludzkie, aniżeli pozostawienie jednego żołnierza niemieckiego, krwawiącego na polu walki"...

Kardynał Hartmann dał taką definicyę kultury:

„Kultura jest duchową organizacyą świata, która nie wyklucza krwawej grozy. Stoi ona ponad moralnością, rozumem i wiedzą"...

Czasy się zmieniły. Inne pieśni się słyszy. Nie są to pieśni zwycięstwa, chorały zemsty, krew pijanych barbarzyńców. Jest to **pieśń klęski, żałoba pokonanego,** który się nazywa ofiarą, ponieważ nie dokonał swego dzieła zemsty i zniszczenia...

Niemcy są winne i pokutują teraz za zbrodnie katów, na rozkaz których żołnierze z największym entuzyazmem popełniali największe gwałty. A kara ta nie jest wielką w stosunku do potworności tych zbrodni!

Eminencya z tragiczną żałobą pisze o okupacyi Ruhry. A przecież nikt z cudzoziemców nie ma odwagi porównać okupacyi Ruhry ze smutnem bohaterstwem niemieckich Bissingów, Bülowów, Falkenheynów, którzy przewyższyli w zbrodniach katów, w historyi dobrze znanych. Co zrobili ci przeklęci Francuzi w Ruhrze? Czy **wieszali księży, kobiety, dzieci?** Czy mordowali niemowlęta, jak Niemcy w Dinant? Czy niszczyli kościoły, palili katedry, jak Niemcy w Reims lub Clermont? **Czy obrzucili błotem obiekcye Boga,** jak to czynili Niemcy na 100 miejscach? Nie! To, co się pisze o gwałtach francuskich, to są kiepskie dowcipy z pism humorystycznych.

Zamiast pouczać katolików francuskich, lepiejby Eminencya uczynił, gdyby pouczył niemieckich współrodaków, ażeby zwrócili Francyi zniszczony majątek. Tysiące ludzi bowiem straciło w paru godzinach owoce swej długoletniej pracy, musiało opuszczać swój kraj. Niemcy muszą te ruiny odbudować. **Obowiązek wynagrodzenia szkód istnieje u wszystkich cywilizowanych narodów.** Zwłaszcza katolicy obowiązku tego powinni przestrzegać. Naród niemiecki jest solidarnie obowiązany naprawić te zbrodnie, które popełniła jego armia. **Nie żądamy ani krwi, ani szubienic.** Żądamy od pokonanego napastnika, aby pracował i zapłacił swoje długi. Niemcom w roli męczenników nie jest do twarzy.

**E.**

16 października 1923 r.

Dr JÓZEF EMILEWICZ

4/X. Popołudniu kupcy spodziewają się cen o 100%. Sklepy nietkniete, wszyscy właściciele żydzi wyjechali, czy pobrane czy niepotrzebne, oby się pozbyć marki. Wczoraj dolar 800.000 M

5 października, dzień 1+13°R. B. 740. Marka 800010. Panika. Ceny idą znowu z góry od wczoraj, ale wszyscy kupują za każdą cenę byle co. Kupiłem więc i ja 100. arkuszy papieru [illegible] po 1000 M. gdy przed paroma dniami płaciłem po 700. W naszem otoczeniu wrzenie gdzie z cyframi, które idą na miliardy, bo to od tego procenty, procenty, koszta etc. Matematyka [illegible] kupuje, byle chłop co dowozi ledwo do kopy dobrnie, bo dziś dochodzi na setki tysięcy i miliony.

6 października sobota dzień 1+8°R B. 742,- Kilka podwyżek na 2400 M.!!!!!!!!!

A pp. postawie pobierają po 16.000.000 M. wieczorem i przeliczają „na letnich wynosza-sach", gdy fundamenty państwa pękają!

Rząd zapowiedział, że wkrótce puści banknoty na ½ i 1 miljon – to znaczy że banknoty niższe będą już zdewaluowane

Za 5 dekagramów cielęciny zapłaciłem 8000 M za 5 dekagramów kraj. wiłby wynosiłoby 10.000 M zaliczkę de facto 3400 M. Przepaść.

V.

elefon Gazowni Nº 16i72.
=Telefon Filii Nº 198=
Telefon Sklepu Nº 345.

KRAKOWSKA
ZOWNIA MIEJSKA

Kraków, dnia 18. marca 191 3

L: 803.

Wielmożny Pan

Dr Klemens Bąkowski

Syndyk miasta

w Krakowie

Niniejszem prosimy Wielmożnego Pana Syndyka o wniesienie skargi sądowej przeciwko Stowarzyszeniu Stolarzy, zarej. z ogr. poręką, w Kalwaryi Zebrzydowskiej, które pozostało nam dłużne za gaz i najem gazomierza z dawnego swojego lokalu handlowego przy ul. Wiślnej 3, wedle załączonego wyciągu rachunkowego kwotę

K. 238.06

Wedle dołączonych listów Stow. Stolarzy z dnia 13/2 i 10/3 br. uznają wprawdzie naszą pretensyę i obiecują płacić ratami, lecz mimo licznych naszych urgensów na poczet powyższej należytości nic dotąd nie upłacili.

Z poważaniem
KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA
Ad. Dąbrowski

1 wyciąg
2 listy

Nie spodziewamy się o strajku generalnym niczego nowego, wiemy kapitulację na gnade zwycięzcy, natłoczono do ostatka kleci, magazyny wodę w wannach, koncertach garnkach, kupuje co kto da do jedzenia. O 2 godz. wyszły kolejowe dały znak strajku maszynistów (którzy dotychczas odbywają rejsy po 3 godziny) ale wszyscy myślą w innych, że strajk zginie, że poczta nie będzie, więc zamówienia, bilety, telegramy, listy, pocztówki - nikt nie wie ile szkody wyrządzą te bezmyślne strajki ludziom nie wiemy, jak dużo utrapienia trudu nastręczy życie -

Dzisiaj leje bez przerwy, temperatura spadła na +8° R.

7 grudnia wczoraj południowo +8° R B. 742. To nam pozwoliło w tej jesieni za płacić w pracy i wypłatnym polowaniu pójść dalej do przetrwania Rozkwitu na 2-4 miesięcy... Dolar 1 miljon. funt szterling 4-5 koron...

Marka: 0,007

Telefon Gazowni № 72.
=Telefon Filii № 198.=
Telefon Sklepu № 345.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

Kraków, dnia 5. kwietnia 190

Midowicz.

L: 661

Wielmożny Pan
Dr. Michał Koy, adw. krajowy
Radca i Syndyk m.
Krakowa

W związku z pismem naszem z d. grudnia 1906 L. 3085, oraz powracając do pisma Wielmożnego Pana Syndyka z d. 24. b. r. mamy zaszczyt podać do wiadomości, należytość nasza za gaz, zużyty przez p. wicza dotychczas nie została wyrównana tegoż, a nowonabywca realności p. Władysła Terpiński oznajmił urzędnikowi naszemu, z upoważniał wcale Dra Schwarza do odwia nia przed sądem, że on wyrówna należytoś wyrównania tejże odmawia. Ponieważ szczeg umowy nie są nam znane, przeto upraszam Wielmożnego Pana Syndyka o odrożenie dalsz kroków w tej sprawie.

Z szacunkiem
KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA
M. Dąbrowski

Baltasar Dr. Syndyk
des I. Ger. Adam Dom
Adam Rechtsanw.

59.

8 porad. pomoc. rachunkowe 748 Zł 45.

Mleko 1 kr. 15000 – mydło kilo 200.000.

Mała pralnia kilo 50.000 Zł.

Wtos "kredyt" czytasz te notatki będzie ci gorzej, że ciągle piszę o drożyźnie, ale mich nie czasem dosi – bo to kwestia egzystencji wszystkich obecnych dni, należy, a tem ci się tylko marzy, bo każdy jest w trosce, czy jutro pokryje wydatki? Jak długo potrwa? Czy zdołamy przetrwać ~~mat~~ nie jako państwo ale jako jednostki. Państwo drukuje bez końca, ale prywatny tego nie może, a co podrożało wczoraj zaro, bo o 50% to dzisiaj skoczy o 100% i trudno temu nadążyć przeciętnych – tych, co budują, handlują, parkają zarabiają na chleb i na przeżycie po 500% i 1000% więc im dzisiaj nie dbaja, owszem podnoszą ją, bo płacą każdą cenę, ich żądzy bogacenia się gorączka. Kucharki na targu. Obliczyłam mój Józefowy wydatek, wyda mnie pomiędzy za 53000 M. a w tem nadzieja jakiś dania i pomarańcza pomarańcze; ja dam 60 000 M. a dzisiaj myślała ja Józefowa i kucharki inne, ale to inna powieść.

# Gdzie leży źródło naszej nędzy?

Nr. kol. kwit 150 Nr kol księgi poboru 93

POKWITOWANIE.

Franciszek i Walerya Sięgł
(rodzice gruntu 1/2 ha)

zapłacił tytułem ~~nadzwyczajnej daniny państwowej~~ 1. Mk.

słowami jedna złotowa

Prokocim dnia 5/4 1923 za Zarząd gminny

(M. P.) Michał Rewuski

GMINA PROKOCIM.

Rzeczywistość naszego życia i to smutna rzeczywistość zaćmiewa wszelkie najbardziej nawet fantastyczne wymysły literackie. A kto nie wierzy, niech spojrzy na kopię oryginalnego pokwitowania znajdującego się w naszem posiadaniu.

Przekona się wówczas, że w kwietniu roku pańskiego 1923 **był w Rzeczypospolitej taki szczęśliwiec,** który zapłacił aż całą markę polską i to nie złotą, lecz zwykłą papierową...

A działo się w czasie, **kiedy wartość marki papierowej i jej siła kupna były raczej wartością teoretyczną,** niemal pojęciem oderwanem, kiedy za markę niczego nie można było nabyć, kiedy wogóle trudno było w obiegu spotkać się z jednomarkowym banknotem.

Czyżby więc położenie gospodarcze i finansowe państwa polskiego było aż tak świetne, że jedną marką można zapłacić podatek gruntowy?...

W r. b. wpłynęło do kas państwowych zaledwie 25% rozpisanych podatków, maszyny drukarskie rzucają codziennie miliardy papierowych marek, bez pokrycia, druk 10-tysięcznego banknotu kosztuje 8.000 marek, kurs dolara osiągnął zawrotną wyżynę, dusimy się w potwornych splotach inflacyi i drożyzny!

I jedna marka podatku... Ale możliwe jest, że dany podatnik nie posiada wogóle gruntu lub też tak mało, iż faktycznie powinien płacić tylko markę; lecz w takim razie, po co wystawiać pokwitowanie, którego druk i papier kosztują przeszło 500 marek? Po co zajmować czas manipulacyą i mie[illegible]ach?

Tak czy owak, jest to absurd, a absurdem żyć się nie da.

Jedna marka podatku — ten symbol naszej nędzy ekonomicznej, naszej niezaradności i krótkowzroczności musi zniknąć z naszego życia.

## Strajk w teatrze „Bagatela".

W teatrze „Bagatela" wybuchł wczoraj strajk personalu artystycznego, ponieważ dyrekcya **nie czuła się na siłach wypełnienia przedłożonych jej postulatów ekonomicznych.**

Artyści teatru otrzymali od dyrekcyi, w uwzględnieniu panującej drożyzny **70% dodatku za miesiąc wrzesień,** mimo że **wskaźnik drożyźniany wykazywał 40%.** Dodatek ten **artyści wybrali zaliczkami,** wczoraj zaś delegacya ich przedstawiła dyrekcyi następujące żądania: **130% dodatku wyrównawczego za miesiąc wrzesień** i za tenże miesiąc **od całej sumy 40% podwyżki statystycznej.** Trzeba wziąć pod uwagę, że znaczny wzrost drożyzny w październiku wywoła wzrost płac **o blizko 100%,** czyli że podwyższone według ich żądań wrześniowe płace artystów **musiałyby być znowu podniesione o wskaźnik październikowy.**

Połączone żądania artystów za wrzesień (dodatek wyrównawczy i podwyżka) **tworzą razem faktycznie 222 proc.** Jest to istotnie **żądanie olbrzymie.**

Weźmy pod uwagę **gaże 10 milionów mk.** Podniesiono o 130 proc., **da 23 miliony,** a ta podniesiona o 40 proc. **tworzy 32 miliony 200 tysięcy** miesięcznie. Do tego doliczyć należy t. zw. **feu** (od występu po nad 10 razy w miesiącu, od prób nadetatowych i t. p. w tym samym stopniu podwyższone).

Jest jednak sporo artystów mających **niższe płace:** po **6 ,7 i 8 milionów.** Obliczając w ten sam sposób gażę **6-milionową,** otrzymamy 19 milionów 300 tysięcy więcej **feu,** tzn. **ponad 20 milionów miesięcznie.**

Mimo bardzo ciężkich warunków materyalnych **o podobnej płacy nie marzy dzisiaj jeszcze dostojnik o 3 klasie płacy,** ale żąda jej **aktor początkujący.**

Płace artystów wybitniejszych **przekraczają przy tej kalkulacyi 50 milionów.** Uwzględniając zaś **dodatek październikowy,** który nastąpić musi, płace aktorskie wahałyby się **od 30 do 120 milionów miesięcznie.**

Takich płac **budżet polskiego teatru w Krakowie wytrzymać nie jest w stanie,** a ponieważ **budżet ten pokrywa publiczność,** to stwierdzić należy, że dzisiejsze publiczność także **nie jest w stanie zapłacić takich cen za bilety, jakie przy uwzględnieniu żądań artystów** postawić by trzeba było. Bo tylko uwzględniając podwyżki za wrzesień ceny fotelu za 150 tysięcy trzebaby było podnieść **na 500 tysięcy marek** i następnie **znowu odpowiednio podwyższyć.**

Jesteśmy zawsze **całem sercem** po stronie tych, którzy w obecnej ciężkiej walce o byt domagają się podwyżek płac, bo inaczej **pójdą by im zajrzał w oczy.** Uważamy, że artyści teatralni, których płace sprzy niżej drożyzny, **mają prawo domagać się ich uregulowania.** Ale mimo wszystko **nie możemy uznać słuszności żądań któreśmy streścili,** bo one wkraczają już w dziedzinę **nieosiągalności.**

9 paźdz. wtorek południowo, od południa ciepło
wypogadza T+10°R. B. 743·5.
Kilo masła 350.000 – mięso półtłuste
300–380000. M. Ołówek 8000. nic dziwnego
że dziś podwyższyły się banknoty po ½ miljona.
Kapitan 2 kilo mydła po 90.000 M. – ale
już chcą to na – 200.000 M!

10. paźdz. środa południowo T+11°R B 744

Brak słuchawek, nigdzie ostrza – wszystko
idzie za granicę dla zaopatrzenia bliskich
armat ziemniaków (płacą wozy po
10000 za kilo) nic im – wyładowało z tych
wywozów – najpierw trzeba pokryć własny
potrzeby a dopiero wywozić, jeszcze pod
nadzorem dozoru, a gdzie i wydatki jakieś
na podniesienie rolnictwa pewnie, tak,
że państwo na wszelki wypadek pozbawia
dochodu z wywozu.
Ciągle dziś żniwa podrożało, a za nicm
handel podnosi ceny. Lecimy w przepaść finansową.

Wielki zamach na Bałkany. Co Rad. Kam Soł
ich rząd wstrzymał im rozchód węgla na razie na
10 dni. Nareszcie zasiadło w głowie rządu, że
ciągłe dokuczanie prowadzi na to, aby sprzymierzeni Bałkanu w ich obrotach (ich. w Bułgarii)

## Co pisze wroga nam prasa francuska o p. Joungu.

Z Paryża donoszą: Nieprzyjazny Polsce paryski dziennik „Radical", gdzie ma przyjaciół agent litewski Etchegoyen, umieścił złośliwą notatkę, w której z udanem oburzeniem stwierdza, iż polskim doradcą finansowym został **Anglik a nie Francuz;** zaś „Ere Nouvelle" z perfidną nieszczerością niepokoi się, **czy Polska przypadkiem nie dostaje się pod wpływy angielskie** i wysiłki Francyi na rzecz Polski nie pójdą na [illegible].

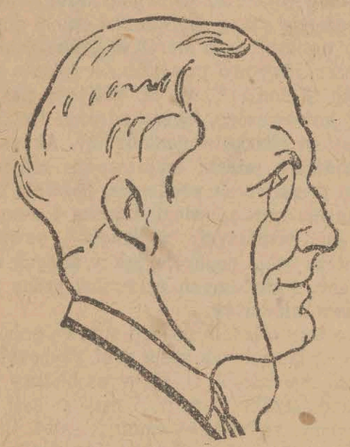

*Hilton Young.*

Wesołą cechą tych niepokojów jest okoliczność, że dzienniki powyższe systematycznie poświęcają francuskie interesy angielskim. **Stanowiska takiego, rzecz oczywista, nie podziela reszta prasy francuskiej.** W kołach miarodajnych wykazują w sprawie angielskiego doradcy finansowego należyte zrozumienie i **nikt nas o nielojalność nie podejrzewa,** bo nikomu nie przychodzi do głowy kwestyonowanie prawa Polski do utrzymania poprawnych stosunków z Anglią.

---

Arturowi Fil[illegible]

# Charakter pobytu p. Younga w Polsce jest wyłącznie konsultatywny.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa,** 10 października. (Wir) Komandor Hilton **Young** przyjął dziś przedstawicieli prasy zamiejscowej i stołecznej, celem udzielenia **wstępnych informacyi dotyczących jego misyi w Polsce.**

Komandor Hilton Young wygłosił przemówienie, w którem na wstępie wyraził zadowolenie z tego powodu, iż może odwiedzić Polskę, z której tradycyi, historyi, literatury i sztuki Young już miał sposobność się zapoznać. P. Young prosi, ażeby za pośrednictwem prasy reprezentowanej na zebraniu **wyrazić serdeczne podziękowanie za nieslychanie miłe powitanie, jakie mu zgotowano za przybyciem do Polski.** P. Young stwierdza dalej, że **charakter jego misyi jest wyłącznie konsultatywny i nie ma urzędowego znaczenia.**

Ze względu na pogłoski, jakie się pojawiły w prasie, co prawda nie polskiej, p. Young podkreśla z naciskiem, że **obecność jego i jego współpracowników niema nic wspólnego z jakimikolwiek rokowaniami o pożyczkę.** W czasie swego pobytu w Warszawie sprawą tą wcale nie będzie się zajmował.

Co do programu jego działalności, to będzie ona służyła przedewszystkiem zapoznaniu się z położeniem na podstawie ścisłych cyfr, przyczem zasięgać będzie opinii zarówno ze strony polityków, jak i przedstawicieli sfer kupieckich i przemysłowych. Na podstawie takich informacyi na przyszłych konferencyach będzie ujmował poglądy swoje we wnioski i przy końcu swej pracy **złoży nieurzędowe sumaryczne sprawozdanie o sądach, do jakich doszedł w czasie swej działalności.** Na zakończenie p. **Young** wypowiada przekonanie, iż droga prowadząca do dobrobytu [illegible] jest drogą prowadzącą do dobrobytu [illegible] i pomyślności.

Komandor Hilton Young, jest człowiekiem w średnim wieku o rysach anglo - saskich, zręcznych manierach światowych, ujmujący powierzchownością i sposobem zapytywań. Przemówienie pełne uprzejmości **pod adresem narodu polskiego znalazło sympatyczne echo wśród zebranych przedstawicieli prasy.** Komandor Young, który podczas wojny służbę wojskową odbywał w marynarce, stracił w jednej z bitew morskich prawe ramię.

---

# Niezwykła uroczystość na Uniw. Jagiell.

## Pierwszy raz tytuł doktora obojga praw — został przyznany kobiecie.

(§) Wczoraj odbyła się na Uniwersytecie Jagiellońskim niezwykła uroczystość, a mianowicie **poraz pierwszy został przez starodawny nasz Uniwersytet przyznany tytuł obojga praw** kobiecie.

Jak wiadomo austryackie ustawodawstwo szkolne początkowo wogóle kobiet nie dopuszczało na Uniwersytet, z trudem przed laty kilkudziesięciu dopuszczono kobiety na falkutety **medyczne i filozoficzne — Polska dopiero otworzyła fakultet prawny kobietom.**

Pierwszym zatem doktorem praw — kobietą w Polsce została p. **Zofia Majmesku'ówna** rodem z Ociesenki pod Kickami.

Wobec orzeczenia plenarnego Sądu Najwyższego, dopuszczającego kobiety do praktyki adwokackiej, niezadługo zobaczymy na sali rozpraw w todze obrońców naszą płeć piękną.

Przy tej sposobności warto nadmienić, że pierwsze kobiety-lekarki spotkały się jak wiadomo z nieufnością cierpiącej ludzkości — dziś kobiety-lekarki poważnie z płcią brzydką na tem polu konkurują i cały szereg lekarek w Krakowie i na prowincyi cieszy się bardzo poważną praktyką, zwłaszcza w ginekologii i chorobach dziecięcych. Czy kobiety-adwokatki równie dzielnymi obrońcami się okażą, niewątpliwie przyszłość okaże. Niezwykłym w każdym razie będzie widok kobiety, broniącej przed sądem doraźnym lub przed sądem przysięgłych o rabunek czy morderstwo.

* * *

Dr. Majmesku'ówna liczy lat 23 i zapisała się na wydział prawa i administracyi w roku 1918, jako nadzwyczajna słuchaczka. Obecnie pracuje, jako praktykant-konceptowy w Inspektoracie skarbowym.

Po złożeniu ślubowań promotor rektor dr. Estreicher zwrócił się w serdecznych słowach do nowego

*Z. Majmesku'ówna.*

doktora, życząc jej owocnej pracy w dalszym jej życiu.

nie leży w interesie państwa...
Do Warszawy przybył p. Young
Anglik zaproszony na doradcę finans.
zanego. Nie wątpię że udzieli dobrych
rad — ale Polaków podziwiać będzie! na
to nie godzi się nasza godność narodowa...
to ograniczenie suwerenności!... narzeby
gaetwa naturalne... lasy... nie damy
z drugich rękawic! nie ustąpimy...
wydarzy nam się Wasz honor... ale na to
nikt nie da pieniędzy.

11 paźdz. zwarcie dzień 74 90R B 734.
Wiatr — Marka 9.005 ½.
Wiadomo Dworzy zeszedł że
Dzis podskoczyły ceny od 50 — 100 %
— bytai o 100 %. Opowiadają się.
Kupiec ludzi biednych i dyskutują
że przed pustnem coś "zrobią, aby
ludzie" mieli co jeść — obawiają się
że przewrót ci ludzie coś "zrobią,
i zawrą się rozbijania "sklepów —
zeszedł zapowiadają strajki.
Straszne perspektywy.
Zebrał się sejm i zamiast o tem radzić,
dyskutuje o partyjnych zarzutach
12. paźdz. przyszła podawano 74 90R B
Dar 743. Kupno 380.000 za Lito.

# Gdy jesienny wiatr powiewa...

I.

Leci liście z drzewa,
Na Dietlowskie planty —
Oj! niejeden śpiewa
Żałosne kuranty!...
Nie było, nie było
W jesieni — przed zimą
Kupować na medio
Ani na ultimo.
Nie było, nie było
Lokować w „Jaworznie",
Raz człowiek zarobi,
Pięć razy się orznie!...

II.

W moim ogródeczku
Stara miotła sucha!...
Oj! trzeba ją ratować,
Kiedy wiater dmucha!...
Jak zakwitną znowu
Fijołeczki w lesie,
To się mój ogródek
Na werandę wniesie.

III.

Przejdzie jesień, przyjdzie zima,
Inteligent węgla nie ma!...
Jak tu z pensyi marnych cyfer
Sprawić sobie kaloryfer?!...
Jedzie, jedzie wóz pomału,
Poszukamy se opału...
Chodźże stara, bo czas wielki,
Pozbieramy se węgielki!...

Mig.

13 paźdz. sobota pogoda T+17° R B.736
Rzeczuny i prochowe zmiana zarządzi
podwyżki – a pogłoski w okręcie kto o
co ze sobą ...
† W Lozannie zmarł Fil Heliodor
Orzeszkowej uchodzący za ojca Wielkiej
Polski lekarz, rektor Uniw. Pol. R. i P.
Popoł. nadzwyczajne wydanie
Kurjerka donosi o skarbonce "prochowej"
w Cytadeli Warsz. Około 20 zabitych
kilkaset rannych, tysiące wyb w
okolicy wybuchu.
14 paźdz. niedziela pochmurno, chłod
no słuchamy dobry deszcz T+9° R. B.738.
15 paźdz. poniedz. pochmurno, deszcz lejè –
T. 4.7° R. B. 742
Za 3 miesiące ziemniaków zapłacimy
280.000. m.
16 paź. wtorek wypogadza się T+7°. B 748
Od Wołanowa dowiadujemy się, że
od wczoraj podrożano porto krajowe
(z 3000 na 6000 za zwykły list) między
w gazetach ani plakatami nie ogłoszono
to polski porządek! Ludzie płacą kary
za niedokładność wczoraj pauszowane
listy, bo nikt nie wiedział, że trzeba więcej!

Telefon № 16i72.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

Kopiuszek

Kraków, dnia 22. października 1913

Wielmożny Pan
Dr. Klemens Rąkowski
Adwokat krajowy, Syndyk miejs.
w Krakowie

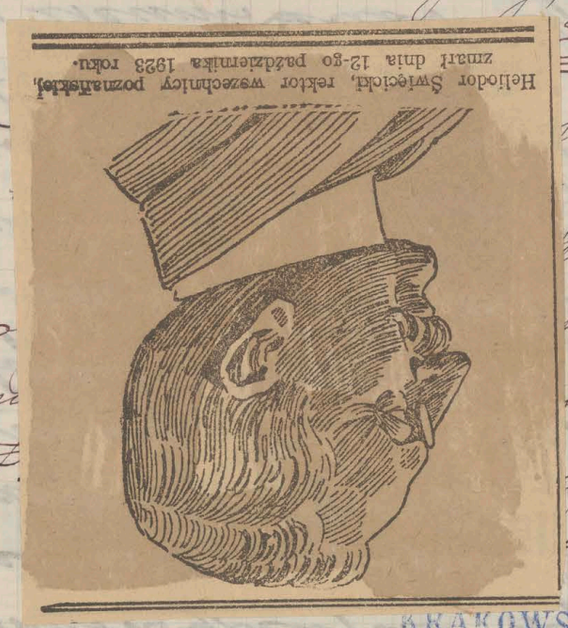


dyka o [illegible] Pana Syn-
p. Drowi [illegible] sądu przeciw
z dołączo[illegible]tory zgodnie
winien [illegible]hunkowymi,
zowe i [illegible]rządzenie ga-
[illegible]gazowniczą.-
[illegible]unkiem

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA
M. Dąbrowska

W załączeniu:
2 wyciągi rachunk.

50
2. 32
4. 82

23/X
wezwano
do 14 dni.
Bałz

do 9/12 do 3 dni
Bałz

Na Srlgolu, jak prezydent ny, ciągle zaj, rudny asbotnikus. Znakomity majerowa Schultis, wyszkolony w Niemczech we Lwowie, znający adwokatury do dna, pilny i zdolny urzędnik, musiał się jednak do dymi, gdy go się nie podoba Srlgrafom. Dostali, my źródło ciągłych niepokojów, agitacyjnych, strajków i awantur.

W Niemczech zamieszanie, dolar 2 miliardy!

Turcy wrócili do Konstantynopola (wbrew wszelkim danym Traktatu) Doszło między mocarstwami europejskimi

17. października środa pogoda T + 7° R B 747

Zwykła krzątka: podróżni ci — kradzieże, włamania — korespondencje o rabunkach i morderstwach po prowincji — strajki — bezprogramowy rejm — głupi rząd — spekulacje giełdowe

Zieleń na plantach przetrwała lato z powodu deszczowego lata i braku pogody, więc krzewy jeszcze zupełnie zielone — drzewa w mniej gatunków jedne jeszcze zielone, inne żółtawe i czerwonawe, liście z wolna opadają, cudne kolory grające rośle czerwone z zielenią pomieszane.

18 października Czwartek południowo T + 7° R. B. 753.

Telefon Gazowni № 72.
=Telefon Filii № 198.=
Telefon Sklepu № 345.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

Kraków, dnia 11. września 1902

L: 3182

Wielmożny Pan

# Przewiezienie zwłok ś. p. Andrzeja Zamojskiego.

(zoh). Dziś odda krakowski kościół OO. Dominikanów zwłoki ś. p. Andrzeja **Zamojskiego**, zmarłego w październiku 1874 r. stolicy państwa, z którą niejako związała Go jego działalność. A działalność ta była niepowszednia.

Wnuk Andrzeja Kanclerza Koronnego, syn autora „Zbioru praw sądowych", syn Stanisława, prezesa senatu Królestwa Kongresowego i Zofii z Czartoryskich, córki ks. generała ziem podolskich, urodził się 2 kwietnia 1800 r. Studya zaczął na Uniwersytecie Krakowskim. Studyował w Paryżu i Genewie, a ostateczne skończył nauki w Edynburgu na wydziale matematycznym, uczęszczając równocześnie na wykłady ekonomii politycznej. Po powrocie do kraju wstąpił do ministerstwa spraw wewnętrznych i wkrótce został delegatem w Radzie Stanu.

Rok 1831 oderwał go od swoich zajęć. Wstąpił do Gwardyi narodowej i brał udział w bitwie pod Grochowem. Po dniach listopadowych wysłany był dwukrotnie przez Rząd Narodowy do Wiednia, aby skłonić Austryę do interwencyi na rzecz Polski. Wróciwszy, zastał Warszawę w rękach Moskali. Stawiony przed Paszkiewiczem, nie uląkł się go, mimo, że zagroził mu zastrzeleniem za oświadczenie, że przybywa z Wiednia, jako wysłannik Rządu Narodowgo. Wypowiedział wówczas owe historyczne słowa: **„Alles Vous en"!** (odejdźcie precz!).

Internowano Go w Klemensowie, gdzie poświęcił się pracy dla ludu i zaczął formować plan uczynszowania włościan. Podobnie zaczął przeprowadzać gruntownie reformę w swych majątkach, wydzierżawił kilka folwarków farmerom ze Szkocyi, aby dać przykład, jak można obchodzić się bez pańszczyzny. Nie zrażony atakami przeciwników mówił: „Mam za zasadę wszędzie tak pracować, jakbym miał żyć wiecznie i zawsze starać się tak żyć, jakbym miał umrzeć jutro".

Otrzymawszy pozwolenie na powrót do Warszawy, zajął się pracą społeczno-narodową. Objął redakcyę „Roczników Gospodarstwa Krajowego", był jednym z założycieli Tow. Kredyt. Ziemskiego, stworzył Towarzystwo Rolnicze, stworzył Żeglugę na Wiśle. Równocześnie stojąc na czele białych.

Skazany za swoje poglądy polityczne na tułaczkę, osiedla się w Paryżu, skąd Rosya starała się Go ściągnąć do Warszawy, znając jego wpływ, czemu on zadość nie uczynił, znając przewrotność Moskali. Wyczerpany i zrujnowany majątkowo, spędził ostatnie lata w Krakowie, gdzie zmarł 29 października 1874 r. Rząd rosyjski odmówił wstępu Jego zwłokom do Warszawy, która Go dziś przyjmie do relikwiarza narodowego.

* * *

Żałobny obchód odbędzie się w Krakowie dziś, o godz. 10-tej zrana nabożeństwem w kościele OO. Dominikanów, poczem orszak żałobny ruszy przez ulice przedmieścia na dworzec zachodni, skąd zwłoki przewiezione zostaną do Warszawy. W obrzędzie weźmie udział wojsko, młodzież szkolna, cechy, delegacye Rady miasta, posłowie i t. d.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

19. parde. pogłeb wyspiarzów. T+9°R.
B. 753.

Życie się prostuje wśród ciągłych trosk o najpo-
trzebniejsze artykuły życia i o przyszłość na ich
dostawę, bez żadnego widoku na polepszenie ogól-
nego wszystko wskazuje na dalsze pogorszę-
nie. Ciągłe podwyżki portu, kolei, opłat i po-
dat-
ków wzmagają drożyznę płacący podwyżki przera-
cają je na towar oczywiście z bezlitosnym procen-
tem, gdy więc dowóz wzrośnie o 100% — kwasz-
nieje podwyżkę 200% i tak bez końca. Łatwe
podatki ale nie płacą i tak deficyty, przeto wy-
datków nie zmniejszy o połowę — bez bole-
snej amputacji urzędów, urzędników etc nie będzie
zmiany. Wszędzie dalej fakturowanie, nieprodukcyjne wydatki, a w dodatku ucieczka kapitałów
wprost lub przyjemniej na
ciągnienie skarbu na przeróżne konwencje. Rozpacz.
† W tych dniach zmarł nagle Michał
Tarasiewicz — były dyrektor Banku Po-
wszechnego, potem ob.
jął handel po ojcu w Warszawie. R.i.p.

20 parde. Kolejka dzisiaj, T+8°R B.749.
Gazety podrożały znów na 10.000. za 1 egz.
egzemplarz — mięso 140.000 za kilo z kością
bez — wszystko wyjątkowo. Dziś wreszcie
otrzymaliśmy wiadomość od ojca Andrzeja Zamojskiego
z Warszawy.

/.

października 1923 r.

## Nowa marka niemiecka.

Ciągły spadek waluty niemieckiej zmusza pocztę niemiecką do wypuszczania marek o coraz to wyższej wartości. Powyżej widzimy markę za 5 milionów marek niemieckich.

Gazownia

Podgórze dnia 3. lutego 1908

# Obieg banknotów.

tabelka przedstawia obieg banknotów wedle wykazów urzędowych, przez każdorazowego ministra skarbu.

| | Wykaz z dnia | Obieg banknotów | Wzrost |
|---|---|---|---|
| ego | 31-go grudnia 1921 r. | 229,527,560.446·— | za 5 miesięcy |
| | 31-go maja 1922 r. | 276,001,108.390·50 | + 20% |
| go | 30-go czerwca 1922 r. | 300,101,132.836·— | za 7 miesięcy |
| | 31-go grudnia 1922 r. | 793,437,498.844·— | o 190% |
| | 31-go marca 1923 r. | 1,841,205,619.955·50 | za 6 mies. rządów p. G. (tj. od końca grudnia) |
| | 30-go czerwca 1923 r. | 3,566,649,071.959·50 | o 350% |
| **Za rządów p. p. Lindego i Kucharskiego** | 30-go września 1923 r. | **11,197,737,897.342·50** | **przez 3 mies. o 214%** |

Cóż mówi ta tabelka? Stwierdza, że pp. **Linde i Kucharski najbardziej absorbowali maszynę drukarską. W 3 miesiącach** zwiększyli oni obieg banknotów o **214%** — na 6 miesięcy wypada więc przeciętnie **428%** — podczas gdy nawet p. Grabski zwiększył za 6 miesięcy tylko o 350%.

# Zadłużenie Skarbu Państwa w P. K. K. P.

| Minister | Dnia | Dług | Wzrósł (+) Zmalał (—) |
|---|---|---|---|
| Michalski . . . . | 31 grudnia 1921 roku | 221.000,000.000 | Za pięć miesięcy zmalał dług państwa o cztery miliardy. Ponieważ w chwili objęcia urzędu wynosił 230 miliardów, a więc przez cały czas urzędowania od września 1921 do czerwca 1922 **dług spadł o 13 miliardów.** |
| | 31 maja 1922 roku | 217.000,000.000 | |
| Jastrzębski . . . | 30 czerwca 1922 roku | 235.000,000.000 | |
| | 31 grudnia 1922 roku | 675.000,600.000 | Wzrósł przez siedm miesięcy o 211%. |
| Grabski . . . . | 31 marca 1923 roku | 1,752.000,000.000 | |
| | 30 czerwca 1923 roku | 2,996.500,000.000 | Wzrósł przez sześć miesięcy o 343%. |
| Linde-Kucharski . | 30 września 1923 roku | 10,215.500,000.000 | Wzrósł przez trzy miesiące o 241%, czyli za sześć miesięcy o 482%. |

Jak widzimy i pod względem zadłużenia skarbu w P. K. K. P. osiągnęli pp. Linde i **Kucharski** rekord!

## Stan marki polskiej.

A teraz stan marki polskiej za poszczególnych ministrów.

**P. MICHALSKI**

objął rządy z końcem września przy kursie **5.900 mp. za dolara** (na czarnej giełdzie 9.600 mp.), a zostawił ją po **8½ miesiącach** przy kursie **3.900 mp. za dolara.** Zniżył on więc dolara (licząc nawet, jako cenę początkową kurs oficyalny) o **34%. W Zurychu** dźwignął Michalski markę polską chwilowo nawet do 22 centymów ze 100 marek, a przez całych 8½ miesięcy wahała się od 12—16 centymów. Osłabienie na 13, wzgl. 12 centymów nadeszło w maju po **atakach wszystkich niemal stronnictw na jego osobę,** po mowie p. **Głąbińskiego** przeciw przedłożonemu budżetowi (15 maja 1922) i po artykułach p. **Weinfelda** w „Rzeczypospolitej" określających **budżet, jako nierealny.**

Co ta stabiliazcya oznaczała dla budżetu każdego obywatela — nie trzeba tłumaczyć.

**P. JASTRZĘBSKI**

zastał markę przy kursie **3.900** mp. za dolara, a po 7 miesiącach zostawił ją przy **18.000 za dolara.** Dolar wzrósł więc **o 361%.**

**P. GRABSKI**

zastał markę przy kursie 18.000 za dolara, a po 6 miesiącach, w czerwcu doprowadził ją do **100.000** za dolara. (Zwłaszcza ostatnie tygodnie ministrowania p. Grabskiego były fatalne. Z końcem maja, w dniu ustąpienia rządu Sikorskiego, wynosił dolar **52.500 mp.**). **Wzrost kursu dolara za 6 miesięcy p. Grabskiego wynosi więc 450%**

**P. P. LINDE I KUCHARSKI**

W chwili ustąpienia p. Grabskiego, dolar kosztował 100.000 mp. Po trzech miesiącach doszedł do **1,000.000 mp. Za 3 miesiące wzrost kursu wynosi 900%. (=1.800½ za 6 miesięcy!!).** W **Zurychu** płacono jeszcze w lipcu b. r. **45 centymów** za 10.000 mp., dziś płacą za tu sumę tylko **6 centymów.**

* * *

Cyfry te mówią same za siebie. Niechże więc p. minister **Kucharski** nie oskarża swych poprzedników (choć przyznajemy, że był wśród nich pp. Grabski), niech w oficyalnych odezwach nie umywa rąk, zasłaniając się zbrodniczą, skądinąd działalnością czarnej giełdy i paskarstwa, ale niech wyciągnie konsekwencye ze stanu rzeczy, jaki stworzył i — **ustąpi!**

poważania

Kucharski

21 paźdz. środa, niepewnie 66.
T+ 15° R B. 743.

P. Majerankę Dąbrowski z odwiedzinami Kuryerka
ludowem zadał postrach i należy do oberwanych
wiadomości – ale rozpaczy mimo to koniec,
pan śpieszy min. skarbu Kucharzewskim
– nie myślcie, że dla dobra ojczyzny – dla
tego bo Kucharski kupił swego czasu Gaz,
za Kraków, a obecnie maszyny drukarskie
i Gazeta zaczyna odbić widocznie
Kucharzewskiego Kuryerkowi.

22 paźdz. pawiedz. dość pogodnie
T+ 13° R. B. 740.

Nadzieja ogłasiła się republiką miłą.
Lecimy. Oczyszczeni po uporządkowaniu się
skomunikacji z Niemcami złączy się z nami
znowu w całości!

23 paźdz. w Lenek, w nocy cyt deszczyk pogoda
T+ 12° R B. 741

Znowu podróżuję kutlis i tytlis.
Straty kolejarzy zdają się 82% dotatkiem i
pewnej rangi VI (ja mam jakiś cyrk
dyk pewnej rangi VIII!) Płacą 15/x pen
mieszkanie na Cesarsk. odlutty, a już dziś zapo
wiadają podwyżkę od 1/x oraz podwyższenie
ceny kolejowych. Znowu więc podrożenie
cen towarów, jarzpelunum mobile.

Telefon Gazowni Nº 16 i 72.
Telefon Filii Nº 198.
Telefon Sklepu Nº 345.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

Kraków, dnia 25. kwietnia

L: /

# Przewiezienie prochów
## ś. p. Andrzeja Zamojskiego.

(cz) W blaskach świec i morzu zieleni spoczęły prochy ś. p. Andrzeja **Zamojskiego**, wydobyte z krypty kościoła OO. Dominikanów. Metalową trumnę kryjącą drogie kości ułożono na wysokiem katafalku.

Rozpoczęły się modły za duszę zasłużonego męża, którego imię otoczyła świetlana aureola.

Przy trumnie stanęło 8 strażaków — wzdłuż głównej zaś nawy kościoła stanął szpaler policyi. Miejsca w prezbiteryum zajęli: Wojewoda **Galecki**, prez. **Federowicz** z wiceprez. **Rollem i Wielgusem**, starosta **Baal** — po prawej zaś stronie zajął miejsce dca DOK. Nr. V gen. **Czikel** wraz z korpusem oficerskim oraz hr. **Zamojska, ks. Lubomirski, hr. Potocka.**

Dalej zaś stanęły delegacye stowarzyszeń ze sztandarami oraz oddział weteranów z r. 1863 i duchowieństwo. Mszę św. odprawił ks. biskup **Nowak** w asyście kapituły.

W czasie podniesienia sztandary pochyliły się trzykrotnie.

Po skończeniu Mszy św. podniosłe kazanie wygłosił przeor klasztoru OO. Dominikanów. Kaznodzieja wskazał na zasługi oraz życie bohatera, który do ostatniej chwili stał na straży wiary i Ojczyzny,

Odprawiono egzekwie. Wyniesiono trumnę z kościoła i złożono na karawanie, przed którym rozwinął się długi pochód. Otwierał go oddział straży pożarnej z nacz. Obidowiczem na czele, dalej zaś postępowała orkiestra kolejarzy, oraz zastęp młodzieży gimnazyalnej. W niewielkiej odległości postępowała świetna orkiestra 20 pp., a za nią kompania honorowa 20 pp. oraz duchowieństwo.

Za karawanem postępowali krewni ś. p. Andrzeja Zamojskiego, tudzież przedstawiciele władz i delegacya weteranów.

A dalej tłumy publiczności.

Pochód zamykał drugi oddział kompanii honorowej.

Za bramą dworca Zach. przygotowano wagon, mający przewieźć prochy bohatera. Przed bramą ustawiła się kompania honorowa 20 pp., miejsce koło wagonu otoczyła straż pożarna.

Po odprawieniu modłów, w czasie których wojsko sprezentowało broń pożegnał drogie prochy Kazimierz Bartoszewicz.

## Akademia ku czci Andrzeja Zamojskiego.

(t) Wczoraj odbyła się w auli Uniwersytetu, Akademia ku czci Andrzeja Zamoyskiego. Zagaił ją p. Maryan **Dubiecki**, współkolega walczącego w powstaniu [illegible], poczem wygłosił dłuższe przemówienie p. Bartoszewicz. Skreślił on obszernie zasługi Andrzeja Zamoyskiego, które polegały na obudzeniu ruchu narodowego i podniesienia siły gospodarczej Królestwa Polskiego. Dzięki swemu niepokalanemu charakterowi, odwadze cywilnej i zasługom nad odrodzeniem kraju, był Zamoyski jedynym z najpopularniejszych ludzi w Polsce, tak, że pod tym względem porównywano go z Kościuszką. Popularność ta upadła po powstaniu styczniowem, gdy przyszła reakcya idei niepodległościowej. Dziś, gdy ideały Zamoyskiego spełniły się, należy oddać hołd temu sercu, które tak o niepodległości śniło. Wrócił on do Warszawy i spoczywać będzie w kościele św. Krzyża o kilkanaście kroków od tego miejsca (Tow. rolniczego), gdzie przez kilkanaście lat niezmordowanie pracował.

## Złożenie zwłok Andrzeja Zamojskiego do katakumb.

Z Warszawy donosi (Z). W niedzielę odbędzie się uroczyste przewiezienie zwłok **Andrzeja Zamoyskiego** z rampy kolejowej do kościoła św. Krzyża. Złożenie zwłok do katakumb nastąpi w poniedziałek po nabożeństwie, odprawionem przez kardynała **Kakowskiego**. Zwłoki eksportować będzie biskup polowy **Gall.**

Z szacunkiem

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

1 załącznik

24. paźdz. środa pochmurnie 67.
T+12°R B. 735.
Bułki podrożały i chleb. Marka 0.0005.
Dolar 1.800.000. M. Strejk kolejowy i
[illegible] ogólny...

Anegdota: ks. Adamski krytykował
[illegible] Kucharskiego na jakiemś zebraniu.
Powiedano więc wreszcie, że Kucharski ustąpi a
jego miejsce przyjdzie X. Adamski, Kuchar-
ski zaś, jako znawca rzeczy na wszystkim zaj-
mie się po X Adamskim probostwo.

W Niemczech rozruchy głodowe i komu-
nistyczne. Zdaje się mi, że nacjonaliści
[illegible] Niemczech z dawcy rady
[illegible]

Mocny mróz
25 paźdz. czwartek pochmurno T+13°R B. 742
Strejk kolejarzy i pocztowy rozszerza się. Ogólna
depresja umysłowa w obec bezrobocia ogólnej. Re-
wolucja, dolar wyprzedził po nad 2 miliony! Kupcy
[illegible] dolary, za nimi inni.
[illegible] cenę licząc na dolary,

Zmarł † Józef Pakies, inżynier budow-
lany, autor kilku bardzo cennych rozpraw o
sprawach gruntowych mieszkań (o gospodarce
gruntami). Znawca uczciwości powszechnie był
do rady i do kontroli różnych budowli, nalożąc
do kompletu odnowienia Wawelu. R. i P.

MEDAL ZŁOTY Z WYSTAWY LEKARSKO-HYGIENICZNEJ 1907.

# CHYLEWSKI i WÓJCICKI SKA KOMANDYTO

BIURO TECH ACYI,
OGRZEW itd.

TELEFON Nr. 534.
POCZTOWA KASA OSZCZĘDN. 21.29
ADRES TEL.: CHYLEWSKI, LWÓW.
BIURO CENTRALNE: LWÓW, PASA
WARSTATY, MAGAZYNY, LWÓW-
STACYA KOLEJOWA:

Wielmożny Pa

RAKÓW

chunku Gaz
ili a kont
i, by nam
eszcze mia
gotówkę po

Pana Mecen

.szacunkie
wski i Wó
lka komandyt

znaczki).

## OGŁOSZENIE.

Wskutek szybko postępującej drożyzny Zakłady przemysłowe miejskie, a mianowicie Gazownia i Elektrownia odbierają za dostarczoną energię wartości znacznie niższe od tych, które kalkulacyą zostały ustalone.

Wobec tego Komisya gazowo-elektryczna na posiedzeniu dnia 19 października br. zmuszoną była zastosować taryfę **zmieniającą się co tydzień** dla gazu i prądu oraz za wynajęte gazomierze, przybory i elektromierze.

Podstawowa cena na **okres X.** wynosić będzie jak następuje:

**Cena gazu za 1 m³ Mp. 35.000** **Cena prądu dla lokali Mp. 80.000 za 1 kwg.**

**Dla mieszkań prywatnych udziela się na prąd 25% opustu, t. j. 1 kwg. kosztować będzie Mp. 60.000.**

**Dla motorów z popędem elektrycznym 60% opustu od ceny lokali, t. j. Mp. 32.000 za 1 kwg.**

**Czynsze miesięczne za gazomierze:**

Gazomierze 3 i 5 płomienne równowartość ceny 1 m³ gazu
„ 10 i 20 „ „ „ 2 „ „
„ 30 i 50 „ „ „ 3 „ „
„ 60 i 80 „ „ „ 4 „ „
„ 100 „ „ „ 5 „ „
„ 150 „ „ „ 6 „ „ itd.

**Czynsze miesięczne za elektromierze:**

Elektromierz do 5 kwg. równowartość ceny 1 kwg. dla lokali
„ „ 20 „ „ „ 2 „ „ „

Należytości te ściągane będą od 1 listopada i obowiązywać będą tylko do soboty dnia 10 listopoda. Poczem zostanie ogłoszona nowa taryfa przez wywieszenie jej w Gazowni, Elektrowni i sklepie tych Zakładów przy Placu Szczepańskim oraz w westybulu Magistratu. Ta nowa taryfa obowiązywać będzie znów tylko od poniedziałku dnia 12 listopada do soboty dnia 17 listopada, to znaczy, że wszystkie rachunki inkasowane i płacone w tym czasie, będą już musiały być po tej nowej wyższej cenie zapłacone. I w ten sposób postępować się będzie co tydzień. Co do Gazowni podaje się dalej co następuje:

**Chcąc uchronić P. T. Konsumentów przed stratami spowodowanemi** przypuszczalnie **podwyższającą się ceną gazu co tydzień**, wydaje Krakowska Gazownia miejska począwszy **od 1. listopada br. bony gazowe.** Bony opiewają tylko w metrach sześciennych gazu i sprzedawane będą najwyżej w ilości odpowiadającej zużyciu m³ gazu w poprzednim miesiącu. Przy zakupie bonów należy okazać rachunek z poprzedniego miesiąca.

Należytość za bon za 1 m³ obliczaną i ogłaszaną będzie w każdą sobotę na następny tydzień w Gazowni, w Elektrowni, w Sklepie przy Placu Szczepańskim i Magistracie.

Po cenie ogłoszonej można nabywać bony każdego tygodnia od poniedziałku do piątku włącznie (z wyjątkiem świąt) w Gazowni i w Sklepie przy Placu Szczepańskim. W sobotę ze względu na obrachunek bonów się nie sprzedaje.

Rachunki wystawiane będą tylko w metrach sześciennych gazu.

Bon taki przyjmie Krakowska Gazownia miejska, jako zapłatę za ilość, na bonie oznaczoną. Bon służy jedynie na wyrównanie rachunku za zużyty gaz, a kwoty zapłaconej nie zwraca się w żadnym razie gotówką.

Bon traci ważność w dwa miesiące po ogłoszeniu wstrzymania wydawania bonów.

Cena za bon na 1 m³ gazu wynosi narazie Mp. 35.000 i obowiązuje do piątku dnia 9. listopada br. włącznie, poczem ogłoszona będzie nowa cena na następny tydzień.

W interesie P. T. Odbiorców leży więc zaopatrzenie się w te bony aby przy dalszym podwyższeniu ceny nie płacić w następnych tygodniach więcej Mp.

Kto z P. T. Konsumentów na powyższe warunki się nie zgadza, zechce zawiadomić o tem Dyrekcyę Gazowni, względnie Elektrowni listem poleconym i równocześnie zaprzestać używania gazu. Gazomierze i Elektromierze te będą zabrane i ustawione zgłoszonym odbiorcom. Używanie gazu, względnie prądu po niniejszem ogłoszeniu będzie dowodem przyjęcia powyższych warunków.

**Dyrekcya**
**Elektrowni miejskiej w Krakowie.**

**Dyrekcya**
**Krakowskiej Gazowni miejskiej.**

26 paźdz. piątek wyjazd. 4 g.
T+ 12° R B. 745.
Dolar 2.500.000. M. – Marka 0.0003.!
Straszne napisał Dante nad piekłem:
Porzućcie wszelką nadzieję! – Podróż moja
my ciągle oczekują nas nadzieją, że po pół
chwili ucieczki będzie lepiej a przynajmniej
nie gorzej. Tymczasem coraz gorzej
a teraz nie ma żadnej nadziei dla obec-
nego pokolenia. Może gdzieś za 20–30 lat
uregulują się życie, ale my wszystkie
nie doczekamy lepszych "czasów ich znanej
egzystencji".
W sklepach kupuje się dotąd
od 200.000 do 2,000.000 – potem na nad-
chodzący np. palto 15–20 mil. zarobku 8 do
15 mil, metr płótna 1/2 m. d.b. – teraz
już ceny podwoiły przeciętnie – cie-
kawy dowcip w sklepie...
27 paźdz. sobota pogoda T. + 15° R. B. 745.
Marka 0.000½ fr. szw.! Strajk kolejowo
pocztowy rozszerza się, nie przybrał jesz-
cze, ale nie wiadomo jak długo, straty
nieobliczalne w tak krytycznym czasie
dobrowolni pracownicy pomagają na
poczcie eksperdyować przynajmniej
urzędowe przekazy.

fo.

Telefon Gazowni № 16i72.
Telefon Filii № 198
Telefon Sklepu № 345.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L: 3523

Kraków, dnia 26. września

Wielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Adwokat krajowy, Syndyk miejski
w Krakowie

W związku z pismem naszem z d. 10. b. m. L. 3300 upraszamy Pana Syndyka o wstrzymanie kroków sądowych przeciw firmie „Chylewski i Wójcicki Ska komandytowa we Lwowie", gdyż firma ta zobowiązała się spłacić należytość naszą w czterech miesięcznych porcyach od 1. października b. r. —

Z szacunkiem
KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA
M. Dąbrowski

Biblio

28 [illegible] wrzesnia Dnia pogodnie
T+12° R BB. 743.

Straże [illegible] rozmawiają Oficerowie Sanitarni
pomagają na poczcie, rozmowy zawsze [illegible] listów
mowy. Jeżeli organy nadane dadzą nie wolę
żyć ochronę, mus polityczne, a na przeciw
wrogo nie wystawia, straż [illegible] to [illegible] od
sprawy Drogenie Bradecie pory straż [illegible]
dym - zapewnie pytanie płytkim dozorowaniu
i nie obejdzie się bez ofiar. Atto emerytury nie
Tota rozgłoszenia i dojrzenia dobrzenia
albo emerytury rozkaz i porządek. Ale jeśli
pielęgniarki rozkaz za Italy i wtypi i zno
wu obok kompromis na jakiś czas, póki
nie rozegra się stanowczo tak to pa
nowie rozegra się stanowczo tak to pa
nowie, czy nie, czy jakiś rad le
gatury - a to rozgranie niemieckie
bez walki i [illegible] - cuncta perpetuy
wa. Na pomoc w tak ostrzejszem potrze
ba. Na pomoc w tak ostrzejszem potrze
nie francuzem i na obywateli angiel
skim a kurat Fen.

Dziś sygnalizują reakcyjne ga
bruchy - tyle pić się nie [illegible], że trud
no mieć nadzieję polepszenia jak dwa
dzieci w partyę, a nie [illegible].

W południe pogoda nie stanie.

Telefon Gazowni № 72.
=Telefon Filii № 198.=
Telefon Sklepu № 345.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L: 1808

Frank

Kraków, dnia 16. lipca 1

Kielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Adwokat Krajowy, Syndyk miejski
w Krakowie
ul. św. Jana l. 12. II

Niniejszem upraszamy Kielmożnego
Pana Syndyka o zaskarżenie do sądu p. Ot
Frank, która, zgodnie z dołączonymi 2 odpis
rachunków, pozostała nam winną K. 36.92 z
wynajem garowniera K. 1.50 i za gaz, zużyty w paźd
niku i w listopadzie 1908 w szynku przy ulic
Stawkowskiej l. 30.

Nadmieniamy przytem, że p. Frank
czasie wyjechała nagle z Krakowa, a obecnie
wróciła i jest kucharką w hotelu Dreznerskie

Z szacunkiem
KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA
M. Dąbrowa

2 załączniki

Odbito

28/X W południe był nasz wóz
wyjechał na plac rozpoczęcia. Co
[illegible] była pogoda wiecznie
przeszkadzała rozpoczęciu. Dobrze
mi [illegible] chce zostać [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

DR. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE

# Piąta rocznica wyzwolenia Krakowa

(§) Pięć lat minęło wczoraj od chwili, kiedy w roku 1918 o świtaniu 2 kompanie wojska — rozbroiło formacye austryackie w Krakowie. Pamięć historycznej daty upadku trzech zaborców — uczcił z głębi serca Kraków w dniu wczorajszym.

### W KOŚCIELE MARYACKIM.

Uroczystość oswobodzenia Krakowa rozpoczęła się solennem nabożeństwem w kościele Maryackim, który zapełnił się po brzegi uczestnikami uroczystości.

W stalach zajęli miejsce wojewoda dr. **Gałecki,** starosta krakowski dr. **Bal,** prez. miasta **Federowicz** z wicepr. **Rollem i Wielgusem,** grono radców miejskich, dyr. policyi **Rękiewicz,** prez. Izby skarbowej dr. **Greger,** wicepr. sądu apel. **Turowicz,** prezes sądu okr. **Pelc,** insp. szkolny **Janik,** generałowie **Czikel, Dziewanowski, Ledóchowski, Zapałowicz, Gorecki, Tinz,** komendant obozu warownego **Becker,** komendant 20 pp. **Kruk-Schuster,** licznie zebrany korpus oficerski, weterani 1863 r. oraz przedstawiciele instytucyi, stowarzyszeń kulturalno-oświatowych. — Wśród osób biorących udział w uroczystości większość stanowili uczestnicy przewrotu w roku 1918, Brak dał się jednak zauważyć głównych w owym czasię czynników — mianowicie kpt. **Iwaszki** i por. **Stawarza.** Mszę św. celebrował ks. infułat Wądolny, ubrany w szaty pontyfikalne.

### NA PRASTARYM RYNKU.

Po uroczystości kościelnej uczestnicy nabożeństwa poprzedzeni kompanią honorową 20 pp. udali się w pochodzie pod strażnicę wojskową w Rynku gł. Obszerną przestrzeń przed strażnicą zamknęli żołnierze, ustawiając się w czworobok. Do środka weszli przedstawiciele władz i delegaci stowarzyszeń, równolegle do strażnicy ustawiła się kompania honorowa 20 pp. z orkiestrą.

### PRZEMÓWIENIE PREZ. MIASTA FEDEROWICZA.

Uroczystość przed strażnicą wojskową rozpoczęła się przemówieniem prez. miasta Federowicza. Między innemi mówił mowca: „Dzień 31 października to wielkie święto narodowe, to spełnienie nadziei, to nagroda naszych bohaterów narodowych za ich krew ofiarną, to jedna z najbardziej przełomowych chwil w życiu narodu polskiego. Niestety snute przez nas w dn. 31 października 1918 r. nadzieje się nie spełniły. Prowadzone z całą zaciętością walki partyjne, **a w następstwie moralny i ekonomiczny upadek państwa nie nastrajają nas w tej chwili do narodowych, wzniosłych i uroczystych nastrojów,** owszem **grożące niebezpieczeństwo zasępia nasze czoła.** To też dzisiejsza uroczystość powinna być dla nas otuchą, że gorsze już niż obecne przeżyliśmy czasy, że **większe jeszcze niż dzisiaj nieszczęścia nadziei i ducha narodu zabić nie potrafiły".** Okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zakończył mowę prezydenta.

Następnie zabrał głos b. poseł **Włodzimierz Tetmajer,** który w gorącym swem przemówieniu podkreślił między innymi partyjnictwo, ciemnotę i demagogię. Mówca kończąc powiedział: Niechże ten dzień będzie dniem odrodzenia — cierpienie nas odrodzi i oczyści; **niech Kraków będzie Częstochową, ratującą nas z potopu zła.**

Kiedy umilkły słowa mowcy od strony ul. Grodzkiej rozległy się dźwięki hymnu narodowego, równocześnie nadciągnęła warta honorowa, poprzedzana orkiestrą kolejarzy, pod kierownictwem insp. **Żukowskiego i grupkę osób niosącą sztandar Stow. „Gwiazdy".** Byli to pp. **Strużyński, Brandys, Terakowski i Zając.** Oni to z p. Strużyńskim na czele ofiarowali im. Stow. „Gwiazda" pierwszej warcie polskiej w r. 1918 — sztandar, który jest dzisiaj wła-

## Usiłowany samosąd

Z Warszawy donosi (Z). Charakterystyczny wypadek zdarzył się wczoraj przed sklepem wydziału zaopatrywania **przy ul. Dobrej.** Otóż stojące tam kobiety w ogonku opowiadały, że **nocą wynosi ktoś cukier ze sklepu.** Po naradzie **postanowiono pełnić dyżury nocne.**

**Dzisiejszy numer „Ilustr. Kuryera Codziennego" zawiera 12 stronic druku.**

o§o

### OMYŁKA.

Myśliwy widząc sztukę umazaną błotem,
myśląc, że to zwierz gruby, zabił go pod płot m.
Było to w jaworzyńskiej zagrodzie ubogiej.
Baba na próbwybiegła, lament wszczęła srogi,
rzucając myśliwemu pełne gniewu słowa:
„Strzelec! dyć to nie Benesz, to świnia domowa"!

—0— **Jah.**

### „NA WYPOMINKI..."

W dniu Zadusznym, w dniu Święta umarłych wieś cała spieszy do księdza, aby dać na „wypominki"... Długie, długie listy imion zmarłych krewnych, przyjaciół... czasem zaplącze się wśród nich imię jakiegoś księdza lub nauczyciela, który w sercach trwałą pozostawił pamięć... Bez nazwisk, bez tytułów — same tylko imiona chrzestne...

— Jasiek, a nie zabacz o duszach Wojciecha i Katarzyny — upomina wnuka dorosłego ślara, bezzębna babka.

— A wtóż to taki? — pyta parobczak.

— A toć pradziady twoje, a moje ojcowie... Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie...

Kapłan czyta z ambony nieskończenie długie litanie:

— Za duszę Jana... za duszę Agnieszki... za duszę Walentego... za duszę Małgorzaty... — a zgromadzony w kościele lud po każdem imieniu chórem odpowiada:

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie i światłość wiekuistą niechaj im świeci...

I narodowi całemu przystoi w tym dniu, który żywi poświęcają umarłym — dać „na wypominki" za dusze tych, co zginęli w walce o wolność narodu... Racławice... Samosierra... Grochów... Miechów... Małogoszcza... tundry syberyjskie... Rokitna... „cud" nad Wisłą... Długi, nieskończenie długi szereg...

„Na wypominki" dajmy...

Za duszę „nieznanego żołnierza" polskiego...

**Mig.**

—0—

30. paźdz. wtorek pogoda T+12°R B. 750 71
Tajo 14000. M. 1 deka drożdży 5000. M.
Strajk kolejowy i pocztowy maleje. Ministerium
spraw zagr. zastał Dmowskiego – nie wiem, czy
skończą zanim dojdą do wyprowadzenia go na
arenę rejsową – w każdym razie osobistość
wybitna.
31 paźdz. środa pogoda T+11°R B. 750.
Strajk kolejowy i pocztowy maleje, przewaga
z miejsca na miejsce pod wpływem agitatorów
niebezpiecznych dla interesu państwa.
Dziś 5 lat rozwiązania Sejmu Krakowa od
Austryi. O 11. g. zmiana warty na odwachu z
muzyką i przemówieniami.
Kubarski wniósł wczoraj budżet do
datki dj. polowych wydatki drogą ozn.
czerwoni w wydatkach (nawet na wojsko
służbowe czy skreślili min. woj. podob
ził do dymisji) czyli przy wyrównaniu poz
datków. Pytanie czy z jednej i drugiej strony
my nie przekroczymy – ale w każdym razie
byłoby dobrze postęp – ale sejm kojarzy z
drugiej strony powinien lepiej chcieć realizo
kurzyć w wydatkach oszczędnych wyższe
czyn i podwyższenie wydatki! Na 11 zapowiada
stronnictwo Banku centrolewicy reakcja waluty
a to jest najwarunkowsze po oszczędnościach gdyż
bodaj niemożliwa – wszyscy skarżą się wzajemnie
o wzrost cen z depreciacji, ale z drugiej
temi skargami.

# Jak się przedstawia budżet na rok 1924?

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

W myśl wczorajszego numeru podaliśmy uświadomość o projekcie budżetu na r. 1924. Ustawa ta przedstawia się szczegółowo, jak następuje:

**Warszawa**, 30 października (Wir). Projekt ustawy skarbowej i budżetu na czas od 1-go stycznia do 31-go grudnia 1924 roku, **ustala sumę wydatków zwyczajnych na kwotę 957.406.416 złotych,** liczonych według kursu z dnia 1 czerwca po 10.000 marek, **sumę wydatków nadzwyczajnych na kwotę 131,183,200 złotych,** włącznie suma wydatków państwa na rok 1924 **ustala się zatem na kwotę 1,088,589.616 złotych.** Jako **pokrycie wydatków,** służą preliminowane w budżecie dochody zwyczajne na sumę 913,413.001 złotych oraz dochody nadzwyczajne w kwocie 198,956.311 złotych, w łącznej sumie 1,122.369.312 złotych.

Sam preliminarz budżetowy rozpada się na trzy grupy równorzędne. A mianowicie **na preliminarz budżetu administracyjnego** budżetu **przedsiębiorstw** i budżetu **monopolów.** Preliminarz administracyjny **dzieli się na 18 części,** a to na preliminarz Prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu i senatu, kontroli państwa, prezydyum rady ministrów i 14 resortów ministeryalnych. Preliminarz przedsiębiorstw obejmuje drukarnię państwową, wytwórnie wojskowe, państwowy zakład graficzny, przedsiębiorstwa górniczo-hutnicze i przemysłowe, koleje żelazne, majątki i lasy państwowe, wytwórnie aparatów telegraficznych i telefonicznych, radio, telegraf i zdrojowiska państwowe. Ponadto prowadzono jako przedsiębiorstwo wydawnictwo „Monitor Polski" z uwagi na osiągnięte z tego wydawnictwa zyski w r. 1923. — Preliminarz monopolów zawiera wyniki finansowe monopolów sacharyny, soli, tytoniu i loteryi państwowej. Preliminarz przedsiębiorstw i monopolów wykazuje tylko zestawienie czystych zysków oraz wydatki.

Zestawienie sumaryczne dochodów i wydatków państwa zarówno zwyczajnych jak i nadzwyczajnych zawiera następująca tabela dołączona do projektu budżetu, którą w skrócie tu podajemy:

## Dochody:

| A) Administracya | Dochody zwyczajne i nadzwyczajne Razem 1 złoty = 10.000 mp. | W porównaniu z preliminarzem na r. 1923 więcej o | mniej o |
|---|---|---|---|
| 1) Prezydent Rzeczypospolitej | 10.240 | 2.240 | |
| 2) Sejm i senat | 2.299 | 299 | |
| 3) Kontrola państwa | 459.864 | | 1,029.136 |
| 4) Prezydyum Rady ministrów | 7.039.200 | 797.200 | |
| 5) Ministerstwo spraw zagran. | 10.000.000 | | 13,565.000 |
| 6) Ministerstwo spraw wojsk. | 5.313.258 | | 15,068.742 |
| 7) Ministerstwo spraw wewn. | 784.493.872 | 91,819.872 | |
| 8) Ministerstwo skarbu | 4,371.747 | 1,764.747 | |
| 9) Ministerstwo sprawiedliwości | 5.431.989 | | 1,422.011 |
| 10) Ministerstwo przem. i handlu | 29.946 | 12.946 | |
| 11) Ministerstwo kolei | 12,934.926 | 10,155.926 | |
| 12) Ministerstwo rolnictwa | 4,492.535 | 2,430.535 | |
| 13) Ministerstwo oświaty | 72,085.005 | 22,437.005 | |
| 14) Ministerstwo poczt i telegr. | 2.017.048 | 242.048 | |
| 15) Ministerstwo zdrowia publ. | 22,212.083 | 19,078.063 | |
| 16) Ministerstwo robót publ. | 1,144.769 | | 1,668.221 |
| 17) Ministerstwo pracy | 6,412.661 | 3,124.661 | |
| 18) Ministerstwo reform rolnych | 938,451.432 | 151,865.542 | 32,753.110 |
| Razem: | 108,135.880 | 19,146.088 | 16,473.208 |
| B) Przedsiębiorstwa | 65,782.000 | 4,881.000 | 4,445.000 |
| C) Monopole | 1,112,369.312 | 175,892.630 | 53,671.318 |
| Razem: | 122,221.312 | | |
| Ogółem więcej o | | | |

## Wydatki:

| A) Administracya | Wydatki zwyczajne i nadzwyczajne Razem 1 złoty = 10.000 mp. | W porównaniu z preliminarzem na r. 1923 więcej o | mniej o |
|---|---|---|---|
| 1) Prezydent Rzeczypospolitej | 182.940 | | 33.060 |
| 2) Sejm i senat | 2,802.331 | | 295.669 |
| 3) Kontrola państwa | 1,154.518 | | 380.482 |
| 4) Prezydyum Rady ministrów | 1,989.461 | | 2,843.531 |
| 5) Ministerstwo zagr. | 14,910.809 | | 5,829.191 |
| 6) Ministerstwo wojsk. | 440,948.119 | | 268,638.881 |
| 7) Ministerstwo wewn. | 105,477.026 | | 7,529.974 |
| 8) Ministerstwo skarbu | 165,222.711 | | 63,025.289 |
| 9) Ministerstwo sprawiedliwości | 40,325.239 | | 23.761 |
| 10) Ministerstwo przem. i handlu | 4,895.681 | | 497.316 |
| 11) Ministerstwo kolei | 2,267.287 | 356.287 | |
| 12) Ministerstwo rolnictwa | 13,379.797 | 1,921.797 | |
| 13) Ministerstwo oświaty | 105,801.318 | | 49,704.682 |
| 14) Ministerstwo poczt i tel. | 45,042.106 | | 11,953.894 |
| 15) Ministerstwo zdrowia | 6,480.000 | | 9,089.000 |
| 16) Ministerstwo robót | 40,847.902 | | 39,327.098 |
| 17) Ministerstwo pracy | 8,731.832 | | 11,680.168 |
| 18) Mnisterstwo reform rolnych | 15,412.678 | | 1,798.322 |
| Razem | 1,115,871.766 | 2,278.084 | 472,650318 |
| B) Przedsiębiorstwa | 72,717.850 | 224.850 | 138.885 |
| C) Monopole | | | 2,778.000 |
| Razem | 1,188,589.616 | 2,502.934 | 614,313.318 |
| Ogółem mniej o 611 milionów 810.384. | | | |

1 listopad 1923. Czwartek, Wsz Świętych 72.
T + 10° R B 752 pogoda piękna.
Rad bym się dziś energicznie do strajku
jazdy (czy tylko stuje w tej energii wytrwa?)
zmobilizował maszynistów a dziś wieczór
ogłoszono plakatami rady deratyzacji
na dezerterów (tj. nieglądających się
do służby powołanych maszynistów na sen) oraz
2 listopad piątek wieczorem piękna
pogoda T + 8° R B. 748.
Piękna jesień jak dzień rozpaczy, bo
otrzeźwia się na opale tak drogie.
Gazety podrożały znów na 15,000. za numer!
3 listopad sobota mgła T + 8° R B. 748.
Strajk miejscami słabnie, miejscami zwiększa.
Sowiety znów kontynuują do pozwolenia strajku
na pancerniaków, postawić czynn. zamiast
pomóc państw. aby się pułki zbrzepiło
francuzów, podrzegają do strajku (Marek
zwłaszcza) a tem samem do strat i dewa-
luacji marki.
Opera nie może się utrzymać — jak to
wszyscy przewidywali — sezonowy wiec mało
mani, gareciane i wrzesi kulturalny chce
dany gratis na operę, aby miasto dofi-
cyt pokryło! Miasto jednak, niepotrzebnie,
płaci na teatr. Wydzierżawić ale kontynuuje
i miałoby miasto spokój. ——

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE.

W Krakowie dnia 23 czerwca 1908.

Wielmożny Panie Kolego !

Kraków, 2 listopada.

# Wprowadzenie wojsk. sądów doraźnych w Krakowie.

(§) Wczoraj w późnych godzinach wieczornych rozplakatowano na rogach ulic afisze z pod pisem dowódcy okręgu korpusu Nr. V gen. Czikla następującej treści:

W myśl rozkazu p. Ministra spraw wojskowych z dnia 31 października 1923 r. na podstawie rozporządzenia Rady ministrów **zarządzam względem osób podlegających sądownictwu karnemu wojskowemu na terytoryum O. K. Nr. V. wprowadzenie postępowania doraźnego** za następujące czyny karygodne:

a) wojskowe: dezercya, podżeganie do dezercyi; przestępstwa przeciw obowiązkom subordynacyi wojskowej.

b) **w byłym zaborze austryackim:** zbrodnie gwałtu publicznego przez złośliwe uszkodzenie cudzej własności, przez złośliwe działanie wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych i złośliwe uszkodzenie telegrafów rządowych.

2) **w b. zaborze rosyjskim:** zbrodnie uszkodzenia środków komunikacyi,

3) **w b. zaborze pruskim:** zbrodnię uszkodzenia i niszczenia kolei.

Końcowy ustęp afisza opiewa: Ostrzegam przed popełnieniem powyższych przestępstw. Każdy kto po ogłoszeniu dopuści się jednego z wymienionych przestępstw, **będzie oddany pod sąd doraźny i ukarany śmiercią przez rozstrzelanie.**

# Powołanie pracowników kolej. z roczn. 1883—1901 do służby wojskowej w Krakowie.

## Oporni oddani zostaną pod sąd doraźny.

(§) Równocześnie rozlepiono następujące ogłoszenie: Rozporządzeniem Pana Ministra spraw wojsk. **zarządzone zostało powołanie do służby wojskowej etatowych pracowników kolejowych szeregowych rezerwy z roczników 1883—1901.**

Wzywam wymienionych tu pracowników kolejowych **do bezzwłocznego stawienia się przed komisyami perlustracyjnemi i zgłoszenia się do służby wojskowej.**

Oporni pracownicy kolejowi **będą traktowani jako dezerterzy i oddani będą pod sąd doraźny.**

Podpisany Dowódca O. K. N. V. gen. Czikel.

żek. Dla ewentualnego użytku przy rozprawie załączam sub 2/ oryginalne rewersy zwrotne. Pełnomocnictwo ze substytucyą WPana Kolegi w aktach.

Oczekując łaskawego sprawozdania o wyniku rozprawy i podania kosztów interwencyi WPana łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

Wielmożny Pan Dr. Edward
Seuchter
adwokat krajowy w Starym Sączu.

4 listopad niedziela pogoda 73

T + 8° R 63.742.

Życie Tanie prawo. Sejm zawiedział ustalił stawki mandatowych do rozwodów, skutków deprecjacji waluty, prawda do ustawy lokalizacyjnej — a kary rosną deprecjacja, przyznają zadanie kwoty za dawne krzywdy, za rozbiór i zapłacie i ludzie godzą się już z tem w życiu codziennem zdobyć zgody co do takich pretensji np. jeden żyd zaoferował majątek wart 35.000.000 M. za dług wynoszący 12.500 koron. Sklepi dawne opłaty z gruntu po 200 lub 500 krotne opracowane płacą miesięcznie, prawdziwi lokatorzy zaś muszą czynsz podwyższyć, bo przecież ustawa jest już nie dochodzą należytości płacili 2 krotny kwotę z 1914 r. Więc Hellendraaier i parę lat marek miesięcznie, za które nie już nie kupi — bo wynagrodzenie rzeczy wyszły na tyrolkę np. pawlacz zapłacił 2000 — 2500 M. — cygaro 25000 M. pan pieros 10000 M. bułka 6000 M. i t.d. Na Salę Kameralną żeby płacić Hellard marek za wniesienie zdecydują się tylko zagranicznych na lokatorzy i ich potrafią np. Klemensiewicz

1/

Dr. EDWARD STERNBACH
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE

Kraków dnia 23/9.1908.-

Wielmożny Panie Prezesie!

W sprawie p.Dra.Melińskiego donoszę uprzejmie, że otrzymawszy list WPana Prezesa z dnia 12.b.m. zwróciłem się do klienta mego z prośbą o zjawienie się w mem biurze,- czego jednakowoż p.Dr.M. dotąd z niewiadomych mi powodów nie uczynił.- Przypuszczam, że go niema w Krakowie.-

Obecnie poraz wtóry piszę do p.Dra.M.- a po otrzymaniu od niego odpowiedzi nie omieszkam jej WPanu Prezesowi zakomunikować.-

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

uniżony i powolny

Dr Sternbach

Wielm. Pan
Dr.Michał Koy
adwokat krajowy
w
Krakowie.-

5 kibic. perenn. pedicumo T+8°R B.744 74.

Lwów a gorączka [illegible] proklamowali
dziś strajk. Rozlepiano plakaty nawoływ. za
Rządzie powstań i zgromadzeń pod gołym
niebem. Tłumy przechodniów i obserwatorów
snują się ponuro po ulicach, rozmawiają ze sobą
ku — ale policja [illegible] i wojsko przy
maszerujących kompaniami wiec likwidują
mają respekt (będą krzyczeć potem że to była
prowokacja! — ta jest zawsze gdy władza zrywa)
Tu i owdzie jakieś zbiegowisko, sklepy poczynają
kano z oddawy pod hasłem. Mam nadzieję, że
wódz policji i wojska zapobiegnie chaosowi
wszelkiego. Mowy i [illegible] brak entuzjazmu. Ruch
policyjny ograniczony, dużo mały, poczta podobno
funkcjonuje z pomocą oficerów S.S.S. — Sta
nowiecka Samopomocy społ.) Towarzyszą do-
rozsiewaniu tego strasznie, napadają na
odwiedzających. Tramwaj nie chodzi — bo tego mu
sto obydwie ulice miasta i linię, dlatego wszyscy
musieli od rana wyruszyć miejscu strajkującym
cym i pozbyć się [illegible] tego pomysłu, po pewnym
braciu pozostali tylko pewnych ludzi. Ale na to
nie odbędzie się dzisiaj rada miasta. Atmosfera
ponura. Gdyby rząd wytrwał przy zarządzeniu
antistrajkowych i wypędził ich, toby zimno by
spokój na dłuższy czas, jak z zecerami, kto
rzy po przegranym strajku [illegible] ograniczyli
swe pretensje i boją się nowego strajku
jak ognia, bo się poparzyli i przepalili wszystkie
oszczędności i biedy zażyli. —

ADWOKAT
**Dr. BRONISŁAW POTOCKI**
w SAMBORZE.

Sambor dnia 21./7. 190

Wielmożny Panie Doktorze!

W załączeniu przesyłam doręczony mi na dzi
18. lipca b. wyrok w sprawie Towarzystwa bibli
przeciwko wydziału okręgowego w Krakowie prz
Sz. Rurkie pto 117 Kodeksu i
prosząc o wypełnienie powziętego
po Dr. Potockiego

W Elektrowni pokrach. Zarządcy przy-
rady pewne, chociaż czego nie można
mieć pewnością - ewentualnie wiadomości, bodźce
chodzą te wiadomości, bo nie były widziane
dość spokojnie - ale zarząd. wiadomości z
biurem Kasy Chorych zapewniał Thumow,
że jeśli nie przyjdzie z Warszawy „pewniejsza"
odpowiedź to „jutro będziemy pewnie ubi-
ci" Polacy pewnie była tego agitatora
żabrai do Komendanta - ale przewodn
Gałecki bliski wyjazdu, wzięta „centrow-
ców" w obawie do potęgi pracy - gdy
obale odpowiedzi sytuacja dwaśnych stanęła
słuszych! Wczoraj jutro tylko zjeść
gnalis proszony obiad, pojechali się na
kort państwa Sutem (Edmund pojechał
kaleją) a nie zastać domu nigdzie!

6 listopad w Łodzi, pogoda 1+5°R B 742.

Gazet nie ma, telefon nie funkcjonuje
nic nowego dowiedzieć się nie
można. Strajk trwa a o godz 11. sły-
chać od czasu do czasu strzały na rynku,
na al Stawkowskiej, do Tamowa, nie-
daleko i dwa patrole z bra-
my, mijające podejrzane indywidua,
z kozłami - o 11. gęste strzały zdają się
z karabinów maszynowych od strony pół-
nocnej może manewrują wojska idą
na Bałuty lub Długiej ulicy.

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE.

W Krakowie, dnia 27 czerwca 1908.

Wielmożny Panie Kolego !

Załączając sub 1/ cytacyę ck. Sądu powiatowego w Czo
kowie z dnia 15 czerwca br. C I 187/8/1 wyznaczając w spr
wie zastępowanego przezemnie Towarzystwa Biblioteki Ucz-
niów Wydziału lekarskiego przeciwko Dr. Aryanowi Baczyń-
skiemu lekarzowi w Czortkowie pto. 131 Kor. 64 hal. audyenc
do ustnej rozprawy na dzień 30 czerwca 1908 o godz. 9 ran
proszę uprzejmie o łaskawe zastępstwo powodowego Towa-
rzystwa na powyższym terminie. Skarga wniesioną jest o
zwrot książek naukowych wypożyczonych przez pozwanego w
r. 1886 względnie o ich równowartość / dowód sub 2/ rewer
zwrotne/ tudzież o zapłacenie zaległych za czas korzysta-
nia z książek wkładek w rocznej kwocie 4 /$. 12 statutu s
3/ - Pełnomocnictwo ze substytucyą WPana Kolegi w aktach.

Oczekując łaskawego sprawozdania o wyniku audyencyi
i podania kosztów zastępstwa WPana Kolegi, które natych-
miast zwrócą łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważani

Wielmożny Pan Dr. Ludwik
Grzybowski

6/II.1923.

O godz 11 1/4 gęsta salwa od strony pomorskiej zdaje się, że z automobilu pancernego, bo Tockot głuchy. Nad miastem krążą samoloty, zdaje się wypatrują zbiegowiska.

Znowu o 12 godz. gęste salwy od południa blisko, wzdłuż na Rynku i w ulicy Starzyk. - Ludzie uciekają cyp brzegu ulicą św Jana. Salwy dalej - zdaje się że wzdłuż nie zarłuję - a zaraz kolportowały wczoraj wszędzie wiadomość, że wczoraj dowódca po 4 strzelców. Tak przypuszczają ciemnej gawiedź na ulice. Salwy dalej. Jeden strzał - to pewnie ktoś zastrzelił się. Raz za razą - znowu - zdaje się z auta pancernego, głuchy Tockot. Znowu. - Strzelają Sprzymierzeńcy strzelaniną ze samolotów mają tam też nóż pomocny klony zdobyte. Zastrzelili oczywiście ~~klony spadł na plantach~~ - w okamgnieniu na rynku kawalerią maszynowe. Skwadron postrzelali z konnicy rozbrojeni na ulicy Dwa Żołnierskiego, - Zlekceważyli to, gdyby zaś to 4 razy mogło. Znowu salwy na rynku. Godz 12 1/4. Rewakuacja po prostu skończyła. Długo nie opanowano tłumu i nie rozpędzono. -

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE.

W Krakowie, dnia 12 września 1908.

Wielmożny Panie Kologo !

Imieniem Towarzystwa Biblioteki Uczniów Wydziału
karskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie wnio
jak to WPanu Koledze wiadomo - przeciwko Dr.Fryderykow
Melińskiemu pozew o zapłacenie kwoty 87 Kor.zpn.,a audy
cya do ustnej rozprawy wyznaczoną została na dzień 30
czerwca br.w Brzesku.W skutek listu jednak WPana Kolegi
z dnia 26 czerwca br.i zapewnienia,iż sprawa pozasądowa
załatwioną została - nie wziąłem udziału na powyższym
terminie i sprawie upaść dałem.

Ponieważ jednak do dziś dnia,jak mnie Towarzystwo
zawiadomiło - Dr.Meliński do Towarzystwa się nie zgłosił
i sprawy niezałatwił - przeto proszę uprzejmie WPana Ko
legę o doniesienie mi,czy istotnie klient WPan Kolegi
ma zamiar należytość Towarzystwa bez sporu wyrównać.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

Wielmożny Pan Dr.Edward
Sternbach - Kraków ul.Stolarska Nr.15.

6/81. 1923

77

O godz 12½ przejechał samochód [illegible] tamtą ulicą św. Jana wraz wyrzucił do białą chmurkę — Ulica opustoszała strzały ustały. O godz 1. cisza, życie wraca na ulicy w jednej i drugą stronę.

Straszna rzecz, ile to lęgło niewinnych, bo agitatory i winni kryją się zawsze w tył i podżegają innych naprót, kule zresztą błądzą się i trafiają nieraz przypadkowych przechodniów, kobiety, dzieci. Wróble wyegzekwowały dawno, że zamachów się zbrajają, a przeciwko im na to, przeciwko jawnie podburzać, wydawałoby się naprót oderwy do generalnej strajku. Wypadek przeciw rządowi i zamiast zdławić rewolucyę, w zarodku przy pierwszych przejawach i podżegaczy, odprowadzono do wyżeszych rewolucyi; dopiero wtedy strzelano w obronie własnej, zamiast w obronie porządku.

Godz 1½. Jana nie ma — wydarzenie w Jarowni zaczyna się pojawiać się lub zapomnieli. (W cieniu był gaz.)

Ulicą przechodzą św. Jana sami Tatarzy Czerwonego Krzyża z opatrunkami i stroną Klepacza.

Ładna pogoda i cisza, bo nie jeżdżą ani fiakry, ani furmy (dziś nawet były tam) ani auta.

/.

Dr MICHAŁ KOY

rakowie, dnia 25 września 19 8.

Panie Kolego !

rześnia br. zwróciłem się do WPan
ą o łaskawe zawiadomienie mnie, j
przez p. Dra. Fryderyka Melińskiego
dzieżniów Wydziału lekarskiego Uni-
go w Krakowie w kwocie 87 Kor. zp
dotychczas żadnej odpowiedzi na
eto urgowany przez Towarzystwo
najuprzejmiej o łaskawe zawiadomi
ski dobrowolnie należytość Towa-
otów.

zacunkiem i poważaniem

Dr. Edward Sternbach
adwokat krajowy
Kraków ul. Stolarska Nr. 15.

6/II. 1923.

78.

Po 2 godz. wyszedłem na miasto. Rynek
nadzwyczaj wyglądał — Kupiec Fiedler
z linii A-13, nie umie nic powiedzieć,
jak ze względu 2 zdobytych rot,
gazyngbrii do Lubrenii, 2 trupów czy
rannych pod Korydalorami — Wapenoda
prowadzi pertraktacye z przedstawicielami
(Kompania
oczekał.) Putkera 16 pod Radzięś i Jastrzębcem
(cały Im front)
na Krowodrzy — Komisya
na asfalcie Ul. Dunajewskiego posiedzała
(mowiono komisyę wysłać na asfalt
— w dziale Kamina wszyscy radzi zamiast
Kamina nie przyszedł, bo Heller pada z
jakich kari wstrzymuje akcyę.) Zagnity
wystrzelali dużo kamieni (ludzi). Kanadyjczyk
na aut
na asfalcie dużo linii ale na
(z dwóch strzelał ślepemi nabojami)
To chuliganie. Znowu mowa władza
skapitulowała i zezwala na pertraktacye
potem będzie amnestya dla rewolucyi
wrzodu i wydalenie ze służby państwowej
i wojska pary kozłów ofiarnych.
Jak kto pierdnie a — to powinien wy-
rec i b, albo cyto nie zaczynać
Kampanii i pertraktować, albo
Kampanię
zaczawszy prowadzić ją bezwzględnie.

/.

Dr MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE.

W Krakowie dnia 10 lutego 1909.

# Ranni ułani w szpitalu.

Po gorączce pierwszych dni po krwawym 6 listopadzie, wychodzą na jaw coraz nowe szczegóły, coraz jaskrawsze, a niekiedy w swem okrucieństwie **okropne.**

I tak, co do rotmistrza Łukasiewicza, dowódcy 3 szw. 8 p. ułan., rannego ciężko w nogę na Rynku, którego stan przez szereg dni uważany prawie za **beznadziejny, teraz poprawił się i rokuje nadzieje wyleczenia ciężkiej rany,** dowiadujemy się następujących rzeczy:

Gdy na Rynku padły pierwsze strzały ze strony tłumu, rotmistrz Łukasiewicz stojący obok odwachu, **dostrzegł rannego ułana.** Pobiegł do niego, chcąc go ratować, a wtedy od strony Sukiennic **padł drugi strzał, który powalił rotmistrza.** Na pomoc obu rannym pospieszył por. Oświęcimski, lecz **ranił go strzał z tego samego miejsca.** Wtedy ppor. lekarz **Sartorius** poszedł do rannych, chcąc ich opatrzeć, lecz i **tego strzał z za filara Sukiennic ranił w nogę.**

Wtedy dopiero plutonowy **Jędrzejowicz dostrzegł mordercę** w tak bestyalski sposób z za faliru mordującego ludzi. Strzelił i **położył go trupem na miejscu.**

* * *

Między rannymi ułanami w szpitalu załogi znajduje się żołnierz **ranny, ale nie od kuli.** Ma on **całą rękę pogryzioną** tak, że poprostu **mięso jest wyrwane zębami.** Ułan ten **nie chciał oddać broni** i wyrywając mu ją, **tak go pogryźli napastnicy.**

* * *

Ułanowi **Kolasińskiemu amputowano w szpitalu nogę.** Człowiek ten **został kaleką.** Jest to nędzarz. W domu ma starą matkę, którą przed wstąpieniem do wojska **utrzymywał** i brata **niedołężnego inwalidę.** Ostatni członek rodziny, który mógł zarobkować i utrzymać tamtych oboje, **stał się do pracy niezdolny.**

* * *

Ułan **Paprota,** który otrzymał **przestrzał przez kręgosłup** jest umierający. Innemu dokonano **trepanacyi czaszki.**

* * *

W czasie walk wtorkowych w domu przy ul. Basztowej l. 17 w dziedzińcu stał żołnierz-ułan **trzymający konie ułańskie, które chwytał biegające bez jeźdźców po ulicy.** Żołnierzowi temu, Rusinowi, zabito pod nim konia. **Zachował broń swoją** i prosił otaczających go w dziedzińcu ludzi: Panowie, proszę was, zaraportujcie w pułku, że **ja się nie poddałem.**

mam zaszczyt
zyjąć zapro
nowanych przez WPana Kolegę warunków ugody z p.Dr.Langerem.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

Wielmożny Pan
Dr Ludwik Glaser
adwokat krajowy
w Tarnowie ul.Wałowa Nr.8.

6/II 1923

Wczoraj będzie zupełnie jednakowy
ruch pod tych trzech ruchów a nawet
200 ludzi, ale moralny skutek zupełnie
inny. Zgniewany wybuch rewolucyjny
jest odstraszeniem — wiarę będzie to
opinii, której zawrócić będą zacząć
obudwie i podkurzać dalej, każda nowa
będzie [illegible] krwi, nie z
winnie "wylanej" — pamięci potrzyma
tow i żołnierzy zabitych, i zamysłu nikt
nie przypomni, ale będą przypominać
rewolucyonistów. Różne Robespierry,
Marki, drobniery wypłyną na wierzch
— słab[illegible] [illegible] Kokoszkiną.
Adwokatury, co spuszczali myśl krwi z
uwagi bezpieczne nie angażują się,
tylko zbierają owoce, po które wyciągają
ciemna, [illegible] rękę.
— Wszyscy oświadczają się wrogami,
cywilności [illegible] napadać i zabierać,
a po p. Wojewodzie Jałtechim nie może
na spotkaniu się [illegible] dalej
do skazania [illegible]
stwa.

Służąc mój a w dzienniku mój obsługującej
nię, wczoraj bankowy, odwiedzi dziś po Karimierza
rekalle i [illegible] — spotkał tam zupełnie i stem

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE.

W Krakowie dnia 27 czerwca 1908.

**O tablicę pamiątkową dla śp. rotmistrza Bochenka i poległych żołnierzy.**

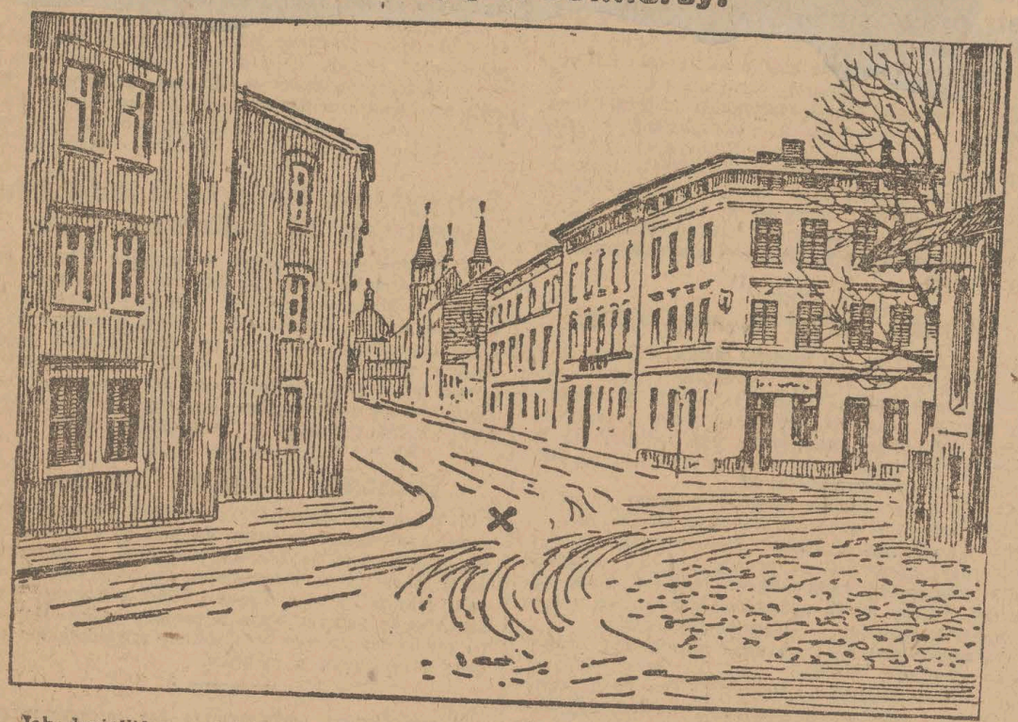

Jak donieśliśmy, ministerstwo spraw wojskowych wystąpiło z inicyatywą wzniesienia pomnika dla oficerów i żołnierzy, poległych w Krakowie w dniu 6 bm. Najodpowiedniejszą formą uczczenia pamięci poległych byłoby wmurowanie tablicy na hotelu krakowskim w pobliżu miejsca (X) gdzie z ręki skrytobójczej padł ś. p. Bochenek, a wielu ułanów zostało poranionych. Miejsce to znajduje się na (nie asfaltowanym!) gościńcu u zbiegu ulic Garbarskiej i Łobzowskiej.

wą inter-
nam zasz-
czo utrzy-
igdy zwró-
lił był
emu Kole-
gerowi
olegi,
ś. owemu

koledze przez Dra.Langera wskazanemu,gdyby tenże istotnie książki zwrócił.W księgozbiorze wypożyczonych książek przez Dra.Langera nie ma,roczne sprawozdania Towarzystwa od roku 1889 wykazują Dra.Langera jako dłużnika Towarzystwa, a inwentarz brak tych książek.

Polecając WPanu Koledze dalsze zastąsptwo w tej sprawie łączą wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

Wielmożny Pan Dr.Alojzy
Malawski
adwokat w Tarnowie.

6/11 1923

normalny – bo wreszcie zjadł za cały 80
pryzmieniu z rac. ich adwokat, Celiare
Schallberg, ale za prawdziwy rac. z kil-
ny tłum gniewu ustawiam, wrzaskiem, kup-
cem i w religijnej chrześcijańskiej – tłum wrze
na lep i zjadł dobrą majętki w pokoju.
Ze zmrokiem wyjdziemy ulice. Do 6-ej godz.
warto zamykać bramy domów, gdyż zajęcia
domowe, niezadawanie zupełna o całości wy-
padków, bo z'adrugich gard ani odezwu nie ma.

7 listop. środa południowo 7+7° R. B. 744.

Cisza panuje zupełna – nie słychać gwaru
ruchu – nie słychać bajki przynoszącej
jące. Elektrowni dziś nie funkcjonuje – straty
cyfrach abonenta, bo opłata kamienna dla
dzie za zwierzęta i wyjdzie [illegible] zwy-
Służąca przynosi za miasta wiadomość, że ekle
my pożarzyskane, potrzeba wczoraj nie ma
wiści w dziecinie kapitulacja władzy miej
ita – sunią ze stanu potężnych w tych
ków. Ale to zabezpieczenie, bierzący wyjść
ran. biurowych wyjść zarządzić [illegible]
Jeden z obecnych przyniósł wiadomość, że
ten zupełnie przyjął warunki kapitulacji
ch, naczel. wojewody Jabłonowskiego (a nie
wski Olpuszkiego) – i gen. Osika (Kozioł
Parmy.*) a w jego miejsce Żeligowski.
Zdaje się czy to bajki, czy prawda. –

*) pomarato się potem że
to osioł i kozioł !

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE.

W Krakowie dnia 27 czerwca 1908.

Wielmożny Pan Dr. Bronisław
Potocki
adwokat krajowy w Samborze.

7/11 923

Godz 12. Sklepy prywatnie poranne, ruch zwykły. Na ulicach plakaty z przestrogą nowe wezwanie, aby bez potrzeby nie wychodzić na ulicę i nie mnożyć tłumu. Podobno już dzielą się oderwy z zawiadomieniem o kapitulacji rządu. Podobno zamieszki także z dyr. kolei Prażeckiego Monarchistycznego, który tu nie grał żadnej roli, ale uciekł za antisemityzm, więc zyski portowe, ale w warunkach kapitulacji rządu z dawnymi zamieszkami Prażeckiego. W Ważawskiem rządzi — Manch i Bobrowski porozumieli się z czynnikami i żadny rząd. —

Podobno i w Tarnowie była rewolta, ale tam znów rząd już zgniótł zupełnie.

W południe triumfatorzy urządzili pochód na Rynek i znów Mielnikow miał wystąpienie nowej chorągwi klasowej. Walczył od niejakiego za cenami maksymalnemi na zboże, ale gdy kupiec wieś pod wielkiem zarzutem „oryentacyi", pasował zbożem i walczył o wolny handel zbożem. Nie wzięto go za to porządnie na serio, ale dalej robi" w rewolucyjnie, bo to wtrąciny interes w epoce obecnej. —

# Nowy wniosek prokuratury
## o wydanie sądowi posłów socyalistycznych.

**Kraków, 27 listopada.**

Jak donieśliśmy onegdaj, sprawa ewentualnego wydania posłów socyalistycznych w związku z wypadkami krakowskimi w dniu 6 b. m. odłożoną została do środy, w którym to dniu ma odbyć się posiedzenie komisyi nietykalności poselskiej. Na posiedzeniu tem ma być rozpatrywane nowe pismo prokuratury krakowskiej, żądające wydania posłów socyalistycznych.

Dodatkowe pismo Prokuratora w sprawie wydania posłów Bobrowskiego, Marka i Stańczyka, brzmi:

Strajk powszechny, proklamowany od dnia 5 listopada przez C. K. W. P. P. S. w odpowiedzi na ogłoszoną przez władze mobilizacyę rezerwistów z pośród kolejarzy oraz na powzięte na mocy art. 59 i 60 postępowania karnego wojskowego zarządzenie władzy wojskowej co do wprowadzenia sądów doraźnych odnośnie do przestępstw, przewidzianych w § 69 K. K. W., był strajkiem nawskróś politycznym, przyczem zarówno w dzienniku „Naprzód", organie krakowskim P. P. S., jak też w przemówieniach na zgromadzeniach strajkujących robotników tak przed dniem 5 listopada, jak i w dniach krytycznych wzywano do wytrwania w tym strajku i do podporządkowania się mężom zaufania P. P. S.

Jako mężowie zaufania wymienionej partyi, między innymi występowali zarówno na wiecach, jako też i przed władzami lokalnemi powyżsi posłowie.

Tak, dr. Marek jeszcze w dniu 1-szym czy też 2-gim listopada na zgromadzeniu w Sokole podnosił, że zarządzenia o mobilizacyi są gwałtem antykonstytucyjnym i wskutek tego robotnicy kolejowi nie potrzebują się do nich stosować, odnośnie zaś do Rządu obecnego, używając słów obelżywych, zaznaczył, że klasa pracująca przejdzie nad jego głowami do zwycięstwa. Poseł Stańczyk na temże zgromadzeniu wyrażając się obelżywie o Rządzie, wzywał również, by nakazu zgłoszenia do wojska robotnicy nie słuchali.

W dniu 5 listopada zarządzeniem Wojewody zgromadzenia pod gołem niebem zostały zakazane. Nie zważając na to tłumy gromadziły się na ulicach, a śród nich uzbrojeni w karabiny osobnicy z czerwonemi przepaskami na rękawach z wydrukowanym napisem „Straż porządkowa P. P. S." i pieczęcią tej partyi. Śród zebranych szerzono hasło oporu policyi, gdyby ta przystąpiła do rozproszenia tłumu i rzeczywiście kilku policyantów już w tym dniu zostało poranionych kamieniami, rzucanymi do nich przez zebranych.

Następny rozwój wypadków, jak to już stwierdzono śledztwem, daje wyraźnie wskazówki, że zbrojny opór organom władzy państwowej w dniu 6 listopada przed użyciem broni przez te organa, został z góry uplanowany i zorganizowany.

Już przed godz. 10-tą tegoż dnia, jeszcze przed strzelaniną, na plantach w okolicy Domu robotniczego stwierdzono obecność uzbrojonych w karabiny oddziałów, składających się z osób cywilnych, rozmieszczonych w szyku bojowym. Po ulicach i po plantach krążyli rowerzyści, w których świadkowie obeznani z wojskowością, stwierdzili prawidłowo zorganizowaną służbę łączności. Robotników, którzy w tym dniu przed strzelaniną przychodzili do Domu Robotniczego na zapowiedziane zebranie, kierowano na drugie piętro domu, do sali teatralnej i rozdawano tam karabiny. Karabiny te były różnych systemów, a było ich, jak zeznaje jeden z obwinionych, bardzo dużo, koło 500, jak określił inny. Niektóre kobiety stawiły się, przynosząc ze sobą piasek, bo, jak zeznała jedna z obwinionych, przedtem na wiecach pouczono je, że w razie, gdyby policya zechciała rozpraszać tłum, to kobiety i dzieci powinny iść na przodzie, a gdyby nie zważając na to policya nie powstrzymała się przed rozpędzeniem tłumu, to należy policyantom rzucać piaskiem w oczy.

Z uzbrojonych w karabiny robotników tworzono natychmiast niewielkie oddziały bojowe (7—10 osób), na czele których stanęli osobnicy z wyżej wspomnianemi opaskami papierowemi koloru czerwonego z napisem „Straż porządkowa P. P. S.", a jeden z przywódców, którego osobistość nie została do dnia 19 listopada na śledztwie stwierdzona, miał taką opaskę, ale płócienną i był głównym przełożonym.

Oddziały te z Domu Robotniczego, po krótkiem pouczeniu władania bronią, wysyłano na miasto na określone miejsca. Jeden z takich oddziałów, jak to zeznał na śledztwie należący do tego oddziału jeden z obwinionych, był wysłany z rozkazem byłego posła na Sejm Ustawodawczy p. Klemensiewicza na ul. Garbarską, do kamienicy Nr. 16, w celu rozbrojenia oddziału policyi, w składzie około 12 osób, który się zatarasował w tej kamienicy. Inne zaś rozmieszczone na plantach oddziały uzbrojonych osób cywilnych, o których mowa wyżej, strzelały później do ułanów.

Gdy w toku dalszych zajść poległo 2-ch robotników, na balkon Domu Robotniczego wyszedł poseł dr. Marek, który przemówił do zebranego już w liczbie około 12 tysięcy tłumu i oświadczył, iż udaje się na czele delegacyi robotniczej do Wojewody, aby za zamordowanych 2 robotników otrzymać pełną satysfakcyę na 2 policyantach z tem, że o ileby ta satysfakcya ze strony Wojewody nie została zapewniona, nie weźmie odpowiedzialności za następstwa, poczem istotnie udał się z delegacyą do Wojewody.

Poseł dr. Bobrowski, jak wynika z przytoczonego już we wniosku prokuratorskim doniesienia ppułkownika Wusatowskiego, rozporządzał w dniu 6 listopada bojówką, przyczem wspólnie z posłem dr. Markiem, jak to zeznał również wymieniony we wniosku prokuratorskim św. Pieńkowski, przemawiał na podwórzu Domu Robotniczego, natłoczonem uzbrojonymi robotnikami, wzywając do wytrwania i pozostania w domu robotniczym przez noc do dyspozycyi posłów.

Wiecznem wyrzekł głos Narodu z krakowskiem opisem zajęć. Nakaz w nim egzekutora to według zeznania naocznego świadka prof Wyrobki, że ułani jechali wolno pustą ulicą a tłum był cyklo po kolanach ulicy, (nie z dobytymi szablami, z karabinami na plecach -) i nagle zaczęto z okien i z krakow plantacyj do nich strzelać jak do celu. Był to po prostu skrytobójczy napad.

Dr Olbrycht kierownik prozektoryum mówił mi, że na 15 trupów wydanych 14 cywilnych, w tym 1 dziecięcy.

Według Dr Augustyna jest w szpitalu 74 rannych w tem 3 cywilnych.

Wczoraj aż do godziny 12 w południe przybywało do Komendanta wiele doniesień o rannych.

Wczoraj nie pod Pałacem, lecz drabinę 2 odwołali ~~do~~ zastawione w tłumie tak były ciasno, jak wczoraj w kościele i tłum zabrać nie mógł bo nie mogli się poprzednio a nikt nie mógł ~~nie~~ ~~kogo~~ ~~dowiedzieć~~ ~~dowiedzieć~~ ~~się~~ ~~powodzenia~~ ~~się~~ ~~się~~ ~~się

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY L. 7.

Kraków dnia 30 Października 1911 roku

W imi ów Wydziału Lekarskiego
Uniwersyte e proszę uprzejmie o zw
do dni 8 e w r.1908. Cybulski
Fizyjalog -Tołłoczko Chemia nieor
nicana, 2 l.Atlas anatomiczny, Słuch
ka ,Josep chlechtskr,- względnie o
zapłaceni ek w Kwocie 25 kor.58 ha
tudzież o s wypożyczenia tych ksi
żek wkład razem 37 kor.58 hal.
Po be kreślonego terminu będą
zmuszony syi w drodze sądowej.
poważaniem.

Wielmożny
Dr.Maksym
w Krakowie

Dalej, gdy jeden z oddziałów P. P. pod dowództwem podkomisarza Paszkowskiego został osaczony przez bojówkę P. P. S. w domu narożnym przy ul. Karmelickiej i Dunajewskiego i stanowczo odmówił żądaniu złożenia broni, zjawił się poseł dr. Bobrowski i ponownie zażądał złożenia broni.

Po zajęciu przez tłum auta pancernego „Dziadek", poseł p. Stańczyk, jak to stwierdza naoczny świadek porucznik dr. Majer, powiedział:

— Otrzymaliśmy od rządu zamiast chleba sądy doraźne i krew. Koledzy a z nimi cała klasa robotnicza wystąpiła przeciw temu. Część wojska przystąpiła do nas, część rozbroiliśmy i możemy powiedzieć, że w naszem ręku jest Kraków. Do utrzymania porządku publicznego jest przeznaczona nasza policya, zorganizowana z członków straży porządkowej P. P. S. Wojnę musimy przeprowdzić aż do zwycięstwa. W Domu Robotniczym są komendanci, którzy wydają rozkazy i broń. Ponieważ jest niemożliwe wydawać rozporządzenia bezpośrednio każdemu z osobna, przeto należy się stosować do rozkazów naszej policyi. Kto niema broni niech nie przebywa na ulicy, gdyż w ten sposób utrudnia tylko walkę. Kto niema broni, musi natychmiast po usłyszeniu strzelaniny na ulicy schować się do bramy. Bezbronni mogą w inny sposób zorganizować walkę. Ścisłych sposobów walki podawać nie mogę, gdyż wrogowie nasi nie śmią znać naszych myśli. Strajk generalny trwa w całej Polsce. W Warszawie grupa faszystów, chłopców-smarkaczy, wykonała zamach bombą na związek proletaryatu. Do tej chwili towarzysz poseł Bobrowski rozmawiał z komitetem i Prezydyum Rady Ministrów bez rezultatu. Za parę godzin rozpocznie się dalsza walka, która musi doprowadzić do zwycięstwa. Dalsze wiadomości zostaną podane przez naszą policyę.

Wdniu 7 listopada, o godz. 13, pod pomnikiem Mickiewicza odbywało się zgromadzenie robotników, na którem poseł dr. Marek, stwierdził z uznaniem dzielną postawę robotników wobec prowokacyjnej, jego zdaniem, strzelaniny policyi w dniu 6 bm. oraz zwycięstwo robotników nad policyą. Oznajmił, że dzięki postawie robotników krakowskich Rząd zobowiązał się uwzględnić wszystkie postulaty strajkujących. O ileby Rząd zobowiązania nie dopełnił, klasa robotnicza zerwie się znowu do walki. Na razie robotnicy krakowscy oddadzą zdobytą na policyi i wojsku broń i wrócą do pracy.

W tymsamym dniu dr. Marek w rozmowie z generałem Żeligowskim, jak to stwierdził naoczny świadek Pilecki, na zapytanie, gdzie jest auto pancerne, oznajmił:

— Nasz wódz donosi, że auto zostało już oddane wojsku.

Z powyższych dnych wynika wniosek, że opór zbrojny w dniu 6 listopada nie był zjawiskiem samorzutnem, lecz akcyą uplanowaną, oraz że sprawcami jego były nietylko poszczególne jednostki, ujęte z bronią w ręku, lecz i wymienieni wyżej posłowie na Sejm, jako wspólnie kierujący na terenie krakowskim w charakterze mężów zaufania C. K. W. P. P. S. tym strajkiem, połączonym z akcyą zbrojnego oporu przeciw legalnym zarządzeniom władz państwowych.

Zgodnie więc z § 5 ust. kar. austr. przewidującym współwinę każdego, kto „rozkazem, doradzaniem, pochwałą, pouczaniem, czyn zbrodniczy przygotował, rozmyślnie go spowodował, albo w jakikolwiek sposób do pewnego wykonania tegoż się przyczynił", wymienieni posłowie podejrzani są o popełnienie przestępstwa przewidzianego w przytoczonych we wniosku Prokuratury krakowskiej paragrafach tej ustawy.

Dnia 22 listopada 1923 r.

(—) Kondratowicz prokurator

83.

Pobyczani wybawili się do Kamienia, że
w obydw Kang Chowych gmachach i ani
nat zwolennikom, byle nie dano gra-
nat ręcznych – ale Kamienia nie powie-
lita.

Inni przynoszą wiadomość, że War-
szawa w takim bitwy nadzwyczaj spoko-
ne rozkazy dla wojewody i wojska
Polskiego nie dostała żadnej instrukcji
ani planu, lecz popełnione obrazy wy-
stępowały wobec własnego postępku, zdania
i "to pomyślnie.

Wreszcie przynoszą wiadomość, że
dostojny Majewski rano o 5. minut
audiencyjnem udaje się do Wiednia".

8 Grudzień Środa południowa

7+7°R 63. 738.

Wyszedł Kuryerek – opis rewolucyi
bynajmniej również wiele sprostowań.
W reszcie kraju na lepsze spokój.

Zastrzelony chrystobójczo z okna majo-
wnika Bolchowca, przeszedł cała wojnę w
wojsku austr. potem bił się w polskiem z
bolszewikami, dostał "V. Stufe milit.
Tap." – i jadąc na urlop zwiadomiony
dla utrzymania porządku, nie dawszy żad-
nej zawiadomienia – legł w ojczystym mieście!

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY L. 7.

W Krakowie dnia 16 marca 1910 r.

Wielmożny Panie!

W imieniu Zarządu Biblioteki Uczniów Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie proszę uprzejmie o zwrot do dni trzech wypożyczonej w tej Bibliotece w r.1894 Anatom.Pathologii Zieglera względn: o zapłacenie w tymże czasie równowartości tej książki tj.kwoty 16 Kor.i o wyrównanie zaległych za lat trzy wkładek w kwocie 12 Kor. - w przeciwnym bowiem wypadku będę zmuszony dochodzić powyższych pretensyi w drodze sądowej.

Z poważaniem

Koy

Wielmożny Pan
Dr.Zygmunt Wąsowicz
lekarz w Zakopanem.

84.

Spadłego z konia obrabowali kawalerzyści z pułaszów i rzędka.

Coraz nowe szczegóły wyszły, bo jeden za drugim tam trochę coś wiedział.

Pani Zapolska wreszcie zapytała nad ranem Gościnnego widziała zamordowanego a 8 godz. jak z Kasy Chorych wyszedł odwiedzić Kawalerzystów z Kwaterowaniem — a więc mieli je przy gotowane w Kasie Chorych (teraz tam tow. Dz. towarzyszki mieli tylko kwaterowanie zabrane oddziałem rabującym, a to nie prawda, bo przecież oddziała ch. p. Z. nabrzmiały nawet przyrodzoną męską do okna, aby mu to pokazać.)

Nowoczesne przebieranie oddziałów wojsk w tłumie — polecenie starszy ubraniom na ulicach bardzo w ulicy obradzonej w obawie bandytami (i to po maskarze i zwiadowcy pocztowym 2gi w potwierdzeniu i przy tym drugim zginął Bochenek) — było przyczyną śmierci niewinnych, rozruchu ulicznym (czyli też niechcić głupie a wreszcie strzelanie pustemi nabojami pokazało buntownikom, że nie mają się czego bać.

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE.

Tow. Biblioteki Prawa

Kraków dnia 21 Lutego 1907.

Wielmożny Panie Kolego !

Załączając pod 1/ cytacyę c.k.Sądu pow.w Przemyślu z 1 b.m.wyznaczającą w sprawie Towarzystwa Biblioteki Słuchaczów prawa Uniw.Jagiel.w Krakowie przeciw p.Dr.Hernanowi Lienermannowi w Przemyślu i zapłatę zaległych wkładek i zwrot książek względnie zapłatę ich równowartości - audyencyą do ustnej rozprawy na dzień 23 Lutego b.r.o godz.10 rano proszę uprzejmie o łaskawe zastępstwo powodowego Towarzystwa. Dla ewentualnego użytku przy rozprawie załączam odpisy rewersów zwrotnych.
Pełnomocnictwo substytucyjne w aktach.
Oczekując łaskawego sprawozdania o wyniku rozprawy i podania kosztów zastępstwa, które na ychmiast zwrócę łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

Wielmożny Pan
Dr.Gustaw Trybalski
adwokat krajowy
Przemyśl.

Po tych salwach, jakie słyszałem
mnóstwa było zabitych że setki prawie,
a tu ledwo kilkunastu rozbójników,
bandytów, mniej, nie wspólnych!

Dziś o 11 wieczór mamy pierwszy
pułkowy przewrotowych kolejarzy, którzy
nie chcą iść do służby, póki nie zapłacą za czas strajku!

Marek zapowiedział na rynku jutro
pow. Mielcowa po zlikwidowaniu strajku
że „że odbiją do frontu na zupełne
uzupełnienie oraz, uiszczą zaszczyt na
nowo z bronią, którą trzymają w gotowości"! Słyszał to wszystko Banku
Kraj. Uległ się znalazł w Mielcu. Jasne
podburzanie, groźba rzucona pośród
do ulicy bezkarnie. —

Jeden z powracających ostatnich umierających
Zagórowski
(~~wspaniała~~) klubkiem rany zawołał pożegnanie: Niech żyje Polska! Czy kłamie bydle to
czy istotnie zrozumie w Mielcu dzisiejsze
po żołnierza?

Jeden z bandytów padłych był tylko w
w przeciwległym
Tachmanach bez gaci. Takich obdartusów z
karabinami widziało na każdej ulicy kilka
Kasy Chorych. Zmobilizowali cały powiat
nas a wojsko bronili pierwsi nabojami!!

/.

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE.

Kraków dnia 25 lutego 1907.

Wielmożny Panie Kolego !

Dziękując uprzejmie WPanu Koledze za zastępstwo Towarzystwa Biblioteki Prawa donoszą w odpowiedzi na cenny list z dn.23 lutego 1907, iż Towarzystwo Biblioteki Prawa skłonne jest do przyjęcia zaofiarowanej przez Dra. Liebermanna ryczałtowej kwoty 20 Kor. przy równoczesnem zniesieniu dotychczasowych kosztów.

W obec tego proszę uprzejmie WPana Kolegę o zawiadomienie Dra. Liebermanna o powyższej decyzyi Towarzystwa.

Z prawdziwem poważaniem i szacunkiem

Wielmożny Pan
Dr. J. Tauber
adwokat krajowy
w Przemyślu.

Coraz nowe przykazania wprowadzają o jasno
nem przygotowaniu bunkry i wieże pełne
że tylko drobnych ran można pod ten pozór
indolencja władzy wojskowej, która nie
umiała zawczasu przedsięwziąć bunkrów
w lecie, a po wybuchu bunkrów nie stawiała
się. W kasie Chorągwi, gdzieśmy [illegible] byli zdani
niem wrogi, co nie było trudnem, znaleźć
ich arsenały, dowódcy wsy i sprzedać.

Jesteśmy tak zrezygnowani, że nie mogę ani
pisać, ani czytać, ani jeść, ani spać. Wszyscy
tak samo zwarzeni.

9 listopad piątek, w nocy cały dzień
nad ranem wczoraj wielki pożar. Spłonęły
Uroczysko Jegnice palą się nieustannie
artyleryjskie. Co z całej tej parady! Gdy wi-
działem setki bagnetów w południe zabłys-
nęły, myślałem o niemu ich nie wrzyli
pieśnią bunkrowskiem i rozdzierającem? Za-
pas władzy przyszły za późno, po manewrach,
nie komendant napisał pewnie cały
przywódcie porządek, a potem zgłosił pełny,
a nie zostawie mnie to bez polecenia —
wojska przez 1½ dnia, w demonstracji
dlatego, że nie znała sytuacji bezczynnie
telefonowała, aby wstrzymać akcję wojskową.

10. listop. pogoda T + 7° R. B. 746.

Drożyzna oczywiście skoczyła w górę.

Wojsko jest zawszone — oficerowie chowają się

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE.

Kraków dnia 6 marca 1907.

Wielmożny Panie Kolego !

W odpowiedzi na cenny list z dnia 23 lutego 1907 mam zaszczyt donieść WPanu Koledze, iż w skutek zgody zaszłego przezemnie Towarzystwa Biblioteki Słuchaczów Prawa na propozycyę Dra. Hermanna Liebermanna sprawa ugodowo załatwioną została. Dr. Hermann Liebermann odebrał jedną książkę oraz 15 Koron na zaspokojenie reszty pretensyi Towarzystwa. Zawiadamiając WPana Kolegę o powyższym zakończeniu sprawy proszę uprzejmie o podanie kosztów interwencyi w tej sprawie.

Z prawdziwem poważaniem

Wielmożny Pan
Dr. J. Tauber
adwokat krajowy
w Przemyślu.

bądź ani, bo wtenczas dowódca, gdyż
jak ich pokazuje według przepisów nie po-
winien był nakłaniać wszystkich wojskowych
do kapitulacyi, lecz sam powinien wydawać
stosowne dyspozycye.

Sąsiaty strzelający z obu Kasyn Oficyal-
skich z polecenia rewizora Englicza, odebrano akta,
oddano mu palto.

Z II piętra nie pozwolili strzelać lekarze
kadetów wówczas tam funkcyonujący.

Usunięto Czerlika (dowódcę niefortunnego)
jego miejsce Kulińskiego.

Usunięto dalej prokuratora i nadprokura-
tora bo nie kunfortowali cywilnych
obywatelów zachowujących się spokojnie.
Wszystko to zapóźno. Miasta dobrze akcyza
do zdobycia garnizonu według Kasyn
Oficyalskich, zabrania ich arsenału i obrachowa-
nia rewizyjnych. Dziś już późno, bo byli
na dyle miasta aby uniknąć confusa delicti.

Brak pieniędzy zmusza rozwiązać Kasy
Jako zapewnienie ich rewolucyjne z zaufa-
niem — a zamianowaniu nowy Oficyalskiej
Zarząd. — Pora protokułu, zdaje się,
dobrze papier, ale nie wszystko podług
wiary, kiedy teraz widzę się „ani wspo-
minali narad" — wtedy, gdy już wszyscy
się znowu porządy zadalekie. ———

/.

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE.

Kraków dnia 6 marca 1907.

Wielmożny Panie !

W imieniu Towarzystwa Biblioteki uczniów Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie proszą uprzejmie o zwrot wypożyczonych przez Pana w tymże Towarzystwie w roku 1895 6 książek względnie równowartości tychże w kwocie 43 Kor.80 hal.i o zapłacenie zaległych za czas wypożyczenia książek wkładek w kwocie 20 Kor. do dni trzech - w przeciwnym bowiem wypadku będę zmuszony dochodzić pretensyi Towarzystwa w drodze sądowej.

Z poważaniem

Wielmożny Pan
Tadeusz Tatarczuch
kandydat adwokacki
w Mielcu.

Sługami w Omarłych exact officer z
pacem, pystanął, kazał mu wsiąść,
potem podał Tapkę, co pies wygnał z a
gnuśnawy starszy pan rzekł do oficera:
„Gdyby było tyle nauki zbójeckiej, co tre- 11
sury psa – to nie byłoby kasiby w totalnej...
Oficer poczerwienił i odszedł w milczeniu.
Wojewoda, który we snadę o Francuzach
kłótni odjechał anteon wstawiony, nie
nie powiedziawszy – pojechał potajemnie do
Kalwarii, a stamtąd do Wiednia. Nie do-
wołano dotąd dumia tego z ambasady, bo tego
dumagali się wszyscy, więc nad dwie
miesiące wracenia, że napisze wojewoda
na żądanie burmistrzów, lecz dotąd go
odwołali z powodu głupoty i tchórzostwa.
Biegał po pokoju trzymając ręce przy gło-
wie i coś szepcze z przerażeniem: „Oni chcą
moją głowę!" Klarek i Babunia trzebio-
wali go podczas tych perkalikaji jak wróż z
nogo, a ten dumał nie kazał im skuć
na flagranti i oddać do kryminału.
I oraczek nowego nie wiedzą Kunst-
kamer, lecz w pędzlu lub drugą stronę się
obrócił i już nie kamelkamerkuje do
wszystkich lub na zgubę. Gdyby on nie
wiedział, gdyby Cichel wdeptał kazał Cho-
ci wyjaśnić tracby kundlarstwem a zaś
ten skub – byłby wojewoda trzymałaby
i porządek Jakubowy.
[1] opowiadał mi to prezydent Federowski, który
był tam wówczas z biskupem i Adelmanem

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE.

Kraków dnia 6 marca 1907.

Wielmożny Panie !

W imieniu Towarzystwa Biblioteki słuchaczów Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie proszę uprzejmie o zwrot wypożyczonych przez Pana w tymże Towarzystwie w roku 1902 5 książek względnie zapłacenie ich równowartości w kwocie 25 Koron i zapłacenie zaległych za czas zatrzymania książek wkładek w łącznej kwocie 6 Koron a to do dni trzech, gdyż w przeciwnym wypadku będę zmuszony dochodzić powyższych pretensyi Towarzystwa w drodze sądowej.

Z poważaniem

Wielmożny Pan
Julian Smolik
auskultant sądowy
w Nowym Sączu.

89.

Senator Adelman opowiadał, że w pod[ró]ż
Tudzie we Włoszech był w wojewody z bis[k]
kupem i prez Jordanowskim po informacye
a odem zameldowaniu pana Marsha[ł]
graf. zaraz pozbiegł ku niemu i prze[z]
odwarte drzwi słyszeli jak Marsze[l]
powiedział do wojewody: jeżeli pan
nie każe odpuścić zaraz wozka, to bę[dę]
dzien pan więzał za godzinę! Wojew[oda]
srodze smutał odkuby w kundynku kom[ę]
panią wsiadła i pol. a pod bu[ł]
dynkiem biegą nieznajomi wozka
i zaczął zameldowanie Marsha[ł]
za pozwoleniem; gmatwał pudł. zaczął
opowiadać biegące po polsku "wóz[ek]
jak oni chcą niech jadą".

11. Lutego wydziela spełnienie
I+ 4° R 68. 751. 3

Znalazłem palto senatora Engl[i]
cha skradzione mu w Kancelarii Sejm[u]
przez kasjera i jednego z trupów odnaj[e]
dzonego przez prof. Wachholza bez
to palto zabrany.

12 tut. powtórz. wypogodzenie I+ 5° R. 750.
Rozpogodzenie ogólne i zmroźek. Na rannym raz[ie]
wodzy zbierający członkowie Klubu prawicy z 260.000. [...]

/.

# „Miliardy na tysiącach".

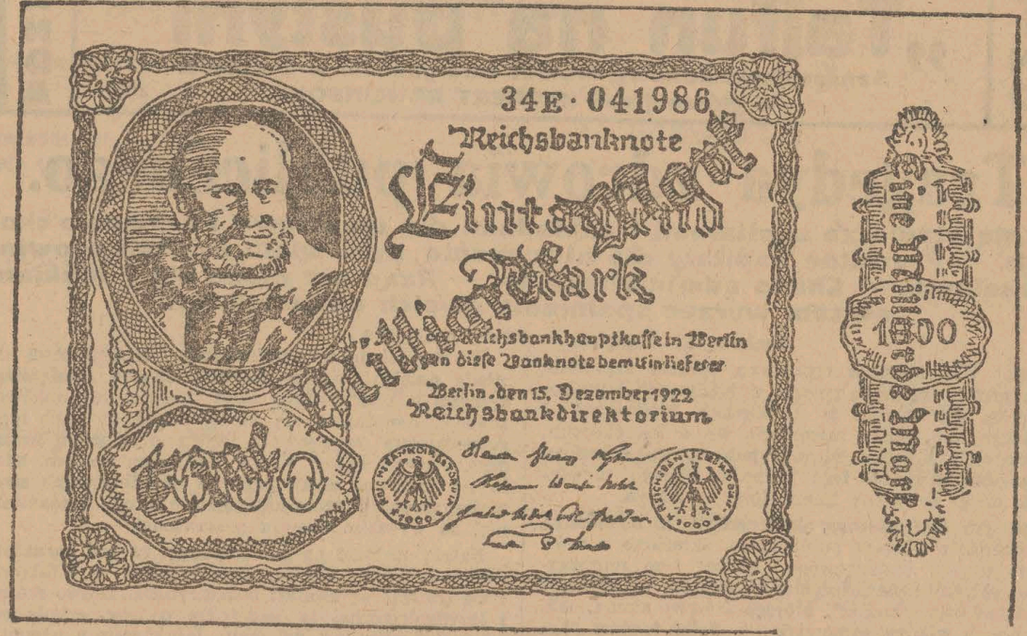


(stm.) Niedawno u nas rozbijano się za jednomarkówkami, w mniemaniu, że będzie się na nich drukować jednomilionówki. Ta wersya musiała już upaść, wobec tego, że mamy już milionówki całkiem nowe, na czystym papierze. Pogłoska ta powstała stąd że Niemcy w istocie w początkowem stadyum swej astronomicznej już inflacyi wydrukowali **miliardówki** na tysiącmarkówkach. Stać się tak jednak mogło tylko dlatego, że tego typu tysiącmarkówek nie zdążono jeszcze puścić w obieg, więc wystarczyło je przestemplować. Nikt jednak stemplować nie będzie banknotów, które już są w obiegu i które wobec tego każdy mógłby „prywatnie" przestemplować na miliony.

## WESOŁY KĄCIK

### Brak gotówki.

— Katastrofalny brak gotówki, dyrektorze; dziś pod zastaw mojej fabryki nie mogłem dostać kilkunastu milionów na życie!...

— Tak, tak, istna katastrofa! Ja także chodzę bez feniga przy duszy...

loj wezwanie płatnicze Urzędu po
28 Maja 1920 G.P. 270 z pokwitow
1920, iż należytość intabulacyjn
33000 k. czyli 23100 marek już
olic na ubezpieczenie budynków
ościami, w ślad których budynki
a na sumę 856.600 k. premie ogn
pazdziernika 1920 są zapłacone

Z poważaniem

C.K. UPRZYW. GALICYJSKI
AKCYJNY BANK HIPOTECZNY
Lidynski

13 lutego Wtorek pogoda + 10° R B 748 go.
Rupiec otrzymał 70.000.000 M. dołu na
wynagrodzenie.
Mówiła mi przełożona, ilem ciała na po-
wietrze ofiar i bandytów, że tłumy robot-
ników sprawdzanych z za Wisłoka przy-
chodzą na grobak cmentarza i wynoszą
stąd z rozkazanych pracowników. Kamienie
z pomnika wyciągnięci pogrzebu i cmentarza.
14 lutego. Środa pogoda + 5° R B 741.
Polacy, którzy wyrośli rozumieją, mieli
przekonać w czynie robić cmentarzy zbawczą
-nę na wiarę! Czy wiara wzrosła z balkami
Chorzyli że we wtorek ostatnim pamiętnym,
jeżeli nasze żądania nie będą przyjęte, jeżeli
nie otrzymamy "pod pamiątkę" z Berlina
natychmiast ze. ogłoszenie że do spalenia cze-
ka z bronią w ręku. "etc. Te bezczelne
żądali chcą odwrócić własną uwagę na kogo
nego. Sławkowo wystąpienie drobne nybeli
ty, a nie na drugi wzrok ich do gory z
ale ryb: Marka, Babrowskiego, którzy byli
towarzyszami podczas garnizonu.
Dziewczęta podwyższyły cenę na 20.000!
Formę upadał podobno Dobrzyńskiemu
Cancerlinkowi (zbogaconemu przedsiębiorcy
cieciorem z oboru Piasta, bo dał prezenty na wybory.)

Niemcy zrzucili z Polaków w czasie plebiscytu że marka pol. stoi nisko — a teraz ich marki rozdają na milony gratis jako curiosa!

15/XI. 1923.

15 listopad czwartek Dzisiaj od wczoraj ubyło 91.
zrobiło, T + 7° R. B 735.

Nowiście zaświadczył Sąd ad Lejnius wydanie
justyfikacji Marka i Bobrowskiego – ale motywa
w Kuryerku podane bardzo krótkie – jest
wiele momentów, które wprowadzały fałszywe
mniemanie zeznanie świadka. Słowo relacja Wasyla
jest niedokładna, słowo akcyza zgadza jest
słaba – ot, aby coś znaleźć dla opinii.
Kwestyonuje prawomocność zeznania co do mnie,
aby chciano przyrzekać justyfikacji w melytakowej,
czyli odbierać nawet świadectwa.

16. listop. piątek Dzisiaj ustał w nocy, teraz
pogoda T + 3° R B 739

17. listop sobota pogoda T + 4° R B. 748.
Podrożały tłuszcze i brak ich prawie zupełny.
Cukru również nie ma i mało węgli. Skutek
rzecz zrozumiała kolejowego mer strajk.
Maszyniści etc wyszli podwyżki płacy
ale i dwojczyny. Robią, zeszyte za bracia –
smutarda po obiedzie.

18. listopad południowo T. + 5° R. B. 744 Y. niedziela

19. list. poniedz. Dzisiaj błoto czarno-czarno
T + 3° R B. 732.!

Mówił mi prokurator Sądowski, że brakuje
mu stanowczych świadków mów podług
rzekomych Marka, Bobrowskiego, etc. Sa-
czyli oczywiście nie zeznają prawdy, ale
mych trudno znaleźć.

# † Władysław Prokesch

Krakowski świat dziennikarski i literacki, dotknięty został wczoraj bolesnym ciosem: zgonem jednego ze swych nestorów, współredaktora i fejletonisty „Nowej Reformy", ś. p. Władysława **Prokescha.**

Ś. p. Wład. Prokesch już przed kilkunastu laty zapadł na poważną chorobę żołądka, z której, jak się zdawało, zdołał się wyleczyć. Niestety okazało się, że następstwa jej pozostały i nagle z czwartku na piątek w nocy zeszłego tygodnia przybrały groźny charakter. Dzięki troskliwiej opiece żony i dzieci, pierwsze niebezpieczeństwo minęło.

Z porady lekarskiej przeniesiono jednak pacyenta do kliniki chirurgicznej Uniw. Jag. Wczoraj, we wtorek, objawiła się jednak u ś. p. Wład. Prokescha silna niedomoga serca i ubytek sił. Opatrzony też został św. Sakramentami. We wtorek rano, zmarł nieodżałowanej pamięci najstarszy liczbą lat spędzonych na ciężkiej służbie dziennikarskiej nasz kolega po piórze.

* * *

Ś. p. Władysław Prokesch urodził się w Krakowie 19 marca 1863 r. Tutaj skończył wydział prawny w Uniwersytecie Jagiellońskim, a w r. 1886 wstąpił do Redakcyi „Nowej Reformy". „Nowa Reforma" zostawała wówczas pod redakcyą Tad. Romanowicza. Odtąd stale zasilał ten dziennik swojem piórem imając się wszelkiej pracy dziennikarskiej.

Niezależnie od prac z działu krytyki literackiej i artystycznej, zasilał ś. p. Prokesch swojem piórem liczne czasopisma literackie.

Z większych prac ś. p. Prokescha ukazały się: „Piotr Chmielowski" (1892), „Jarosław Vrchlicki" (1893), „Leopold Loeffler" (1892), „Marya Konopnicka w świetle krytyki literackiej" (1902) i wiele rozpraw pomniejszych.

Dnia 18 grudnia 1911 r. obchodził ś. p. Władysław Prokesch jubileusz 25-letniej pracy swojej w „Nowej Reformie" i działalności literackiej. Niezliczona liczba telegramów i listów gratulacyjnych, nadesłanych na ten jubileusz, — świadczyła o wielkiej sympatyi i wziętości, jakie ś. p. Prokesch zaskarbił sobie sumiennem i wytrawnem swojem piórem, a nadto udziałem w życiu literackiem i artystycznem Polski.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

* * *

Ś. p. Władysław Prokesch osierocił żonę Władysławę z Kaczyńskich i siedmioro dzieci, trzech synów, z których najstarszy kończy wydział lekarski w Krakowie, a najmłodsza córka liczy lat 12.

**POGRZEB**

odbędzie się w piątek o godz. 11 przedpoł. z kaplicy cmentarza rakowickiego.

KARTKA POCZTOWA

ADRES WYSYŁAJĄCEGO

Jan Breslowicz
Warszawa
kolon. wojsk. Żoliborz
M. 20 N.

WARSZAWA 18-19 22 XII 23

Dr Klemens Bąkowski
adwokat
Kraków
ul. św. Jana l. 12.
p. II.

POCZTA POLSKA

[illegible] popołudniowych celem odbioru
[illegible] przez Pp. Nowakowskich gotówki dl
[illegible] doktora.
[illegible] poważaniem

Z najgodniejszem Sobuniem, Łowi przesyłają serdeczne życzenia wszystkiego dobrego roku z wyrazami szczerego szacunku i poważania.

Dworowie

Krzeszowice 23/11 1923.

ALFONS KARPIŃSKI: GŁÓWKA.

ANCZYC

POCZTA POLSKA 2000 MK

3000 KONARSKI 3000 POCZTA POLSKA

Wielmożny Pan Mecenas
Dr Klemens Bąkowski
Syndyk Miasta Krakowa
Kraków
ul. św. Jana l. 12.

20. listopad wtorek pogoda T+2°R B.734
Zmarł † w Warszawie Prokesch, od
1886 współpracownik liberalnej N. Re
formy. R. i. p.
21 listop. środa pogoda T+2.°R B. 740.
W nocy był przymrozek. Bułki podrożały
na 6500. za sztukę, dzień 68.000 za kilo.
22. list. czwartek, śnieg mokry, plucha
T+½°R. B. 742.—
Nici motek 180.000. dl. Dolar 2500.000 do 3.000.000.
23. listop. piątek pochmurno T.+1.°R. B. 733.
24 listop. sobota pochmurno T+1.R. B 748.
Bułki podrożały znowu na 7000. za sztukę
Teatr narodowy zdobył się na cał
więj wartościowy, grają Sen nocy letniej.
We dworze zmarł † Zygmunt Scar,
czyński, radca b. trybunału Kraj: pracow
wał na polu historji R. i. p.
25 listop. niedziela pogoda T—2°R. B.750.
Przymrozek wyszedł z lekka.
Mróz się wzmaga: pogoda — 3° wieczorem — 5° R
26 listop. poniedz. pogoda
T— 5° R. B 748.5

# Zgon ś. p. Rotmistrza Franciszka Łukasiewicza

Śmierć nieubłagana zabrała nową ofiarę krwawych zajść 6 listopada. — Rotmistrz Franciszek Łukasiewicz, jeden z najodważniejszych oficerów W. P. lubiany i ceniony przez swoich przełożonych, ukochany przez swych kolegów, uwielbiany przez swoich podwładnych zasnął w Panu w dniu 27 listopada o godzinie 13-tej.

Rotmistrz Franciszek Łukasiewicz urodził się 14 stycznia 1896 r. na Węgrzech. Był potomkiem starej ormiańskiej rodziny.

W r. 1915 po ukończeniu studyów wstąpił do 1-go pułku ułanów obrony krajowej we Lwowie i uczestniczył we wszystkich walkach tego pułku w wojnie światowej.

W roku 1918 po przewrocie był on jednym z pierwszych oficerów, który wstąpił do 8-go pułku ułanów ks. Józefa Poniatowskiego. Niema jednej bitwy tego pułku, w której rotmistrz Łukasiewicz nie brałby udziału. Nie oszczędzając własnego życia porywał częstokroć żołnierzy do szarży, rozszerzając tym sposobem sławę i honor oręża polskiego.

Nieśmiertelną chwałą okrył się na froncie ukraińskim i na froncie bolszewickimw bitwach nad Styrem pod Stanisławszczykiem i Komarowem. Kule nieprzyjacielskie mijały bohatera, którego pierś ozdobiona była orderem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych. Trafiła Go kula z bratobójczej ręki 6 listopada na Rynku krakowskim, tuż obok wszystkim Polakom znanego miejsca, gdzie Tadeusz Kościuszko przysięgał wierność Narodowi polskiemu.

Lecz nie tylko na froncie, ale też i w życiu sportowym brał wybitny udział. Nazwisko rotmistrza Łukasiewicza było znane na wszystkich torach wyścigowych.

Rotmistrz Łukasiewicz był nie tylko przełożonym swego szwadronu, ale i również prawdziwym ojcem swych ułanów, dla których swe młode życie poświęcił, gdyż otrzymał śmiertelną ranę, chcąc ratować rannego ułana.

Po ciężkich, poprostu nadludzkich cierpieniach, (miał On strzaskaną nogę) wyzionął ducha, zostawiając wdowę i syna.

Dopóki żółty proporzec ułanów ks. Józefa Poniatowskiego będzie powiewał, zawsze zostanie pamięć ś. p. rotmistrza Łukasiewicza droga pułkowi.

Niech ziemia lekką Mu będzie.

Z TOW. FILOZOFICZNEGO ŚW.

## Nowa ofiara rozruchów krakowskich.

Śp. Franciszek **Łukasiewicz**-Łuk, rotmistrz 8 pułku ułanów im. ks. Józefa Poniatowskiego, zmarł onegdaj po długich cierpieniach skutkiem rany, odniesionej z Werndla w czasie krwawego wtorku 6-go listopada br.

93.

27. listop. wtorek - dzisiaj -
T + 0° R B. 735.

† Zmarł sędzia jeden oficer Łukaszewicz postrzelony ekstrystolojero 6/XI. A zbrodniarze ujdą bezkarnie. Sejm nasz ci zezwolił sądzić na śergalnie zbrodniarzy polskich!

28 listop. środa wypogadzać i — 1° B 745.
Dolar dochodzi do 4 miljonów marek!

29. listop czwartek pochmurno T + 2° R. B 744.
Każda rzecz z każdym dniem drożeje dolarek zaś nie idzie z tem w parze. Życie ląd paprotka prykry wszystkich czegoś niedomaga.

30 listop. przyjaciel Kawa, potm. się wypogadza
T + 2° R. B. 740

Banki podrożały na 11000 za udulę — garetę na 40.000. za egz. Kawa kilo kato 3 miljony marki pol. nie notują już na giełdzie w Zurychu — prywatne banki dają tam 0.0002. st. Rozpaczliwa sytuacya

Z kroniki żałobnej.

**S. P. Wilhelm Mitarski.**

W dniu wczorajszym zmarł w Krakowie Wilhelm Mitarski, przeżywszy lat 42. Ze śmiercią jego ubywa jeden z indywidualnych plastyków o wysokiej kulturze, a zarazem wielce ceniony dla swych wytrawnych i rzeczowych sądów, krytyk sztuk plastycznych.

Jako utalentowany uczeń Akademii Sztuk Pięk. w Krakowie, studyował w pracowni prof. L. Wyczółkowskiego, pejzaż zaś, pod znakomitym kierownictwem J. Stanisławskiego. Następnie pobyt za granicą, głównie w Paryżu — dopełnił pogłębiona i skrystalizowania się jego wytwornego talentu.

Treścią plastycznej twórczości Mitarskiego, była barwa pojęta impresyonistycznie, rozwiązywanie szlachetnych założeniem problemów Kolorystycznych i świetlnych, głównie w studyach martwej natury i pejzażu.

Zakres swej twórczości plastycznej zaznacza i pogłębia grafiką, ze szczególnem upodobaniem oddając się i eksperymentując w autolitografii.

Wystawiał coprawda niewiele, lecz zawsze prace te świadczyły o twórczem eksperymentowaniu i szukaniu indywidualnego wyrazu.

Równolegle z plastyczną pracą jego idą studya teoretyczne nad plastyką. To też wiele jego ocen krytycznych, artykułów recenzyjnych, a nawet monograficznych prac z zakresu sztuk pięknych pomieszczały pisma artystyczne i literackie, tygodniki i dzienniki. W ostatnim okresie swego życia zamieszczał krytyki sztuk plastycznych w krakowskim „Czasie".

Sąd i opinia Jego, jako krytyka, cenione były szczególnie dla swej rzeczowości, wytrawności w ocenie i objektywności. Szlachetność i wytworność plastyka występowała w równej mierze i w jego teoretycznych poczynaniach.

Nie mniejszej wagi o równej wytworności słowa, są Jego nadto liczne przekłady utworów literackich, jakich dokonał z języka francuskiego i angielskiego na język polski, wykazując nimi swe wszechstronne zdolności artystyczne i literackie.

Cześć Jego szlachetnej pamięci.

## WESOŁY KĄCIK

1 Gość: Czytałeś — znowuż katastrofa powietrzna.
2 Gość: — Cóż chcesz, aeroplan — to nie dolar, żeby ciągle szedł w górę...

— Marysiu, dlaczego ten fotel jest taki zapylony?!
— Bo nikt na nim nigdy nie siada, proszę pani.

## Pogrzeb rotm. śp. Franc. Łukasiewicza.

(cz) Szary — zimny — posępny ranek — ciemne, ołowiane chmury przesłaniają niebo. Od czasu do czasu wiatr smaga deszczem i śniegiem — — — jakby niebo chciało wypłakać ostatnie łzy na trumnę bohatera... Na wysokim katafalku w kościele św. Piotra spoczywają zwłoki śp. rotm. Franciszka **Łukasiewicza**, jednego z tych bohaterów co padli od kul bratnich.

Wokół trumny jarzy się morze świec — — — — tworząc nad katafalkiem świetlaną aureolę — — — obok katafalku warta honorowa. Przed ołtarzem kapelan ks. Niezgoda odprawia modły. — — — —

W prezbiteryum roi się od mundurów ułańskich. Na ramieniu każdego z nich opaska żałobna.

Po skończonej mszy św., na ambonę wyszedł ks. kap. Jaroński, który w kazaniu swem złożył hołd bohaterom obowiązku żołnierskiego, poległym na ulicach Krakowa. Wśród szlochów zebranych, koledzy-oficerzy tragicznie zmarłego wzięli na barki trumnę ze zwłokami i ponieśli ku drzwiom kościoła. W oczach ich widać łzy — — łzy serdeczne.

Trumnę złożono na lawecie armaty, przybranej w zieleń jedlin i kwiaty i wieńce. Ruszył żałobny orszak przy dźwięku pogrzebowego marszu Bethovena. — — Coś zadrgało w sercu każdego na widok tej samotnej trumny, wiezionej na armacie, coś silnie targnęło piersią.

Przodem postępowały szwadrony 8 pułku ułanów z muzyką, duchowieństwo, a dalej honorowy batalion 20 p. p. z orkiestrą. A dalej, jak okiem sięgnąć, kroczy długi szereg delegacyi oficerskich i żołnierskich wszystkich rodzajów broni z przeszło 30 wieńcami.

Mimowoli przypominają się słowa Ujejskiego: „...dalej pany i kapłany..." Za trumną rodzina Zmarłego i delegacye żołnierskie.

Dalej koń zmarłego, prowadzony przez ordynansa. Kondukt zamyka baterya armat i oddział konnej policyi.

U wrót cmentarnych znowu koledzy-oficerowie wzięli trumnę na ramiona i ponieśli nad otwartą mogiłę. Równocześnie orkiestra odegrała marsz 8 p. ułanów.

Dno grobu zasłane wieńcami z jedliny i kwiecia, ostatniego kwiecia jesiennego. Pochyliły się głowy zebranych... Odprawiono modły żałobne — po których przemówił imieniem ministerstwa wojny i Prezydenta Rzeczypospolitej gen. **Dziewanowski**, a imieniem pułku ułanów, rotmistrz Henryk **Jakubowski**.

Posypały się grudki ziemi na trumnę. Baterya armat oddała salwę honorową.

Mogiłą nakryto wieńcami.

Wtym momencie wyjrzało zza ciemnych chmur słońce, żegnając bohatera.

* * *

W pogrzebie ś. p. rotmistrza Franciszka Łukasiewicza wzięli udział imieniem władz: w zastępstwie kierownika ministerstwa spraw wojskowych zastępca Dcy O. K. gen. **Dziewanowski**, który złożył na trumnie wieniec od Prezydenta Rzeczypospolitej, wojewoda **Kowalikowski** ze starostą krakowskim dr. **Balem**, naczelnikiem **Krupińskim**, radcą dr. **Chrząszczewskim** i starostą **Stańkowskim**, prezydent m. **Federowicz**, generalicya, delegacya oficerów, szefowie władz miejscowych i b. liczna publiczność, wśród której zauważyliśmy panią Andrzejową Potocką, pp. Franciszków Potockich, Władysława Roztworowskiego, Adama Potockiego.

1 grudnia Sobota ciemno pusto
T+2 B 749.

Sejm zdołał się na wydanie ogólnej ustawy Bobrowskiego o Skarbie - Mar. Za nic wydano! Cendrowicz wyjdzie kasy. Za to Sejm uchwalił wyraźnie [illegible] wyjęty po ~~14,000,000~~ tak, że ta głupia banda jeszcze będzie konkurować pustą po 80 marek nieszczęście! A głupia ludność nie może się otrząsnąć z tych a parlamentaryzmu naprawić dziurawych a rozstawionych.

Dziś wypłacono mi w Gminie pensyę wraz z różnymi dodatkami = 17.359.316. M wczoraj za przyjaciół 10.316.) a Bank pod. nóż mi niedawno wynagrodzenie na 2.000.000. M Cztery cuma zgramia — a ludzie wydatnie na najstraszniejsze opędzenie wydatków i to dla tego, że palec kanalie nie mam na czym ręce wytrzeć.

2 grudnia, niedziela, poczęliśmy T+0 B. 746. Odmieszano wreszcie dawnie ceny gazu, elektr. tramwaju — porto zwyżkuje biała 25.000. M.

3 grudnia poranek poczęliśmy chwilami dnia T+4° R. B 738. —

Złoty pol. tegoroczny z 6500 M. poszybował dziś wyżej na 6½ 2.000. M! Robi się karnawałowy na Zdp. aby wszystkie skutków

# W związku z wypadkami dnia 6 listopada
## aresztowano dotychczas 82 osoby.

(§) Jak się dowiadujemy, władze sądowe, prowadzące śledztwo w sprawie zajść dn. 6 listopada, zarządały od organów policyjnych przesłania materyału dowodowego, odnoszącego się do sytuacyi strajku kolejowego i pocztowego. Niemniej domaga się sąd od władz policyjnych szczegółowego materyału, celem wyjaśnienia i ustalenia w śledztwie sądowem, jaką rolę odgrywali posłowie **Bobrowski i Stańczyk** w akcyi strajkowej i jaki był ich udział faktyczny w zajściach wtorkowych. Po nadejściu tego materyału nastąpią dalsze decyzye władz śledczych w tej sprawie.

W dniu wczorajszym doprowadzono do więzień tut. sądu okr. karnego dalsze osoby, które aresztowane zostały w związku z wypadkami w dn. 6 listopada.

I tak w więzieniu osadzeni zostali: **Kromka** Wojciech (lat 38), rolnik, **Bogałko** Maryan (lat 17), murarz, **Szczuciński** Tadeusz( lat 19), urzędnik skarbowy, oraz **Rejman** Jan (lat 22), urzędnik bankowy. Dotychczas pod zarzutem udziału w zajściach z 6 listopada aresztowano ogółem **82 osoby.**

### Za co aresztowany został ofic. pocztowy Kornicki?

(§) Aresztowany onegdaj p. Karol **Kornicki**, oficyał pocztowy, osadzony został w areszcie śledczym **pod zarzutem zbrodni z par. 86,** który to paragraf mieści w sobie **przestępstwa popełniane przez obelgi i podburzanie przeciwko władzy,** czego miał się dopuścić p. Kornicki na wiecach pocztowców podczas strajku kolejowego, przemawiając przeciwko rządowi i jego przedstawicielom.

Aresztowanie p. Kornickiego nie stoi w **bezpośrednim związku z krwawymi zajściami 6 listopada,** bo jako wybitny członek N. P. R. nie brał w tych zajściach udziału.

# Prok. dr. Brason wraca na swoje stanowisko.

(§) Jak się dowiadujemy prokurator dr. **Brason** ostatnio urlopowany na czas nieograniczony otrzymał polecenie od władz wyższych — **bezzwłocznego objęcia stanowiska prokuratora przy tut. sądzie okręgowym.**

Prokurator dr. **Brason** stosownie do tego polecenia w dniach najbliższych obejmie szefostwo tut. prokuratury.

wem wypowiędzenia 3 miesiące naprzód tj.w dniu 1 Lipca

powiedzenia mieszkania tego z

przeciwnego umowie - przyjąć

ść zwolnienia WPana od dotrzy-

pod tym warunkiem, iż przedsta-

e sublokatora, któryby był go-

Pańskiego mieszkania na prze-

kwartałów tj.od 1 Lipca 1907 r

za czynszem rocznym w kwocie

1/2% podatków gminnych w kwo-

sokiem poważaniem

## Z kroniki żałobnej.

### S. p. Kazimierz Wyczyński.

Nieubłagana śmierć zabrała nam znowu z grona utalentowanych plastyków wybitnego architekta, jakim był ś. p. **Kazimierz Wyczyński,** doc. wydz. architektury w Akad. Sztuk P. w Krakowie — w wieku lat 47, w pełni sił i energii. Odszedł nagle w chwili, gdy rozwinął największe natężenie swego talentu i pracy zawodowej.

Po ukończeniu studyów architektonicznych w kraju, udał się śp. Zmarły za granicę, skąd powróciwszy, rozpoczął gorliwą i owocną twórczość architektoniczną w Krakowie. Współdziałał bowiem w restauracyi Zamku na Wawelu, Szarej kamienicy, pałacu Jabłonowskich, Spiskiego, pod Baranami i w. in. oraz w latach wojny pracował nad konserwacyą zabytków polskiej architektury, służąc swą wiedzą fachową i niepoślednim talentem. Szybko stanął w rzędzie wybitnych, zdobywając pierwszą nagrodę jako współautor projektu na gmach uniwersytetu we Lwowie, Pol. Kraj. Kasy Pożyczkowej w Krakowie przy pl. Matejki, którego budowa jest już na ukończeniu, ostatnio zaś budynku Sejmu śląskiego w Katowicach, o czem swego czasu obszernie pisaliśmy. W b. r. powołano ś. p. Zmarłego na zaszczytne stanowisko docenta na wydziale architektury w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Ś. p. Zmarły należał do ludzi pełnych energii i czynu, ceniony powszechnie jako wybitny budowniczy i ruchliwy uczestnik artystycznego i kulturalnego życia Krakowa. To też żal za Nim dotyka nie tylko najbliższą rodzinę i grono znajomych, ale całe społeczeństwo, z którego ubył zacny i wybitny obywatel.

Cześć Jego owocnej pamięci. **M. D.**

Dewaluacyi kto np. zakontraktował coś [illegible] za
czynsz 3 złp płaci teraz według kursu
. złp czyli franków zw. kto zaciągnął w
zeszłym roku na 100 złp (wówczas po
kursie 50800. M.) ma teraz oddać po
kursie 67200. M.

† Zmarł Warszawski Wyczyński budowniczy.
czy. (Według jego planu jest fasada biblioteki
Szk. Nauk Polit. przy placu Saskiego).

4 grudnia wtorek wieczorem S. † 3° R. Bz. 742.
Opera zaczyna się, zresztą grają na własny
rachunek „na udziały", „melomani" chodzący za dar-
mo na operę (dziennikarze - muzycy - żydzi
jacyś itp) krzyczą na wszystko aby zakłócało
im - z wrodzonej podatności, która nie ma
w stanie chodzić na operę dla wyrobienia cen
ale mają wiele dawniejszych przyczyn, aby
„melomani" oraz parkiet i jeźdźcy mogli
chodzić na operę. Skoro dekoracje, jak z góry
się wiedziało, nie pokrywają wydatków, to trzeba
zaniechać opery ale do cholery z wszystkich racyi. Wczo-
raj Balle proklamuje taboy chcieć jeszcze
pertraktować, ale dziwo sprawa dostała się
w moje ręce wystosowałem ultimatum
aby raz [illegible] porzucić przynajmniej
jednej groźby narzucania dachówek gnij-
nych na wzniosłej „Kultury", a właściwie
na muzykantów i parkiet.

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE.

Kraków dnia 7 września 1907.

Wielmożny Pan
Mikołaj Nowakoski
Proskurów - gub.Podolska

Przed kilkoma dniami doręczony mi został bilet egzekucyjny na należytość przenośną od ostatniego kontraktu z P.Morawskim na kwotę 6000 Koron płatny najdalej do dnia 1 października br.Ustawowo dopuszczalną jest egzekucya czynszów, w obec tego, iż pierwsza należytość na hipotece zaintabulowana dotychczas zapłacona nie została, a egzekucya przeprowadzoną przeciw p.Morawskiego nie odniosła żadnego skutku.

Donoszę zarazem, iż p.Biesiadecka wypowiedziała mieszkanie z dniem 1 października, ale mieszkanie to wynajałem już p.Prof.Dr.Zdziechowskiemu za 3.100 Koron rocznie czyli o 100 Koron rocznie drożej.Naprawek żadnych czynić nie będzie potrzeba.

Z wysokiem poważaniem

Kraków d, 4/XII 1923.

Do

Szanownego Krakowskiego Towarzystwa Operowego.

Ponieważ Szan. Towarzystwo wbrew kontraktowi przestało prowadzić teatr na własny rachunek i faktycznie wycofało się z kontraktu- przeto Gmina M. Krakowa konstatuje zerwanie kontraktu przez Krak. Tow. Oper. i wzywa je. aby:

1/ oddało Gminie budynek teatralny wraz z całym inwentarzem

2/ zapłaciło Gminie wszelkie przypadające należytosci- a to do dni osmiu.

W celuoddania budynku i inwentarza zechce Szan, Tow. Operowe porozumieć się co do dnia i godziny z referentem teatralnym P, Dr, Kannenbergiem,

Teatr im J. Słowackiego otrzyma zawiadomie nie, że ustał jego obowiązek dostarczania inwentarza swego Szan.Tow. Operowemu,

O tem zawiadamia się Szan,Tow, na ręce prezesa i sekretarza,

Z poważaniem

Syndyk st. [illegible] miasta Krakowa.

Ultimatum odnosi się do ewakuacji dalszych operacji, o Mac
mrotu bandyta z wnętrza — o,
czynności na bruncie zależności na
gaz, elektrykę dowiedzieć się ubez-
kapitału. przepadnie miasto. Ob
gospodarka mogła na popular,
mię granicy: kultura — oświa —
obserwacji moralne dla Francji,
na których kopta mięso dziadów,
dróg, bawa ciężki i pasiaste —
a płacą olymatele rujnowani po,
wiła systematyczne z każdym dniem
drożyzna, opłatami, podatkami. Ka,
mieszkaniec na Grodzyńi; to czyste
śmieszne. Wprawdzie część mieszk,
nych kalkulacji dobrowolnie pod,
wyżki czynsz, ale oczywiście nie w
całości dochodu, jak resztę czy — a
reszta kotły przewlekają na rachunek
wiernych i płacili parecet marek — kto,
nych gospodarze po wcale nie pozwala,
a Cohatowy często chodzą do depozytu sądu,
oczywiście nikt z dep. nie patrzy, bo zrob,
dla datki i pieniądze.

5. grudnia środa pochmurno ciemno, T+3°R. B. 739. 96.
Jajo 50.000 M. Bułka 14.000!

6. grudnia. czwartek pochmurno T+1°R B. 740.
Kilo mięsa z dokładką ½ z kością 400.000 M

7. grudnia. piątek pochmurno T+3½ R. B. 742.
Bułki podrożały na 5,000. M.! Dolar 4,000.000 M
i to z góry! Losiny z przepierzeniem przybliżają na Teb.

8. grudnia, sobota, zimno, pochmurnie T+2° R. B. 748.
Gazety podrożały znów na 50.000. za egzemplarz

9. grudnia niedziela pochmurno T+1° R. B. 746.

10. grudnia poniedz. pochmurno, mgła, ciepło
T+6° B. 750.
Śledź 68,000. M. —

11. grudnia wtorek pochmurno T+3°R B 756.
Schweizerischen Bankverein" w Bazylei zapo-
wiada Gminę o długu, którego nawet wymówić
nie umie tylko zer, mianowicie o:
1.456.031.650.000. Mp! (w zł. rosyjskich
2.371.053 franków szwajcar. Na chwilę
opłacił Bank stemple 2½ miliarda! Gdyby
Gmina w tę kwotę wdała, musiałaby na
odpowiedź na zbiorę opłacić za stempel
2½ miliarda mp! Zamiast zobaczę głowę
i dalej postawię znaczki w tej sprawie.
Gdyby szło o prawdziwy proces, to stem-
ple same zwyciężyłyby Gminę. Chyba
wyjątki ... prawo ubogich. Katastrofa
finansowa zagraża miastu. Dać ich za-
cząć? to należałoby od wyroku zwyciężyć
warto do reszty...

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE.

Rok XIV. Kraków, piątek 14 grudnia 1923.

## Karuzel drożyźniany.

1) W Ameryce traci się skazańców przy pomocy elektrycznego krzesła, u nas „elektryczne“ egzekucye odbywają się przy pomocy rachunków elektrowni miejskiej. Wystarczy zobaczyć taki rachunek, aby odrazu paść trupem!...

2) Jak to zrobić, żeby nasi P. T. paskarze mieli obuwie tak obszerne, iżby się w nich zmieściła odpowiednia stopa podatkowa.

3) Nasi rzeźnicy i masarze, podwyższają trzy razy na tydzień ceny, chcąc się w ten sposób dobyć klientom do „żywego mięsa“.

z wysokiem poważaniem

Wielmożny Pan
Mikołaj Nowakowski - Proskurów -

12 grudnia środa południowa
T + 2° R 63. 756
Bułki podrożały o 2000. M. tj. na 17.000.—
Dolar 4.600.000. M:

13. grud czwartek południowo Wschód,
T + 2° R. 63. 754.
Mięso 680.000. kilo, jajo 85.000.
Kwaśny czas spotęgowała, i to lepsza rzecz
kapusta, ziemniaki, cebula bez żadnej
zmiany.

14 grud. piątek T. + 1° R. 63. 753. mgła
Dolar poszedł już 5.200.000. M.... rząd
mu zarządził cenniki po 800.000 za kilo
mięsa wołowego.

Wuwy o 10 myśla wiadomości o dymisji
całego gabinetu z powodu wotum w kwestii
budżetu na tle Reformy rolnej.

Obawiam się, że przyjdzie radykalniejszy
gabinet a „Orędownik Wielkopolski"
do skalecia gabinetu z interesie „zie-
mian" — będzie zabawa upadłego gab.
Gdy nowy przyjdzie pewne radykalniej...

15 grud sobota T + 0° B. 750. Pochmurno.
Bułki zdrożały na 20.000. mięso wzr
na 800.000 kilo. Jest postęp!

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE.

**Poświęcenie kościoła w Prądniku Czerw.**

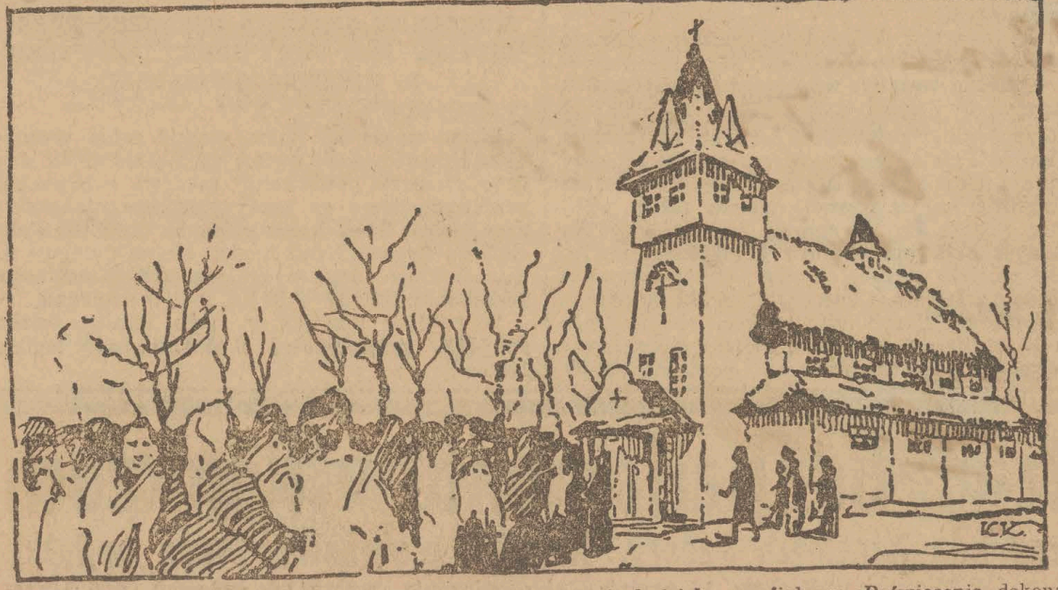

W dniu dzisiejszym odbyło się uroczyste poświęcenie kościoła parafialnego. Poświęcenia dokonał ks. biskup książę Sapieha. Rycina nasza przedstawia widok nowej świątyni na przedmieściu Krakowa.

należytości przeniśnej od ostatniego kontraktu z p.Morawskim na kwotę 3.100 Koron. Wyżej egzekucya u p.Morawskiego nie doprawadziła do żadnego rezultatu.Ustawowo dopuszczalną jest w tym razie egzekucya przez zajęcie czynszów.

16/12 1923.

Ponieważ p.Biesiadecka wypowiedziała mieszkanie z dnia 1 października br. - przeto mieszkanie to już wynajął p.Prof.Dr.Zdziechowskiemu za 3.100 Koron rocznie a więc o 100 Koron drożej,niśli p.Biesiadeckiej.Napraw żadnych nie będzie potrzeba uskuteczniać.

Oczekując rychłej odpowiedzi kreślę się

z wysokiem poważaniem

Wielmożny Pan
Mikołaj Nowakowski - Proskurów -

16 grudnia nocleg Koło przy pod. T+2° R
wieczór B. 747.
Podniesiono ceny garn. i elektryczna
wie o 100%.
Partenek nie bierze w tym roku po kon-
wiach kraj. z powodu zerwanych sty-
cznych pijaczków.
17. grud. pomoc – w nocy nastrój był przy-
mroźek, potem cieplej – dziś +2° błoto
B 736. wiatr
18 grud. wtorek deszcz błoto, wiatr
T+4° R B 737
Buttli podwyżki na 22. odo.
19 grud. środa pochmurno wiatr
T+2° R B 732.
Dolar 6.500.000 ll. Król grecki
wyjechał" z Aten powiedział to jako wojsko
republikanie . . . Sudety pogot.
20 grudnia czwartek cieplej pobudził T-1° R B 739.
Znowu buttli podwyżki (na 28000) i nic-
no (1/2 kila 750.000 M!) węgiel 3 mil.
cieplej centnar mate.
Nasze ministerstwo obrony znowu
Grabski – same nieznane indywidua.
Grabski i Witos to dwa upiory
rządzą polityką w Polsce na jej nie-
szczęście. –

—0—

**KRAJOWE RYNKI TOWAROWE.**

**Złoto.** Kraków, 18 grudnia. W dniu dzisiejszym płaciła P K. K. P. za **1 gram złota czystego 3,815.124.**

**Za monety złote:** Dolar 5,741.000, rubel 2,953.000, marka niem. 1,367.000, korona austr. 1,163.000, Unia łacińska 1,107.000, gulden holend. 2,307.000, funt szterl. 27,935.000, dukat 13,124.000, korona skand. 1,538.000.

**Srebro. 1 gram srebra czystego 109.079.**

**Monety srebrne:** Rubel 1,962.000, marka niem. 545.000, korona austr. 455.000, Unia łacińska 1,060 tys., gulden hol. 1,030.000, floren austr. 1,211.000, szyling 570.000, dolar 2,623.000, korona skand. 654 tys.

**Ziemiopłody.** Lwów, 17 grudnia. W tys. mkp.: pszenica 13800 do 15000, żyto 8800—9300, jęczmień brow. 8800—9200, owies 8000—8400, kasza hreczana 28000—30000, mąka pszenna „0“ 30000, „1“ 25000, „4“ 20000, żytnia „0“ 20000, „1“ 18000, otręby pszenne 6000, żytnie 5000. Tranzakcye tylko kaszą hreczaną. Silna podaż zboża twardego przy zupełnym braku popytu. Tendencya zwyżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie rezerwowane.

Poznań, 17 grudnia. W tys. mkp.: żyto 10000—10400, pszenica 17000—18000, jęczmień zwyczajny 9000, browarniany 10000—10400, owies 10000—10600, mąka żytnia 16000—17000, pszenna 34000—35000, ospa żytnia 8000, pszenna 9000, ziemniaki fabr. 2600. Usposobienie mocne, sytuacya w dalszym ciągu bez zmiany.

Warszawa, 17 grudnia. W tys. mkp. Franco stacya załad.: żyto kongresowe 8500—9000, owies kongr. 8700—8600, siemię lniane 90 proc. 28500, mąka żytnia 70 proc. 16500; franco Warszawa: żyto kongr. 8650—8500, otręby żytnie 5200. Tendencya chwiejna, [illegible]

Kraków dnia 9 Lipca 1907.

Panie !

a WPana przesełam w załączeniu
dministracyi kamienicy i kancel
tudzież z dochodów za czas od 15 kwietnia do 15 li
br. Wykazany deficyt pokryty będzie w części przez
Nitosławską, która z tytułu czynszu za II kwartał b
dłużną jest 300 Koron.
W kwartale trzecim będą nadto wymagały pokrycia op
stałych wydatków na stróża, administratora i należyt
za oświetlenie wynoszących 122 Koron - wydatki popr
mieszkania p. Wentzla tudzież p. Nitosławskiej w kwoc
około 300 Koron.

Z wysokiem poważaniem

2 znaczki

(§) **KTO BĘDZIE PALIŁ PAPIEROSY?** Kilka zaledwie dni upłynęło, kiedy dyrekcya polskiego monopolu tytoniowego sprawiła palaczom Mikołaja w postaci podwyższenia cen wyrobów tytoniowych. — Z dniem dzisiejszym znowu palacze zaskoczeni zostaną nową podwyżką cen tytoni i wyrobów tytoniowych. I tak: papierosy „sfinks“ podwyższono na 50 tysięcy, „dames“ na 45, „kalif“ na 40, „egipskie“ na 30, „sejmowe“ na 20, „prezydenty“ na 20, „sporty“ na 17'500, „Wisła“ na 14 tysięcy marek.

Zaś stugramowa paczka „kiru“ na 3 miliony 500 tysięcy, „ksanti“ na 3 miliony 250 tysięcy, najprzedniejszego sułtańskiego na 3 miliony, macedońskiego na 2 miliony 750 tysięcy, paczkę małą najprzedniejszego tureckiego na 550 tysięcy, przedniego tureckiego na 475 tyś., średniego tureckiego na 375 tysięcy kresowego na 275 tysięcy, tytoń do fajki na 175 i 125 tysięcy marek. Cennik ten wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

28.

Moskale wydali dekret reform Stan. Augusta (około 30000 sztuk) i część nakazują Bibliotekom Żydowskich

21 grudnia piątek pogoda T+ — 3°R B. 739
Znowu wzrastają ceny dnia podróżowanie: bilety — mięso — tramwaje i t.d. !

22 grudnia sobota pogoda T — 7°R B. 738.
Mleko 3.300.000. kilo

23 grudnia niedziela pogoda T — 9°R B. 736.
Kurjerek podwyższa cenę numeru na 100.000 M. Inne gazety zrobią to samo oczywiście. Papieru nie zrobią najwięcej, ale literatury (poza wyjątkowej i gardzonej) prawie nie.

24 grud poniedz. pogoda, słońce T — 8°R. B. 734.
Wilia. W sklepach wszędzie widać pełno ludzi wyszedłszy mimo dorożek.

25 grudnia B Narodzenia Wiosna — w nocy spadł śnieg T — 5°R B. 733.
Popołudniu zadymka śnieżna — czuć głód na ulicach tłumi kroki i turkot nie ucichł zupełnie zapręgów — wszędzie popowracały tu i owdzie sanki.

26 grudnia Św Szczepan środa — T — 5°R. B. 742.
dwilaini stance

# O zwrot sztandarów do katedry na Wawelu.

**Kraków, 23 grudnia.**

(J. H.) Jak się drogą prywatną dowiadujemy, **władze bolszewickie w Moskwie i Petrogradzie uchwaliły** po długich walkach, protestach i zwlekaniach **zwrot pewnych, cennych bardzo zabytków historycznych, odnoszących** się do katedry na Wawelu, co niewątpliwie patryotyczni Krakowianie przyjmą z radością do wiadomości.

Jak dalej słychać, **zwrot ten obejmuje** między innemi **chorągiew wojskową konfederacyi Krakowskiej z r. 1657.** Ta konferencya utworzyła się wówczas przeciw Szwedom, o czem pisze Dr. Bąkowski w historyi Krakowa. Chorągiew ozdobiona jest popiersiem Jana Kazimierza, a zrobiona jest z kosztownego jedwabiu.

Dalej ma do Katedry krakowskiej wrócić **polska chorągiew epitafialna** (nagrobkowa), która wisiała w katedrze na grobie św. Stanisława przed krucyfiksem. Nosi ona napis: S. B. P. C., to znaczy: **„Stan. Barzi, Palatinus Cracoviensis"** wraz z herbami Korczak, Szreniawa i Bończa. **Jak wiadomo, marszałek koronny Stanisław Barzi,** był spadkobiercą słynnego Piotra Kmity, który umarł bezdzietnie na początku 16 wieku.

Te chorągwie zabrała z katedry Izabela ks. Czartoryska do Puław, a później przewieziono je do dworu we **Włostowicach,** skąd je później **Paskiewicz** wywiózł do Rosyi.

Do dalszych katedralnych chorągwi, przyznanych do zwrotu należy: **chorągiew m. Gdańska** na białem polu, z 16 wieku pochodzące, następnie **wspaniała trofealna chorągiew** turecka **z pod Wiednia, którą ofiarował Sobieski katedrze na Wawelu** w r. 1683, a którą w r. 1848 skonfiskowano we Włostowicach i do Rosyi wywieziono. Do tej chorągwi ufundował biskup **Małachowski** w katedrze tablicę z napisem, do dziś dnia przy wejściu południowem do katedry istniejącym.

**Sporne** są natomiast chorągwie: Zygmunta Augusta z herbami Polski i Litwy, dalej trofealny szwedzki kawaleryjski czerwony sztandar, zdobyty podobno przez Czarneckiego na Szwedach i katedrze ofiarowany. Poza tem polska delegacya szuka w Rosyi **za sztandarami pod Grunwaldem zdobytymi, a było tych krzyżackich sztandarów 51.** Złożył je **Jagiełło** w katedrze. Wspomina o nich **Długosz.** Kiedy znikły z katedry, nie wiadomo. Kanonik ks. Michał **Sołtyk** w broszurze w r. 1785 wydanej o Katedrze wspomina już **tylko o trzech,** które wtedy wisiały w świątyni, jednej wiedeńskiej, dwóch szwedzkich... O sztandarach krzyżackich ks. Sołtyk nie wspomina...

Przyznane do zwrotu dla Katedry chorągwie są niezwykle cennymi i rzadkiemi zabytkami. Pierwszy sztandar konfederacyi Krakowskiej z r. 1657, przypomina piękny moment z historyi naszego miasta z czasów tragicznych zalewu szwedzkiego. Epitafialne (nagrobkowe) chorągwie są dzisiaj bardzo rzadkie. Katedra krakowska będzie posiadała przynajmniej jedną, t. j. chorągiew **Barzego** Stanisława, wojewody i starosty krakowskiego, siostrzeńca i jedynego spadkobiercy Piotra Kmity. Chorągiew turecka z pod Wiednia, święta narodowa pamiątka, posiada napisy Abu-Bekra i Omara. Wisiała nad grobem św. Stanisława i głosiła pamiątkę zwycięstwa polskiego pod Wiedniem.

Nasza delegacya pracuje dalej w Rosyi. Należy się spodziewać, że wyszuka ona w Rosyi **dalsze jeszcze pamiątki, które zabrano z Katedry.** Niewątpliwie wrócą one do Krakowa wszystkie, a przynajmniej te, które już wydarto z paszczy bolszewickiej i będą rozmieszczone tam, gdzie dawniej Katedrę zdobiły. Warszawa powinna zrozumieć, że **krakowskie pamiątki należą do Krakowa.**

---

**powodu srogości i okrucieństwa), w niektórych** okolicach kamienowano też i grzebano żywcem. W wyrokach tych zwracano uwagę szczególnie na kompetencyę poszczególnych władz. I tak gmina Moyen Moutier we Francyi, skazała w r. 1572 świnię na powieszenie, lecz nie czując do tego względów terytoryalnych uprawnioną, oddała zwierza proboszczowi z Saint Dizenz do ukarania.

Prawa pruskie z zeszłego stulecia postanowiły, że przy sposobności ukarania zbrodniarza nie tylko konfiskowano jego majątek, ale też „celem odwrócenia przyszłych nieszczęść", więziono, internowano i wypędzano jego rodzinę. Do kategoryi zdrady kraju należało nie tylko wydawanie tajemnic fabrycznych, ale też namawianie do emigracyi... W tymże samem państwie wyszedł w r. 1709 nakaz, aby osoby, zmarłe na cholerę, które nie chciały przyjmować lekarstw, były po śmierci wieszane na szubienicy. Co za znakomita propaganda na rzecz aptekarzy...

Ostatni wypadek procesu przeciw herezyi, nie jest taki odległy, jakby się zdawało. Zdarzył się w r. 1751 w Tyrolu i dotyczył tamtejszego notaryusza i lekarza...

Oba dni urzędowe prezydentem na 99.
pisanie Kronikę Krakowa od czasu
odzyskania niepodległości Klony na
wydać tom, mistrzowski list. Krakowa
a od 1/1 1924 na być w tem Towarzystwie
stały referent do sprawozdania kronikarskiego,
aby co roku wydać ją za rok ubiegły.
Pożyjemy zobaczymy, dyrektorem mam
jednomyślność do wprowadzenia, które spra-
wdzenie się uwidoczni przyszłość.
Zrobiłbym to za 2 tygodnie, gdybym miał
czas wolny - ale zebrać w gotowości kro-
nikarskich od czasów bitewnych potrwa to dość
długo.

Dowiedziałem się, że dziś zmarł nagle
† Władysław Tetmajer, malarz, li-
terat i polityk. R.i.P.

27 grudnia Czadca Lehrówiec, zamek
T-8° R B. 742

28 grud. Piękna pogoda T-14° R B. 744.
Podwieczorem cena mroźna i przezymna
29 grud. Sobota pogoda T-6° R B 740
Mięso wyrzucono za 2.400.000 M. za kilo
z dekadą! Ceny rosną ciągle w czasie
kanonady obchodach - do czego to dojdzie!

/.

## Jak Niemcy „opłakują" śmierć swej marki.

(t) W pewnem piśmie humorystycznem niemieckiem pojawiła się następująca klepsydra:

„Dolaryusz! Multiplikaryusz! Walutaryusz! Panie przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią.

† Dolarowi wszechmocnemu podobało się w jego niezgłębionych postanowieniach naszą ukochaną siostrę Maryę Reichsmark powołać do siebie na wieki. Po pięciu latach długich cierpieniach, znoszonych z podziwu godną cierpliwością, uległa ona

**Dollarius! Multiplikarius! Valuterius!**

Herr vergieß ihnen,
denn sie wissen nicht, was sie tun!

Dollar dem Allmächtigen hat es in seinem unerforschlichen Ratschlusse gefallen unsre innigstgeliebte Schwester

**Maria Reichsmark**

zu sich in die Ewigkeit zu nehmen.

Nach fünf Jahre langem mit erstaunenswerter Geduld ertragenem Leiden erlag sie schließlich den Tücken eines hartnäckigen Hausse und Baissefiebers, oftmals vergeblich gestärkt durch Wirth'sche, Cuno'sche, und Stresemann'sche Stabilisierungsversuche.

An ihrem Grabe trauern unter andern sämtliche Industrieritter und Börsenschieber Deutschlands.

Möge ihr der Papierkorb leicht sein!

Die nachfolgenden Hinterbliebenen
Anna Rentenmark
Franziska Bodenmark
Gertrud Roggenmark
und unser trautes Rückenmark.

ostatecznie złośliwej i upartej gorączce zwyżkowej i zniżkowej, częstokroć poprostu krzepiona próbami stabilizacyjnemi Wirtha, Cuna i Stresemanna.

Nad jej grobem stoją w żałobie między innymi wszyscy rycerze przemysłu i paskarze giełdowi Niemiec.

Niechaj jej kosz papierowy lekkim będzie!

Pozostali:

Anna **Rentenmark**
Franciszka **Bodenmark**
Gertruda **Roggenmark**

* * *

W ten sposób kpią Niemcy ze swej katastrofy walutowej.

**Reichsmark** jest to dawna marka papierowa.
**Rentenmark** — obecna marka złota.
**Bodenmark** (marka hipoteczna) i **Roggenmark** (marka zbożowa) to niezrealizowane projekty walutowe

---

---

(C. 12 o. R.) XI. 14. K. & S.

roncn.

n, Brünn,
ägerndorf,
Lemberg,
Proßnitz,
.-Neustadt.
sielitza,
wittau.

aterstraße 15;
nnerstraße 99;
asse 56;
rstraße 2;
traße 17;
ilserstraße 182;
ngerstraße 114;
ünnerstraße 7;

Wien, 10. April
I., Schottengasse 6.

Herrn Dr. Michael Roy,
Advokat,
Krakau.
St. Annasz. 7/5

des Schweiz. Bankvereins in Genf
s Herrn Georges Stempowski, Genf
deklariert, Banko
K 200·60

*Sie uns gefälligst bestätigen wollen.*

*Hochachtend*

Wiener Bank-Verein.
für den Director:

30. grudnia. wczoraj pogoda T — 7° R. B. 745.

Powinna wczorajszy dzień przez 3 lata nie uregulował sprawy adwokatów, lekarzów czy księży, i dopiero do adwokata, że za całoroczny czynsz właściciel domu nie może kupić parki bydlęcia lub miasta — nie wiemy; kary egzekucyjne lekarzom, kandydatom; wreszcie uregulowanego wynagrodzenia u stalibyśmy przed kluczem do abdykacji czynów. Jeżeli Sąd i Urząd wynagrodzenia będą dla krzywdy tego klucza — to mniej więcej czynsz dość nie odpowiada przedmiotowi, ale pokazuje dość orzeźwiająco na utrapienie domu. W ten sposób trzeba się zabrać sprawy klasy nie zdołał porady dzielić dezaprobatę opinii sędziów, którzy bronili interesu lekarzów, którzy się powołują na zbędne podczas. P. Marek (Zbyszyny klasy zobaczy zaczerpniętych przez postępowanie i wskazówce przez wszystkie S/n) bydgoskie motywowanym kamienia prawnicy tej mowy klasy przez 3 lata nie wdychała się na żadną uchwałę dla regulacji jasnej sprawy, że nikt przecież za darmo umierać nie może!

/.

# POLSKI BANK KRAJOWY
## FILJA W KRAKOWIE.

Adres na telegramy:
BANK KRAJOWY, KRAKÓW.

TELEFONU Nr. 223, 2543 i 105.

L. 83987 W Krakowie, dnia 28. grudnia 192

Wekslowy
Dr Klemens Bączkowski
Adwokat w Krakowie

Na c. polecenie z 28. bm. wypłacimy
do rąk naszego Prokurenta p. Stabrowy za 1.90 K. Kon
Mpol. 1.121,000.- z dnia
obecnego kurs N: 9
Kwota - z waluty 28. bm.

Za uskutecznienie tego przekazu
Mpol. 300.- zaliczamy powyższy rachunek
również z waluty 28. bm.

Z poważaniem
POLSKI BANK KRAJOWY
Filja w Krakowie

S. C

101.

31 grudnia pomyśl. pogoda
T — 7° R B 744.5

Rozpoczynę rozwój roku pełen smutku
i ze stanowczemi nadziejami na pogo-
dzenie.

Niech stanie wreszcie.

Ja kocham ich o tyle dobrze, że Cena
pragnie pokrzepienia Ale skinie w dłoń
Śmierć nadchodzi ciężkimi krokami na — 150.000.000.
Mój pokój honorowym za zakończenie
Jej w lecznicy w II półroczu 1923 r.
Jednego kapiącego kleista wzgardy
nie wiadomo i nie spodziewanego
się. Pokrzyżowi zegar wszelkie
patrzeby. Q. F. F. F. Fg V. !

A conto tak nazwanego dolara
kupiłem wczoraj 10 paczek tytoniu
kapralowego (najtańszego jaki istnieje) za 1.750.000.
Kg. po 175.000 mam paczka 25 gramowa) — i
kamasrki za 3.60 dolara (i 2.500.000. Fe —)
co dopiero Bank obliczy na marki, circa
28 miliardów!

Śmierć pada, zamra.

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE.

Kraków dnia 22 Lipca 1907.

# Pogrzeb ś. p. Włodzimierza Tetmajera.

Wczoraj przed południem, w mroźny, śnieżny dzień grudniowy, przyjęła ziemia krakowska do swego łona na spoczynek wieczny śmiertelne szczątki ś. p. **Włodzimierza Tetmajera,** malarza, pisarza, działacza społecznego, polityka, a przedewszystkiem gorącego Polaka, jakiego się często nie spotyka. Od wczesnego ranka, mimo śnieżycy i mrozu, liczne szeregi sanek, powozów i samochodów spieszyły od Krakowa przez Łobzów, wioząc uczestników żałobnej uroczystości pogrzebowej do Bronowic Wielkich, gdzie w parafialnym kościółku na katafalku spoczywała ze zwłokami nieboszczyka, skromna trumna, zdobna w wieńce liczne ze świerków, sosny i kwiatów. Około godziny dziewiątej rano, kościółek wiejski wraz z przedsionkiem wypełnił się szczelnie żałobną publicznością, paltami i futrami z Krakowa, mundurami wojskowymi, sukmanami włościan miejscowych i okolicznych i chustkami wiejskich kobiet. Przed katafalkiem klęczała wdowa, p. Anna Tetmajerowa, złamana bólem i rozpaczą po skonie męża otoczona stadkiem płaczących sierót. — Na chórze ustawiła się orkiestra 20 p. p. z Krakowa, która w czasie nabożeństwa odegrała szereg żałobnych pieśni. Do Bronowic pospieszyła celem oddania ostatniej przysługi zmarłemu artyście przedewszystkiem brać malarska z Krakowa, starsza i młodsza, przyjaciele, znajomi, sąsiedzi, przybyli również wojewoda Kowalikowski, starosta Bal, prof. uniw. i b. minister dr. Kumaniecki, posłowie Maryan Dąbrowski i Maślanka, b. posłowie hrabia Rey i Skołyszewski, rektor Akad. Szt. pięknych prof. Szyszko-Bohusz z profesorami i uczniami, prezes Wincenty Wodzinowski z rodziną, generał Dziewanowski z gronem oficerów, gen. Czikiel, delegacya 8 p. ułanów z wieńcem, z rotmistrzem H. Jakubowskim, delegacya „Strzelca" krakowskiego z wieńcem, marszałek ziemi krakowskiej p. Skrzyński, wiceprezydent miasta dr. Wielgus, okoliczne obywatelstwo, włościanie z Bronowic, Zielonek i Woli Justowskiej. Przybyli też przedstawiciele krakowskiej prasy, dalej sekretarz komitetu wyzwolenia Krakowa profesor Pachoński, komendant policyi okręgowej p. Pilch i komendant policyi na Kraków p. Maruniak, wreszcie szeregi miejscowej młodzieży.

Żałobną mszę św. odprawił ks. prałat **Wądolny** w asystencyi ks. Kasprzyka i ks. Piwowarczyka, a po odśpiewaniu **Castrum doloris,** miejscowi włościanie wzięli trumnę na ramiona i złożyli ją na sanie w zieleń ubrane, w trzy pary koni zaprzągnięte.

I po raz ostatni ruszył w drogę tam, skąd niemasz odwrotu, ś. p. Włodzimierz Tetmajer, a za jego zwłokami szedł wielki orszak smutnych uczestników, którzy tłumnie przybyli do Bronowic, by rzucić grudkę ziemi na trumnę szlachetnego obywatela i znakomitego artysty. Orszak szedł drogą na cmentarz wiejski w Bronowicach Wielkich, gdzie przy pomniku syna śp. Kazimierza, ułana-bohatera, wykopano prosty grób na wieczny spoczynek dla ojca. Mogiła Kościuszki i sylweta Wawelu wychyliły się w słońcu z poza opon chmur, aby po raz ostatni pożegnać znakomitego syna ziemi krakowskiej, składanego do grobu.

Nad otwartą mogiłą przemówił najpierw przyjaciel i druh serdeczny Zmarłego imieniem artystów polskich, p. Wincenty **Wodzinowski,** a imieniem Związku Strzeleckiego, prof. Bolesław **Pochmarski,** wyrażając gorący żal po stracie tej zasłużonej, romantycznej postaci, po stracie wielkiej miary artysty, obywatela, patryoty.

Posypały się obielone śniegiem grudki ziemi i wkrótce urosła nowa mogiła. Niechaj ś. p. Włodzimierzowi Tetmajerowi będzie lekką ta wolna ziemia, której przyszłością żył, do której się modlił obrazami, której nieśmiertelne piękno pokoleniom przekazał. Niech odpoczywa w spokoju!

* * *

Marszałek **Piłsudski** przesłał na trumnę ś. p. Włodzimierza Tetmajera wieniec z zieleni z czerwono-białą szarfą. Piękny wieniec złożyli też ułani 8 p i Związek Strzelecki w Krakowie, reprezentowany na pogrzebie przez kapitana Biankego, dr. Kaplickiego i panią Steinową wraz z gronem legionistów. Na ręce wojewody Kowalikowskiego nadeszły depesze z wyrazami współczucia dla Rodziny ś. p. Tetmajera od ministra oświaty Miklaszewskiego i kanclerza kapituły orderu „Polonia Restituta" prof. Kochanowskiego.

* * *

Grono obywateli z Krowodrzy, złożyli w naszej Redakcyi zamiast wieńca na trumnę ś. p. Włodzimierza Tetmajera, 10 milionów marek na biedne dzieci w Bronowicach Małych.

* * *

## Wyrazy współczucia rządu dla p. Włodzimierzowej Tetmajerowej.

Z Warszawy donoszą: Pan prezydent Rady ministrów przesłał na ręce pani **Włodzimierzowej Tetmajerowej** telegram następującej treści:

„W imieniu rządu Rzeczypospolitej przesyłam wyrazy serdecznego współczucia **z powodu śmierci wielkiego syna Ojczyzny".**

Podpisano **Władysław Grabski.**

Z wysokiem poważaniem

Dr. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE.

Kraków dnia 16 września 1907.

Wielmożna Pani !

Państwo Zdziechowscy, którzy jak doniosłem WPani tydzień temu mieszkanie WPani już zadatkowali - oświadczyli mi dzisiaj, iż do mieszkania tego wprowadzić się nie mogą, gdyż pozostają nadal w zajmowanym dotychczas. W obec tego podane zostało na nowo ogłoszenie do biura p. Grabowskiego.

Z wysokiem poważaniem